

## WPROWADZENIE

W roku 1971 ukazał się mój obszerny, ściśle naukowy, komentarz do Ezd-Ne; oprócz komentarza W. Rudolpha jest on najobszerniejszy w dotychczasowej światowej literaturze biblijnej. Przygotowany byłem więc do opracowania obecnego komentarza do tych ksiąg. Nie znaczy to jednak, że został skopiowany obszerniejszy komentarz i przerobiony na mniejszy. Wynika z tego, że nie zaczynałem pracy od nowa nad Ezd-Ne. Zwłaszcza odnośnie do przekładu, wzorującego się na tłumaczeniu pierwszego komentarza, unikałem innowacji. Przekład w pierwszym komentarzu jest bowiem poparty wyczerpującą krytyką tekstu, gdyż tekst Ezd-Ne jest w wielu wypadkach skorumpowany, a tej krytyki zaniechałem w obecnym komentarzu.

Wydawało mi się pożyteczne, by przy okazji Ezd-Ne omówić także grecką apokryficzną księgę Ezdrasza, komentując ją krótko oraz porównując z kanonicznym Ezd-Ne. W polskiej literaturze biblijnej brakuje bowiem takiej analizy porównawczej. Omówiłem także Apokalipsę Ezdrasza (4 Ezd), żeby skompletować wszystkie księgi apokryficzne nawiązujące do Ezd-Ne. Przez to *Wstęp* do Ezd-Ne jest obszerniejszy od innych komentarzy napisanych dla serii *Biblii Lubelskiej*. W kwestii Pamiętników Nehemiasza zjawiają się bardziej nowe hipotezy. Uwzględnione one zostały, z tym że nie omawiam ich szczegółowo. Jednakże w moim podsumowaniu w tej kwestii ocena ich została wyraźnie zaznaczona.

Ciekawą rzeczą jest fakt, że nawet najwybitniejsi znawcy historii Izraela dzieląc tę historię i nadając poszczególnym okresom szumne tytuły (np. wybitny Claus Schedl: I. *Starożytny Wschód i prehistoria biblijna*; II. *Lud Bożego Przymierza*; III. *Złoty wiek Dawida – Salomona*; IV. *Zew proroków*; VI. *Ku pełni czasu*), nie podzielili historii Izraela na: Izrael w niewoli i Izrael wolny. Tak właśnie kronikarz dzieli historię Izraela, z tym że nie interesuje go pierwsza niewola, a drugą traktuje tak, jak gdyby nie było niewoli. Księgi Ezd-Ne przedstawiają nowy odrodzony Izrael, nie gubiąc absolutnie przy tej okazji pierwszego zamierzonego celu, tj. kontynuacji królestwa Dawidowego.

Z uwagi na możliwość obiektywnego spojrzenia na czas po niewoli babilońskiej, opisany w Ezd-Ne, chciałem bardzo solidnie potraktować te sprawy. Nasi studenci teologii mają prawo dowiedzieć się o tym, jakich gorliwych, pobożnych i świętych ludzi oraz przywódców miał naród żydowski po niewoli babilońskiej. Jak bardzo dbano o to, aby nie wkraść się w religię ojców kult bałwochwalczy i jak bardzo zadbano o to, aby być wiernym Prawu.

Ezd-Ne jest także dla nas Polaków-katolików księgą pouczającą.

W moim pierwszym komentarzu do Ezd-Ne jest podana wyczerpująca literatura. Tym razem wydawało mi się, że wystarczy, iż w spisie literatury do tego komentarza znajdują się najważniejsze komentarze, w tym oczywiście najnowsze. Z racji na ekumeniczne znaczenie Ezd-Ne niniejszy komentarz jest dokładny i przez to dość obszerny.

# Wstęp historyczno-krytyczny

## I. Zarys historii Izraela do czasów niewoli babilońskiej

### A. Państwo północne

Koniec okresu zjednoczonych plemion izraelskich zaznaczył się dążeniem do monarchii. Marzenia te spełniły się dopiero, gdy szczerp Beniamina wysunął pierwszego w dziejach Izraela kandydata na króla, a mianowicie Saula. Po śmierci pierwszego króla rządy objął Dawid, pochodzący z pokolenia Judy, najsilniejszego i najbardziej wpływowego plemienia. Król obrał za stolicę państwa Jerozolimę, leżącą pomiędzy krajem plemienia Judy i Beniamina. Następcy Dawida, Salomonowi, udało się ze stolicy uczynić także ośrodek kultyczny, zwłaszcza przez wzniesienie w niej wspaniałej świątyni. Uplłynęło zaledwie sto lat (ok. 1012-933 przed Chr.), gdy młode państwo, po śmierci Salomona, uległo podziałowi: dziesięć plemion północnych utworzyło oddzielne państwo – Izrael, odrywając się od dwu południowych: Judy i Beniamina. Państwo północne dopiero za króla Omriego (886-875) otrzymało za stolicę Samarię, zarówno polityczną, jak i kultyczną. W państwie południowym rządzą królowie z dynastii Dawida, w północnym natomiast panujące dynastie zmieniały się nieustannie. Miało to oczywiście zgubne wpływy. Cios ostateczny państwu północnemu zadała potęga asyryjska w roku 722. Wyższe warstwy narodu, a zwłaszcza stolicy, zabrano do niewoli, a królestwo podzielono na kilka prowincji. Każda zmiana nazwy stolicy decydowała o nazwie prowincji.

## B. Państwo południowe

Asyria nie zadowolili się zdobyciem państwa północnego. Sargon utworzył w roku 711 w krajach Filistynów asyryjską prowincję Aszdod. Najprawdopodobniej okroił przy tej okazji również państwo południowe. Jednak mimo presji asyryjskiej zostało królestwo południowe. Po śmierci Assurbanipala (626 przed Chr.) król Judy Jozjasz mógł nawet przeprowadzić reformę kultu i restaurację polityczną, która objęła również prowincję asyryjską Samarię. Nie udało się jednak Judzie zapanować nad Palestyną po upadku Asyrii (612). Nowymi władcami Palestyny stali się Egipcjanie (608), a po nich na dłuższy okres – królowie neobabilońscy. Dawniejsze prowincje asyryjskie zmieniły się, po krótkim panowaniu Egiptu, na babilońskie. Król Judy stał się natomiast wasalem Babilonii, a próby zrzucenia obcego jarzma skończyły się katastrofą. W roku 597 król babiloński Nabuchodonozor deportuje króla Judy Jechojakima łącznie z elitą narodu z Jerozolimy do Babilonii. Stan panujący po pierwszej deportacji opisuje Księga Jeremiasza. Doszczętne spustoszenie spowodowała jednak dopiero druga deportacja w roku 586, którą można porównać do likwidacji państwa Judy. Króla Sedecjasza i resztę ludności z kast wyższych wzięto do niewoli. Według Jr 28-30 miały miejsce trzy deportacje. Pierwsza odbyła się w siódmym roku panowania Nabuchodonozora i dotyczyła Judy, objęła ona 3023 mieszkańców. Druga nastąpiła w roku 18 panowania tegoż króla w obrębie Jerozolimy. Wywieziono wówczas do niewoli 832 mieszkańców stolicy. Trzecia nastąpiła w roku 23 rządów Nabuchodonozora, a jej ofiarą padło 745 osób z Judy. Można jednak w to wątpić, czy suma liczb podana przez Jeremiasza odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy, ponieważ 2 Krl 24, 14-15 podaje o wiele większą liczbę w tekście mówiącym tylko o jednej deportacji. Przyjmuje się przeto, że liczba Żydów przesiedlonych do Babilonii, licząc także niewiasty i dzieci, mogła wynosić około 20 tys.

### C. Izraelici pozostali w Judzie w okresie niewoli babilońskiej

Uboższa warstwa Żydów pozostała w Judzie. Nie chodzi tu jednak o dawniejsze obszary zamieszkałe przez plemię Judy. Najprawdopodobniej już w roku 586 odpadła od Judy część południowa, tj. od Hebronu aż do Beersabei, oraz (co również nie jest wykluczone) część dawnego obszaru należącego do plemienia Beniamina. Juda, która wówczas liczyła około 20 tys. mieszkańców, rządzona była prawdopodobnie przez prokuratora Samarii. Świątynia w Jerozolimie była całkowicie zniszczona. Niemniej uczęszczano do jej gruzów (Jr 41, 4 n.), przynajmniej w pierwszym okresie okupacji, kiedy nie zgasł jeszcze zapal religijny i nie zniknęło przywiązanie do świątyni. Relacja w Bar 1, 7 mówiąca o urzędowych kapłanach i o regularnym odbywaniu się nabożeństw w świątyni dotyczy późniejszej daty i nie pokrywa się z rzeczywistym stanem rzeczy. Również treny uchylają nam rąbek rozpaczliwej sytuacji, panującej w Judzie. Nie można jednak autora trenów poszukiwać wśród Żydów pozostałych w Judzie. Bez wątplenia nowe stosunki religijno-polityczne, jakie siłą faktu wycisnęły swoje piętno na ludności pozostałej w kraju, nie odznaczającej się zresztą wysokim stopniem kultury, sprzyjały odżyciu kultów kananejskich (por. Iz 65, 3.11) oraz pomieszaniu ich z czystą religią jahwistyczną (2 Krl 17, 25-41).

### D. Losy Judejczyków wziętych do niewoli

Niewiele wiemy o Judejczykach, którzy pozostali w kraju. Jednak naszkicować można sposób życia Żydów znajdujących się w niewoli. Zwłaszcza prorocy tej epoki opisują losy wysiedleńców, przekonani o tym, że oni stanowią autentyczny Izrael. Osiedlono ich głównie w okolicach Eufratu, w pobliżu samej stolicy – Babilonu (Ps 137 n.; Ez 1, 1). Większość z nich przeznaczono do pracy na roli (Jr 29, 5-7). Innych zatrudniono przy budowie kanałów w opuszczonych czy też w zapadłych osiedlach. Przez niewolę ucierpiała także strona religijna wysiedleńców. Abstrahując od nie-

możności budowy świątyni w niewoli, Żydom myśl taka była w dodatku obca ze względu na ideę centralnego miejsca kultu, tj. Jerozolimy. Z przedmiotów kultu ocalały pewne przepisy Tory. Dlatego też nabożeństwo skupiało się wokół interpretacji Prawa i modlitw.

Okres niewoli był czasem, kiedy swoją działalność rozwijali wielcy prorocy. Wlewali oni otuchę w zbolełe dusze oraz podtrzymywali nadzieję na powrót do kraju. W tym kierunku formowano też myśl religijną. Nie brak było wyraźnych proroctw o zakończeniu niewoli. Jr 21, 10 przepowiada powrót do ojczyzny w roku 70 po zniszczeniu państwa babilońskiego. Według Ez 4, 6 wygnanie Izraela miało trwać 40 lat. Ezechiel kilkakrotnie ogólnie przepowiedział powrót do ojczyzny (Ez 20, 42; 34, 28; 36, 8 nn.). Nakreślił również idealny obraz przyszłego Izraela i odrestaurowanej świątyni (Ez 40-48). Prorok ten odzwierciedla nam tęsknotę wygnańców za ojczyznę (Ez 11, 17; 16, 55; 17, 22; 36, 8; 39, 28). Pod koniec niewoli malały obietnice i nadzieje powrotu. Myśl ta znalazła swój wyraz w tekstach Deuteroizajasza (Iz 40-54).

Już od połowy VI w. przed Chr. Izrael będący na wygnaniu wiąże nadzieję wyzwolenia z królem perskim Cyrusem. Nie przypadkowo Deuteroizajasz wyraźnie mówi o Cyrusie (Iz 44, 28; 45, 1), a jego słowa dotyczące króla perskiego mogły być zredagowane w okresie pierwszych zwycięstw królów perskich. Prorok być może myśli o Sardes (546) i o Babilonie (539). W każdym bądź razie wiązano nadzieje na wyzwolenie z tym królem, a jak z przytoczonych tekstów biblijnych wynika, widziano w nim wykonawcę planów zbawczych Jahwe nad Izraelem. Rzeczywiście w roku 539 Cyrus wkracza zwycięsko do stolicy państwa babilońskiego, spełniając marzenia Izraela i wyzwalaając naród z niewoli. Dzieje powrotu Żydów, zainicjowane przez Cyrusa, znalazły się w księgach Ezdrasza i Nehemiasza.

## II. Treść Ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza

### A. Powrót z niewoli babilońskiej i odbudowa świątyni

Księga Ezdrasza rozpoczyna się dekretem króla perskiego Cyrusa (538 przed Chr.). Król ogłasza w nim, że Jahwe rozkazał mu odbudować świątynię w Jerozolimie. W tym też celu Cyrus każe wygnańcom powrócić do ojczyzny. „Księciu Judy”, Szeszbassarowi, oddaje naczynia i sprzęt świątyni, zabrane wcześniej przez Nabuchodonozora, pragnie, aby je wziął z powrotem do Jerozolimy. Samo przedstawienie powrotu miało swój wzór w spisie Ezd 2. Na początku wymieniono nazwy 12 przewodników rodzin z podaniem liczby w następującej kolejności: laików, kapłanów, pomocników kapłanów, lewitów i sług świątyni. Osobno wymienione zostały rodziny ludności cywilnej, które nie potrafiły udokumentować swojego pochodzenia żydowskiego, oraz rodziny kapłańskie, które nie mogły się wykazać przynależnością do rodu kapłańskiego. Ostatni jednak nie będą dopuszczeni do spełniania funkcji kapłańskich, dopóki przyszedł arcykapłan nie wypowie w tej sprawie decydującego słowa. Na końcu listy figuruje liczba powracających. Jest ona zastanawiająco wysoka: 42 360, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę stosunkowo małą liczbę zwierząt jucznych. O innych zwierzętach domowych lista nic nie wspomina. Mówi natomiast, i to szczegółowo o niemałych ilościach złota i srebra, przeznaczonych przez zamożniejsze rodziny na ozdobę świątyni. Faktowi ponownego osiedlenia się powracających Izraelitów w ich rodzinne strony Ezd poświęca zaledwie jedno zdanie (Ezd 2, 70).

Większą uwagę Ezd zwraca na odnowienie życia kultycznego (Ezd 3). Kapłan Jozue i Zorobabel (przewodnik drugiej grupy repatriantów) postawili na placu świątynnym nowy ołtarz, gdzie złożono pierwsze ofiary. W stosunkowo krótkim czasie rozwinęło się pełne życie kultyczne, łącznie z ofiarami i świętami. Już następnego roku Judejczycy zabierają się do odbudowy świątyni. Jednakże przedsięwzięcia te napotkały ostry sprzeciw i przeszkody ze

strony Samarytan (Ezd 4). Oni sami usiłują brać czynny udział w odbudowie świątyni. Wykluczeni ze współpracy przy jej restauracji, udają się ze skargą do władz perskich, od których zyskują wstrzymanie prac nad budową świątyni. Z braku bliższych z tego czasu wiadomości Ezd posługuje się do przedstawienia tych zajęć dokumentami aramejskimi późniejszego pochodzenia. W zasadzie opisują one zabiegi Samarytan o uzyskanie u monarchów perskich Kserksesa (485-465) oraz Artakserksesa I (465-424) zakazu odbudowy Jerozolimy i jej murów.

W rozdziale 5 Ezd, opierając się na innym aramejskim źródle, zdaje relację o wszczęciu budowy świątyni za Dariusza (521-485). Pracami kierują Zorobabel i naczelny kapłan Jozue. Zaintrygowany tym faktem satrapa perski – Tattenaj przybył do Jerozolimy, by przeprowadzić inspekcję. Zapytani Żydzi o pozwolenie na odbudowę świątyni powołali się na dekret Cyrusa. Dekret ten powinien być przechowywany w archiwach królewskich. Rzeczywiście, taki dekret się znalazł i zawierał on pozwolenie na odbudowę świątyni. Koszty restauracji w myśl dekretu pokryć miał skarb królewski. W owym dekreście była także mowa o zwróceniu świątyni naczyń (Ezd 6). Odnalezienie dekretu miało następujący skutek: monarcha perski rozkazał swemu satrapie wesprzeć budowę świątyni z dochodów prowincji oraz zadbać o regularną dostawę wszelkich rzeczy, niezbędnych do sprawowania codziennego kultu. Dzięki ingerencji króla perskiego i pilnej pracy Judejczyków można było w roku 515 poświęcić odrestaurowaną świątynię jerozolimską. Obszerne opisy pierwszej uroczystej Paschy po jej poświęceniu zamyka historię powrotu i odbudowy świątyni.

## B. Działalność Ezdrasza

Pomiędzy odbudową świątyni a działalnością Ezdrasza, którą opisuje Ezd 7-10, minęło sporo czasu, co najmniej 60 lat. Widocznie nie działo się w tym okresie nic ważnego w Judei, skoro Ezd o tym milczy. Krótka przedmowa (Ezd 7, 1-10) przedstawia osobę Ezdrasza i jego plany. Wraca on w siódmym roku panowania Artak-



serksesa z drugą, z kolei większą grupą Izraeliów z Babilonii do ojczyzny, by wykładać Prawo Jahwe w Izraelu. Trudno ustalić datę wyjścia tej drugiej grupy, gdyż pod imieniem Artakserksesa występowało aż trzech królów perskich. Ezdrasz otrzymuje od króla urzędowy list, upoważniający go do spełnienia swojej misji. List ponadto zawiera notę o wsparciu świątyni ze strony rządu perskiego i zwalnia od podatków personel związany z kultem. Następuje w tym opisie zmiana stylu z „on” na „ja”. Ezdrasz osobiście dziękuje Jahwe za udzieloną mu pomoc i opisuje powrót jego grupy oraz zorganizowanie podróży wraz z przygotowaniem się do niej, przybyciem do Jerozolimy oraz przekazaniem darów dla świątyni. Ezdrasz przybywa w piątym miesiącu siódmego roku panowania Artakserksesa. Księga w tym miejscu nie zajmuje się jego ogólną działalnością, zwraca tylko uwagę na sprawę małżeństw mieszanych (Ezd 10, 9). Ezdrasz nie omieszkał wyrazić swej pogardy dla tego rodzaju postępowania Żydów, jawnie podkreślając winę narodu we własnej modlitwie pokutnej. Natychmiastową pozytywną reakcję ludu opisuje Ezd 10. Judejczycy, którzy pojęli żony cudzoziemki, gotowi są wysłać je do ich domów rodzinnych, takie postanowienie poparli uroczystą przysięgą na ogólnym zebraniu ludowym, gdzie podjęto decyzję odprawy obcych niewiast.

### C. Rola Nehemiasza

Ne rozpoczyna swoje relacje począwszy od roku 20 panowania Artakserksesa. Nehemiasz w formie stylu „ja” opowiada swoją działalność administracyjno-religijną w Jerozolimie. W Suzie doszła go wieść o zniszczeniu murów świętego miasta. Powziął wtedy decyzję ich odbudowy, prosząc w tym celu głównie Jahwe o pomoc (Ne 1). Jako podczaszy króla, mógł osobiście przedstawić mu swoje zamiary. Artakserkses ustosunkowuje się do nich przychylnie i wysłał Nehemiasza do Jerozolimy. Po przybyciu do stolicy Nehemiasz zbadał najpierw stan zniszczenia miasta. Udało mu się przekonać zwierzchników Jerozolimy o konieczności odbudowy murów (Ne 2), dlatego też od razu przystąpiono do ich odbudowy.

Poszczególne rody bądździelnice miasta wystawiały swoich pracowników i każda grupa pracowała na wyznaczonym odcinku, takich odcinków było ponad czterdzieści (Ne 3). Sąsiedzi Judejczyków planowali napad, by zniszczyć to, co dotąd zbudowano. O zamiarach wrogów dowiedział się Nehemiasz, któremu udało się tę akcję sparaliżować w jej zaczątkach (Ne 4). Niestety, nie tylko zewnętrzne okoliczności hamowały odbudowę, ale także wewnętrzne. Bogaci posiadacze ziem wyzyskiwali rozpaczliwą sytuację ubogich, by nikłą ich posiadłość wcielić do swoich włości. Nehemiaszowi udało się także odebrać warstwie bogatych dobra ubogich i przekazać je ich pierwotnym właścicielom. Przy tej okazji uwolnił także zadłużonych Żydów, pracujących w charakterze niewolników w majątkach wielkich właścicieli (Ne 5).

Mury miasta były już odbudowane, została tylko ostatnia czynność do zrobienia – wstawić bramy. Bezskuteczność poprzednich zamiarów wrogów zachęciła ich do tego, by obecnie atak skierować na samą osobę Nehemiasza. Zamierzali podstępnie wypędzić go z Jerozolimy lub nawet zgładzić. Udało się im nawet uzyskać sprzymierzeńców wśród elity narodu żydowskiego (Ne 6). Nic jednak nie powstrzymało dzielnego Nehemiasza od uwieńczenia swego dzieła ukończeniem budowy bram.

Według Ne 7, 4 liczba mieszkańców Jerozolimy była zbyt nikła. Jednak, aby temu zaradzić, Nehemiasz zwrócił się do zwierzchników poszczególnych okręgów Judei, aby umożliwili przesiedlenie jednej dziesiątej ludności do stolicy (Ne 11,1). Dla ułatwienia samej akcji przesiedlenia Nehemiasz postanowił przeprowadzić spis ludności, co się jednak okazało częściowo zbyteczne, gdyż dostępny był spis pierwszych uchoźców. Należało tylko tę listę skompletować. Rzeczywiście, spis Ezd 2 znajdujemy jeszcze raz w Ne 7, 6-72. Po tym fragmencie następuje opis uroczystej promulgacji Prawa przez Ezdrasza w „siódmym miesiącu” (Ne 7, 72b-8, 18). W dalszym ciągu znajdujemy relację o ogólnym zgromadzeniu gminy dnia 24 tegoż samego miesiąca, jednak nie wymienia się Ezdrasza.

Po uroczystym odczytaniu Prawa lewici odmówili modlitwę pokutną (Ne 9), a gmina zobowiązała się ustnie i na piśmie przestrzegać Prawo Jahwe. Dokument ten zawiera głównie nazwiska

zobowiązujących się, a później poszczególne prawa, które należy w szczególności zachowywać (Ne 10). Kontynuację przerwane go wątku opowiadania o spisie ludności (7, 4) podejmuje rozdz. 11, zawierający ogólny przegląd ludności miasta i prowincji. Dołączono do tego spisu komplet wykazów kapłanów i lewitów (Ne 12, 1-25), sporządzony częściowo za czasów arcykapłana Jojakima. Pozostała część księgi Ne począwszy od 12, 27 poświęcona jest osobie Nehemiasza. Poprzez odbudowę murów i ich poświęcenie (12, 27-43) Nehemiasz osiągnął swój cel, o czym była mowa na samym początku, poświęca się także pracy organizacyjnej wewnątrz gminy (13, 4-31), przeprowadzając wiele reform, np.: wyrzuca z dziedzińców świątyni mieszańca Tobiasza; porządkuje służbę lewitów przy świątyni i troszczy się o ich utrzymanie. Zadbął on także o należyte uświęcenie szabatu i wystąpił podobnie jak Ezdrasz przeciw mieszanym małżeństwom.

### III. Historia tradycji Ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza

#### A. Tradycja u Żydów

##### 1. Okres aż do roku 70 po Chr.

a) **Syrach.** Najstarszym świadectwem zewnętrznym o istnieniu Ezd-Ne jest najprawdopodobniej Jezus Syrach (około roku 180 przed Chr.). W hymnie pochwalnym na cześć wielkich mężów Izraela – Syr 49, 11. (13) – 13 (15) – podnosi zasługi Zorobabela i Jozuego w restauracji świątyni jerozolimskiej (Ezd 3, 8; 4, 3) oraz Nehemiasza w odbudowie miasta i murów („podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwy i odnowił nasze domy”; por. Ne 3, 3 i in.). Syr nie wspomina Ezdrasza.

b) **Druga księga Machabejska.** 2 Mch 1, 15-38 oraz 2, 13 odbudowę świątyni jerozolimskiej po niewoli oraz postawienie ołta-

rza całopalnego wiąże z postacią Nehemiasza. Składał on również ofiary (1, 18); szczególną troską otaczał kult (1, 19-36), zebrał księgi królów (może chodzi o starszych proroków?), proroków (młodszych?) oraz pisma Dawida (2, 13). Nehemiasz więc w relacji 2 Mch, która odbiega wyraźnie od Pam-Neh, uchodzi za kapłana i uczonego w Piśmie. Natomiast w Pam-Ne spełnia on rolę społeczno-administracyjną. Główną jego zasługą jest odbudowa murów i stolicy. Wziąwszy pod uwagę, że 3 Ezd nie uwzględnia tradycji Nehemiaszowej (Pam-Neh), trzeba stwierdzić, że istniały trzy oddzielne przekazy. Jeden traktuje wyłącznie o Ezdraszu, inny zachował jedynie pamięć o Nehemiaszu (Syr 49, 13), jeszcze inny, zajmujący się wprawdzie Nehemiaszem, przypisuje mu funkcje Ezdrasza. Przedstawicielem tej ostatniej tradycji jest 2 Mch. Syr i 2 Mch powstały pod koniec II stulecia przed Chr. Istniały więc jeszcze w dalszym ciągu tradycje o Ezd-Ne, chociaż księgi te były już zredagowane. Koła, które zachowały pamięć o głównych bohaterach Ezd-Ne, mogły się składać z grup repatriantów, którymi przewodził Ezdrasz lub Nehemiasz.

**c) 3 Ezd – grecka apokryficzna księga Ezdrasza.** Pierwszym, bardzo wyraźnym świadkiem istnienia ksiąg kanonicznych Ezd-Ne jest grecka księga apokryficzna, tzw. 3 Ezd (LXX Ezd a). Św. Hieronim, wiedząc o podziale księgi Ezdrasza na dwie, zatytułował księgę apokryficzną Ezdrasza *Liber Tertius Ezdrae* (*Praef. in libro Ezdrae*; B.S. VIII, 1950, 4). W Wulgacie Klementyńskiej, która nie przyjmuje apokryfów, widnieje jednak 3 Ezd łącznie z modlitwą Manassesesa oraz 4 Ezd (mniejszym drukiem, po księgach NT): *quippe qui a nonnullis sanctis Patribus interdum citantur et in aliquibus Bibliis Latinis tam manuscriptis quam impressis reperiuntur*. Tłumaczenie łacińskie 3 Ezd nie pochodzi jednak od św. Hieronima, który w *Praefatio in Ezdram* wyjaśnia, iż nie tłumaczył on *somnia* ksiąg apokryficznych Ezdrasza (tj. 3 i 4 Ezd), gdyż księgi te jako niekanoniczne należy odrzucić (*procul abicienda sunt*). Nazwa dana przez św. Hieronima utrzymała się po dzień dzisiejszy. Zanim rozpoczniemy krótką analizę 3 Ezd, warto przyjrzeć się relacjom tej księgi do 2 Krn oraz do Ezd-Ne.

3 Ezd	=	2 Krn	
1, 1-20	=	35, 1-19	
1, 23-55	=	35, 20 – 36, 21	
2, 1, 3a	=	36, 22 – 23	= Ezd 1, 1-3a
		Ezd	
1, 3b-11	=	1, 3b-11	
2, 12-26	=	4, 7-24	
5, 7-71	=	2, 1 – 4, 5	
5, 1 – 9, 35	=	5, 1 – 10, 44	
		Ne	
9, 37-55	=	7, 73 (TM 7, 72) – 8, 13a	

Bez paraleli pozostały teksty: 3 Ezd 1, 21.22 oraz 3 Ezd 3, 1-5,6.

Jeśli chodzi o datę powstania 3 Ezd, trzeba za *terminus a quo* przyjąć koniec II stulecia. Wynika to ze znajomości autora 3 Ezd. Należy zwrócić uwagę, że jest to dzieło kronikarskie, ponadto uwzględnić trzeba treść fragmentu 3 Ezd 3, 1-5; 6, w którym historia trzech młodzieńców oparta jest na podobnym opowiadaniu znajdującym się w księdze Dn (por. np. 3 Ezd 3, 1 z Dn 5, 2; 3 Ezd 4, 10 z Dn 2, 37; 3 Ezd 4, 59 n. z Dn 2, 20.23). Można też zauważyć podobieństwa pomiędzy 3 Ezd a 2 Mch. Oprócz Dn można także w Jdt i Est zauważyć podobieństwa frazeologiczne, spotykane również w 3 Ezd. To wszystko upraszcza ustalenie daty powstania 3 Ezd. *Terminus ante quem* nie może nie być zgodny z tradycją aleksandryjskiej szkoły, która znała już 3 Ezd i która w *Antiq* Józefa znalazła swój wyraz. Okoliczność ta równocześnie wskazuje na Egipt jako na miejsce powstania 3 Ezd. W takim wypadku 3 Ezd pochodziłaby z kół Żydów aleksandryjskich, których teologiczna orientacja zbliżona jest do opinii autora dzieła kronikarskiego.

Najobszerniejszy fragment w 3 Ezd, nie mający paraleli w księgach biblijnych, tj. 3, 1-5, 6, zawiera opowiadanie o trzech stróżach króla Dariusza, którzy dla urozmaicenia nocnej straży idą o zakład. Przedmiotem zakładu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie króla, co wywiera największy wpływ na ludzi. Pierwszy stróż chwala potęgę wina, drugi moc króla, trzeci – utożsamiany z postacią Zo-robabela – podkreśla początkowo przemożny wpływ niewiast,

w końcu uznaje za rzecz nie mającą równej sobie – prawdę. Dariusz zachwycony jest ostatnią odpowiedzią i spełnia natychmiast prośbę Zorobabela co do odbudowy Jerozolimy i świątyni oraz zezwala Judejczykom na wyjście z niewoli. Król także zatroszczył się o służbę świątyni i zwraca należący sprzęt do niej. Jednak aby uchodźcy mogli bezpiecznie powrócić do ojczyzny, daje im orszak z tysiąca jeźdźców konnych.

Główny motyw opowiadania jest pochodzenia greckiego (tzw. kwestia *ti malista*). Oczywiście, całość została przepracowana przez żydowskiego autora.

Treść dekretów królewskich nie jest relacjonowana w mowie bezpośredniej, jakkolwiek wykazuje ona podobieństwo do Ezd 1, 2-4; 4, 12-22; 6, 3-13. Nie chodzi tutaj o autentyczne dokumenty, jednak autor 3 Ezd sądzi, że Zorobabel przebywał jeszcze w pierwszym roku panowania króla Dariusza w Persji. W tym roku miała odbyć się pierwsza podróż powrotna do Jerozolimy, a nie za panowania Cyrusa. W takim wypadku autor 3 Ezd nie opiera się na księgach kanonicznych, a ma na uwadze głównie restaurację kultu. Dlatego też nie brakuje w tej księdze opisu poświęconego odbudowie świątyni, którą rozpoczęto w drugim roku panowania Dariusza, a ukończono w szóstym.

W akcji restauracji dominującą rolę odgrywa Zorobabel, natomiast Nehemiasz tylko podrzędną. Autor 3 Ezd potrafił także ocenić zasługi Ezdrasza. Zorobabel jest budowniczym świątyni i założycielem nowej gminy, Ezdrasz natomiast – kapłanem i reformatorem życia wewnętrznego gminy.

Przedstawiając historię Ezdrasza, autor 3 Ezd nie odbiega bardzo od opowiadania kanonicznego. Na końcu 3 Ezd 9, 55 znajdują się dwa słowa należące właściwie do początku następnego rozdziału (*kai episynēchthēsan*). Znaczy to, że autor 3 Ezd znalazł fragment mówiący o przeczytaniu Prawa przez Ezdrasza w tym samym porządku, który dzisiaj występuje w Ne 7 oraz 8. Zapewne autor 3 Ezd znał Ezd-Ne w tej formie, jaką mamy obecnie. Niewątpliwie, metoda pracy autora 3 Ezd, który gloryfikuje postać Zorobabela, a milczy o Nehemiaszu, ujawnia, jak dalece odbiega on od umysłowości kronikarza.

d) **Ezd-Ne w tłumaczeniu LXX.** Tłumacz grecki Syr znał już około roku 180 przed Chr. przekład grecki wszystkich wówczas istniejących ksiąg ST, a mianowicie Prawa, Proroków oraz innych ksiąg. Późniejszy kanon żydowski zalicza Ezd-Ne do grupy ostatniej. Nie wiadomo jednak, czy obok 3 Ezd istniał już wówczas cały przekład Ezd-Ne. Z drugiej zaś strony piszący po grecku historyk żydowski Eupolemus, który żył w II w. przed Chr., zna grecki przekład Krn (2 Krn 2, 12 nn.; zob. Klemens Aleksandryjski, *Strom.* 1, 141). Ze względu na powiązanie myślowe, które łączy Ezd-Ne z Krn, należy przypuszczać, że księga Ezd-Ne istniała w całości w greckim przekładzie. W takim wypadku grecki przekład Ezd-Ne powstałby w tym samym mniej więcej czasie, w którym pojawia się 3 Ezd. Przekazany tekst grecki Ezd-Ne jest niepełny. Porównując ten tekst z Krn okazuje się, że księgę Ezd-Ne przełożył na język grecki inny autor.

e) **4 Ezd (Apokalipsa Ezdrasza).** W kręgu aleksandryjskich uczonych żydowskich powstała Apokalipsa Ezdrasza, która zajęła się wyłącznie postacią Ezdrasza. Zachowała się również w wersji łacińskiej, syryjskiej, etiopskiej, arabskiej, armeńskiej, sahidyckiej oraz gruzińskiej. Utwór przedstawia siedem wizji, które Ezdrasz miał po 30 roku od zburzenia Jerozolimy przez Babilończyków (557 przed Chr.). Autor apokryfu, opisując ówczesny tragizm duchowy Żydów, nawiązuje wyraźnie do zburzenia Jerozolimy, które miało miejsce w roku 70 po Chr. Przy tej okazji porusza ogólnoludzki problem nędzy i cierpienia, a jego rozwiązanie widzi w przyszłym świecie. Dlatego ostatnia wizja dotyczy restauracji świątyni oraz ponownego napisania wszystkich ksiąg biblijnych pod dyktando Ezdrasza.

Z Talmudu zaś, który wylicza wszystkie poszczególne księgi ST, dowiadujemy się, że autorem Ezd-Ne jest Ezdrasz.

## 2. Okres po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej w roku 70 po Chr.

a) **Świadectwo Józefa Flawiusza.** W latach 93/94 po Chr. Józef Flawiusz redaguje swoje słynne dzieło *Antiquitates Judaicae*. Chcąc

opisać czasy perskie niepodobna było pominąć Ezd-Ne jako podstawowe źródło do tego okresu. Józef korzystał jednak głównie z 3 Ezd. Jeśli idzie o historię Nehemiasza, to Józef opierał się zasadniczo na Pam-Ne. *Antiq* umieszczają Ezdrasza i Nehemiasza w oddzielnych odcinkach czasu (XI, 5, 1-5 § 120-158), ale już za panowania Kserksesa (485-465). Flawiusz korzysta swobodnie ze wspomnianych źródeł. W *Contra Apionem* 1, 8, § 40 autor wyraża opinię, że księgi biblijne opisują historię od Mojżesza do Artakserksesa, następcy Kserksesa. Uważa ponadto, że ST został zredagowany za czasów Artakserksesa, księgę Ezd-Ne zalicza do kanonu żydowskiego, który składa się z 22 ksiąg.

**b) Ezd-Ne w Misznie.** Pierwszą wiadomość o Ezd-Ne w Misznie spotykamy w traktacie *Joma* 1,6 (pomiędzy rokiem 70 przed Chr. a 20 po Chr.). W nocy przed Dniem Pojednania czytano arcykapłanowi pismo księgi Joba, Ezdrasza lub Kronik. Relacja ta świadczy również o liturgicznym zastosowaniu Ezd-Ne w okresie przed zniszczeniem świątyni w roku 70 po Chrystusie.

**c) Ezd-Ne w Talmudzie.** Talmud, *Baba Bathra* 1, 6 (po roku 200 po Chr.) wylicza wszystkie księgi żydowskie kanoniczne, z tym że Ezd-Ne oraz Krn umieszczono na końcu ostatniej grupy kanonu, tj. hagiografów. Ponadto Ezdrasz figuruje jako autor co najmniej pewnej części Krn, która następuje po Ezd-Ne, natomiast Nehemiasz ukończył Ezd-Ne albo nawet Krn.

*Sanhedrin* 23b przypisuje autorstwo Ezd-Ne Nehemiaszowi, jakkolwiek obecny Ezd-Ne w relacji tegoż dzieła nosi nazwę wyłącznie Ezdrasza, podobnie jak w kanonie żydowskim.

*Sanhedrin* 21b wychwala Ezdrasza jako tłumacza Tory z języka hebrajskiego na asyryjski oraz aramejski. Według *Sukka* 1, 11 (20a) Ezdrasz przywołuje zapomnianą przez Izrael Torę na nowo do życia. *Baba Kamma* 82 przypisuje Ezdraszowi 10 przepisów prawnych. *Berakoth* 27b uważa za wyjątkowy przywilej być potomkiem Ezdrasza, a *Sota* 48b oraz *Megilla* 15 za honor być jego uczniem.



Niektóre manuskrypty Talmudu przypisują Ezdraszowi autorstwo księgi proroka Malachiasza. Jednak zadziwiająco mało Talmud mówi o Nehemiaszu.

d) **Tradycja o hebrajskim Ezd-Ne w średniowieczu i dobie nowożytnej.** Masoreci obecne księgi Ezd-Ne traktują jako jedną księgę Ezdrasza, dołączając doń po Ne 13 swoiste zakończenie. Dopiero od roku 1448 Żydzi dzielą Ezd na Ezd-Ne. Miało to miejsce najpierw w rękopisach, a od roku 1525 w tekście drukowanym, z tym że nagłówek Ezdrasz Nehemiasz figuruje przed Ezd 1,1. Ezd-Ne ukazują się w drukowanych bibliach hebrajskich na przedostatnim miejscu przed Krn. Natomiast manuskrypty hebrajskie pochodzenia hiszpańskiego oraz masoreckie umieszczają Ezd-Ne na końcu Ketubim. Krn otrzymały wśród Ketubim pierwsze miejsce, bo rozpoczynają historię ST od Adama, natomiast Ezd-Ne od Cyrusa.

## B. Tradycja o Ezd-Ne u chrześcijan

### 1. Chrześcijaństwo greckie

Najstarszy spis chrześcijańskich ksiąg natchnionych i kanonicznych Melity z Sardes w Lidii, zredagowany w drugiej połowie II w. po Chrystusie, umieszcza podzielone księgi Kronik po Królewskich. Widać tu wyraźny wpływ LXX. Brak jednak w kanonie ksiąg deuterokanonicznych i 3 Ezd. Umieszczenie Ezdrasza jako jednej księgi na samym końcu kanonu świadczy o zależności od kanonu żydowskiego (por. Euzebiusz, *Hist.eccl.* IV, 26; PG 20,397). Nawet Orygenes (254) wyliczając księgi kanoniczne uwzględnił kanon żydowski, jakkolwiek respektuje księgi deuterokanoniczne. Po 2 Krl wylicza „Paralipomena – pierwsza i druga w jednej: Ezdrasz pierwszy i drugi w jednym Ezdraszu” (*In Ps* 1; PG 12, 1084).

Św. Hieronim uzasadnia podział Krn niezwykłą objętością dzieła (*Praef. in libr. Paral. ad Domnionem et Rogatianum*). Jednak takim argumentem nie mógł się on posłużyć przy podziale Ezd na

dwie księgi. Nie jest wykluczone, że to postępowanie ułatwiło eliminację 3 Ezd. Chrześcijanie bowiem chcieli pogodzić tradycję palestyńską z aleksandryjską.

Identycznego podziału, jak i umieszczenia Krn oraz Ezd w kanonie, zauważonego u Orygenesa, przestrzegają: Cyryl Jerozolimski (*Katech.* IV, 35; EB 9), Atanazy Aleksandryjski (*Ep.* 39; EB 14) oraz Kanon 60 synodu w Laodycei z roku 360 po Chr. (EB 12). Odbiega zaś od tych tradycji Epifaniusz, gdyż zależny jest głównie od tradycji żydowskiej. Co do 3 Ezd nie mamy w zasadzie świadectwa chrześcijańskiego przemawiającego za umieszczeniem tego apokryfu w kanonie.

## 2. Syryjczycy

Tłumacze syryjscy (Peszytzy) przekładali najpierw na język rodzimy księgi ST używane najczęściej w chrześcijańskiej liturgii. Nic więc dziwnego, że początkowo pominięto 1 i 2 Krn, Ezd-Ne oraz Est. Jednak już Afraates (335-345) cytuje Krn jako księgę należącą do syryjskiej Biblii. Niewiele później dołączono także do kanonu syryjskiego Ezd-Ne. Wprawdzie Efreem nie interpretuje dzieła kronikarskiego. Nie znaczy to jednak, że nie uznawano go za kanoniczny. Juniliusz Afrykański przypisuje tym księgom *auctoritatem mediam* (*De partibus divinae legis* I, 3 i 7; PL 68, 17). Kościół afrykański VI wieku zalicza Ezd-Ne do ksiąg kanonicznych.

## 3. Kościół łaciński

a) **Ezd-Ne w Biblii starołacińskiej.** Chrześcijanie zamieszkujący ziemie wokół zachodniej części Morza Śródziemnego oraz znający język grecki przyjęli Ezd-Ne za LXX. Prawdopodobnie pod koniec II połowy II stulecia, przynajmniej w Afryce Północnej, pojawia się tłumaczenie łacińskie dokonane z języka greckiego. *Biblia Testimoniorum* Cypriana (I, 2; CSEL III, 40), pochodząca z I połowy III wieku, zawiera jeden cytat z Ezd. Formuła wprowadzająca do Ne 9, 26 ujęta w liczbie pojedynczej *Item in Esdra*

świadaczyłaby o tym, że Cyprian zna księgę Ezdrasza jako księgę nie podzieloną. On także umieścił w swojej Biblii łacińskiej 3 Ezd.

Poprzez Wulgatę św. Hieronima poszły w zapomnienie starołacińskie tłumaczenia Ezdrasza i Nehemiasza. Wydawcy Beurońscy *Vetus Latina* podają trzy rękopisy ze starołacińskim tekstem:

1. Ezdrasz, kodeks *Vercellensis* (11) z X w.
2. Nehemiasz w rękopisie z roku 1475, znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (kodeks 301).
3. Fragment Nehemiasza z II poł. VIII w., znajdujący się w St. Gallen, w bibliotece fundacyjnej (kodeks 722).

Opinie Ojców łacińskich w sprawie redakcji Ezd-Ne opierają się głównie na wypowiedzi z 4 Ezd 12. Ireneusz (III, 21, 2) oraz Tertulian (*De cultu fem.* I, 3) mówią o nowej redakcji wszystkich ksiąg po niewoli babilońskiej, dokonanej przez Ezdrasza. Hilary (*Inst. psalm.* 4) mówi o złączeniu przez Ezdrasza pojedynczych psalmów w psalterz. Zdaniem Hieronima Ezdrasz odnowił tylko Pięcioksiąg Mojżesza (*Contra Hebr.* 7). Nie obca jest mu tradycja rabinów zawarta w Talmudzie (*Sanhedrin* 21b), skoro pisze: *Ezdras alias litteras reperisse (Prol. galeat.)*. Augustyn (*De civ. Dei* XVIII, 36) uważa Ezdrasza za autora 3 Ezd. Uznaje go nawet za proroka Chrystusa, zapewne na podstawie 3 Ezd oraz 4 Ezd.

**b) Ezd-Ne w kanonie zachodnim.** Ten sam św. Augustyn przewodniczy na synodzie w Hipponie, gdzie Ezd widnieje w kanonie jako *Hesdrae libri duo* pomiędzy Est oraz 2 Mch. Wprawdzie trzeci synod w Kartaginie w roku 397 zmienia oraz inaczej ustawia Ezd, jednak nie zmienił tytułu (EB 19). To samo należy powiedzieć o liście papieża Innocentego I do biskupa z Tuluzy Eksuperiusza, o kanonie Damazego (†382 po Chr.) oraz o Dekrecie Gelazjańskim (EB 21). Tytuł *Hesdrae libri duo* zapewne ma na uwadze tylko księgę kanoniczną.

**c) Ezd-Ne w Wulgacie.** Hieronim dokonuje tłumaczenia Ezd-Ne z języka oryginalnego około roku 394, przestrzegając niepodzielności tych ksiąg. Zatytułował je *Liber Ezrae (Ezras)*. Nic dziwnego, że wielu starych kodeksów Wulgaty nie wprowadzają do

Ne 1, 1 nowego tytułu i nie zaczynają podziału na nowe rozdziały. Powoli jednak przyjmuje się tytuł *Nehemias* do dzisiejszego Nehemiasz, zwłaszcza dzięki kodeksom francuskim. Kanon Soboru Trydenckiego zestawia do Ne dwa istniejące obok siebie tytuły w sposób następujący: *Ezdrae secundus qui dicitur Nehemias* (EB 57). *Vulgata Clementina* z r. 1592 obiera za główny tytuł: *Liber Nehemiae*, zatrzymuje jednak tytuł uboczny *qui et Ezdrae secundus dicitur*.

#### IV. Krytyka literacka Ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza

##### A. Ramy dzieła kronikarza

1 i 2 Krn łącznie z Ezd-Ne stanowią jedno dzieło, trzeba jednak dodać, że w swojej zasadniczej postaci. Bez jej ustalenia jest rzeczą niemożliwą poznać zasadniczy cel i zdeterminować myśli teologiczne, jakie przyświecały kronikarzowi, tj. autorowi tej zasadniczej części, przy redagowaniu dzieła. Jego kształt kronikarski doznał uzupełnień i zmian. W rezultacie dzieło kronikarza w ostatecznej szacie jest w pewnym sensie innym dziełem niż pierwotne, choć patrząc na całość, nie jest ono dziełem istotowo nowym czy zupełnie różnym od pierwotnego. Warto zauważyć, że na pierwotne dzieło kronikarskie składają się źródła, które trzeba będzie w miarę możliwości dokładnie określić i wskazać przy tej okazji na poczynania redaktorskie i kompilacyjne autora. Jak z tego wynika, chodzi tu o badania czysto krytyczno-literackie. Nas interesować będzie wyłącznie Ezd-Ne. Tam gdzie zajdzie potrzeba wskazania na pierwszą część dzieła kronikarza, tj. na 1 i 2 Krn, ze względu na literackie powiązania, nie omieszkamy tego uczynić.

##### 1. Ezd 1-6

Jak więc wygląda szata kronikarskiego dzieła Ezd-Neh? Fragment Ezd 1-6 nie jest wolny od drobnych dodatków, jako całość

jednak należy go w obecnej formie przypisać kronikarzowi. Za dodatki uważa się zazwyczaj wzmiankę o uroczystości Święta Namiotów i o ustaleniu ofiar całopalnych (Ezd 3, 4.5).

## 2. Ezd 7-8

Istotną część wydarzeń opisanych w Ezd 7-8 można przypisać kronikarzowi, który jest autorem historycznym Ezd w jej zasadniczej wersji. Ezd 7-8 stanowi raczej jednolitą historię, którą podzielić można na trzy części: wprowadzenie – Ezd 7, 1-10, edykt króla – Ezd 7, 11-28a, podróż i przybycie Ezdrasza do Jerozolimy – Ezd 7, 28b-8, 36.

## 3. Ezd 9

Zwrotem: „po dokonaniu tych rzeczy” (por. 2 Krn 7, 1; 29, 29; Ezd 1, 1) kronikarz łączy Ezd 9 z Ezd 8.

Ezd 9, 1-5 pochodzi, być może, od kronikarza. Świadczy o tym terminologia oraz kronikarska forma 1. os. lp. – „ja”. Po tym fragmencie następuje modlitwa Ezdrasza (9, 6-15), która dobrze harmonizuje z całością. Można zauważyć w niej terminologię typiczną dla kronikarza. Ezd 9, 4.7-9 identyfikuje gminę jerozolimską z Golą. Ezd 9, 11-14 wykazuje w dyspozycji oraz przez powołanie się na słowo prorockie właściwości kazania lewitów, znanych nam z 1 i 2 Krn.

Fragment Ezd 9 traktuje o zajęciu się Ezdrasza sprawą małżeństw mieszanych. Wszystko na to wskazuje, że tę akcję przeprowadził sam Ezdrasz.

## 4. Ezd 10, 1-17

Fragment ten opowiada o zniesieniu małżeństw mieszanych i wiąże się rzeczowo z poprzednim. Oprócz w. 16 mamy przed sobą dzieło kronikarza, który wraca do trzeciej osoby. Niemało tu aluzji do Pam-Ne. Kronikarz mógł biorąc za podstawę to

źródło skomponować Ezd 10,1-17, przy czym zużytkował wiadomości pochodzące co najmniej z tradycji ustnej.

#### 5. Ezd 10, 17-44

Akcja Ezdrasza dotycząca małżeństw mieszanych osiąga w Ezd 10, 17 swój koniec. W takim jednak wypadku zastanawiające jest dołączenie do poprzedniego fragmentu spisu winnych. Ezd 10, 18 z racji składni nie należy ściśle do spisu. Wiersz ten ma charakter narracyjny, nie pokrywający się w ogóle ze schematycznym wylizowaniem, zaznaczającym się w 10, 20 n. Ponadto przyjmuje się powszechnie, że Ezd 10, 19 nie harmonizuje z kontekstem. Niełatwo rozstrzygnąć, czy sam spis 10, 20-44a jest częścią wyjętą ze źródła, które znał kronikarz, czy też należy przypisać tę listę późniejszemu redaktorowi dzieła kronikarskiego. Zastanawiającą rzeczą jest to, że w spisie Ezd 2 = Ne 7 odnaleźć można wszystkie imiona plemion kapłańskich i laików zachodzących w Ezd 10, 20-44a. Nie pomaga to jednak w całkowitym rozwiązaniu postawionej wyżej kwestii dotyczącej Ezd 10, 20-44a.

#### 6. Pamiętniki Nehemiasza

a) **Ne 1, 1-7, 6.** Po Ezd 10 rozpoczynają się spontanicznym wstępem (Ne 1, 1) Pam-Ne. Do Nehemiasza w miesiącu Kislew (listopad – grudzień roku 20) dotarła wiadomość o beznadziejnym stanie murów miasta. Nehemiasz uzyskał w miesiącu Nisan (marzec – kwiecień 20 roku) pozwolenie Artakserksesa (Ne 2, 1) na podróż do Jerozolimy (Ne 1, 1-2, 8). Przybywa on tam i rozpoczyna odbudowę murów w nienawistnej atmosferze. Pojawiają się także utrudnienia ze strony gubernatorów prowincji Samarii, Amonu i Idumei. Następuje spis osób i grup biorących udział w odbudowie murów, spis zrzeczeń i okręgów (Ne 3, 1-32). Wrogowie Nehemiasza Sanballat i Tobiasz wyrażnie kpią z przedsięwzięcia Nehemiasza (Ne 3, 33-38). Dochodzi do stawiania gwałtownych przeszkód, które jednak zostają przewyciężone (Ne 4). Następuje akcja darowania długów i odszkodowania na korzyść ubogiej warstwy ludu

(Ne 5, 1-13), którą uwalnia się od podatków na okres 12 lat (Ne 5, 14-19). Zaczynają się nowe ataki przeciw Nehemiaszowi i jego dziełu (Ne 6, 1-14.17-19). Odbudowa murów jednak dobiega końca 52 dnia (Ne 6, 15-16). Nehemiasz ustanawia komendanta twierdzy (Ne 7, 1-3) i myśli o zaludnieniu miasta (Ne 7, 4-5). W całym tym fragmencie (Ne 1, 1-7, 5) niewiele znajduje się materiału pochodzącego z ręki późniejszego redaktora. Ostatni fragment stanowi spis repatriantów niemal identyczny z Ezd 2. Nawet dodatki kronikarza do źródła są rzadkie: 6, 10 (*šl-tûk habêkāl*); 6, 11a; 6, 13a (*w<sup>é</sup> hātā'tî*).

b) **Ne 7, 6-72.** Fragment ten jest spisem reemigrantów za Zorobabela. Ne 7, 6-72 pokrywa się z małymi i nielicznymi odchyleniami z Ezd 2, 1-3, 1a. Trudno przyjąć, by oba spisy były kopią wspólnego urzędowego dokumentu. Pozostaje jednak w dalszym ciągu otwarta kwestia wzajemnej zależności – który tekst ma pierwszeństwo? Wydaje się, że Ezd 2, 1-3, 1a. Skoro jednak przyjmuje się pierwszeństwo Ezd 2 w dziele kronikarskim, trzeba równocześnie wykluczyć przynależność Ne 7, 6-72 do starszych od tego dzieła Pam-Ne. Jednak trudno przypuszczać, by kronikarz podwójnie redagował jeden i ten sam protokół.

c) **Ne 8, 1-10, 40.** Większość badaczy nie łączy części Ne 8, 1-10, 40 z Ne 1-7. Fragment Ne 8, 1-10, 40 zredagowany jest w trzeciej osobie. Podaje on miesiące w liczbach (8, 2), zamiast o „Bogu niebios” mówi o „Jahwe” (8, 1.6.9.14; 9, 3.3), a na miejscu terminu „Juda” stawia określenie „Izrael” (8, 1.14; 9, 1.2). Ponadto fragment ten nie wiąże się rzeczowo z dziełem odbudowy Nehemiasza, opisanym w Ne 1-7, lecz nawiązuje do Ezd 7-10. Bohaterem tego epizodu staje się Ezdrasz, a Nehemiasz schodzi na drugi plan. Ne 8, 9 oraz 10, 2 ograniczają rolę Nehemiasza do najbardziej honorowanych członków gminy. Dochodzi do tego fakt, że teksty te niekoniecznie pochodzą z pierwszej ręki. Podczas gdy Ezdrasz przeprowadza szereg reform, Nehemiasz zachowuje się biernie. Dopiero Ne 13 pokaże tę postać jako aktywnego reformatora. Ne 10 merytorycznie harmonizowałby lepiej z Ne 13 niż z obec-

nym kontekstem. Odnosi się wtedy wrażenie, że Ne 8-10 nie należał pierwotnie do Ne 1-7.

Całość Ne 8-10 można podzielić na kilka fragmentów. W każdym z nich jest mowa o czynności liturgicznej z ściśle podaną datą:

1. Odczytanie Prawa w dniu Nowego Roku (8, 1-12);
2. Święto Namiotów oraz odczytanie Prawa (8, 13-18);
3. Dzień pokuty, odczytanie Prawa oraz odnowienie przymierza (9, 1-10, 40).

Patrząc na układ treści, bez względu na zróżnicowane daty, odnosi się wrażenie, że Ne 8-10 naszkicowany jest w pewnym schemacie: odczytanie Prawa – modlitwa pokutna, odnowienie przymierza, zobowiązania szczegółowe. Tego schematu dość dokładnie przestrzega kronikarz w Ezd 9-10; 2 Krn 15, 1-18. 29-31; 34, 29-35, 19. Nie ma zatem wątpliwości, że autorem Ne 8-10 jest kronikarz, który ten fragment interpretuje jako zasadniczy dokument powstania gminy po niewoli, gminy, która się oczyściła z naleciałości obcych, godzących bezpośrednio w religię jahwistyczną i w życie liturgiczne Goli i temu dokumentowi daje odpowiednie ramy historyczne.

d) **Ne 9-10.** Rozdział 9 składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza jest utrzymana w stylu narracyjnym (9, 1-5a...), a druga stanowi obszerny fragment hymniczny (9, 5a-37). W sumie jedna i druga część stanowią jedną całość, która z kolei dobrze zespolona jest z podstawowymi członami poprzedniego rozdziału (8, 2.18) przez podanie daty w pierwszym wierszu rozdziału 9 („A w dwudziestym czwartym dniu tegoż miesiąca...”). Dlatego Ne 8 wyprzedza zarówno pod względem literackim, jak i merytorycznym Ne 9. Relacja o odnowieniu przymierza (Ne 8-10) stanowi jedną zamkniętą całość liturgiczną. W Ne 8 oraz 9 zachodzi jednak między odczytaniem Prawa a aktem pokuty gminy kultycznej dwudniowa przerwa (8, 18-9, 1). Interpolator chciał tę nieścisłość usunąć, wprowadzając w Ne 8-9 n. dwie odrębne uroczystości pokutnicze. W ten sposób Ne 9 n. przedstawia jedno ciągle nabożeństwo liturgiczne, w którym nie zabrakło odczytania Prawa.



Do proklamacji Prawa należała liturgia pokuty ludu. Została ona jednak wstrzymana z powodu radosnego nastroju w dniu Nowego Roku i Święta Namiotów (8, 9 n.). Po tych uroczystościach nastąpił czas na dzień pokuty, o którym właśnie wspomina Ne 9. Słusznie wysuwa się przeciw temu powiązaniu zastrzeżenie natury psychologicznej. Trudno bowiem wytłumaczyć nagły przeskok z tonu radości do nastroju smutku. Zapewne kronikarz z góry zaplanował dzień pokuty, który nie wiąże się ściśle z odczytaniem Prawa. Jednakże nie mógł on pominąć dnia Nowego Roku oraz Święta Namiotów, które przypadały na siódmy miesiąc. To spowodowało, że liturgia pokuty następuje po nich. Mając to na uwadze, Ne 9 omawiałby zasadniczo reakcję gminy kultycznej na proklamację Prawa. Tą reakcją jest pokuta ludu, która swój punkt kulminacyjny znajduje we wspaniałym i obszernym psalmie pokutnym (Ne 9, 5-37).

Nietrudno odgadnąć, jakie było siedlisko w życiu tego psalmu. Zaakcentowanie wierności ze strony Jahwe (9, 32), wraz z psalmem o Synaju, łącznie z podkreśleniem przekazania Prawa przez Boga (9, 13 n.), złamanie przymierza bilateralnego przez Izrael (9, 16 n. 26.28 n. 34 n.) oraz wyznanie winy (9, 33-37) wskazują na odnowienie przymierza jako na siedlisko w życiu.

Przy kompozycji Ne 8 kronikarz wzorował się na nabożeństwie liturgicznym z jego czasów. To samo należy sądzić o Ne 9. Najprawdopodobniej autor ma przed oczyma formularz odnowy przymierza. Powiązanie naszego rozdziału z poprzednim, podobieństwo 9, 1-5 a do 8, 1-8 oraz wprowadzenie lewitów jako przewodników przy śpiewie liturgicznym (9, 4 n.; por. Ezd 3, 10; 1 Krn 16, 4.41; 2 Krn 8, 14; 20, 19; 23, 18; 29, 25) wskazują na kronikarza jako na autora Ne 9. Tradycje więc, na jakich opiera się kronikarz przy kompozycji Ne 9, to głównie psalm o motywacji pokutnej, bądź rytuał odnowienia przymierza jemu współczesny.

e) **Ne 11.** Ne 11 zawiera sprawozdanie dotyczące nowego rozwiązania problemu zaludnienia zarówno stolicy, jak i prowincji. W tej relacji umieszczono trzy spisy (11, 3-19.21-24.25b-35).

Zdaniem większości komentatorów spisy należy uznać za wtórne. Patrząc na całość, jedynie spis mieszkańców Jerozolimy może

sobie rościć prawo do autentyczności. Fragmenty 11, 1 n. 20.25a. 36, zasadnicze w tym rozdziale, łączą się z Ne 8-10. Jak wiadomo, struktura tych rozdziałów i ich główna treść wiążą się z autorstwem kronikarza. Przymuszczalnie ten autor redagował także Ne 11.

f) **Ne 12, 1-26.** Część ta zawiera w dalszym ciągu fragmenty spisów. W sumie treść tego epizodu nie łączy się z tematyką zaludnienia Jerozolimy. Wiersz 26 jest streszczeniem całości. Trudno jednak tę część przypisać kronikarzowi.

g) **Ne 12, 27-13, 31.** Ne 12, 27-13, 31 stanowi partię końcową Pam-Ne opracowaną przez kronikarza, tylko Ne 12, 27-29 jest późniejszym dodatkiem.

## **B. Problem źródeł w zasadniczym dziele kronikarskim Ezd-Ne**

Po ustaleniu (częściowo hipotetycznym) dodatków do zasadniczego dzieła kronikarskiego Ezd-Ne, trzeba z konieczności przystąpić do niełatwego zadania, czyli określenia źródeł, na jakich oparł się kronikarz i jakie wcielił do swojej księgi.

### **1. Ezd 1, 9-11a**

W obszernym fragmencie Ezd 1-6 rzuca się w oczy jako źródło Ezd 1, 9-11a. Kronikarz przez nadanie mu tytułu, który wiąże się z treścią w. 8, oraz przez bezpośrednie nawiązanie do w. 11b wcielił tę część do całości. Źródłem jest spis naczyń świątyni, zwróconych przez Cyrusa. Spis jest jedynym dokumentem wcielonym do Biblii, który podaje liczby skradzionych ze świątyni jerozolimskiej naczyń. 2 Krl 25, 15 i Jr 52, 19 mówią tylko o fakcie kradzieży.

### **2. Ezd 2, 1-67 (69)**

Dalszym źródłem, które według wszelkiego prawdopodobieństwa kronikarz umieścił w swoim dziele, jest spis powracających

Judejczyków z niewoli – Ezd 2, 1 – 67 (69). Ezd 2 nie stanowi ścisłej kontynuacji treści poprzedniego rozdziału. Zaskakująca jest również nagła zmiana wodzów. Już nie Szesbassar, ale Zorobabel figuruje na czele tych, co powrócili. Nadto Ezd 2, 68 (70) mógł również dobrze nawiązać do Ezd 1, 11. Wszystkie jednak te spostrzeżenia chyba nie wystarczą, aby włączenie kiedyś osobno istniejącego spisu do całości, przypisać autorowi pokronikarskiemu.

### 3. Część aramejska Ezd 4, 6-6, 18

Jako część starszą od Ezd-Ne, określić należy fragment Ezd 4, 6 – 6, 18 zredagowany w języku aramejskim. Zawiera on dokumenty dotyczące odbudowy świątyni. W zakończeniu jest mowa o poświęceniu nowej świątyni i ustanowieniu jej służby.

### 4. Edykt Cyrusa (Ezd 1, 2-4)

Edykt Cyrusa (1, 2-4) skomponował kronikarz w języku hebrajskim na podstawie Ezd 6, 3-5. Nie znaczy to, że takiego edyktu nie było. Edykt zawiera licencję na odbudowę świątyni, a Żydzi faktycznie nie zwlekali z jej rozpoczęciem.

### 5. Źródła w Ezd 7-10

Po źródle aramejskim (Ezd 4, 6-6, 18) następuje opis kronikarza dotyczący pierwszej uroczystości Paschy (Ezd 6, 19-22). Następne większe opowiadanie stanowi pierwsza część Hist-Ezd (Ezd 7-10), również w niej można odnaleźć kilka źródeł.

Nie można wysunąć zastrzeżeń do aramejskiego fragmentu Ezd 7, 12-26 jako do źródła. Zawiera on edykt króla Artakserksesa dotyczący Ezdrasza. Ezd 7, 11 stanowi wstęp oparty na treści dekretu.

Zamkniętą dla siebie całością, wskazującą na wcześniejsze pochodzenie, jest także spis powracających z niewoli za Ezdrasza (Ezd 8, 1-14).

Mając na uwadze Ezd 7, 12-26 oraz Ezd 8, 1-14 jako źródła dotyczące Ezd 10, 18.20-44, tj. ewentualnego dodatku, należy rozstrzygnąć kwestię, czy pozostały kompleks historii Ezdrasza, uderzający swoją niezwykłą jednolitością, jest dziełem Ezdrasza. Najsilniejszym argumentem, mającym świadczyć o autentycznych Pam-Ezd, jest forma stylu „ja” (Ezd 7, 28; 8, 15-17.21-29; 9, 1-5), albo też forma stylu „my”, kiedy Ezdrasz włącza do opowiadania swoich towarzyszy (7, 27; 8, 17-18.21.23.31-32). Przypuszczalnie jednak kronikarz biorąc za podstawę Pam-Ne wprowadził formę stylu „ja”. Mielibyśmy w takim wypadku do czynienia z pewną fikcją literacką. Nie jest to jednak w literaturze żydowskiej i ościennej rzeczą odosobnioną.

Autorzy, którzy podkreślają możliwość istnienia Pam-Ezd, zmuszeni są bliżej określić ich charakter. Zazwyczaj uważa się je za sprawozdanie Ezdrasza dla władz perskich. Jest rzeczą wątpliwą, by w takim sprawozdaniu autentyczny jego autor mógł użyć słów tak ostrych, odnoszących się do „ludów ziemi”, które właściwie należały do państwa perskiego, jak to ma miejsce w Ezd 9, 11 n. 14.

Wprowadzenie zatem stylu „ja” oraz zmiana na „on” jest z góry zamierzone przez kronikarza. Faktem jednak jest to, że Ezd 7-10 także, a może nawet w głównej mierze, pragnie pouczać. Nawiązanie kronikarza do historii jest w zasadzie łatwo zauważalne. Kompozycja całościowa Hist-Ezd, podróż z Babilonii do Jerozolimy oraz akcja odnowienia Prawa mogła przecież powstać na podstawie Ezd 7, 12-26. O istnieniu małżeństw mieszanych wiedział kronikarz z Ne 13, 23-25. Epizod wystąpienia Ezdrasza w tej sprawie tworzy kronikarz opierając się na tym fragmencie. W Ezd 10, 2.10.14.17 n. używa przecież niezwykłego czasownika dla określenia „zawrzeć związek małżeński”, zapożyczonego wyraźnie z Ne 13, 23. Często w Pam-Ne pojawia się wyraz *sāgān*. Znalazł się on również we wstępie do epizodu małżeństw mieszanych w Ezd 9, 2. Kronikarz również powtarza w Ezd 7, 6 (9).28; 8, 18.22.31 sposób wyrażania się znany nam z Ne 2, 8.18: (dobra) ręka Boga spoczywa na kimś.

## 6. Pierwsza część Pam-Ne (Ne 1, 1 – 7, 5a)

Historię Nehemiasza tworzy kronikarz głównie na podstawie Pam-Ne. Bez jakiegokolwiek nawiązania do akcji Ezdrasza, dotyczącej kwestii małżeństw mieszanych, przytacza on źródło Nehemiasza (Ne 1, 1-7, 5a), nie zajmuje się również sprawą chronologii poszczególnych akcji, podobnie jak w 1 Krn 10, 1 oraz w Ezd 7, 1. Już modlitwę Nehemiasza 1, 5-11a można uważać za utwór samego Nehemiasza. Przytacza ją także Józef (*Antiq* XI, 162).

Mając jednak na uwadze ogólne tendencje modlitewne Żydów, które znalazły swój oddźwięk w modlitwach powstałych po niewoli, można przypuszczać, że Nehemiasz, jako laik, nie jest właściwym twórcą tej modlitwy, ale ostatecznym jej redaktorem. Być może, jako skarga ludu była ona znana Nehemiaszowi i po jej przepracowaniu włączył ją do swoich pamiętników.

## 7. Część Ne 8-10

Do pierwszej części Pam-Ne dołącza kronikarz nową część, stanowiącą dalszy ciąg Hist-Ezd (Ne 8-10). Dotyczy ona czytania Prawa przez Ezdrasza i skutków wypływających z jego promulgacji. Skoro Ezd 7-10 nie można przypisać samemu Ezdraszowi, to konsekwentnie także Ne 8-10. Fragment ten ma swój pierwowzór w Ezd 7, 12-26 oraz w Pam-Ne. Język i styl tej partii zdradza pióro kronikarza. Jednak może się zrodzić pytanie: jeśli kronikarz jest autorem Ne 8-10 oraz autorem pierwszej części Hist-Ezd, to dlaczego nie połączył jednej części z drugą? Z fragmentu Ezd 7, 12-26 dowiedział się, że Ezdrasz przybył za rządów Artakserksesa do Jerozolimy. Uważał, że działalność Ezdrasza i wystąpienie Nehemiasza przypadają mniej więcej na ten sam czas. Najpierw jednak wkracza na widownię Ezdrasz. Wzmianka o powołaniu ludu do Jerozolimy (Ne 1, 5a) upewniła kronikarza o słuszności jego przypuszczenia. Jeszcze przed uroczystym aktem poświęcenia murów zarządził zebranie ludu i ogłoszenie Prawa przez Ezdrasza. W ten sposób kronikarz, opierając się na starszych dokumentach, logicznie rozlokował poszczególne akcje, wplatając od samego początku

przez siebie zredagowaną historię Ezdrasza pomiędzy starsze partie i Pam-Ne.

## 8. Druga część Pam-Ne (Ne 11-13)

Ne 11-13 kontynuuje historię Nehemiasza. Podstawowe źródło do tej części stanowiły Pam-Ne. Kronikarz tylko w sporadycznych wypadkach uznał za rzecz stosowną „coś” do nich dodać. Od kronikarza może pochodzić fragment o kapłanach i lewitach (Ne 12, 30.33-36.41.42), których wylicza szczegółowo (znana cecha kronikarza), oraz relacja końcowa o uregulowaniu podatków przeznaczonych na kult. W zakończeniu (Ne 13, 3-31) Nehemiasz ustala kilka przepisów i rozporządzeń. Charakter tej końcowej części Pam-Ne jest minorowy, gdyż odzwierciedla ona wiele poważnych nadużyć, które się wkradły do gminy.

## C. Charakter literacki Pam-Ne

Najobszerniejsze źródło, które kronikarz umieścił w Ezd-Ne, to Pam-Ne. Nigdy nie kwestionowano autorstwa Nehemiasza tej części Ezd-Ne, stanowiącej w pewnym sensie samoistne dzieło. Nie jest jednak łatwą sprawą określić, jaki jest rodzaj literacki Pam-Ne. Nie można więc tego zagadnienia pominąć w części krytyczno-literackiej do Ezd-Ne. Ograniczę się jednak do podania opinii najważniejszych autorów. Próbę częściowo własnej tylko koncepcji podam w zakończeniu.

### 1. Różne opinie

Do najważniejszych rozwiązań zaliczyć można:

- a. Pam-Ne jako dzieło apologetyczne
- b. Pam-Ne jako inskrypcje wotywno
- c. Pam-Ne i ich podobieństwo do egipskich inskrypcji nagrobkowych i pamiątkowych bohaterów
- d. Pam-Ne jako przedazjatyckie inskrypcje królewskie

## 2. Próba rozwiązania

Ścisłe przestrzegana forma w Pam-Ne postuluje schemat literacki z określonym siedliskiem w życiu (*Sitz im Leben*). Skoro Pam-Ne opierają się na elementach formalnych wziętych z życia prawniczego, można by wnioskować, że środowisko to jest prawnicze. Apelacja do Boga jako do udzielającego pomocy w kwestii prawnej oraz redakcja pisma w języku hebrajskim wskazywałyby na świątynię. Rodzi się więc przypuszczenie, że Pam-Ne miałyby charakter prawniczokulturowy. Są one obszernym sprawozdaniem służbowym przy równoczesnym odwoływaniu się do Boga jako najwyższej instancji prawnej.

Co się tyczy utrwalenia apelacji na piśmie, jakkolwiek sprawy z życia prawnego w Izraelu załatwiano ustnie, można wskazać na kapłanów jako pośredników apelacji, stojących po stronie oskarżonych, którzy do Boga odwołać się mogli jedynie wtedy, gdy apelacja została podana na piśmie. Tłumaczy się to tym, że Nehemiasz złożył ją w świątyni lub w jej archiwum. Przy rozprawach sądowych, poza Judeą, posługiwano się bowiem dokumentami na piśmie. Ponadto nie wolno zlekceważyć ewentualnych wpływów Żydów z diaspory, którzy stykali się ze zwyczajami Egiptu i Bliskiego Wschodu w ogóle. W Egipcie oraz w Mezopotamii utrwalono na piśmie modlitwy apelacyjne do sprawiedliwego wyroku Bożego. Być może Nehemiasz zrobił to także pod wpływem diaspory. Wymowne jest świadectwo Hioba (19, 23-25; zwłaszcza 31, 35), który w wielu wypadkach opiera się w swoich sformułowaniach na życiu prawniczym. Hi 19, 23 n. wyraża życzenie Hioba, by jego mowę obronną utrwalono na piśmie. Przeznaczona jest ona dla Boga jako instancji prawnej, do której Hiob się ucieka (19, 25 n.). Hiob ponadto spodziewa się po śmierci (19, 26) rehabilitacji przed trybunałem swoich przyjaciół, gdzie Bóg będzie prawnym obrońcą skrzywdzonego (19, 29).

Istniałoby więc podobieństwo pomiędzy sytuacją Nehemiasza i Hioba. Mając na uwadze Hi 31, 35 przypuszczać można, że chodzi o rodzaj pisma obronnego, analogicznego do egipskich pism apelujących do bóstwa jako wyroczeni prawnej. Poprzez przekazanie

apelacji na piśmie wymusza się od bóstwa (zarówno w Hi, jak i w egipskich pismach apelacyjnych) przyznanie oskarżonemu słuszności prawnej. Niewątpliwie, Hi w wielu wypadkach pozostaje pod wpływem egipskim. Wydaje się jednak, że Hi nie może stanowić dostatecznej podstawy do udowodnienia w Izraelu instytucji apelacji prawnej do Boga w epoce pobabilońskiej, gdyż jest pod wpływem egipskim. Niemniej jednak księga ta świadczy o znajomości w Izraelu piśmiennej formuły apelacyjnej, służącej za środek do uproszenia sprawiedliwego wyroku Bożego dla oskarżonego.

Te racje przemawiają za tym, by w Pam-Ne dojrzeć odmianę egipskiej modlitwy oskarżonego. Oczywiście Pam-Ne mają swoją specyfikę treściową.

#### D. Problem daty redakcji Ezd-Ne

W ustaleniu daty powstania dzieła kronikarskiego Ezd-Ne powinny być wzięte pod uwagę ostatnie wydarzenia, o których mowa w księdze, tj. działalność Ezdrasza i Nehemiasza w Jerozolimie za panowania Artakserksesa. Historii Ezdrasza i Nehemiasza kronikarz nie relacjonuje jako naoczny jej świadek. Posługuje się niemal wyłącznie źródłami.

Jednym z najstarszych źródeł wydaje się Ezd 4, 6-6, 18. Ten obszerny fragment, poświęcony odbudowie świątyni, został zredagowany w języku aramejskim. Dokument ten wyprzedza działalność Ezdrasza i Nehemiasza. Ściśle mówiąc, chodzi o dwie grupy dokumentów. Pierwszy mówi o korespondencji dotyczącej odbudowy Jerozolimy za panowania (bliżej nie określonego) Artakserksesa, a drugi o korespondencji dotyczącej odbudowy świątyni za czasów (także nie określonego) Dariusza. Bliżej nie znany nam autor, nie zmieniając samych dokumentów, złączył je w jedną całość i stworzył do nich ramy literackie.

Korespondencja w sprawie odbudowy miasta (Ezd 4, 8-22, 23) miała miejsce za czasów Artakserksesa I (465-424). Sprawa odbudowy miasta (ściślej murów) była wówczas aktualna, poświadcza to papirus z Elefantyny (Cowley, 30), pochodzący z roku 408 przed



Chr. W nim bowiem jest mowa o synach gubernatora Samarii – Sanballata, współczesnego Nehemiaszowi. Chodzi więc na pewno o Artakserksesa I, za którego panowania właśnie kwestia odbudowy murów miasta była aktualna. Potwierdzają to zresztą Pam-Ne. Korespondencja w sprawie odbudowy świątyni mogła mieć miejsce za panowania Dariusza I (521-485). Dariusz to ten sam, o którym mówią prorocy Aggeusz i Zachariasz. Potwierdza to tekst Ag 2,3, który kronikarz wykorzystał dla Ezd 3, 12, nie bacząc na to, że w myśl proroka Aggeusza chodziłoby jednak o drugi rok panowania Dariusza. Autor łączy dokumenty, jak wynika z końcowej notatki do poprzedniej korespondencji (Ezd 4, 24), albo nie odróżnił budowy murów od budowy świątyni, albo też utożsamiał jedną akcję z drugą. Wysunął on na pierwszy plan serię dokumentów ujawniających zamiary króla wobec odbudowy oraz tendencje wrogów, by przeszkodzić Goli w odbudowie miasta – Ezd 4, 8-22 (23). Korespondencja, która mówi o ukończeniu budowy (Ezd 5, 6-6, 12), znalazła się na drugiej pozycji. Właściwy porządek jednak powinien być odwrotny. Autor, który łączy serię dokumentów, mógł nawet już nie wiedzieć całkiem dokładnie, o którego Dariusza i o którego Artakserksesa chodzi. Wiadomo, że było trzech Dariuszów i trzech Artakserksesów. Dokumenty nie mówią, o których królów perskich chodzi. Dlatego też łatwo można było przestawić te dokumenty. Z tego płynie wniosek, że w czasie odległym tak dalece od okresu panowania Dariusza, następcy Artakserksesa (a byłby nim Dariusz II, 424-405), autor mógł połączyć dokumenty najwcześniej wtedy, kiedy już nie wiadano dokładnie, iż budowę świątyni ukończono przed panowaniem tegoż Dariusza II. Należy rozumieć, że jakiś czas musiał upłynąć od końca panowania Dariusza II, a więc autor łączący dokumenty w jeden fragment mógł tego dokonać najwcześniej ok. roku 350 przed Chr.

Przekazany przez autora fragment dokumentów stał się dla kronikarza podstawą do opisu o powrocie i budowie świątyni. Wobec powyższego datę powstania dzieła kronikarskiego należy przesunąć w kierunku naszej ery. Chyba na rok 300 przed Chr.

Niełatwo rozstrzygnąć, czy dodatki autora pokronikarskiego należy przypisać jednemu autorowi, czy też kilku redaktorom żyją-

cym w różnych czasach. Odpowiedź na to pytanie (częściowo już dana wyżej) ułatwi ustalenie daty powstania dzieła Ezd-Ne w znanej już dzisiaj szacie.

Oto najważniejsze hipotezy o powstaniu Ezd-Ne:

1. C. C. Torrey uważa, że kronikarz dołączył do Ezd 1-6 przez niego zredagowaną Hist-Ezd (Ezd 7-8; Ne 7, 70-8, 18; Ezd 9-10 i Ne 9-10). Do tego dzieła dodał on Pam-Ne (część istotną z Ne 1-6) uzupełniając je (2, 7-9a; 3, 1-32.34a; 5, 13b; 11, 1-13, 31).

2. S. Mowinckel przypuszcza, że kronikarz opracował najpierw Ezd 1-6. Później przejął anonimowe Pam-Ne (zasadnicze części Ezd 7-10, Ne 8). Praca kronikarza kończy się na odtworzeniu Hist-Ezd. Pam-Ne istniały z początku oddzielnie, jednak nieznanemu autorowi rekonstruuje je na podstawie Józefa Flawiusza. Autor pokronikarski przyłączył je do Hist-Ezd i uzupełnił. Autor pokronikarski wyłącza Ne 8 z Hist-Ezd i uzgadniając ten rozdział z Ne 9 łączy ostatni z Ne 10, jakkolwiek ta część stanowiła pierwotnie samodzielną część dokumentu. Niekonsekwencje zaznaczające się w uporządkowaniu poszczególnych opisów w Ne 7-12 zawdzięczamy poczynaniom redakcyjnym autora pokronikarskiego.

3. G. Hölscher przyjął w zasadzie hipotezę Mowinckela. W przeciwieństwie jednak do uczonego skandynawskiego, przypisuje autorstwo Ezd 7-10 kronikarzowi. Ne 10 uważa to za dzieło pokronikarskie.

4. H. H. Schaefer liczy się z podwójną, kolejno po sobie następującą redakcją Ezd-Ne przez kronikarza. Pierwszy etap obejmuje opracowanie Pam-Ne. Druga redakcja kronikarza obejmuje historię od Adama do Nehemiasza.

5. S. Granild główną uwagę skoncentrował na autorze pokronikarskim, przypisując mu zdecydowaną większość rozdziałów. Dzieło kronikarskie skupiało się wokół Hist-Ezd. Zalicza on do niej Ezd 7-8 oraz Ne 8-9, z tym że nie posiadamy końcowych partii Hist-Ezd.

6. K. Galling zacieśnia również dzieło kronikarza. Przypisuje mu wyłącznie zasadniczą część Hist-Ezd, tj. Ezd 7-10 i Ne 8. Pokronikarski redaktor natomiast przepracował i uzupełnił Pam-Ne

i złączył je z Hist-Ezd, przedstawiając przy tej okazji Ne na nieodpowiednie miejsce.

7. Hipoteza W. Rudolpha w sprawie genezy Hist-Ezd i Pam-Ne wykazuje dużo wspólnych cech z sugestiami Torreya. Rudolph jednak uważa Hist-Ezd za źródło, które kronikarz wcielił do swego dzieła. W ostatniej części swego dzieła kronikarz wykorzystał Pam-Ne. Ne 10, 2-28 i Ne 12, 1-26 przypisać należy autorowi pokronikarskiemu.

Patrząc na każdą z tych hipotez, dotyczących genezy Ezd-Ne, a co się z tym wiąże, na datę powstania tych ksiąg, powiedzieć można, że są one dość skomplikowane, domagają się w niektórych wypadkach późniejszych autorów, których istnienia nie można udowodnić. Założenie takie rozszerzałoby niezmiernie proces powstawania Ezd-Ne w aspekcie czasowym. Dlatego ograniczenie się do trzech zasadniczych warstw, tj. do źródeł, do dzieła kronikarskiego, w którym się mieszczą, i do jednego redaktora uzupełniającego w nieznaczny sposób dzieło kronikarskie, ma swoje uzasadnienie. Tak w istocie postąpił M. Noth, nie rezygnując jednak z możliwości dokonania uzupełnień do zasadniczego dzieła kronikarskiego przez kilku redaktorów pokronikarskich.

Skoło nie można udowodnić wielu pokronikarskich interpolatorów, ograniczenie się do jednego ma swój sens. Sądzę, że przekazany Ezd-Ne w swojej dzisiejszej szacie mógł powstać najpóźniej około roku 200 przed Chr. – jest to okres panowania Ptolemeuszów w Palestynie. Autor Syr (około roku 190 przed Chr.) znał już to dzieło kronikarskie.

## V. Problem historycznego następstwa wydarzeń opisanych w Ezd-Ne

### (chronologia Ezdrasza i Nehemiasza)

W trakcie dociekań krytyczno-literackich na marginesie pozostała wartość historyczna kreślonych w Ezd-Ne dziejów. Kronikarz przytacza cały szereg źródeł, można spodziewać się, że co najmniej

niektóre fakty chciał podać zgodnie z historią. W niejednym wypadku nie był on już w stanie dociec obiektywnej prawdy historycznej, a co do niektórych wydarzeń nie chciał historii tak przedstawiać, jak ona wyglądała w rzeczywistości. Napotkał także trudności w powiązaniu poszczególnych luźnych faktów. Pisząc Ezd-Ne mniej więcej sto lat po wiadomościach, których dostarczyły mu źródła, w niejednym skazany był na własne domysły. Trudno dociec, w jakim stopniu natchnęła go tradycja ustna. Nie można jednak wykluczyć całkowitego jej wpływu. Biorąc za podstawę Ezd-Ne, nie jest przeto rzeczą łatwą odtworzyć właściwy przebieg historii podanej w tym dziele. Dlatego też w niektórych kwestiach ostateczne rozstrzygnięcie spornych hipotez oraz różnorodnych domysłów nadal jest oczekiwane.

#### A. Okres od Cyrusa do uroczystości poświęcenia świątyni

W relacji Ezd-Ne już Cyrus pozwolił Judejczykom na powrót do ojczyzny. Większa część wygnańców skorzystała z tego przywileju i wróciła od razu. Zorobabel, jeden z pierwszych przywódców, mógł już w pierwszym roku rządów Cyrusa (537 przed Chr.) postawić w stolicy ołtarz całopalny, a rok później rozpoczął on budowę świątyni (Ezd 3, 2.8). W szóstym roku panowania Dariusza (515) ukończono budowę świątyni. Jednakże w myśl Ezd 1, 11; 5, 14-16 Szeszbassar, również obarczony przez Cyrusa dziełem odbudowy świątyni i stojący na czele pewnej grupy repatriantów zdążających do Jerozolimy, kładzie kamień węgielny pod budowę świątyni. Należy się jednak zastanowić, czy przesiedlenie grupy liczącej więcej niż 50 tys. ludzi (Ezd 2, 64) mogło nastąpić w tak krótkim czasie, w którym dodatkowo nastąpiła zmiana władców perskich? Wobec tych niejasności należy przypuścić, że z Szeszbasarem wróciła mniejsza grupa wysiedleńców. Być może po niej wracały z niewoli także inne małe odłamy Judejczyków. W roku 521 wstępuje na tron perski Dariusz. Zapewne skorzystano z tej zmiany. Mogły się także wówczas tworzyć grupy, które myślały o powrocie do kraju. W tym czasie zapewne też wraca z niewoli

prorok Zachariasz. Prawdopodobną rzeczą jest to, że bardzo wielu związanych z nim Judejczyków poszło w jego ślady. Faktem jest, że także Zachariasz po powrocie wzywał do odbudowy świątyni. Piętnował ociążałość w wysiłkach zmierzających do jej odbudowy. Zachęta proroka odniosła dobry skutek. Zabrano się rzeczywiście „na nowo” do restauracji domu Bożego (Za 2, 11; 6, 15).

Więzy łączące Zachariasza z Zorobabelem wskazywałyby na to, że w tym czasie wraca także sam Zorobabel, w którym prorok pokładał wyjątkowe nadzieje. 3 Ezd 3, 1-5b wyraźnie mówi o tym, że Zorobabel wrócił do Jerozolimy dopiero za Dariusza (por. także Za 3, 8).

Kronikarz spogląda na powrót Judejczyków z niewoli z perspektywy historii. Jednakże czasy redakcji Ezd-Ne i uzyskanie wolności nie były zbyt od siebie oddalone. Mogło się również kronikarzowi wydawać, że na samym początku zdobytej wolności Judejczycy garnęli się masowo do powrotu. Dlatego zbliżył on zasadnicze dwie grupy repatriantów tak do siebie, że czytelnik może odnieść wrażenie, iż chodzi o jeden wielki zespół reemigrantów. Gdy się ten zespół dzieli na dwie odrębne jednostki, to w konfrontacji z tekstem biblijnym zdaje się jedna grupa wracać bezpośrednio po drugiej. Nic więc dziwnego, że nawet poważni komentatorzy Ezd-Ne ulegali pokusie utożsamiania osoby Szeszbassara z Zorobabelem.

#### D. Data przybycia Nehemiasza do Jerozolimy (445)

W myśl Ne 2, 1; 5, 14; 13, 6 Nehemiasz przybył do stolicy w roku 20 panowania króla Artakserksesa. Pozostał on w Jerozolimie aż do roku 32 rządów tegoż króla. Teksty nic nie mówią, o którego z trzech Artakserksesów chodzi. Wiemy na pewno, że Nehemiasz przybywa do stolicy za Elasziba (Ne 3, 1). Jochanan był następcą Elasziba (Ne 12, 10 n. 23). Z tego wynikałoby, że Nehemiasz wrócił do Jerozolimy za Artakserksesa I (445 przed Chr.).

Na podstawie tej pewnej daty przybycia Nehemiasza do stolicy można wtedy zgodnie z Pam-Ne odtworzyć, i to dość dokładnie,

okres i chronologię jego działalności. Czas podróży, którą Nehemiasz musiał odbyć z Suzy do Jerozolimy, trwał mniej więcej półtora miesiąca. Mógł on wtedy przybyć do stolicy z początkiem czerwca. Pierwsze przygotowania do wszczęcia odbudowy murów, organizacja pracy i sprawy związane z objęciem władzy gubernatora chyba nie zajęły dwu miesięcy.

W myśl Ne 5, 14 namiestnik kończy swoją działalność w roku 32 panowania Artakserksesa (433/432). Ustalenie dalszych dat musi się oprzeć na relacji o restauracji murów miasta. W przeważającej mierze będą one wskazywały na rok 445 przed Chr. W czasie odbudowy namiestnik gościł wspaniałomyślnie przy swoim stole sporą liczbę ludności (150). Na dłuższy dystans Nehemiasz nie dałby zapewne rady karmić swoich gości z własnych funduszy (Ne 5, 18b). Ne 6, 17-19 zwrotem *gam bajjāmīm hābēm* wprowadza krótkie sprawozdanie dotyczące ożywionej korespondencji pomiędzy odłamami szlachty jerozolimskiej i Tobiaszem. Ne 6, 19 (*l'jār'ēni*) wskazuje dość niedwuznacznie na to, że chodzi również o okres odbudowy murów stolicy. Przedsięwzięcia obronne Nehemiasza po odbudowie murów, by zapewnić stolicy spokój, mieszczą się również w ramach chronologii działalności namiestnika. Także akcja przebadania genealogii przed poświęceniem stolicy (Ne 7, 5) znajduje się na właściwym miejscu i tam ma swój sens.

Na podstawie Pam-Ne możemy dla okresu działalności Nehemiasza ustalić dość ścisłą chronologię:

Kislew 19 rok	17 XII 446-	Ne 1	Delegacja rodaków w Suzie
Artakserkses I	-17 I 445		
1. Nisan roku 20	13 IV 445	Ne 2, 1-8	Zezwolenie na odbudowę miasta
	Początek czerwca	Ne 2, 11	Przybycie Nehemiasza do stolicy
	Czerwiec-sierpień	Ne 2, 11 n.	Przygotowania do restauracji murów
		Ne 13, 4-9	Wypędzenie Tobiasza z obszaru świątyni
		Ne 13, 10-14	Uregulowanie sprawy dochodów dla lewitów

	Sierpień	Ne 3	Wszczęcie akcji odbudowy murów
25. Elul	2 VIII	Ne 6,15	Ukończenie budowy murów
	Październik – listopad	Ne 7,1-4	Akcja obrony miasta stolicy
		Ne 7,5	Kontrola genealogii
		Ne 12,27 n.	Poświęcenie murów
	445/444	Ne 13,15 n.	Dalsze wewnętrzne reformy
	433/432	Ne 5,14	Koniec urzędowania Nehemiasza

### C. Powrót Ezdrasza do Jerozolimy

Ezd 7, 7 wyraźnie zaznacza, że Ezdrasz wrócił „w siódmym roku panowania króla Artakserksesa” do stolicy. Trudno jednak i tu zarówno na podstawie samego tekstu, jak i kontekstu ustalić, o którego Artakserksesa chodzi. Czytając Ezd-Ne odnosi się wrażenie, że Ezdrasz wrócił za tego samego króla, za którego również Nehemiasz uzyskał pozwolenie na opuszczenie Persji. Jak wiadomo, był to dwudziesty rok rządów Artakserksesa (458 przed Chr.). Są też racje, aby przesunąć datę powrotu Ezdrasza na rok 398 za Artakserksesa II. Wreszcie jeszcze jedna hipoteza, która pragnie pogodzić czasowo obie te daty, a więc 458 i 398 przed Chr. Ezdrasz mianowicie wraca do Jerozolimy krótko po przybyciu Nehemiasza około roku 428 przed Chr. Osobiście opowiadam się za pierwszą datą, czyli 458, co też pragnę uzasadnić.

1. Ezdrasz w mniemaniu kronikarza jest starszym współtowarzyszem Nehemiasza. Ostatni działa w Jerozolimie za Artakserksesa I (465-425). Kronikarz jest bądź co bądź najpoważniejszym świadkiem tego okresu historii. Nie można się nadto dopatrzeć żadnej przekonującej racji, by kronikarz bezcelowo przesunął datę przybycia Ezdrasza aż o 61 lat, w wypadku gdyby się uznało za datę opuszczenia Persji siódmy rok panowania Artakserksesa II (404-358 przed Chr.).

2. Judejczycy, którzy według Ezd 4, 12 wracają do ojczyzny w pierwszych latach rządów Artakserksesa I, mogli być prowadzeni przez samego Ezdrasza. Wtedy też staje się bardziej zrozumiałe, że można było szybko ukończyć odbudowę murów miasta (Ezd 4, 23; Ne 1, 3), gdyż Nehemiasz mógł dysponować wystarczającą liczbą pracowników.

3. Już Dariusz w roku 519 przed Chr. rozkazał spisać własny kodeks prawny dla Egiptu. Artakserkses I również mógł w roku 458 zarządzić rekonstrukcję i rekodyfikację Prawa żydowskiego.

4. Palestyńskie miasto portowe Dor (u stóp Karmelu) należało w latach 460-450 do związku attyckiego za czasów Peryklesa. Nie jest wykluczone, że król wysłał Ezdrasza również po to, by osłabił wpływy greckie na Palestynę.

5. Ezdrasz wprawdzie nie spotkał się w czasie swojej działalności z wyraźnym sprzeciwem Samarytan. Spostrzeżenie to jest jednak nie tylko aktualne dla czasów po wystąpieniu Nehemiasza w stolicy, ale i dla okresu wyprzedzającego jego aktywność.

Patrząc na całość łatwo stwierdzić, że nie uzyskano w sprawie ustalenia historycznego porządku faktów opisanych w Ezd-Ne, a wiążących się zasadniczo z działalnością Ezdrasza i Nehemiasza, jednolitych wyników. Zagadnienie chronologii dziejów przekazanych nam przez Ezd-Ne można ograniczyć tylko do problemu chronologii Ezdrasza i Nehemiasza. Zasadnicze rozwiązania autorów w tym względzie skupiają się wokół trzech interpretacji. Dotyczą one głównie powrotu Ezdrasza, gdyż ustalenie daty przybycia Nehemiasza do Jerozolimy nie nastęrcza zasadniczych trudności. Ezdrasz mógł więc przybyć w latach 458, 428 oraz 398. Choć żadna z tych hipotez nie jest wolna od zastrzeżeń, moim zdaniem można ustosunkować się do pierwszej. Jeśli obieram pierwszą datę za najbardziej prawdopodobną, to wynika z racji zasadniczych, a mianowicie: nigdy nie wolno lekceważyć argumentacji samego tekstu. W naszym wypadku jednak kronikarz, autor Ezd-Ne, dość jasno wypowiedział się za pierwszeństwem powrotu Ezdrasza.



## VI. Główne idee teologiczne w Księgach Ezdrasza-Nehemiasza

Ezd-Ne w zasadzie jest dziełem kronikarza. Nie stoi temu na przeszkodzie, że zebrał on wiele dokumentów i źródeł oraz wcielił je do swojego dzieła. Nie można również wykluczyć wpływu tradycji ustnej na kształtowanie się całościowego dzieła Ezd-Ne. Ma ona szczególne zastosowanie w redakcji Hist-Ezd. Źródła spisane stanowiły niewątpliwie fundament dzieła kronikarskiego. Dołączając jednak do nich nowe materiały, kronikarz stworzył własne dzieło. Dodatki późniejsze do dzieła kronikarskiego są nieliczne i drugorzędnej wagi, tak że co najwyżej w jednej czy drugiej kwestii ubocznej mogły nieco zniekształcić opis kronikarski, nie naruszyły jednak jego zasadniczych myśli. Stwierdzenie to nie jest bez znaczenia dla podsumowania koncepcji teologicznych Ezd-Ne. Teologię bowiem, jaką spotykamy w tym dziele, śmiało nazwać można teologią kronikarza. Zazębia się ona także z pierwszą częścią dzieła kronikarskiego, tj. z 1 i 2 Krn. W drugiej części (tj. Ezd-Ne), która nas interesuje w sposób szczególny, źródła i dokumenty zostały przez kronikarza użyte w taki sposób, by służyły głównym jego koncepcjom teologicznym. Dlatego też historyczne Księgi Ezd-Ne należy rozumieć głównie teologicznie. Tak patrzy sam kronikarz na swoją epokę oraz na minione czasy, kiedy Judejczycy po długotrwałej niewoli babilońskiej mogli się znowu cieszyć wolnością.

Myśli teologiczne kronikarza skupiają się głównie wokół powstania gminy kultycznej po niewoli babilońskiej. Decydujące znaczenie dla tego faktu miały cztery wydarzenia: edykt Cyrusa (538), budowa świątyni (521-515), działalność Nehemiasza (445) oraz Ezdrasza (ok. 458).

### A. Edykt Cyrusa i dzieło odbudowy świątyni

Edykt Cyrusa jest wymownym świadectwem tolerancyjnej polityki monarchów perskich. Tę troskę królów perskich kronikarz

interpretuje teologicznie. Jak Nabuchodonozor był narzędziem w rękę Boga uprowadzając naród wybrany do niewoli, tak obecnie Cyrus, król perski, wybrany został przez Boga, by uwolnić naród. Bóg rządzi losami Izraela i losami świata (Ezd 5, 1.5; 6, 14; 7, 6b.9b). Takie było również przekonanie Ezdrasza (Ezd 7, 27 n.; 8, 18.22.31) oraz Nehemiasza (Ne 2, 8.12.18; 4, 9; 5, 13; 6, 16; 7, 5), a kronikarz wyraźnie ten motyw podejmuje i rozwija. Edykt w Ezd 1 zawiera trzy postanowienia Cyrusa: zezwolenie na odbudowę świątyni w Jerozolimie, odnowienie kultu oraz zwrócenie naczyń świątyni, zabranych ongiś przez Nabuchodonozora.

Zezwolenie króla perskiego Cyrusa na odbudowę świątyni było niełatwe do zrealizowania. Za Szeszbassara, komisarza perskiego, położono wprawdzie fundamenty świątyni, ale na tym to się zakończyło. Być może przyczyniły się do tego także warunki ekonomiczne. Niezależnie od tego trzeba pamiętać jeszcze i o tym, że Cyrus nie mógł w tak krótkim czasie opanować w zupełności sytuacji politycznej w nowo zdobytych dla gigantycznego państwa perskiego prowincjach. Na domiar złego Kambyzes umiera, nie pozostawiając następcy tronu. Kolejnym legalnym kandydatem na króla jest Dariusz Hystaspes. Musi on jednak stoczyć walkę z innym, nielegalnym pretendentem do tronu perskiego, któremu tymczasem udało się oderwać od macierzy poważne połacie terytorialne. Te wstrząsy polityczne nie mogły pozostać bez echa w Jerozolimie. W tym czasie w Jerozolimie działali prorocy Aggeusz i Zachariasz. Na owe zjawiska polityczne patrzyli oni z perspektywy mesjanistycznej, zachęcając do ponownego wszczęcia prac przy budowie świątyni. Odkryli oni także rzeczywistą przyczynę zaniechania dalszych prac nad jej budową. Żydzi najpierw zatroszczyli się o postawienie domów prywatnych, odsuwając restaurację świątyni na drugi plan. Dopiero Zorobabel, wnuk Jojakina, rozpoczął na nowo dzieło. Ukończono je wbrew niezwykłym przeszkodom, głównie ze strony kasty rządzącej w Samarii. Na wiosnę roku 515 świątynię poświęcono (Ezd 6, 15).

Gmina jerozolimska odbudowując swoją świątynię wraca do wielkich tradycji króla Dawida. Dawid w oczach kronikarza zainicjował jej budowę i to on rozpoczyna w opisie kronikarskim ge-

neologię królów, a królestwo jego wywodzi się od Boga. W dziele kronikarskim Dawid jest postacią wyidealizowaną i spełnia rolę podobną do tej, jaką się przypisuje Mojżeszowi w Pięcioksięgu. Jedynie Judejczycy wracający z niewoli mieszczą się w tym królestwie Bożym i powoływać się mogą na wspaniałe tradycje króla Dawida. Judejczycy więc w myśl kronikarza, z przeznaczenia Bożego nie mogą się w żadnym wypadku łączyć z Samarytanami. Nieprzyjaźń Samarii do Goli przypisać należy niejasnej sytuacji powstałej w związku z odbudową świątyni i wszczęciem życia kultycznego w Jerozolimie, abstrahując już od wykluczenia Samarytan od współdziałania w odbudowie. Judea nie była przecież państwem. Nie stanowiła ona nawet samodzielnej prowincji, lecz podlegała gubernatorowi Samarii. Rzeczą zrozumiałą jest to, że namiestnik Samarii interesował się poczynaniami Judejczyków, oczywiście nie bez powodu. Pierwszy Aggeusz (2, 10 nn.), a po nim Zachariasz (9, 14), ogłaszając Zorobabela za pomazańca Jahwe, zapewne myśleli o przyszłym królestwie Dawidowym. Na szczęście fakt ten nie znalazł oddźwięku politycznego.

Może na tak zarysowanym tle będzie można łatwiej zrozumieć milczenie kronikarza o dalszych losach Zorobabela, który niewątpliwie należy do czołowych postaci dzieła kronikarskiego. Faktem jest, że analogicznie postąpił z osobą Nehemiasza, jak to zobaczymy niżej.

W każdym bądź razie dla Samarytan kwestia, w jakim zakresie płynąć miało życie kultyczne w świątyni i jakim celom służyć miała sama świątynia, nie mogła być obojętna, tym bardziej że byli oni wyznawcami Jahwe i rościli sobie prawo dostępu do świątyni, gdzie oddawano cześć prawdziwemu Bogu.

## B. Postać Nehemiasza

Po napiętej sytuacji politycznej w państwie perskim, w latach 522-521 nastąpiła wyraźna stagnacja w życiu kultycznym Judejczyków, a nawet pewne wypaczenie ustalonych form kultu. Na tego rodzaju wnioski pozwalają wypowiedzi proroka Malachiasza, które

stanowią właściwe i jedyne źródło zewnętrzne na okres dalszych 70 lat. Jednak źródło to informuje nas bardzo słabo o stosunkach panujących w Jerozolimie od chwili przybycia Nehemiasza do stolicy (445) aż do czasu poświęcenia świątyni. O działalności Nehemiasza dostarczają wielu ścisłych wiadomości napisane przez niego pamiętniki. Dzięki zapobiegliwości i wpływom Nehemiasza na dworze perskim Judea staje się prowincją samodzielną i odłącza się od Samarii. Niezależność tę umacniają zabezpieczenia zewnętrzne miasta przez otoczenie go murami i zaludnienie wybraną ludnością, mieszkającą dotychczas poza Jerozolimą (Ne 7, 4; 11, 1 n.). Nehemiasz stał się także pierwszym gubernatorem nowo erygowanej prowincji. Czuł się on również powołany do usunięcia nadużyć w dziedzinie religii i kultu. Toteż Nehemiasz wydała obce plemiona z gminy i zabiera głos w sprawie małżeństw mieszanych (Ne 13, 1-3. 23-28). Reguluje on sprawy podatków na świątynię (Ne 13, 10-13. 31), wydaje przepisy o przestrzeganiu szabatu (Ne 13, 15-23) i czuje się kompetentny do zaprowadzenia ładu w samej świątyni (Ne 13, 4-9). Jednak na tym się kończy rola Nehemiasza.

### C. Ezdrasz i Prawo

Do ścisłej reformy religijnej gminy kultycznej powołany został Ezdrasz, i nie ma wątpliwości, że w świetle jego działalności poczynania reformatorskie Nehemiasza schodzą na drugi plan. Ma się wrażenie, że kronikarz kilka razy kreśli sylwetkę swojego głównego bohatera na podstawie Pam-Ne, by przypadkiem nie pozostawał on za Nehemiaszem. Ezdrasz wtedy, podobnie jak Nehemiasz, przybył z niewoli babilońskiej, prowadząc ze sobą dużą grupę uchodźców (Ezd 7, 13; 8, 15 n.). Czuwa jednak nad nim miłościwa dłoń Jahwe (Ezd 7, 6.9; 8, 22.31). Ten sam król perski okazuje Ezdraszowi więcej względów (Ezd 7, 12-26). Dla roli Ezdrasza, jako religijnego reformatora gminy kultycznej, nie tyle ważne było jego pochodzenie kapłańskie, chociaż i w tym względzie przewyższa Nehemiasza, ile jego urząd pisarza „Prawa Boga niebios”, który piastował na dworze perskim (Ezd 7, 12.21). Był to tytuł

urzędowy sekretarza kancelarii króla perskiego do spraw wyznań Judejczyków. Ruszając w drogę Ezdrasz dostaje od króla, jego doradców, Judejczyków przebywających w Babilonii cenne dary (Ezd 1, 5-8) na potrzeby świątyni. Otrzymuje także od króla specjalne zlecenie dla gubernatora perskiego w prowincji Ebirnari (Ezd 7, 20-23.26). Opuszczając Babilonię Ezdrasz jednak rezygnuje z wszelkiej pomocy militarnej, wykazując jakby większą ufność Bogu niż Nehemiasz, który skorzystał z eskorty królewskiej (Ezd 8, 22). Po przybyciu do Jerozolimy odpoczywa trzy dni (Ezd 8, 32) i podobnie jak Nehemiasz wręcza pisma króla urzędnikom satrapii. Jednakże tylko Ezdrasz uzyskał ich przychyłność i pomoc. Bezpieczeństwo miasta w zasadzie gwarantuje rząd perski (Ezd 9, 9), Nehemiasz natomiast usiłuje je zdobyć za pomocą odbudowanych murów. Najważniejsze jest jednak to, że Ezdrasz (w myśl źródła Ezd 7, 14 b. 25a) przyniósł ze sobą „Prawo Boga niebios”, które miało służyć za podstawę przeprowadzenia reformy religijnej gminy kultycznej w Jerozolimie. Częściej spotykane określenie w Ezd-Ne „Bóg niebios” zamiast wyszczególnienia imienia Jahwe, jest zwykłym przystosowaniem się do koncepcji religijnych oraz określeń Persów. Trudniej natomiast dokładnie orzec, czym jest kodeks Ezdrasza. Najprawdopodobniej chodzi o podstawowe części prawnicze Pięcioksięgu. Ten oto kodeks, odczytany później przed ludem, był podstawą reformy religijnej i zdecydował o prerogatywach Ezdrasza. Działalność Nehemiasza ograniczała się przecież w zasadzie do reform społecznych i administracyjnych. Kronikarz wiedział o tym z Pam-Ne i uważał za rzecz stosowną pozostawić Nehemiasza przy jego roli historycznej, podkreślając fakt, że Nehemiasz jest organem wykonawczym królów perskich, gdyż z ich polecenia odbudował mury miasta. Jednak odsunął od niego podejrzenie o akcję polityczną, a co więcej, w ten sposób udało się kronikarzowi działalności Nehemiasza uzasadnić teologicznie, gdyż kronikarz wszelkie przedsięwzięcia królów perskich względem Judejczyków pojmuje jako opatrnościowe, dziejące się za wyraźnym dopustem Bożym. Dlatego nie można udowodnić, by postać Nehemiasza w opisie kronikarskim miała jakiegokolwiek rysy ujemne, wręcz przeciwnie, w relacji poś-

więcienia murów miasta, których odbudowa dokonywała się podobnie jak budowa świątyni w warunkach wyjątkowo trudnych, można wyczuć ton zadowolenia i wewnętrznej radości kronikarza. Warto jeszcze dodać, że kronikarz, którego cechuje postawa antysamarytańska, taką samą postawę przypisuje Nehemiaszowi, czyniąc z tej postaci niewątpliwie bohatera.

Reforma religijna Ezdrasza, tj. Prawa, objawia się także na zewnątrz. Świadczy o tym choćby powołanie do życia sądownictwa sakralnego, za pomocą którego Ezdrasz rozstrzygał problemy małżeństw mieszanych. W zasadzie jednak reforma religijna dotyczyła struktury wewnętrznej i religijnej gminy kultycznej. Wydarzeniem decydującym w tym względzie, a zarazem epokowym, stało się właśnie odczytanie Prawa przez Ezdrasza przed zgromadzonym ludem w pierwszym dniu siódmego miesiąca. W eksponowaniu sakralnej liczby 7 widać wyraźnie teologiczny rys kronikarza. Miesiąc siódmy jest miesiącem kultycznego święta Nowego Roku. W pierwszym dniu siódmego miesiąca, po powrocie uchodźców z niewoli babilońskiej, można było rozpocząć obrządek składania ofiar już na odbudowanym ołtarzu. Data ta powtarza się ponadto dwukrotnie w 2 Krn 7, 10 oraz 11, 7. To odczytanie Prawa wiązało się także z odnowieniem przymierza. Ezdrasz w tym wypadku nawiązał do starych zwyczajów Izraela. Właśnie w czasie święta jesieni odczytywano Prawo celem zamanifestowania swej zależności od Jahwe (Pwt 31, 10 n.). Kronikarz mówiąc o interpretacji Prawa, ma zapewne na uwadze znany z późniejszych czasów parafrazujący Prawo w języku aramejskim Targum (Ne 8, 8 = Ezd 4, 18). W każdym razie odczytanie Prawa po niewoli stało się wydarzeniem epokowym choćby z tej racji, że Ezdrasz rzeczywiście doprowadził do skutku długotrwały proces odnowienia religijnego.

Być może jednak nie jest to wszystko najważniejsze. Od tej chwili datuje się właściwie to, co zwykliśmy nazywać ostatnim etapem judaizmu. Mamy tu na uwadze oczywiście jeden, choć nie mniej ważny, aspekt tego kierunku. Chodzi o utratę politycznej autonomii. Judea nie jest już państwem i jest to jednak aspekt negatywny. Dlatego też nie należy on do elementów konstytutyw-

nych nowej gminy kultycznej. Trzeba przyznać, że Judejczycy nie ubolewali zbyt nad utratą tej autonomii politycznej. Pochodzi to głównie stąd, że w decydujących o swojej historii początkach nie mieli ścisłych form ustroju państwowego, ale czuli się „narodem Bożym”. Sytuacja po niewoli zbliżona jest do tej, istniejącej na samym początku dziejów Izraela, ale odmienna od tej, którą przedstawia nam jeszcze deuteronomistyczny opis historyczny. Właśnie ten opis mówi o okresie przejściowym Izraela od formy ściśle państwowej do powrotu do stanu pierwotnego, czyli „narodu Jahwe”. Izrael w oczach deuteronomistycznego dzieła stanowi społeczność o powiązaniach naturalnych i historycznych. Izrael jest narodem w ścisłym tego słowa znaczeniu. W gminie kultycznej reemigrantów sprawy przedstawiają się inaczej. O tym, kto należy do społeczności żydowskiej i kogo należy z niej wykluczyć, decydowało Prawo, zależnie od potrzeb i sytuacji gminy kultycznej. Należy także zaznaczyć, że obok radykalnych posunięć Ezdrasza i Nehemiasza w sprawie małżeństw mieszanych kronikarz wyraźnie sympatyzuje z prozelitami (2 Krn 12, 13-16; 15, 1-15; 19, 4; 28, 9-15; 29, 6).

Prawo więc decydowało o tym, czym jest Izrael i jak należy na niego spojrzeć, a to dlatego, że w Prawie objawiała się wola Boża nadająca kierunek Izraelowi. Spojrzenie na Prawo jako na instytucję Bożą normatywną, a nie jako na *Pismo*, nie jest czymś zupełnie nowym. Już Księgę Pwt cechuje taki pogląd na Prawo, choć nie był on tak wyraźnie zarysowany jak w Ezd-Ne. W Pwt wola Boża dotyczyła Izraela, znajdującego się w określonej sytuacji historycznej. Dlatego też wola Boża, jakkolwiek stała i niezmienna, uwzględniała jednak czas i okoliczności, w jakich się znajdował naród wybrany. W Ezd-Ne Prawo staje się jednak absolutną wielkością bez relacji czasu i okoliczności. Jeśli dawniej przykazania służyły narodowi za drogowskaz, jako wola Boża prowadząca naród wybrany przez historię oraz torowały Izraelowi drogę przez gąszcz kultów obcych bogów, to teraz stały się *Prawem* w sensie dogmatycznym. Oczywiście, że w Ezd-Ne nie zauważamy jeszcze kazuistyki Prawa, i należy sądzić, że tradycyjne rozumienie Prawa nie zagasło od razu. Prawo także w dalszym ciągu normowało sto-

sunek Judejczyków do Jahwe. Izrael jednak jakby zakończył swój bieg historii, tej historii, w której przeżywał namacalnie Boga i odczuwał Jego działalność. Zanika również w tym okresie myśl o przymierzu, która była decydująca w historii zbawienia, gdyż przez przymierze naród wiązał się na nowo z Bogiem w konkretnym etapie historii.

Dopiero w czasach Machabejskich nastąpił powrót do okresu prawdziwej historii Izraela. Gmina kultyczna, będąca bez historii, zatraciła także wszelkie więzy z innymi narodami w tak dalekim stopniu, że ich postawa spotkała się z ostrym zarzutem.

Nadzieje kronikarza, dotyczące odnowienia królestwa Dawidowego, zostały spełnione za czasów Machabejskich. Niestety, okres ponownej wielkości był bardzo krótki. Niemniej jednak królestwo to powstało w Jerozolimie oraz zagarnęło pod swoje panowanie dwanaście pokoleń Izraela, skupiając je wokół jednego miejsca kultu i kładąc kres nieautentycznemu ośrodkowi kultycznemu na górze Garizim.

Dlatego można sobie wyobrazić, że w tym czasie dzieło kronikarskie czytano ze szczególnym zamięłowaniem i zainteresowaniem. Krótki nawrót do historii zbawczej starego Izraela za czasów Machabejskich nie zdołał już powstrzymać procesu rozpoczętego przez Ezdrasza, w którym coraz bardziej krystalizuje się pojęcie Tory jako *Prawa* w ścisłym znaczeniu tego słowa. I właściwie odtąd można mówić o powstaniu żydowstwa i wejściu jego w historię świata.



# KSIĘGA EZDRASZA



**1**<sup>1</sup> W pierwszym roku [panowania] Cyrusa, króla Persji – aby się spełniło słowo Jahwe, przepowiedziane przez usta Jeremiasza – wzbudził Jahwe ducha Cyrusa, króla Persji, żeby ogłosił w całym

---

1, 1    2 Krn 36, 22-23; Jr 25, 11-12; 29, 10; Za 1, 12

## CZEŚĆ I

### POWRÓT JUDEJCZYKÓW Z NIEWOLI BABILOŃSKIEJ I ODBUDOWA ŚWIĄTYNI W JEROZOLIMIE (1-6)

#### I. DEKRET CYRUSA (1, 1-4)

##### 1. WSTĘP DO EDYKTU (1, 1)

Pierwsze trzy wiersze Ezd 1 znajdują się także na końcu 2 Krn (36, 22 n.), z tym że w. 3 urywa się ze słowami „i niech idzie”. Kronikarz przez to chce powiedzieć, że Księgi Ezd-Ne są kontynuacją 1 i 2 Krn.

**Wiersz 1.** Pierwszy wiersz mówi o opatrnościowym przedsięwzięciu Cyrusa. Szczegółowa jego treść mieści się w samym dekreście. Tak jak Jahwe kiedyś pozwolił Nabuchodonozorowi uprowadzić Izrael do niewoli (2 Krn 36, 17), tak obecnie Bóg pobudził ducha Cyrusa, króla Persji, do ogłoszenia i wydania na piśmie dekretu, który ma się stać przyczyną nowego etapu w historii Judejczyków. Spełnia się po prostu proroctwo Jeremiasza (Jr 25, 11 n.). Dotyczy ono siedemdziesięciu lat istnienia imperium neobabilońskiego i okresu niewoli Izraela (2 Krn 36, 21), jak również upadku państwa ciemieżców, i co z tego wynika – końca niewoli. Ostatni moment podkreśla Jeremiasz bardzo wyraźnie w 29, 10, a kronikarz splata go z dekretem Cyrusa.

Cyrus nie zwleka z ogłoszeniem dekretu. Uczynił to zaraz po objęciu tronu w pierwszym roku panowania. Dekret ogłoszono ustnie i na piśmie. Ujęcie edyktu na piśmie miało na celu szybkie rozprzestrzenienie tej wieści w imperium perskim. Ustna proklamacja w myśl kronika-

swoim królestwie i wydał na piśmie, co następuje: <sup>2</sup> Tak mówi Cyrus, król Persji: „Wszystkie królestwa ziemi dał mi Jahwe, Bóg nieba, i zlecił mi zbudować Mu dom w Jerozolimie, która jest

---

1, 2 Iz 45, 1

rza odnosiła się raczej do węższego kręgu (por. Ezd 10, 7). Kronikarz nie jest specjalnie zainteresowany historyczną genezą państwa Persów. Dlatego też mówi o „całym królestwie” Cyrusa. Uważa więc, że jest ono dobrze zorganizowane, chodziłoby wtedy o rok 538.

## 2. EDYKT CYRUSA (1, 2-4)

**Wiersze 2-4.** Dekret w Ezd 1 zredagowano w mowie bezpośredniej. Wstęp do edyktu: „Tak mówi Cyrus” mógł się bardzo łatwo nasunąć kronikarzowi. Jest to przecież wprowadzenie często stosowane w Biblii.

Jeśli dekret byłby autentycznym przekładem, kronikarz sam od siebie mógł Cyrusowi nadać tytuł: „król Persów”.

W dalszym ciągu edyktu Cyrus mówi o sobie, że Jahwe, Bóg nieba, dał mu wszystkie królestwa ziemi. Dlatego te zdania można przytoczyć jako bardzo zbliżoną analogię do pozabiblijnych inskrypcji dotyczących Cyrusa.

Cyrus pozwala w edyktie Judejczykom na odbudowę świątyni (Ezd 1, 2b). Kronikarz mógł tę wiadomość zaczerpnąć z aramejskiej kroniki (Ezd 6, 3 n.). Dokument ten jednak nie określa położenia topograficznego Jerozolimy, jak to ma miejsce w edyktie Ezd 1 („w Jerozolimie, która jest w Judei”). Wynika z tego, że kronikarz w edyktie Cyrusa w Ezd 1 niedokładnie określa topografię Judei, ale posługuje się perskim oznaczeniem prowincji Judei (*j<sup>e</sup>hūd*, por. Ag 2, 2), chcąc naśladować styl urzędników kancelarii króla. Jeśli zaś chodzi o autentyczne dokumenty aramejskie, nie mogły one posługiwać się określeniem „Judea”, gdyż przed panowaniem Dariusza nie istniała taka prowincja perska. Nie jest wykluczone, że powołano ją dopiero do życia za Artakserksesa I (445 przed Chr.).

w Judei.<sup>3</sup> Ktokolwiek spośród was pochodzi z całego Jego ludu, z nim niech będzie i Bóg jego. Niech idzie do Jerozolimy w Judei

---

Warto się również zastanowić nad pominięciem sprawy kosztów odbudowy świątyni w edyktie Cyrusa w Ezd 1, 2-4, tym bardziej że dokument aramejski, mówiący o odnalezieniu edyktu Cyrusa, informuje nas w tym względzie dokładnie: koszty budowy miały być pokryte ze skarbca królewskiego (Ezd 6, 4). Według kroniki aramejskiej także Dariusz (Ezd 6, 8-10) i Artakserkses (Ezd 7, 15) wspierają materialnie świątynię jerozolimską. Po położeniu kamienia węgielnego praca nad świątynią stanęła. Do podjęcia prac, na nowo, nawołuje prorok Aggeusz i Zachariasz, przedstawiając w swoich księgach konieczność korzystania z własnych materiałów budowlanych. Kronikarz musiał się o tym dowiedzieć wtedy, gdy zetknął się z aramejską kroniką, i ograniczył się w edyktie do samego wydania rozkazu odbudowy świątyni. Jest to jednak dowód na nieautentyczność edyktu Cyrusa w Ezd 1.

Jakżeż kronikarz mógł gminę żydowską, wracającą do Jerozolimy, oskarżyć o zaniedbanie odbudowy świątyni, skoro w jego oczach uchodzi za gminę idealną?

Rozkaz odbudowy świątyni odnosi się do każdego „z całego Jego ludu”. W ten sposób Cyrus określa przynależność religijną każdego z Judejczyków. Sufiks „Jego” nawiązuje do „Jahwe” (Ezd 1, 2), czyli chodzi o „lud Jahwe”. Określenie to jest biblijną nazwą Izraela, biorąc głównie pod uwagę więź, która łączy naród wybrany z Jahwe, a tą jest przymierze bilateralne. Zarówno Deuteronomista, jak i kronikarz posługują się chętnie tym określeniem, zwłaszcza w modlitwach, ze szczególną inklinacją do pełniejszego sformułowania „jego, mój, twój lud Izraela”. (Por. 2 Krn 6, 29, podobnie 1 Krl 8, 38 oraz 1 Krn 23, 25).

Edykt w Ezd 1 odnosi się do każdego członka Izraela, jak sugeruje nam wyraz „cały”. Trudno więc wykluczyć członków części północnej Izraela, którzy zdaniem kronikarza osiedlili się w Jerozolimie (1 Krn 9, 3; 2 Krn 11, 16; 14, 9; 30, 11. 21; 31, 6), tym bardziej że właśnie te pokolenia w 2 Krn 30, 9 zachęcają do powrotu.

i zbuduje dom Jahwe, Boga Izraela, tj. Boga, który jest w Jerozolimie.<sup>4</sup> A każdego [z tych], co przetrwali, niechby wszędzie, gdziekolwiek się usadowił, ludzie tegoż miejsca wspierali srebrem, zło-

---

Cyrus wydając zlecenie powrotu Goli do Jerozolimy, ściąga tym samym jakby błogosławieństwo Boże dla grupy Judejczyków wyruszających w drogę: „z nim niech będzie i Bóg jego”. Takie sformułowanie miałoby wówczas sens, gdyby imię Boga nie było wcześniej przez samego proklamatora wymienione.

W drugiej części w. 3 rzuca się w oczy jeszcze inne sformułowanie w związku ze świątynią: „dom Jahwe, Boga Izraela”. Prościej byłoby, gdyby kronikarz już wcześniej skorzystał z nazwy „Izrael” i połączył ją z terminem „lud”, uzyskując gładkie zdanie: „Kto z was jest z całego ludu Izraela, z nim niech będzie Jahwe, Bóg jego”. Kronikarz mógł uniknąć takich połączeń z racji podziału na „lud Izrael, kapłani i lewici”, znanego mu z kroniki aramejskiej (Ezd 7, 13) oraz ze spisu (Ezd 2, 2), gdzie zwrot „mężowie ludu Izrael” odnosił się wyłącznie do laików. Z niewoli wracają jednak wespół z „ludem Izrael”, tj. z laikami, także kapłani i lewici (Ezd 1, 5). Edykt natomiast wymieniając cały lud Jahwe, Boga Izraela, patrzy nań całościowo (por. 1 Krn 23, 25).

Końcowe wyjaśnienie w. 3: tj. „Boga, który jest w Jerozolimie” bardzo wyraźnie zdradza rękę kronikarza. Dla adresatów dodatek taki był zbyteczny, gdyż wiedzieli, kim był Jahwe, Bóg Izraela, tym bardziej że Cyrus już w pierwszym zdaniu proklamacji mówił o „Bogu nieba, Jahwe” oraz o świątyni, którą zesłańcy mają wznieść w „Jerozolimie, która jest w Judei”.

Końcowe słowa w. 3 kronikarz tworzy na podstawie Ezd 7, 12 n. W myśl dokumentu aramejskiego dary były przeznaczone: „dla Boga Izraela, mającego mieszkanie w Jerozolimie” (Ezd 7, 15). Taki był więc styl kancelarii perskiej, który naśladuje kronikarz w tym edyktie.

Nie mniej trudności sprawia ostatni wiersz edyktu, informujący nas o apelu Cyrusa w sprawie dobroczynności swoich poddanych, nieżydowskiego pochodzenia, by wspierali emigrantów w czasie podróży do Jerozolimy.

tem, dobrami naturalnymi i bydłem, nadto dobrowolnymi ofiarami dla domu Boga, który jest w Jerozolimie”.

---

Apel Cyrusa skierowany jest do całego Izraela, a tych, którzy wracają, powinni wspierać Babilończycy. Widocznie kronikarz wyobrażał sobie powrót zesłańców w świetle wyjścia Żydów z Egiptu (zob. Ez 20, 36; Wj 3, 22; 11, 2; 12, 35).

Kronikarz ponadto swoje sformułowanie, zwłaszcza o „dobrowolnych ofiarach” mógł oprzeć na Ezd 7, 12-20 (por. Ezd 7, 21 n.). Artakserkses, o którym tu mowa, wydał jednak w tej sprawie specjalne zarządzenie do Babilończyków. Gdyby dekret Cyrusa był autentyczny, należałoby się spodziewać w nim specjalnej odezwy do Babilończyków. Trudno przypuszczać, aby Babilończycy reagowali na tak ogólne sformułowanie Cyrusa, bez zapowiedzi jakichkolwiek sankcji w razie uchylenia się od rozkazu (por. odezwy Artakserksesa do wszystkich skarbników Transeufratei, zawarte w Ezd 7, 21-23).

Na podstawie zatem powyższych stwierdzeń dekret Cyrusa w Ezd 1 można uważać za fikcję literacką, opartą jednak na faktach. Kronikarz historię powrotu Judejczyków do Jerozolimy oraz związane z nim wydarzenia potraktował teologicznie. Nie można zaprzeczyć, że dekret Cyrusa w Ezd 1 jest wspaniałym i udanym wprowadzeniem do tej historii. Zresztą scalenie go z przepowiedniami proroków i z osobistym wkroczeniem Boga w nowy etap historii Izraela, rekrutującego się z idealnej „Reszty”, z góry zakłada teologiczną interpretację edyktu wolnościowego Cyrusa. Zezwolenie na powrót Judejczyków w oczach kronikarza nie jest celem samym w sobie, ale wiąże się ściśle z odbudową świątyni. Wyidealizowana przez kronikarza gmina Judejczyków nie spieszy się jednak z urzeczywistnieniem tego zasadniczego celu i odkłada na drugi plan część kultyczną dla Jahwe w świątyni, budując sobie własne pałace i domy. To nie mogło się mieścić w teologicznych założeniach kronikarza. Gdybyśmy jednak nie mieli w tym względzie historycznych wypowiedzi proroków Aggeusza i Zachariasza, gotowi byłibyśmy za kronikarzem obwinić o to wyłącznie Samarytan.

<sup>5</sup> Wtedy powstali ojcowie rodów Judy i Beniamina, jak również kapłani i lewici, po prostu każdy, którego ducha pobudził Bóg, aby ruszył w drogę i zbudował dom Jahwe, znajdujący się w Jerozolimie. <sup>6</sup> A wszyscy sąsiedzi poparli ich wszystkim: srebrem, złotem,

---

1, 6    Wj 3, 22; 11, 2; 12, 35

### 3. ZASADNICZE MYŚLI DEKRETU – ODBUDOWA ŚWIĄTYNI (1, 5-6)

**Wiersze 5-6.** Analizując wnikliwie dekret Cyrusa dostrzega się, że wyrażono w nim szczególną troskę o odbudowę świątyni. Myśl o powrocie nie jest zasadnicza. Potwierdzają to również dwa następujące po nim wiersze, zredagowane na pewno przez kronikarza.

## II. SPIS ZABRANYCH NACZYŃ ŚWIĄTYNI (1, 7-11)

### 1. WSTĘP KRONIKARZA DO SPISU ZABRANYCH NACZYŃ ŚWIĄTYNI (1, 7-8)

**Wiersze 7-8.** Kronikarz wspomina tylko o kradzieży naczyń świątyni jerozolimskiej, dokonanej przez Nabuchodonozora. Z 2 Krl 25, 13 n. jednak wiadomo, że kradzieży dokonano w dwu oddzielnych etapach: najpierw zabrano naczynia brązowe. Później delegat króla neobabilońskiego, dowódca armii, wywiózł resztę inwentarza świątyni, ogołacając ją całkowicie. Król wysłał go specjalnie w tym celu z Ribli. Już w 2 Krn 36, 17 n. kronikarz złączył te dwa różne wydarzenia w jedno, wiążąc je z królem chaldejskim. O naczyniach srebrnych i złotych świątyni, jakie zdobyli Babilończycy, jest w Ezd mowa w trzech miejscach (1, 9-11; 5, 13-15; 6, 3-5). Wiersze 7-8 stanowią równocześnie wstęp kronikarza do tego pierwszego fragmentu.

Wstęp ten mieści dwie różne relacje: samo wydanie naczyń przez Cyrusa oraz przekazanie ich przez króla Szeszbassarowi (Cyrus jest



dobrami naturalnymi, bydłem i cennymi darami, oprócz wszystkich darów złożonych dobrowolnie.

<sup>7</sup> Król Cyrus wydał naczynia domu Jahwe, które zabrał Nabuchodonozor z Jerozolimy, i złożył w domu swego boga.

<sup>8</sup> I przekazał je Cyrus, król Persji, skarbnikowi Mitredatowi, który przekazał je Szeszbassarowi, księciu Judy. <sup>9</sup> A oto ich liczba:

podmiotem zarówno w w. 7, jak i 8). Król posłużył się w tym celu swoim skarbnikiem Mitredatem. Odbiorcą był Szeszbassar, który miał za zadanie przenieść skarb do Jerozolimy. W osobie Szeszbassara kronikarz widzi potomka Dawida, jak na to wskazuje jego tytuł: „Książę (*našī*) Judy”. Od czasów bowiem Ezechiela ten tytuł oznacza regenta księstwa, zależnego od króla. W oryginalnym protokole widnieć mógł tytuł irański *tiršata*, tj. ekscelencja, znany kronikarzowi (Ne 7, 65; Ezd 2, 63 dla Zorobabela, a Ne 8, 9; 10, 2 dla Nehemiasza), albo jak w Ne 5, 14 tytuł *pehāh* (bez dodatku „Judy”). W myśl Ezd 5, 19 Szeszbassar miał zająć się świątynią w Jerozolimie, a do tej funkcji należało również zwrócenie przedmiotów kultu.

## 2. SPIS NACZYŃ (1, 9-11)

**Wiersze 9-11.** Sam spis zwróconych przedmiotów obejmuje trzy kategorie. Prócz ogólnego określenia *kelīm* – naczynia, występującego także w 2 Krl 25, 14 n., napotykamy dwa nowe terminy: *kephôrīm* – puchary (1 Krn 28, 17 oraz Ezd 8, 27) i *ʾāgartʿlīm* – czasze. Terminy te są wyrazami obcymi, stąd tłumaczenie ich niekoniecznie oddaje faktyczny stan rzeczy, a ponadto nie jesteśmy w stanie określić formy i rozmiarów tych naczyń. Mamy przed sobą obcy dokument, którego już kronikarz dokładnie nie zrozumiał.

Próba zatem rekonstrukcji spisu naczyń powinna pójść w kierunku wyrównania poszczególnych pozycji liczb w stosunku do sumy, z tym że nie jest decydujące słowo oznaczające cyfrę w Ezd 1, 9-11, lecz

czas złotych – trzydzieści, czas srebrnych – tysiąc dwadzieścia dziewięć; <sup>10</sup> pucharów złotych – trzydzieści, pucharów srebrnych – czterysta sześć, innych naczyń – tysiąc. <sup>11</sup> Wszystkich naczyń złotych i srebrnych – pięć tysięcy czterysta. To wszystko przyniósł Szeszbassar, gdy przyprowadził uchodźców z Babilonii do Jerozolimy.

aramejski znak odtwarzający daną liczbę. Należy zaznaczyć, że teksty hebrajskie nie dostarczają materiału porównawczego, lecz aramejskie.

W papirusie z Elefantyny (Cowley, 73 i 81) znak jedyńki stanowi kreska pozioma – w naszej transkrypcji z racji ułatwienia druku znak „I”; znak dziesiątki – poziomy haczyk (x); znak dwudziestki – podwójny haczyk (Y); znak setki – duży haczyk (X). Znaki jedyńki występują zazwyczaj w grupie trzech (III). Dla cyfry tysiąc nie istniał osobny znak, lecz wyraz *'lp* = *'ālap* (*'lp*).

Obraz zestawienia znaków liczebnych, dotyczących naszego spisu naczyń przeznaczonych dla kultu, mógł mieć następujący wygląd. Piszemy, oczywiście, od strony prawej do lewej:

	x Y	czas złotych
III III III Y	'lp I	czas srebrnych
	x Y	pucharów złotych
	x X I III	pucharów srebrnych
	'lp I	innych naczyń
X I III	'lp II III	suma końcowa

Pierwsza kategoria ujęta w formę spisu przedstawia się następująco:

czas złotych	30
czas srebrnych 1000 (...)	29

Jak sugeruje zdanie zawierające sumę końcową, „naczynia inne” były także ze złota i srebra. Trudno ustalić, o jakiego rodzaju przedmioty chodziło. Najgorzej jednak, że suma końcowa nie zgadza się, nawet w przybliżeniu, z podanymi poprzednio liczbami:

$$30 + 1029 + 30 + 410 + 1000 = 2499, \text{ a nie } 5400.$$

**2**<sup>1</sup> A oto mieszkańcy tej krainy, przybysze z niewoli, uchodźcy, których uprowadził do Babilonii Nabuchodonozor, król babiloński. Powrócili oni do Jerozolimy i Judei, każdy do miasta swego.

2, 1-70 Ne 7, 6-72

Zastanawiającą rzeczą jest to, że grupa środkowa setek zgadza się z grupą sumy końcowej. Na tej podstawie można przypuszczać, że cyfry oznaczające tysiące oraz jednostki, a więc znajdujące się po bokach dokumentu, nie zostały dokładnie uwzględnione w sumie. Jeśli oryginał został uszkodzony, to najczęściej na początku i na końcu, w naszym wypadku jednak po obu bokach, łatwo więc mogły w sumie końcowej wypaść znaki jedynek, i tak doszło do zaokrąglenia sumy. Błąd popełniony w dodawaniu polegał więc na błędnym odczytaniu liczb tysięcznych. Dlatego nie mamy powodu doprowadzać pozycji liczb dziesiętnych i jednostek do liczby zaokrąglonej w sumie końcowej.

### III. SPIS TYCH, KTÓRZY POWRÓCILI Z NIEWOLI (2, 1-70) (Por. Ne 7, 6-72a; 3 Ezd 5, 7-45)

#### 1. UWAGI WSTĘPNE

Już wiersz pierwszy drugiego rozdziału otwiera tzw. wielką listę, składającą się z 69 wierszy. Wiersz 70 zamyka cały spis. Wiele racji przemawia za tym, aby ten spis uważać za dodatek kronikarza, który listę włączył do całości. Skoro godzimy się na przypuszczenie, że kronikarz zaplanował włączenie spisu do swojego dzieła, o wiele łatwiej zrozumieć, że nieomal identyczny spis znajdujący się w Ne 7, 6-72 nie mógł być wzorem spisu w Ezd 2, a raczej pochodzi on od innego późniejszego autora. Kronikarz nie miał powodu przytaczać go po raz drugi. Należy się zastanowić, kiedy zredagowano spis Ezd 2?

<sup>2</sup> Przyszli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Serajaszem, Reelajaszem, Nachamanim, Mordokajem, Bilszanem, Misparem, Bigwajem, Rechumem i Baaną. A to jest liczba mężów ludu Izraela: <sup>3</sup> synów Pareosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwu, <sup>4</sup> synów

---

Nic nie stoi na przeszkodzie, by uznać, że owy spis, nim się dostał do rąk kronikarza, składał się z części starszych, do których dołączono nowsze. Wynikałoby to z Ezd 2, 26-35, gdzie tekst wymieniając grupę laików mówi kolejno o pokoleniach, potem o grupach pochodzących z tych miejscowości, a w końcu jeszcze raz o jednym rodzie. Tę nieładność nie można sobie bowiem inaczej wyjaśnić, jak wciągnięciem do istniejącego spisu późniejszych przybyszów. Takie jednak ujęcie sprawy rzutuje odpowiednio także na tę część spisu, w której mowa o powrocie poszczególnych osób związanych ściślej z kultem, chociaż nie odnajdujemy tutaj wyraźniejszych śladów jakichś dodatków. Jednak widocznie i w tych szeregach osób należy się liczyć z grupami, które doszły później.

W ustaleniu daty najwcześniejszych przybyszów związanych ze świątynią bardzo pomaga Ezd 2, 70. Śpiewacy, odźwierni i niewolnicy świątyni po prostu zmuszeni byli zamieszkać w rodzinnych miastach, gdyż nie mogli jeszcze spełniać swoich zadań w świątyni, którą dopiero zaczęto odbudowywać. Mógł więc to być rok 515.

Dodatki do spisu wskazują ponadto, że napisano listę powracających zaraz po ich powrocie. Dlatego spis nie może być dokumentem późniejszym, ale tak jak się nam dzisiaj przedstawia, znany był już około roku 520. Dlatego też spis repatriantów w Ezd 2 odtwarzałby autentyczny dokument, składający się z zespolonych w jedną całość fragmentów, i przedstawiałby historię powrotu od roku 539 do 515.

## 2. WPROWADZENIE DO SPISU (2, 1-2a)

**Wiersze 1-2a.** Autor spisu zwraca w pierwszym wierszu uwagę na dwa momenty:

Szefatiasza – trzysta siedemdziesięciu dwu,<sup>5</sup> synów Aracha – siedemset siedemdziesięciu pięciu,<sup>6</sup> synów Pachat-Moaba, z linii synów Jozuego i Joaba – dwa tysiące osiemset dwunastu,<sup>7</sup> synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech,<sup>8</sup> synów Zattu – dziewięćset czterdziestu pięciu,<sup>9</sup> synów Zakkaja – siedemset

---

1) Tych, którzy wrócili z niewoli, charakteryzuje jako osiedleńców (mieszkańców) tej krainy, tj. Judei. Ściśle rzecz biorąc, idzie tu nie o spis powracających, lecz o spis osób, które powróciły do Judei. Tutaj go właśnie zredagowano.

Komentatorzy zazwyczaj do określenia „krainy” dodają „Judy”, nie jest to całkiem usprawiedliwione. Otóż Ezd 2, 1 = Ne 7, 6 mówią wprawdzie o powrocie Goli do Judei, ale po wzmiance o Jerozolimie określają terminem „Judea” miejsce zamieszkania, do którego się wraca. W VI w. przed Chrystusem nie istniała jeszcze prowincja Judea – stan ten zmienił się dopiero po roku 450 wraz z powołaniem Nehemiasza na gubernatora. Kraina, do której wracają zesłańcy, stanowiła więc część przyłączoną do prowincji Samarii na południu. Judejczycy zatem wracają do ówczesnej prowincji perskiej, czyli Samarii. Zrozumiałą rzeczą jest to, że w spisie nie ma tej nazwy, a to świadczy o jego autentyczności.

2) Autor spisu wspomina krótko o wprowadzeniu Judejczyków przez króla babilońskiego Nabuchodonozora, aby nawiązać do wspomnianego już powrotu, z wyszczególnieniem miejsc osiedlenia, tj. stolicy Jerozolimy oraz Judei z jej poszczególnymi miastami. Zwrot: „każdy do miasta swego” nasuwa przypuszczenie, że Judejczycy wrócili do dawnych swych siedzib.

W drugim wierszu autor wymienia przewodników tej wielkiej grupy uchodźców, na czele których stoi Zorobabel. Z ostatniego wiersza Ezd 1 dowiadujemy się, że Szeszbassar „przyprzewodził uchodźców... do Jerozolimy”, wracając, zabrał skradzione przez Nabuchodonozora naczynia święte (1, 8 n.). Szeszbassar miał w ogóle opiekować się świątynią. Ezd 2 nie wspomina już o Szeszbassarze, ale mówi o Zorobabelu i innych przywódcach. Wiadomo, że Zorobabel prócz tego, że stoi na czele dużej grupy powracających, zajmuje się też odbudową świątyni (Ezd 3, 8-5, 2).

sześćdziesięciu, <sup>10</sup> synów Baniego – sześćset czterdziestu dwu, <sup>11</sup> synów Bebaja – sześćset dwudziestu trzech, <sup>12</sup> synów Azgada – tysiąc dwustu dwudziestu dwu, <sup>13</sup> synów Adonikama – sześćset sześćdziesięciu sześciu, <sup>14</sup> synów Bigwaja – dwa tysiące pięćdziesięciu sześciu, <sup>15</sup> synów Adina – czterystu pięćdziesięciu czterech, <sup>16</sup> synów Atera, z linii Ezechiasza – dziewięćset osiemnastu, synów Azzura – czterystu trzydziestu dwu, synów Hodiasza – stu jeden,

---

Nie można tej zamiany jednego przywódcy na drugiego tłumaczyć inaczej jak tym, że autor ma na myśli jedną i tę samą osobę. Ponadto Szeszbassar reprezentuje tego, który założył fundamenty świątyni (Ezd 5, 16). Otóż według Ezd 5 najstarsi (5, 9), do których zaliczano również Zorobabela, głównego budowniczego świątyni, zapytani o sprawę jej odbudowy, wymieniają dwukrotnie Szeszbassara. Jemu to („pewnemu mężowi imieniem Szeszbassar”) wręczone zostały naczynia świątyni (5, 14.15). On otrzymał zlecenie rozpoczęcia budowy świątyni i rzeczywiście założył fundamenty domu Bożego w Jerozolimie (5, 15. 16) jeszcze za czasów Cyrusa. Tą osobą nie może być w żadnym wypadku Zorobabel, który przecież przedstawiony jest jako obecny i działający, a świątynia znajduje się nadal w stanie nieukończonym (Ezd 5, 16). Jeśli Szeszbassar był inną osobą niż Zorobabel, to pierwszego nic nie łączy z grupą wygnańców, których przyprowadził drugi.

Sam Zorobabel pochodził z rodu Dawidowego, był wnukiem Jojakina, przedostatniego króla Judy sprzed niewoli babilońskiej (1 Krn 3, 17-19). Nie wiadomo tylko, kto był jego ojcem: czy najstarszy syn Jojakina, Szealtiel (Ezd 3, 2.8; 5, 2; Ne 12, 1; Ag 1, 1.12.14; 2, 2.23), czy trzeci syn tego króla, mianowicie Pedaja (1 Krn 3, 19).

Imię Zorobabel jest pochodzenia babilońskiego (*zērbābīlī*) i znaczy tyle co „potomek Babilonu”. Świadczy to, że dano mu to imię z racji przyjścia chłopca na świat w niewoli. Obok Zorobabela w szeregu przywódców stoi Jozue, syn Josadaka (Ezd 3, 2 i inne). On to był pierwszym arcykapłanem po niewoli babilońskiej oraz wnukiem Serajasza (1 Krn 5, 40), ostatniego arcykapłana świątyni z czasów przed niewolą (2 Krl 25, 18). Nabuchodonozor skazał go na śmierć w Ribli (2 Krl 25, 21).

<sup>17</sup> synów Besaja – trzystu dwudziestu trzech, <sup>18</sup> synów Charifa – stu dwunastu, <sup>19</sup> synów Chaszuma – dwustu dwudziestu trzech, <sup>20</sup> synów Gibbara – dziewięćdziesięciu pięciu, <sup>21</sup> mężów z Betlejem – stu dwudziestu trzech, <sup>22</sup> mężów z Netofy – pięćdziesięciu sześciu, <sup>23</sup> mężów z Anatot – stu dwudziestu ośmiu, <sup>24</sup> mężów z Bet-Azmawet – czterdziestu dwu, <sup>25</sup> mężów z Kiriat-Jearim, Ke-firy i Beerot – siedemset czterdziestu trzech, <sup>26</sup> mężów z Rama

O dziesięciu pozostałych przywódcach wiemy niewiele. Wspomnianego tu Nehemiasza nie należy utożsamiać z późniejszym gubernatorem, a Mordokaja z bohaterem księgi Estery. Wybór 12 przywódców widocznie miał symbolizować 12 pokoleń Izraela.

### 3. WYSZCZEGÓLNIENIE TYCH, KTÓRZY POWRÓCILI (2, 2b-58)

#### LAICY (2, 2b-38)

**Wiersze 2b-35.** Wiersz 2b wprowadza listę mężów „ludu Izraela”. Określenie to jest terminem technicznym na oznaczenie laików, w myśl Ezd 8, 15 oraz Ezd 10, 25.

Przy wymienianiu poszczególnych pokoleń laików wiele nazw spotyka się na nowo w spisie tych, którzy powrócili z Ezdraszem (Ezd 8, 1 n. oraz Ne 10). Nie chodzi tutaj o imiona indywidualne tych ojców rodzin, którzy wracają razem ze swoim pokoleniem, gdyż za czasów Ezdrasza nie byli już przy życiu, ale o imiona ogólne poszczególnych plemion. Z każdego plemienia powróciła tylko pewna liczba, wzmiankowana właśnie w spisie. Reszta pozostała w Babilonii.

Ci wszyscy, którzy nie posiadali włości („ubodzy ziemi”: 2 Krł 25, 12; Jr 40, 7), zostali ujęci pod nazwą miejscowości, z której pochodzili. Toteż wzmiankę z Ezd 2, 1, że wracają do swoich miast, należy rozumieć w tym sensie. Chodzi tu jednak o ogólniejsze określenie, gdyż wysunięte na zachód miejscowości, takie jak Lod, Chadid czy Ono (por. także Ne 3 oraz 6, 2), za czasów Cyrusa czy Dariusza nie należały chyba do prowincji Judei.

i Geba – sześćset dwudziestu jeden,<sup>27</sup> mężów z Mikimas – stu dwudziestu dwu,<sup>28</sup> mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech,<sup>29</sup> synów Nebo – pięćdziesięciu dwu,<sup>30</sup> synów Magbisza – stu pięćdziesięciu sześciu,<sup>31</sup> synów drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech,<sup>32</sup> synów Charima – trzystu dwudziestu,<sup>33</sup> mężów z Lod, Chadid i Ono – siedemset dwudziestu pięciu,

---

Wydaje się więc, że spisem w Ezd 2 nie można się posłużyć do ustalenia topografii Judy po niewoli, lecz przed niewolą. Wyszczególnione miasta Betel i Aj (2, 28), najdalej wysunięte na północ, przekraczają starą granicę Judy. Jednak jest to zrozumiałe w świetle polityki ekspansyjnej Jozjasza na północy (por. 2 Krl 23, 15). To samo odnosi się do wspomnianego na wschodzie – Jerycha (w. 34).

Z miast położonych na południu spis wspomina tylko Betlejem oraz Netofę (w. 21 n.). Taka wzmianka jednak pokrywa się w zupełności z relacją Jr 13, 19, według której Nabuchodonozor już w roku 598 zdobył Negeb i oddzielił od Judy, także w roku 587 nie było jeńców z tych okolic.

Miasto Betel, położone 17 km na północ od Jerozolimy (dzisiejsze *Bētin*), znajdowało się wprawdzie w dawniejszych połączeniach szczepu Beniamina (Joz 18, 21), później jednak należało do szczepu Efraima. Po niewoli zamieszkali tu w myśl Ne 11, 31 Beniaminici należący do gminy żydowskiej w Jerozolimie.

Nie jest całkiem pewne, czy Aj należy utożsamiać z odkrytym miastem et-Tell, pochodzącym z epoki wczesnego brązu na wschód od Betel, czy z dzisiejszym Chirbet (*hajjān*), położonym 2 km na południowy wschód od et-Tell.

Mając na uwadze Nebo, można również pomyśleć o Nob albo Neballat. W tych ostatnich dwóch miastach według Ne 11, 32.34 zamieszkali po niewoli Beniaminici.

Magbisz, Elam i Charim raczej są nazwami rodzin, na co wskazywałoby również użycie *b<sup>c</sup>nê*, przy Elam dodatkowa nota „drugiego”, a przy Charim wymienienie tej samej nazwy w 2, 39 w odniesieniu do rodzin kapłańskich.



<sup>34</sup> mężów z Jerycha – trzysta czterdziestu pięciu, <sup>35</sup> synów Senai – trzy tysiące sześciuset trzydziestu.

<sup>36</sup> Kapłani: synów Jedajasza z domu Jozuego – dziewięćset siedemdziesięciu trzech, <sup>37</sup> synów Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwu, <sup>38</sup> synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu,

---

2, 35 Ne 3, 3

Miasta wyliczone do w. 22 należały do Judy, a od w. 23 począwszy, a więc od Anatot, aż do w. 34, tj. Jerycha, znajdowały się z wielkim prawdopodobieństwem na terytorium Beniamina. Tą samą zasadą kierowano się przy ustaleniu spisu w Ne 11, 25-35. Zachód oprócz wspomnianych już na krańcu leżących miast urywa się na Kiriati-Jearim i Kefira (w. 25).

To wszystko świadczy o tym, że podane miejscowości w tym spisie rozsiane są w dalszych kręgach od Jerozolimy. Większą trudność sprawia brak wzmianki o zwykłej ludności samej stolicy. Wiadomo jednak, że uprowadzono do niewoli ze stolicy w roku 587 najwyżej kilkaset osób ze sfer niższych, chodzi zapewne tylko o mężczyzn bez niewiast. W roku 598 jeszcze warstwa ubogich została w ogóle nietknięta (por. 2 Krl 24, 14b). Nie jest wykluczone, że ludność uboga miała w Babilonii nawet lepsze warunki niż w stolicy i zrezygnowała w ogóle z powrotu. Może w podobny sposób należało wyjaśnić małą liczbę powracających, rekrutujących się z warstw ludzi niezamożnych innych miejscowości.

Topograficzne rozmieszczenie wspomnianych miejscowości w niektórych wypadkach natrafia na trudności. Po Betlejem, położonym 7 km na południe od stolicy, na liście pojawia się Netofa. Prawdopodobnie chodzi o miasto odkryte w roku 1954 tuż przy Ramata Rachel, położonym pomiędzy stolicą a Betlejem, identyfikuje się je często z *Chirbet bedd falūh*.

Miasta takie jak Anatot, Kefira, Berrot Rama, Geba, Betel oraz Jerycho należały według Joz 18, 21-28 do krainy Beniamina. Anatot znajdowało się 4, 5 km na północ od stolicy, a Azmawet o 3 km dalej. Nie jest wykluczone, że Kiriati-Arim należy utożsamić z Kiriati, nazwanym tak przez Joz 18, 28.

<sup>39</sup> synów Charima – tysiąc siedemnastu. <sup>40</sup> Lewici: synów Jozuego, z linii: Kadmiela, Binnuja, Hodawiasza – siedemdziesięciu czterech. <sup>41</sup> Śpiewacy: synów Asafa – stu dwudziestu ośmiu. <sup>42</sup> Stróżowie bram: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów

---

2, 40 Ne 12, 24

Trudno określić dokładnie położenie miast Kefira oraz Beerot. Ramę należy umieścić na północy, 8 km od Jerozolimy, a trochę dalej na wschód od Ramy – Gebę. Mikmas leży 13 km na północny wschód od Jerozolimy, należy łącznie ze wspomnianymi już Aj, Lod, Chadid oraz Ono do tych miast, do których także według Ne 11, 31-35 przywędrowała ludność z niewoli, ze szczepu Beniamina.

GRUPA KAPŁANÓW  
(36-39 (= Ne 7, 39-42))

**Wiersze 36-39.** Podają spis czterech pokoleń powracających kapłanów (podobnie Ezd 10, 18-22; inaczej Ne 12, 1-21). Liczba 4289 zgodna z Ne 7, 39-42, do której wprawdzie dochodzą jeszcze nie uznane pokolenia kapłanów (Ezd 2, 61), jest stosunkowo wysoka. Na 6 dorosłych mężów stanu laickiego przypada jeden kapłan, nie licząc już 74 lewitów i 128 (148) śpiewaków (Ezd 2, 40 n.; Ne 7, 43 n.). Zjawisko to należy tłumaczyć brakiem zajęć i niemożliwością pełnienia służby kapłańskiej – zwłaszcza składania ofiar – w niewoli. Dlatego też głównie kapłani wracali do ojczyzny, w celu odbudowy świątyni i wskrzeszenia w niej normalnego kultu.

Pierwszy ród to synowie Jedajasza. Dodatkowe określenie „z domu Jozuego”, gdy się je konfrontuje z Ezd 10, 18, ma na uwadze pierwszego arcykapłana po niewoli, Jozuego, wspomnianego już na początku spisu Ezd 2, 2. Dodatek ten może pochodzić od kronikarza, gdyż od razu po sporządzeniu spisu Jozue nie objął jeszcze funkcji arcykapłańskich.

W końcu czwartą pozycję zajmuje ród Charima, niestety, w tekstach pochodzących sprzed niewoli ród taki nigdzie nie figuruje, w późniejszych natomiast jest wymieniany (Ezd 10, 21; Ne 10, 6; 12, 15).

Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja; wszystkich razem stu trzydziestu dziewięciu.<sup>43</sup> Niewolnicy świątyni: synowie Sichy, synowie Chasufy, synowie Tabbaota,<sup>44</sup> synowie Kerosa, synowie Sii,

---

2, 43 Lb 3, 9; 18, 6

#### LEWICI (2, 40)

**Wiersz 40.** Lewitami w myśl Ezd 6, 20 są tylko pomocnicy kapłanów jerozolimskich wywodzących się od Aarona. Taką rolę podrzędną spełniali oni od chwili wprowadzenia prawa deuteronomicznego (zob. Ez 44, 9.14). Stąd zrozumiałą rzeczą jest wyjątkowo mała liczba powracających. Trudno jest coś dokładnego powiedzieć o stosunku wykazanych trzech podpokoleń lewitów, wywodzących się od Jozuego, do tegoż rodu arcykapłańskiego (Ezd 2, 36).

#### ŚPIEWACY (2, 41)

**Wiersz 41.** Większe zainteresowanie sprawą powrotu okazali śpiewacy. Stąd też liczba ich jest większa niż grupy lewitów. W naszym spisie śpiewacy uchodzą za osobną grupę. Już Ezd 3, 10 zalicza ich do lewitów. Do śpiewaków należeli także muzykanci (por. Ezd 3, 10; Ne 12, 35; 1 Krn 15, 16; 25, 1). Po niewoli widocznie śpiewacy byli w większym poszanowaniu, skoro za czasów Nehemiasza jeden z nich stał się przełożonym lewitów w Jerozolimie (Ne 11, 22).

#### STRÓŻOWIE BRAM (2, 42)

**Wiersz 42.** Liczba stróżów bram świątyni jest również duża. Potrzeba stróżów była doraźna. Z braku murów miasta plac świątyni musiał być szczególnie strzeżony. Liczono się chyba także z rychłą odbudową najrozmaitszych ośrodków świątych. Rodzina Szallum w innych spisach figuruje zawsze na pierwszym miejscu. Także rodziny Talmona i Akkuba wspomina się częściej, natomiast rodzinę Atera, Chatity i Szobaja tylko jeszcze w spisie paralelnym.

synowie Padona,<sup>45</sup> synowie Lebany, synowie Chagaby, synowie Akkuba,<sup>46</sup> synowie Chagaba, synowie Szamlaja, synowie Chana-na,<sup>47</sup> synowie Giddela, synowie Gachara, synowie Reajasza,<sup>48</sup> synowie Resina, synowie Nekody, synowie Gazzama,<sup>49</sup> synowie Uzzy, synowie Paseacha, synowie Besaja,<sup>50</sup> synowie Asny, synowie Meunitów, synowie Nefisyków,<sup>51</sup> synowie Bakkuba, synowie Chakufy, synowie Charchura,<sup>52</sup> synowie Basluta, synowie Mechidy, synowie Charszy,<sup>53</sup> synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Temacha,<sup>54</sup> synowie Nesjacha, synowie Chatify.<sup>55</sup> Syno-

#### NIEWOLNICY ŚWIĄTYNI (2, 43-54)

**Wiersze 43-54.** Grupa ta, jak i następna, spełniała w świątyni najniższe posługi. Niewolnicy świątyni byli sługami kapłanów i sługami lewitów (Lb 3, 9; 8, 19). Ezd zna ich jako *hann' tînim* – dosłownie: jako tych, którzy zostali oddani (domyśl.: do świątyni na usługi). Angażowano do owych najniższych posług głównie cudzoziemców, rekrutujących się w większości wypadków z jeńców wojennych.

Nasz spis zalicza ich jednak wyraźnie do Goli, do autentycznego Izraela. Przepuszczalnie już w czasie niewoli niewolnicy świątyni poddali się obrzezaniu, i w ten sposób stali się członkami gminy żydowskiej.

#### NIEWOLNICY SALOMONA (2, 55-58)

**Wiersze 55-58.** Ojcowie „niewolników Salomona” byli prawdopodobnie jeńcami, z których Salomon zrobił niewolników. Pewną część oddał na służbę do świątyni. Stali się oni także niezbędnymi pomocnikami przy samej jej budowie.

Grupa niewolników Salomona widocznie spełniała te same prace co niewolnicy świątyni, skoro w spisie końcowa liczba odnosi się do jednych i do drugich (w. 58).

Liczba ostatnich dwu grup jest bardzo znikoma. Mając na uwadze, że na 392 osoby przypada 47 rodzin, każda z nich liczyłaby przeciętnie

wie niewolników Salomona: synowie Sotaja, synowie Hassofereta, synowie Perudy,<sup>56</sup> synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Gid-dela,<sup>57</sup> synowie Szefatiasza, synowie Chattila, synowie Pocheret-Hassebajima, synowie Amiego.<sup>58</sup> Wszystkich niewolników świątyni i synów niewolników Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwu.

<sup>59</sup> A oto przybysze z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan i Immer, którzy nie mogli wykazać, że ich ród i pochodzenie wywodzi się z Izraela:<sup>60</sup> synów Delajasza, synów Tobiasza, synów

---

tylko 8 osób. Ponieważ na obczyźnie ci wygnańcy byli bez zajęć, należy przypuścić, że tęsknili za powrotem. Mała liczba podana w spisie odpowiada raczej prawdziwemu stanowi rzeczy.

#### 4. SPRAWDZENIE RODOWODU (2, 59-63)

**Wiersze 59-63.** Według prawa izraelskiego tylko ten miał słuszne roszczenia do dóbr i utrzymania, kto potrafił wylegitymować się pochodzeniem izraelskim. Każdy zaś, kto się utrzymywał z dochodów świątyni, musiał wykazać swoją przynależność do rodziny kapłańskiej. Z tego też powodu prowadzono urzędowe księgi rodowodów, które co pewien czas uzupełniano (Ne 7,5; 1 Krn 5, 17).

Trudniej odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu pielęgnowano spisy rodowodów na wygnaniu. Ponieważ jednak dla wielu spisy nie tylko były dokumentem wykazującym pochodzenie, ale także uzasadniały rację utrzymania, która w czasie niewoli nie istniała, być może niektóre rodziny zaniedbały wznowienia odbywających się raz po raz urzędowych rejestracji. Jest to jeden z powodów, który wyjaśnia zakłopotanie pewnych grup nie mogących wykazać się obywatelstwem i narodowością izraelską. Owszem, sprawa ich nie była całkiem jasna, ale w końcu zaliczono ich przecież do Goli, o czym świadczy liczba, której właśnie brak w grupie wątpliwych kapłanów. Miejsowości ich pochodzenia, które podaje Ezd 2, 59, również nie są już dzisiaj znane.

Nekody – sześćset pięćdziesięciu dwu.<sup>61</sup> Z kapłanów zaś: synowie Chobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię.<sup>62</sup> Szukali oni w liście zapisanych, a ponieważ siebie nie znaleźli, zostali wykluczeni od kapłaństwa jako nie nadający się.<sup>63</sup> A namiestnik zabronił im pożywać z pokarmów najświętszych, dopóki nie powstanie kapłan dla urim i tummim.

---

2, 61 2 Sm 17, 27; 19,32 n.; 1 Krl 2, 7

Bardziej złożona była sprawa kapłanów, tzn. trzech plemion kapłańskich, ponieważ niewykazanie się pochodzeniem kapłańskim automatycznie pozbawiało stanowiska i utrzymania.

Rody te poszukują pilnie w spisie swoich imion. Tutaj chodzi chyba o rejestrację sporządzoną już w niewoli. Brak zapisu decydował o ich wykluczeniu z czynności kapłańskich przez Tirszatę – namiestnika. Zawieszenie to było jednak czasowe.

Któż był tym namiestnikiem? Tirszata jest właściwie tytułem perskich gubernatorów. W tym wypadku nie chodzi jednak o urzędnika perskiego, lecz o szlachcica z kół żydowskich z Jerozolimy (por. Ne 7, 69). Trudno przypuścić, by o losach ogromnej grupy, którą kierował Zorobabel, miał kto inny decydować niż on sam. Kapłanom widocznie od razu po przybyciu wydano dyspozycje związane z przyszłym kultem, upewniwszy się uprzednio o ich pochodzeniu. Ostateczne losy tych kapłanów rozstrzygnąć miał *urim* i *tummim*.

Tekst mówiąc o *urim* i *tummim* chce widocznie podkreślić tylko to, że nie ma jeszcze arcykapłana, który by mógł rozstrzygnąć tę sprawę. Dlatego też mógł mówić o pewnym kapłanie, który jeszcze nie powstał, a chodzi o takiego, jaki mógłby się posłużyć dawnym zwyczajem, zarezerwowanym tylko arcykapłanowi, a więc o arcykapłana.

Zawieszenie kapłanów w myśl spisu odnosiło się do spożywania potraw świętych. Z najświętszych potraw spożywać mogli tylko mężczy potomkowie Aarona (Kpł 2, 3; 6, 1). Ze świętych natomiast wszyscy inni kapłani i ich najbliższa rodzina, chyba że byli w tym czasie „nieczyści” (Kpł 22, 10.13b; 10, 14).

<sup>64</sup> Cała gmina razem liczyła czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób, <sup>65</sup> oprócz ich niewolników i niewolnic; tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. Mieli także dwustu śpiewaków i śpiewaczek. <sup>66</sup> Koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć, mułów dwieście czterdzieści pięć; <sup>67</sup> wielbłądów czterysta trzydzieści pięć, osłów sześć tysięcy siedemset dwadzieścia.

<sup>68</sup> A część ojców rodzin przy nadejściu swym do domu Jahwe, który jest w Jerozolimie, złożyła dobrowolne dary dla domu Boże-

---

#### 5. OGÓLNA LICZBA CZŁONKÓW GMINY, SŁUG I ZWIERZĄT JUCZNYCH (2, 64-67)

**Wiersze 64-67.** Jako sumę ogólną gminy, spis w Ezd podaje 42 360, a Ne 42 470. Nie jest to jednak dokładne podsumowanie poprzednich liczb, które wynosi około 11 tys. Obliczenia te odnosiły się tylko do mężczyzn. Sugestia 3 Ezd 5, 41 w tym względzie, jakoby liczba ta obejmowała wszystkich, zarówno mężczyzn, jak i niewiasty powyżej 12 lat, już niezależnie od trudności, jakie nastęrcza (proporcja 12 tys. niewiast do 30 tys. mężczyzn), nie wynikała z pierwotnego tekstu. W każdym zaś wypadku liczba podana przez Ezd w porównaniu z liczbą deportowanych mężczyzn z Jr 52, 28 n., tj. 4600 mężczyzn, jest bardzo wysoka. Nawet gdyby dołączono liczbę podaną w 2 Krl 24, 15 n., tj. 8 tys. deportowanych mężczyzn, co miało miejsce 10 lat wcześniej od wypadków opisanych w Jr, to daleko nam do sumy podanej w naszym spisie. W tę sumę ogólną włączono także 200 śpiewaków i śpiewaczek oraz 7337 niewolników i niewolnic. Tak wielka suma świadczyć by mogła o pewnym dobrobycie Judejczyków, który mógł się już rozpocząć w czasie niewoli.

Spis zwierząt obejmuje tylko zwierzęta juczne: 736 koni, 245 mułów, 435 wielbłądów oraz 6720 osłów. Dokładne liczby przemawiają za sporządzeniem listy po przybyciu do kraju. W tym spisie zastanawia brak bydła, kóz i owiec. Ponieważ głównym celem powracających w myśl edyktu Cyrusa była odbudowa świątyni, może wyliczone zwierzęta uwzględniono właśnie z racji ich użyteczności przy odbudowie świątyni.

go, aby odbudowano go na dawnym miejscu.<sup>69</sup> Według ich zamożności dali do skarbcza na dzieło kultu sześćdziesiąt jeden tysięcy drachm złota, pięć tysięcy min srebra i sto szat kapłańskich.

## 6. SPIS OFIARODAWCÓW I DARÓW

(68 n.) (Ne 7, 69-71)

**Wiersze 68-69.** Spis ofiarodawców i darów ma największe różnice w porównaniu z paralelnym spisem w Ne 7.

Sposób obliczania według greckich drachm nie powinien specjalnie dziwić. Być może, już wówczas powstały pierwsze złote darejki z podobizną strzelającego z łuku króla perskiego, ale na terytorium fenicko-palestyńskim nie odgrywały one jeszcze w IV w. większej roli.

Najwięcej trudności sprawiają różne liczby związane w obu spisach z różnymi darami.

Tylko Ne 7, 69 wymienia *nominatim* Tirszatę, który składa ofiarę złożoną z 1000 złotych drachm, 50 czasz, 30 szat kapłańskich oraz 500 (...?). Po liczbie 500 brak oznaczenia przedmiotu złożonego do skarbcza (w TH przed liczbą). Ponieważ zarówno w. 70 n., jak i Ezd 2, 69 nie wyliczają innych darów, jak tylko drachmy złote, miny srebrne oraz szaty kapłańskie, należy przypuścić, że Tirszata złożył do skarbcza 500 srebrnych drachm. Czasze i szaty kapłańskie nie są bliżej określone. Pierwsze mogły być ze złota, a drugie przeplatane złotymi niciami, gdyż dopiero po ich wyliczeniu jest mowa o srebrze. Dary natomiast naczelników rodzin łącznie z ofiarami ludu przedstawiają się w naszym spisie i w Ne 7 następująco:

Ezd 2	Ne 7
61 000 drachm złotych	40 000
5000 min srebrnych	4200
100 szat kapłańskich	67

Dołączając dary namiestnika do ogólnych ofiar wynik według Ne 7 jest następujący:

41 000 drachm złotych
4700 min srebrnych



<sup>70</sup> I osiedlili się kapłani, lewici i lud oraz śpiewacy, stróżowie bram i niewolnicy świątyni w miastach swoich, również cały Izrael w swoich miastach.

97 szat kapłańskich

50 czas

Według Ezd 2 jednak tylko część naczelników rodzin – lud wcale nie jest wymieniony – składa ofiary, a mimo to suma jest większa i zaokrąglona.

W rozdziale 7 Ne mamy chyba do czynienia z interpolacją. Ne 7, 69-72 w zasadzie stanowi przecież część historii Nehemiasza, a Tirsata w 7, 69 to nikt inny jak Nehemiasz. Interpolator po prostu pewien odcinek historii czasów Zorobabela odtwarza dla czasów Nehemiasza. Ponadto uderzają podobieństwa do historii Ezdrasza (Ezd 8, 24-30.33 n.). Nehemiasz także składa dary na cele kultu (Ne 7, 69-71). Jednak postawmy zasadnicze pytanie; w jakim celu Nehemiasz umieścił spis Goli z czasów Zorobabela? Jako protokół spis ten nie miałby żadnego sensu, gdyż był przestarzały. W tym czasie wróciły przecież już dalsze grupy, o których mówi Ezd 7, 13.28; 8, 1; Ne 1, 2. Bezsensowne byłyby również fragmenty 7, 61-65.69-72. Ród kapłański Hakkosa (Ne 3, 4.21), a zwłaszcza arcykapłan mający rozstrzygać niejasne sprawy za pomocą *urim* i *tummim*, urzędował już za Zorobabela z chwilą ukończenia odbudowy świątyni. Trudno w to uwierzyć, że Nehemiasz miał umieścić spis z racji sposobu podziału ludności, bo przecież o podziale mówi zaledwie jeden wiersz 7, 72a, i to bardzo ogólnikowo. Wydaje się tedy, że nieścisłości wyjaśni się najlepiej, gdy przyjmie się glosatora dla Ne 7, a co najważniejsze, usuwa się również w ten sposób wątpliwości co do autentyczności i pierwszeństwa spisu w Ezd 2 w stosunku do Ne 7.

## 7. OSIEDLENIE SIĘ PRZYBYSZÓW (2, 70)

**Wiersz 70.** Według kronikarza, bo jego należy uważać za twórcę tego wiersza, który stanowi ramę listy, wędrówka uchodźców trwała aż do placu świątyni jerozolimskiej. Tutaj rozchodzą się ich drogi. Każ-

**3**<sup>1</sup> I nadszedł miesiąc siódmy, odkąd Izraelici mieszkali znów w swoich miastach. Wtedy to zgromadził się cały lud jak jeden mąż w Jerozolimie.<sup>2</sup> A Jozue, syn Josadaka, i bracia jego kapłani oraz Zorobabel, syn Szealtiel, i bracia jego przystąpili do dzieła i zbudowali ołtarz Boga Izraela, aby na nim złożyć ofiary całopalne według przepisu w Prawie Mojżesza, męża Bożego.<sup>3</sup> I wnieśli

3, 1 Ne 7, 72; 8, 1; Pwt 9, 25

3, 2 1 Krl 8, 64

dy wraca do dawnego miejsca, z którego zabrano go do niewoli. Tych, którzy z najrozmaitszych przyczyn nie mogli powrócić do swoich domostw, skierowano chyba do nowych miejscowości. W każdym bądź razie Ezd 2, 70 należałoby rozumieć w świetle wprowadzenia do spisu Ezd 2, 1: „Powrócili oni do Jerozolimy i Judy, każdy do miasta swego”. Ponieważ spis dzieli całość powracających wyraźnie na dwie zasadnicze kategorie: kapłanów z ich pomocnikami i laików, należy przypuścić, że zarówno jedni, jak i drudzy powrócili do stolicy i okolic. Trzeba się oczywiście z tym liczyć, że większość kapłanów była potrzebna w Jerozolimie. Na pewno musieli pozostać naczelnicy rodów, gdyż szczególnie początkowa faza rządów w tworzącej się nowej prowincji Judei była dość trudna.

#### IV. RESTAURACJA KULTU (3, 1-13)

Rozdział trzeci jest w zasadzie dziełem kronikarza. Może w. 4 i 5 zostały dołączone później, gdyż w. 6 łączy się lepiej z w. 3 niż z w. 5. Ponadto po ogólnej wzmiance o lewitach czuwających nad pracami w świątyni (w. 8) dołączony jest szczegółowy spis lewitów (w. 9), przekazany zresztą niejednolicie przez tradycję. Jednak są to drobne i nieistotne dodatki, nie mącające jednolitego opowiadania kronikarza o dwóch wielkich wydarzeniach dla gminy kultycznej.

ołtarz na dawnym miejscu, mimo wrogości ku nim narodów pogranicznych, i składali na nim ofiary całopalne dla Jahwe, całopalenia rano i wieczór. <sup>4</sup> I obchodzili Święto Namiotów według przepisu, i składali ofiary całopalne codziennie w liczbie określonej,

---

3, 4 Wj 23, 14; Lb 28, 1-4

### 1. BUDOWA OŁTARZA (3, 1-1)

**Wiersze 1-6.** Wiersz 1 nawiązuje do poprzedniego, wyjaśniając jeszcze raz, że Izraelici zamieszkują już w swoich miastach. Jednakże w miesiącu siódmym od chwili ich powrotu z niewoli cały Izrael pielgrzymuje do stolicy. Już z tego wiersza można wywnioskować, że kronikarz ma chyba na uwadze pierwszy rok od chwili przybycia. Co do historycznej strony tego opisu trzeba odróżnić to, co myśli kronikarz, od tego, jak mogła wyglądać rzeczywistość. Faktem jest, że określenie daty historycznej w wierszu pierwszym jest bardzo niedokładne. Zjawisko to upoważnia chyba do dalszego wniosku, a mianowicie kronikarz wiedział o budowie ołtarza, a nie wiedział, kiedy ona nastąpiła. Z drugiej strony trzeba przyznać, sądząc z wiersza 1, że Izraelici nie zwlekali z wszczęciem kultu. Tak też zapewne było w rzeczywistości. Sam opis jednak ma głównie na celu ujawnienie wyjątkowej gorliwości Izraela w kulcie Bożym w ogóle, co zresztą potwierdzają rzewne i sentymentalne sceny porzucane w tym krótkim rozdziale. Kronikarz występuje tutaj w roli teologa idealizującego gminę kultyczną, która powróciła z niewoli i garnie się tłumnie do stolicy celem budowy ołtarza. Liczba siedem ma w tym wypadku także swoje uzasadnienie teologiczne. Wszakże miesiąc siódmy zapisał się w relacji kronikarza w umysłach i sercach gminy kultycznej jako miesiąc święty, związany z podstawowymi wydarzeniami religijnymi gminy, nie mówiąc już o jego znaczeniu dla tradycji Izraela w ogóle.

Ołtarz postawiono na dawnym miejscu. Należy zapytać, czy od chwili zniszczenia świątyni w roku 587 miejsce przeznaczone na ołtarz ofiar całopalnych świeciło pustką? Przypuszczalnie nie to ma na uwadze kronikarz akcentując budowę ołtarza na tradycyjnym miejscu. Wyklu-

zgodnie z przewidzianą dla każdego dnia należnością.<sup>5</sup> Ponadto oprócz codziennych ofiar całopalnych składali ofiary w szabaty, w nowie i we wszystkie uświęcone uroczystości Jahwe oraz wtedy, gdy ktoś złożył dobrowolną ofiarę dla Jahwe.

<sup>6</sup> Od pierwszego dnia miesiąca siódmego rozpoczęli składać ofiary całopalne dla Jahwe, lecz fundamenty świątyni Jahwe nie

---

czono jest, aby zaniechano wszelkich ofiar na zgłiszczach świątyni jerozolimskiej mimo niewoli babilońskiej i w czasie jej trwania (zob. Jr 41, 5).

Postawiono chyba ołtarz prowizoryczny, który miał pełnić rolę zastępczą. Widocznie gmina kultyczna nie uznała tego ołtarza. Nadto skąd uchodźcy mieli pewność, że ołtarz ten nie został zbezczeszczonej składaniem ofiar zakazanych? (por. Iz 57, 3 n.). Jednym słowem, gminę kultyczną nic nie łączy z tym, co pozostało w Jerozolimie. Oto znów pojawia się myśl teologiczna kronikarza, tak często powtarzająca się w jego dziele. Do odbudowy ołtarza włączony zostaje Zorobabel, postać, która jeszcze ważniejszą odegrać ma rolę już przy samej budowie świątyni. Z chwilą postawienia ołtarza rozpoczyna się regularny kult ofiarniczy. Wpierw wprowadza się *tamid*, czyli ofiarę całopalną, jaką się składa dwa razy dziennie, mianowicie rano i wieczór (Wj 29, 38 n.; Kpł 6,5).

Zarówno przygotowanie ofiary, jak i sama funkcja jej złożenia nie wymagały wiele trudu i wysiłku. Od 15 dnia siódmego miesiąca obchodzono Święto Namiotów, według skomplikowanego rytu, opisanego w Lb 29, 13 n.

Po tej uroczystości wszczęto oficjalne święta z obrzędkiem składania ofiar. Wprowadzono także praktykę prywatnych ofiar. Kronikarz nic nie wspomina o obchodzie wielkiego Dnia Pojednania w dziesiątym dniu siódmego miesiąca. Niestety, ceremonia tego święta nie mogła odbyć się pod gołym niebem, lecz była ściśle związana ze świątynią (Kpł 16, 7.12 n. 33), ponadto potrzebny był arcykapłan.

Kronikarz wyobrażał sobie wtedy wszczęcie i przeprowadzenie życia kultycznego gminy, ściśle według Prawa Mojżeszowego (P), co

były jeszcze złożone.<sup>7</sup> Dali więc pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywności, napoju i oliwy Sydończykom i Tyryjczykom, aby sprowadzili drzewo cedrowe z Libanu morzem do Jafy na mocy upoważnienia danego im przez Cyrusa, króla Persji.<sup>8</sup> W drugim zaś roku od przybycia ich do domu Bożego w Jerozolimie w miesiącu drugim Zorobabel, syn Szealtiela, i Jozue, syn Josadaka, i pozostali ich bracia: kapłani i lewici, oraz wszyscy, którzy przyszli

3, 7    1 Krn 22, 4; 2 Krn 2, 9.14

też wyraźnie zaznaczył (Ezd 3, 2b). Prawda historyczna w jednym czy drugim punkcie wyglądać mogła trochę inaczej. Wszakże z Ezd 9, 4 wynikałoby, że jeszcze za czasów Ezdrasza ofiara wieczorna nie była całopalną, lecz składała się z pokarmów.

## 2. ZAŁOŻENIE FUNDAMENTÓW ŚWIĄTYNI (3, 7-13)

**Wiersz 7.** Pracownicy, o których wspomina tekst (w. 7), dzielą się na dwie kategorie: kamieniarzy (*hōṣēb*) oraz cieśli (*hārāš*). Zarówno jedno, jak i drugie wyrażenie ma znaczenie szersze i obejmuje więcej zawodów. Drzewo musiano sprowadzać, podobnie jak przy budowie świątyni Salomona, z obfitujących w lasy Syrii (2 Krn 2, 2-15; 1 Krl 5, 17-24). Panem lasów Gór Libańskich był wówczas król Tyru Hiram, obecnie był nim król perski. Rzeczą jasną jest to, że tylko on mógł wydać pozwolenie na wycinanie lasów libańskich. Prawdopodobnie król uczynił gest i nie żądał zapłaty (por. Ezd 6, 4).

Wiadomość o sprowadzeniu drzewa kronikarz mógł zaczerpnąć z źródła aramejskiego, chociaż wyraźnie o tym dekret nie wspomina. Jednak ten niezbędny warunek wszczęcia budowy świątyni miał przecież swoje zaplecze teologiczne. Wszak był objęty przepowiednią: „Okazałość Libanu przyjdzie do ciebie” (Iz 60, 13a).

**Wiersze 8-9.** Po tych przygotowaniach, które nie dorównują jednak zabiegom wstępnym Salomona, noszącego się z zamiarem wzniesienia okazałej świątyni (1 Krl 6, 1; 2 Krn 3, 2), w drugim miesiącu drugiego

z niewoli do Jerozolimy, zabrali się do dzieła i powołali lewitów od dwudziestego roku wzwyż do kierowania pracami nad domem Jahwe.<sup>9</sup> I przystąpił Jozue, synowie i bracia jego, Kadmiel, Binnu i Hodawiasz jednomyślnie, by pokierować wykonującymi pracę w domu Bożym synami Chenadada, ich synami i braćmi.<sup>10</sup> Gdy budowniczo wie założyli fundamenty świątyni Jahwe, wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, z cymbałami, by wielbić Jahwe według zarządzenia Dawida, króla

---

roku od przybycia z niewoli do ojczyzny Judejczycy przystępują do zasadniczego dzieła. Na wybór drugiego miesiąca mogła wpłynąć procedura, podobna do tej, która miała miejsce za Salomona (2 Krn 3, 2; 1 Krl 6, 1). Z drugiej strony jest to miesiąc bardzo dogodny pod względem klimatycznym do rozpoczęcia budowli.

Kronikarz dzieło odbudowy przypisuje na pierwszym miejscu Zorobabelowi, a na drugim Jozuemu. Widoczna jest tu zależność od Ag 1, 14; 2, 15 n. i Za 4, 9 oraz od źródła aramejskiego (Ezd 5, 2).

Co do historyczności faktu chodziłoby jednak o drugi rok panowania Dariusza, tj. 520 przed Chr. Ezd 5, 16 natomiast określa Szeszbassara jako tego, który założył fundamenty, i to za czasów Cyrusa. Być może kronikarz to późniejsze wydarzenie przeniósł na okres panowania Dariusza lub też po prostu rozpoczęcie budowy świątyni za Szeszbassara było tak niepozorne, że kronikarz mógł mówić o nowym, dokonanym już przez Zorobabela. Wprawdzie kronikarz w w. 10a posługuje się czasownikiem *jāsad*, który w zasadzie wyraża ideę założenia czegoś nowego. Myśli on raczej o pracach podjętych na nowo (por. 2 Krn 24, 27 z 24, 4), skoro także dalsze losy budowy świątyni wiąże z osobą Zorobabela. Niezależnie jednak od tego, anachronizmem pozostaje przeniesienie tego faktu w czasy Cyrusa.

Kierownicze stanowiska przy budowie obejmują lewici. Uderza nas ich młody wiek. Wzmianka ta zgadza się wprawdzie z 1 Krn 23, 24.27; 2 Krn 31, 17, ale jest sprzeczna z Lb 8, 24 n., gdzie jest mowa o 25 roku życia, oraz z Lb 4, 3 n.; 1 Krn 23, 3, gdzie wymagany jest nawet 30 rok życia. Może z racji stosunkowo małej liczby lewitów, którzy zdecydo-

Izraela.<sup>11</sup> I zaśpiewali Jahwe pieśń chwały i dziękczynienia: albowiem: *Dobry On i na wieki trwa miłosierdzie Jego nad Izraelem*. A wszystkim lud podniósł okrzyki radosne wielbiąc Jahwe, gdyż założone zostały fundamenty domu Jahwe.<sup>12</sup> A wielu podeszłych wiekiem kapłanów, lewitów i ojców rodzin, którzy własnymi oczyma widzieli dom pierwszy, zapłakali głośno będąc świadkami zakładania fundamentów obecnego domu. Wielu zaś podniosło z radości głośne okrzyki.<sup>13</sup> I nikt nie mógł słyszeć płaczu z powodu głośnych

3, 11 Lb 10, 5; Ps 100, 5; Jr 33, 11

3, 12 Ag 2, 3; Tb 14, 5

wali się na powrót do ojczyzny, w ogóle (zob. Ezd 2), zmniejszono liczbę wymaganych lat. Dlatego jest możliwe, że poszczególne wspomniane teksty odzwierciedlają różnicowane praktyki w konkretnych sytuacjach.

**Wiersze 10-11.** Ołtarz postawiono na dawnym miejscu. Zamierzono chyba uczynić to samo z świątynią (por. Ezd 6, 4). Takie postępowanie miało przede wszystkim uzasadnienie praktyczne. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by fundamenty starej świątyni zostały doszczętnie zniszczone. Po pewnym etapie budowy obchodzono wielką uroczystość. Kronikarz ma tu przed oczami uroczystości poświęcenia pierwszej świątyni. Tak jak wówczas kapłani odświętnie ubrani zagrali na trąbach przy akompaniamencie gry lewitów na kotłach i uroczystie śpiewali. Kronikarz skupia się wokół niemal stereotypowej formuły liturgicznej, stosowanej w okresie monarchii i judaizmu. Echem jej są niektóre psalmy (106, 1; 107, 1; 118, 1.29; 135, 1) oraz księgi historyczne (1 Krn 16, 34; 2 Krn 7, 3; 1 Mch 4, 24).

**Wiersze 12-13.** Uroczysty i radosny nastrój nie zdołał, zwłaszcza wśród starców, powstrzymać potoków łez. Nikłe początki budowy nowej świątyni wywołały w pamięci wspomnienia wspaniałej i wielkiej przeszłości narodowej. Wyrazem jej była niewątpliwie okazała świątynia Salomona, którą jeszcze najstarsze pokolenie pamięta. Jednak mimo bogactwa króla i całego państwa budowano tę świątynię siedem lat (1 Krl 6, 38). Nikt też wówczas nie zakłócał pokoju z zewnątrz. Obecnie sprawy przedstawiały się zupełnie inaczej. Brak środków, pomocy

okrzyków radości, lud bowiem radował się tak donośnie, że głos ten było słychać bardzo daleko.

**4**<sup>1</sup> Gdy nieprzyjaciele Judy i Beniamina usłyszeli, że wygnańcy budują świątynię dla Jahwe, Boga Izraela,<sup>2</sup> przystąpili do Zorobabela i do Jozuego oraz do ojców rodzin i rzekli do nich: „Chcemy budować z wami, gdyż czcimy Boga waszego tak jak wy i Jemu

---

i wrogość sąsiadów, co do których zdawano sobie doskonale sprawę na tle niepowracalnej przeszłości – to były przyczyny smutku i lamentu u starszej generacji.

Młodzi entuzjaści święcili natomiast swoje pierwsze sukcesy w ojczyźnie, na razie beztróska.

## V. PRZESZKODY W ODBUDOWIE JEROZOLIMY (4, 1-24)

Trzy pierwsze rozdziały skupiały uwagę czytelnika wokół powrotu Judejczyków z niewoli babilońskiej oraz niezmiernego zapału uprowadzonych, z jakim zabierano się do odbudowy świątyni. Czwarty rozdział natomiast poświęcony jest złowrożej inicjatywie sąsiadów Judejczyków, których zastali po powrocie w Palestynie.

### 1. ZRZESZENIA KOLONISTÓW ZA CYRUSA (4, 1-5)

**Wiersze 1-5.** Powrót wysiedleńców i ułożenie możliwości koegzystencji pomiędzy nimi a tymi, którzy pozostali w ojczyźnie, albo nawet między ludnością przybyłą z innych miejsc, był procesem skomplikowanym i długotrwałym. Miniaturowy obraz pewnej fazy tego procesu daje Ezd 4, 1-5. Przyczyna tego skondensowanego opisu, na który składać się powinien jeszcze cały inny łańcuch wydarzeń, tkwi na pewno w tym, że kronikarz nie miał już w tej sprawie dokładniejszych wiadomości.



składamy ofiary od czasów Asarhaddona, króla asyryjskiego, który nas tu sprowadził”.<sup>3</sup> A Zorobabel, Jozue i pozostali ojcowie rodzin izraelskich im odpowiedzieli: „Nie wolno wam z nami budować domu dla Boga naszego, lecz my sami budować będziemy dla

---

mości. Kronikarza natomiast interesuje tylko to, co się wiąże w sposób bezpośredni z jego naczelną wytyczną teologiczną, zwężoną do problemu regeneracji gminy kultycznej w Jerozolimie, gminy składającej się wyłącznie z uchodźców. Na takim tle łatwo zrozumieć, że już pierwszy wiersz mówi o nieprzyjaciołach Goli. Składają się nań głównie nieprzyjaciele warstw rządzących. Kim są owi wrogowie? W związku z zajęciem części północnej królestwa izraelskiego, Sargon II (722-705), król asyryjski, uprowadził szlachtę izraelską i rozmieścił ją w Mezopotamii oraz w Medii (2 Krl 17, 6; Tb 1, 2.10.14). W Samarii natomiast osiedlił obywateli Babilonii, Elamu i Fenicji (Ezd 4, 9; 1 Krl 17, 24). Jego następcy – Asarhaddon (681-669) oraz Assurbanipal (669-629) przyprawili dalszych kolonistów do Samarii (Ezd 4, 2.10; Jr 7, 8). Z tekstu ostatniego można by ewentualnie wnioskować o dalszej deportacji pokolenia Efraima z roku 670, co spowodowało znów akcję osiedleńczą w Samarii, o którą tu chodzi. Wydarzenia te mogą się łączyć z odpadnięciem Tyru i wyprawą Asarhaddona na Egipt w roku 671.

Osiedleńcy zatrzymali swoje zwyczaje religijne i kultyczne, przyswajając sobie przy sposobności kult Jahwe, Boga tej krainy, w której obecnie przebywali (1 Krl 17, 25-41). W tym celu sprowadzono nawet kapłana izraelskiego z niewoli asyryjskiej, prawdziwego sługę Jahwe – do Betel, choć z kultu obcych bóstw nie zrezygnowali (2 Krl 17, 29-34a. 41). W końcu Nabuchodonozor w roku 586 uprowadził resztę arystokracji żydowskiej, a kraj Judy wcielił jako prowincję do państwa babilońskiego. Król ten nie sprowadza jednak obcoplemiennych osiedleńców do Judy, wskutek czego wzmożyły się apetyty osiedleńcze kolonistów samarytańskich na słabo zaludnioną część południową. Powrót Judejczyków z niewoli postawił zarówno kolonistów, jak i Samarytan, rozprzestrzenionych za granicą, przed poważnymi problemami. Ostatni zwłaszcza musieli się słusznie obawiać, że Judejczycy po odbudowie

Jahwe, jak nam rozkazał Cyrus, król Persji”.<sup>4</sup> I oto lud ziemi odebrał zapał ludowi Judy i odstraszył ich od budowy.<sup>5</sup> Aby udaremnić ich zamiar, przekupywano także przeciw nim radców przez

---

świątyni i miasta będą usiłowali rozszerzyć swoją hegemonię także na terytorium plemion północnych. Koloniści obawiając się skutków takiej degradacji i widząc, że Judejczycy myślą poważnie o odbudowie świątyni, proponują ze swej strony pomoc, powołując się, od czasów ich przybycia, na praktykę prawdziwego kultu Jahwe. Jednak Cyrus polecił Judejczykom odbudowę świątyni, ale wyłącznie im. Stąd to wykluczają oni kategorycznie wszelkie obce plemiona od współudziału, choć zasadniczy powód jest inny: chodzi o autentycznego Izraela, tj. o gminę kultyczną, która wraca z niewoli i wyłącznie ona decyduje o sobie i o swoich przedsięwzięciach.

Odmowna odpowiedź Żydów wywołała ze strony przeciwników złowrogą reakcję. Podkopują autorytet Judajczyków u samych władz centralnych. Zdaniem kronikarza wpływom doradców musiał ulec nawet sam Cyrus, skoro wyraźnie o tym pisze (w. 5).

Na skutek owych nieustannych knowań zaprzestano budowy świątyni aż do rządów Dariusza I (521-485). W rozdz. 4 kronikarz dołączył jeszcze do pierwszych pięciu wierszy obszerniejsze źródło aramejskie, sięgające aż do w. 23, ilustrujące jednak późniejszy odcinek historii, a mianowicie zajścia za czasów Kserksesa (485-465) oraz Artakserksesa I (465-424). Właśnie ten epizod, mówiący o zakłóceniach przy odbudowie murów miasta ze strony Samarytan, miał się stać paralełą do opowiadania o przeszkodach odbudowy świątyni.

W związku z tymi wywodami należałoby rozpatrzyć, czy konflikt między Jerozolimą i Samarią, dotyczący głównie odbudowy świątyni, miał miejsce rzeczywiście jeszcze za czasów Cyrusa, jak to przedstawia kronikarz. Otóż według relacji Ag 1 powód, dla którego zwlekano aż do czasów Dariusza z odbudową świątyni, tkwi nie tyle w złowrogim usposobieniu Samarytan, ile w niedbałości Żydów. Nasuwa się jeszcze inna wątpliwość. Przegląd budowli świątyni, którego dokonał gubernator perski za Dariusza (chyba krótko po roku 520, zob. Ezd 5, 3 n.), musiał

cały okres panowania Cyrusa, króla Persji, aż do rządów Dariusza, króla Persji.

<sup>6</sup> A za rządów Kserksesa, na początku jego panowania napisano oskarżenie na mieszkańców Judei i Jerozolimy.

---

przecież nastąpić z jakiegoś powodu. Przyczynili się do tego niewątpliwie Samarytanie, o których właśnie mowa w Ezd 4, 3. Wypadek odsunięcia ich od współdziałania w budowie musiał mieć miejsce krótko przed przybyciem dygnitarza perskiego, a nie wiele lat wcześniej. Z relacji Ag 2, 10-14 wynikałoby, że dopiero koło roku 520 stosunki pomiędzy Samarią a Izraelem były bardzo napięte, skoro Aggeusz żąda absolutnej separacji Izraela od „nieczystego” ludu ziemi (por. Ag 2, 14b oraz Wj 14, 10a).

Należy tedy przypuścić, że kronikarz wiedział o napiętych stosunkach pomiędzy Jerozolimą a Samarią. Jednakże wydarzenia historyczne z czasów Zorobabela wiąże z Cyrusem, z opatrnościowym królem perskim, podkreślając przez to z jednej strony długotrwałą i nieodmienną nienawiść Samarii do Jerozolimy, by z drugiej strony ukryć brak zainteresowania się Żydów odbudową domu Bożego. Dla podparcia swojej argumentacji o przewrotności Samarytan przytacza autentyczny dokument. Są to właśnie następne wiersze.

## 2. KRONIKA ARAMEJSKA JEROZOLIMY (4, 6-8, 18)

Sam układ kroniki aramejskiej jest przedmiotem żywej dyskusji. Głównymi powodami są wyraźnie w niej występujące anachronizmy. Już włączenie całości w nieodpowiedni kontekst jest niekonsekwencją historyczną.

Tematem głównym kroniki aramejskiej jest odbudowa świątyni. Odpowiednio do założenia tematycznego całość kończy się epizodem odbudowy i poświęcenia świątyni (Ezd 6, 14-18). Źródła aramejskie, które autor obecnej kroniki aramejskiej miał do dyspozycji, odnosiły się do czasów późniejszych i miały za przedmiot odbudowę murów

<sup>7</sup> A za czasów Artakserksesa Biszelam Mitredat, Tabeel i pozostali towarzysze jego wystosowali pismo do Artakserksesa, króla Persji, przeciw Jerozolimie. Dokument ten był napisany literami aramejskimi i przetłumaczony na aramejski.

---

miasta. Służyły one autorowi do wzbogacenia materiału ilustrującego dobitniej złowrogą postawę Samarytan. Ostatecznie odtwarzały one również pewien okres rzeczywistości historycznej.

Krótkie relacje (pierwotnie chyba w języku aramejskim) o pismach wystosowanych za Kserksesa (4, 6) oraz Artakserksesa (4, 7) mogą nasunąć różne domysły. Widocznie były dołączone do nich pisma aramejskie. Jednak mógł je opuścić autor kroniki lub sam kronikarz.

### 3. OSKARŻENIE SKIEROWANE DO KSERKSESA (4, 6)

**Wiersz 6.** Wiersz ten wprowadza nas w sam początek działalności Kserksesa. W związku z interpretacją w. 6 snuto różnorodne domysły. Uważano np., że świątynia w Jerozolimie została na nowo przez wrogich Żydom sąsiadów zburzona. Oczywiście jest to czyste przypuszczenie.

Faktem natomiast pozostaje, że Kserkses w pierwszym okresie swego panowania walczył przeciw Egipcjom i Grecji (rok 480, Termopile, Salamina).

Z w. 6 również nie wynika, że Kserkses położył kres dalszym wsparciom z ramienia rządu kultu żydowskiego.

### 4. PIERWSZE OSKARŻENIE ADRESOWANE DO ARTAKSERKSESA (4, 7)

**Wiersz 7.** Za panowania Artakserksesa I (465-424) Samarytanie skierowali ponownie pismo przeciw Żydom do dworu królewskiego. Przypuszczalnie dotyczyło ono tej samej sprawy, mianowicie odbudowy murów miasta. Zapewne tym razem nadawcy listu pozyskali sobie

<sup>8</sup> Komendant Rechum i sekretarz Szimszaj wystosowali do króla Artakserksesa przeciw Jerozolimie następujące pismo: <sup>9</sup> Dokładniej: „Komendant Rechum i sekretarz Szimszaj i pozostali ich towarzysze: sędziowie i posłowie, perscy urzędnicy, ludzie z Erek, z Babilonu, z Suzy – to jest Elamici – <sup>10</sup> i reszta narodów, które uprowadził wielki i sławny Asnappar i osiedlił je w miastach Samarii i w pozostałej krainie transeufratejskiej”.

---

urzędnika perskiego, na co wskazuje nazwisko perskie Mitredat. On to broni sprawy Samarytan i można stąd sądzić, że jest gubernatorem perskim w Samarii. Tabeel natomiast, który nosił imię aramejskie, mógł być jego sekretarzem lub delegatem adresatów.

List pisany był literami aramejskimi, używanymi przed pismem kwadratowym. Wprawdzie językiem obiegowym w tych czasach w Samarii był język hebrajski, jednakże pismo zredagowano w języku aramejskim, którym posługiwano się w korespondencji.

Wzmianka o języku aramejskim pozwala na przypuszczenie, że kronikarz znalazł w. 7 zredagowany w tymże języku. To samo można sądzić o wierszu poprzednim.

##### 5. DRUGIE OSKARŻENIE ŻYDÓW U ARTAKSERKSESA (4, 8-16)

Fragment Ezd 4, 8-16 stanowi obszernie pismo oskarżające Żydów, które Samaria skierowała po raz drugi do Artakserksesa. Zauważa się w nim brak jakichkolwiek powiązań z poprzednim wierszem.

Dlatego też w w. 8 od razu zostali wymienieni adresaci listu. Są nimi Rechum i Szimszaj. Zarówno jedna, jak i druga osoba jest bliżej określona. Pierwszy jest komendantem, widocznie następcą Mitredatesa, a drugi jego sekretarzem (por. Ezd 4, 17). W aramejskich listach gubernatora perskiego o imieniu Arsizam, pochodzących z piątego stulecia, podaje się zawsze jego imię.

**Wiersz 9.** Następnym wierszem wymienia ponadto jako nadawców listu urzędników Rechuma oraz przesiedleńców z południowobabilońskiego

<sup>11</sup> To jest odpis listu, który oni wysłali do niego: „Do króla Artakserksesa – słudzy twój, mieszkańcy Transeufratei. A więc: <sup>12</sup> Niech król przyjmie do wiadomości, że Judejczycy, którzy wyszli od ciebie i przybyli do nas do Jerozolimy, odbudowują to buntownicze i niegodziwe miasto naprawiając mury. Fundamenty już założyli. <sup>13</sup> Niech zatem król przyjmie do wiadomości, że jeśli to miasto będzie odbudowane, a jego mury wykończone, nie uiszczą oni podatku ani daniny, ani należności z dochodów, tak że w końcu

---

Uruk, czyli z samej stolicy państwa babilońskiego, tj. z Babilonu i z miasta elamickiego Suzy oraz innych miejscowości, już nie wymienionych.

**Wiersz 10.** Dochodzą do tego inne miejscowości, które już nie są wyszczególnione. Mieszkańców ich „uprowadził wielki i sławny Asnapar”. Tego rodzaju sformułowanie, dotyczące najmłodszego z rządu królów asyryjskich, jest wymownym świadectwem autentyczności źródła. Assurbanipal (669-626) osiedlił kolonistów „w miastach Samarii i w pozostałej krainie transeufratejskiej”. Ostatnim określeniem aramejskim *‘ābar nahārāh*, które dosłownie znaczy „za rzeką” lub „po tamtej stronie rzeki”, posługiwano się już w czasach asyryjskich i neobabilońskich na oznaczenie obszarów rozciągających się na zachodzie Eufratu aż po syropalestyńskie wybrzeże Morza Śródziemnego (Ebirnari). Dariusz podniósł Transeufrateę do autonomicznej satrapii (por. Herodot III, 91; Ezd 7, 21.25). Nie wiemy jednak z całą pewnością, gdzie się znajdowała rezydencja satrapy, który w Ezd 5, 3.6; 6, 6.13; Ne 3, 7 nosi tytuł *pehāh*. Przypuszcza się, że chodzi o Damaszek albo o Tripolis.

Wiersz 11 po krótkim wstępie odtwarza kopię początku listu. Wymienia on adresata, a nadawcę w sposób ogólny. Przypuszczalnie w dokumencie pierwotnym wyszczególniono dokładnie nadawców, jak to uczyniono w w. 9 i 10.

**Wiersz 12.** Nadawcy nie zwlekają z ujawnieniem powodu wysłania pisma do króla. Żydzi w Jerozolimie już rozpoczęli odbudowę miasta restaurując najpierw jego mury. Kiedy znajdowali się w niewoli, panował

królówie poniosą szkodę. <sup>14</sup> Ponieważ jednak jesteśmy oddani dworowi i nie wypada nam patrzeć na zniewagę króla, dlatego niniejszym posyłamy królowi to powiadomienie, <sup>15</sup> aby odszukano w kronikach ojców Twoich. A znajdziesz w nich i dowiesz się, że miasto to jest miastem buntowniczym, które przyniosło szkodę królom i prowincjom, a rozruchy wznieca się w nim od niepamiętnych czasów; dlatego też zburzone zostało to miasto. <sup>16</sup> Powiadamy króla, że jeśli miasto owe będzie odbudowane, a mury jego będą wykończone, to wtedy w Transeufratei udziału mieć nie będziesz”.

---

w Samarii i w Jerozolimie pokój. Redaktorzy pisma zwracają uwagę na to, że ta właśnie grupa Żydów, która niedawno wróciła z Persji, ponosi główną winę za obecne wydarzenia. Autorzy listu zdawali przecież sobie sprawę z tego, że większość Judejczyków, którzy już zamieszkali w Jerozolimie, przybyła o wiele wcześniej, mianowicie za Cyrusa, Kambyzesa oraz Dariusza I. Rzeczywiście Ekd 7, 7 pisze o grupie przybyszów, którzy powrócili z niewoli dopiero „w siódmym roku króla Artakserksesa”. Jak wynika z Ne 1, 3; 2, 3 – prace nad odbudową murów musiały być podjęte co najmniej przed rokiem 19 panowania tegoż króla. Toteż zwrot: „którzy wyszli od ciebie” ma charakter ogólniejszy.

**Wiersz 13.** List do monarchy należało odpowiednio umotywować, trwoga powinna ogarnąć samego króla. Skoro bowiem Żydzi odbudują miasto, będą dążyli z wolna do rozłamu z Persją i do autonomii. Pierwszy etap na tej drodze stanowić będzie uchylenie się od wszelkiego rodzaju podatków.

**Wiersz 14-16.** Przedstawiony jest król, który uważał, że Samaria nie broni swoich własnych interesów, widocznie obawa ta była uzasadniona wyjątkowym przywiązaniem do króla.

Zarzuty, jakie Samaria wysuwa przeciw Żydom, mają nadto swoje głębsze i historyczne podstawy. Potwierdzają to kroniki. Historia wykazuje, że Jerozolima zawsze się buntowała przeciw obcej władzy: egip-

<sup>17</sup> Król wysłał polecenie: „Komendantowi Rechumowi, sekretarzowi Szimszajowi i innym ich towarzyszym, którzy mieszkają w Samarii i w pozostałej krainie transeufratejskiej, pozdrowienie”. A więc: <sup>18</sup> „Dokument, któryście nam przysłali, został mi odczytany w przekładzie. <sup>19</sup> Ode mnie zaś wyszedł rozkaz, by szukano. I znaleziono, że miasto to od niepamiętnych czasów powstaje przeciw królom i że bunt i rozruchy w nim są wzniecane. <sup>20</sup> Potężni królowie panowali nad Jerozolimą i rządy sprawowali nad całą Transeufrateą, i oddawano im podatek, daninę i należność z dochodów. <sup>21</sup> Wydadzcie tedy rozkaz, by powstrzymać tych ludzi.

---

skiej, syryjskiej, asyryjskiej, a w końcu i babilońskiej. Dlatego też król babiloński był zmuszony zamienić to miasto w gruzy. Przyczyną więc zburzenia Jerozolimy w oczach Samarytan była rebelia, bunt przeciw władzy.

#### 6. ODPOWIEDŹ KRÓLA ARTAKSERKSESA (4, 17-23)

**Wiersz 17-22.** Król oczywiście odpowiada na to pismo Samarytan. Po wymienieniu adresatów przekazuje pozdrowienia – tak jak przysłało monarsze względem swoich podwładnych. Królowi przetłumaczono pismo na język perski. Dostosował się do życzeń swoich podwładnych i kazał zbadać kroniki. Rzeczywiście obawy Samarytan zostały potwierdzone. Wiersz 20 mówi wprawdzie o panowaniu królów jerozolimskich nad „całą Transeufrateą”. Jednak jest to przesada, w tym kontekście może nawet złośliwa. Taka hegemonia mogła natomiast istnieć w czasach Sanheriba i Ezechiasza, króla judzkiego (725-697).

W każdym bądź razie pismo Samarytan odniosło pożądany skutek: panowie Samarii mają wydać rozkaz zaprzestania budowy miasta, bo król tej odbudowy sobie nie życzy. Zakaz jego nie jest jednak absolutny i nie jest nieodwracalny. Wskazuje na to wyraźne zastrzeżenie: „dopóki nie będzie wydane przeze mnie zarządzenie”.



Miasto to nie ma być odbudowane, dopóki nie będzie wydane przeze mnie zarządzenie. <sup>22</sup> A strzeżcie się, by nie dopuścić się w tym niedopatrzania, ażeby nie było wielkiej straty dla królów”.

<sup>23</sup> Skoro tylko odpis dokumentu króla Artakserksesa został odczytany przed komendantem Rechumem, pisarzem Szimszajem i ich towarzyszami, ci udali się pośpiesznie do Jerozolimy, do Judejczyków i powstrzymali ich siłą i przemocą. <sup>24</sup> Tak jak kiedyś wstrzymano pracę nad domem Bożym w Jerozolimie i przerwano ją aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla Persji.

---

4, 23 Ne 1, 3

Ponieważ dekrety królów były w zasadzie nieodwołalne (Pwt 6, 9.13.16; Est 1, 19; 8, 8), sam król mógł rozkaz zaopatrzyć w taką klauzulę, umożliwiając w ten sposób sobie i swoim następcom rewizję dekretu.

**Wiersz 23.** Władze Samarii wykonały natychmiast rozkaz króla. Jak wynika z Ne 1, 3; 2, 3, nie tylko powstrzymali Żydów od dalszej budowy murów, ale nawet to, co zostało już naprawione, zburzyli co najmniej częściowo. Akcja ta nie odbyła się chyba bez użycia broni.

#### 7. WSTRZYMANIE BUDOWY ŚWIĄTYNI ZA CYRUSA (4, 24)

**Wiersz 24.** Ostatni wiersz tego rozdziału przenosi czytelnika do czasów Cyrusa i powtarza treść w. 5. Stąd też jest mowa o restauracji świątyni, a nie murów miasta. Wskazuje na to sam termin aramejski *bē'dajin*, wtedy tekst jest bardziej elastyczny niż przypuszczamy i ma odpowiednie w stosunku do treści całego wiersza znaczenie, albo też mamy tu do czynienia z błędem przepisywacza i należy czytać *kē'dajin* – „tak jak kiedyś”. Wówczas sens zdania staje się jaśniejszy. Chodziłoby o uzupełnienie całości kroniki jerozolimskiej: To, co się dzisiaj dzieje, już kiedyś miało miejsce. Jest to ten sam fakt zatrzymania dalszej budowy. W przeszłości za panowania Cyrusa odnosił się on do odbudowy świątyni, a obecnie do naprawy murów.

**5**<sup>1</sup> Wtedy wystąpili prorocy Aggeusz i Zachariasz, syn Iddo, przepowiadając Żydom w Judei i w Jerozolimie proroctwa w imieniu Boga Izraela, który był nad nimi.<sup>2</sup> Powstali tedy Zorobabel, syn Szealtiel, i Jozue, syn Josadaka, i rozpoczęli budowę domu Bożego w Jerozolimie, a z nimi byli prorocy Boga, zachęcający ich.

5, 1 Ag 1, 14-29; Za 4, 9

## VI. UKOŃCZENIE BUDOWY ŚWIĄTYNI JEROZOLIMSKIEJ (5, 1-6, 22)

### 1. WSZCZĘCIE BUDOWY ŚWIĄTYNI (5, 1-2)

**Wiersz 1.** Po długoletniej przerwie w budowie świątyni, której fundamenty założył już Szeszbassar (Ezd 5,15), Judejczycy zachęceni przez mężów Bożych Aggeusza i Zachariasza, zabierają się na nowo do dzieła. Jest to drugi rok panowania Dariusza, a więc rok 520 przed Chr. (Ag 1, 1; Za 1, 1). Przymyślnie wiadomości o działalności tych dwóch proroków, przypadającej na okres po niewoli babilońskiej, autor kroniki aramejskiej zaczerpnął z ich pism. Jeśli chodzi o datę powstania tej kroniki, należy przyjąć okres bezpośredni po roku 520 przed Chr.

**Wiersz 2.** Jak można wnioskować z Ag 1, 1, prorok Aggeusz zwrócił się z nagłą sprawą wznowienia budowy świątyni wyraźnie do „gubernatora” Zorobabela i „arcykapłana” Jozuego. To samo należy powiedzieć o Zachariaszu. Także on miał przekazać wizje i słowa Pana Jozuemu oraz Zorobabelowi (Za 3, 1; 4, 6; 6, 11), tym „którzy przyszli i rozpoczęli budowę domu Bożego”. Ag 1, 14 dołącza jeszcze „całą resztę ludu”.

Ezd 5, 2 również mówi o tym, że „rozpoczęli budowę”. Zarówno ta uwaga, jak i wzmianka u Ag nie mają na myśli pierwszego aktu budowy w ogóle, tj. położenia kamienia węgielnego i zakładania fundamentów. Właściwie pierwszy etap budowy świątyni w danej chwili znajdował się w tak godnym pożałowania stanie, że wszczęcie dalszego etapu nazwać

<sup>3</sup> W tym to czasie przyszedli do nich Tattenaj, gubernator Trans-eufratei, i Sztarboznaj oraz ich towarzysze, i mówili do nich: „Kto wam wydał rozkaz budować ten dom i to oszalowanie wykończyć?”<sup>4</sup> „Jak się nazywają mężowie, którzy wnoszą tę budowlę?”<sup>5</sup> Ale oko Boga ich było nad starszymi Judejczyków, tak że nie mogli ich powstrzymać od pracy, dopóki by nie doszło doniesienie do Dariusza i nie dostarczono im potem pisma w tej sprawie.

---

można było właściwie początkiem. Księgi Ag i Za ujawniły tę czarną plamę historii Izraela, którą kronikarz usiłował za wszelką cenę wymazać z pamięci, obwiniając za długotrwały zastój w odbudowie świątyni wyłącznie złowrogich Samarytan.

Z pewnością prorocy skorzystali także z odpowiedniej sytuacji politycznej, by móc skutecznie zachęcić do odbudowy świątyni. Na tronie perskim zasiadł nowy władca – Dariusz I (521-485). Już w początkach jego panowania w niektórych częściach państwa wybuchły rozruchy i powstania, które król musiał tłumić przez pierwsze dwa lata swoich rządów.

Widocznie w tym czasie udało się także nowej grupie wysiedleńców żydowskich wrócić do kraju. Być może na jej czele stał właśnie Zorobabel. Grupa ta liczyła chyba też na wsparcie i pewne przywileje, jakich się rzeczywiście w końcu doczekała (Ezd 6, 6-12).

## 2. GUBERNATOR TATTENAJ INTERWENIUJE U KRÓLA (5, 3-5)

**Wiersze 3-5.** Prace nad świątynią posuwały się naprzód. Potwierdził to zresztą wyraźnie samo pismo gubernatora, oskarżające Żydów (w. 8). W tym jednak czasie – może już krótko po roku 519 – zjawia się w Jerozolimie perski gubernator Tattenaj – nosi on tytuł *pehāh*.

O wznowieniu budowy świątyni mogli gubernatorowi donieść Samarytanie, a nawet sami urzędnicy perscy. Inspekcja zatem gubernatora w Jerozolimie miała charakter urzędowy. Domaga się on od Judej-

<sup>6</sup> Odpis pisma, które Tattenaj, gubernator Transeufratei, i Sztarboznaj oraz towarzysze jego, urzędnicy w Transeufratei, wysłali do króla Dariusza. <sup>7</sup> Wysłali do niego sprawozdanie, w którym było napisane: „Królowi Dariuszowi – wszelkiej pomyślności!

<sup>8</sup> Niech królowi będzie wiadomo, żeśmy się udali do okręgu kraju Judei, do domu Boga Wielkiego. Jest on odbudowany z kamienia ciosowego i drzewo przykłada się do ścian. Dzieło to jest

---

czyków pozwolenia na budowę i spisu nazwisk jej kierownictwa. Widocznie od razu na miejscu spisano protokół, który później, po nadaniu mu odpowiedniej formy listowej stosowanej przez kancelarię króla, wysłano do stolicy. Autor kroniki aramejskiej znał zarówno to pismo, jak i odpowiedź króla. Wiadomości zdobyte z obu pism zużytkował właśnie we fragmencie 5, 3-6, czyniąc z niego krótki wstęp do tej nader ważnej korespondencji, od której zależały dalsze losy budowy świątyni.

Uwagi kronikarza aramejskiego wyprzedzające listy znajdują swój punkt kulminacyjny w aspekcie teologicznym opieki Bożej nad dziełem odbudowy (w. 5). Wskutek tej opieki Tattenaj nie zajął osobistego stanowiska i ostateczne rozstrzygnięcie sprawy zostawił werdyktowi króla. Jak z listu wynika, Tattenaj zmuszony był do tego rodzaju dyplomacji, skoro Żydzi otrzymali wyraźne pozwolenie na odbudowę świątyni od Cyrusa (5, 13), a zlecenia królewskie były nieodwołalne.

### 3. RELACJA GUBERNATORA DO KRÓLA DARIUSZA (5, 6-17)

**Wiersze 6-8.** Pismo wysłane przez gubernatora do króla ma podobną formę do innych znanych już pism z poprzedniego rozdziału.

Po krótkim wstępie, który wymienia nadawców listu, następuje sprawozdanie. Wynika z niego, że udali się oni do Judei, do domu Bożego. Co uderzyło przede wszystkim gubernatora? Otóż świątynię jerozolimską buduje się z naturalnego kamienia i nie oszczędza się drzewa, by także wewnątrz przyrodzić odpowiednio dom Boży na wzór świątyni Salomona (1 Krl 6, 15).

sprawnie wykonywane i rozwija się pomyślnie.<sup>9</sup> Toteż zapytaliśmy owych starców mówiąc do nich: «Kto wam wydał rozkaz odbudować ten dom i wykończyć to oszalowanie?»<sup>10</sup> Pytaliśmy także o ich imiona, by cię powiadomić, toteż podajemy imiona mężów, którzy są na ich czele.<sup>11</sup> Taką to wiadomość dali nam w odpowiedzi: Jesteśmy sługami Boga nieba i ziemi i odbudowujemy dom, który został wzniesiony kiedyś przed wieloma laty, a wielki król Izraela zbudował go i wykończył.<sup>12</sup> Ponieważ jednak ojcowie nasi rozgniewali Boga nieba, dał ich w ręce Chaldecyzyka Nabuchodonozora, króla Babilonii. On zburzył ten dom, a naród uprowadził do Babilonii.<sup>13</sup> Ale w pierwszym roku Cyrusa, króla Babilonii, król

---

**Wiersze 9-10.** Zafascynowani wspaniałością wznoszącej się świątyni, urzędnicy pytają starszych o licencję oraz o tych, w których rękę spoczywało kierownictwo. Chociaż pismo nie wymienia w tym miejscu wyraźnie Zorobabela i Jozuego, należy przypuścić, że głównie do nich zwrócił się gubernator perski.

**Wiersze 11-17.** Żydzi w odpowiedzi danej gubernatorowi powołują się na swoje przekonania religijne. Dlatego, że są sługami Boga nieba i ziemi przystąpili do odbudowy świątyni. Dotyczy ona starej świątyni, jaką wzniesli ich przodkowie już wiele lat temu. Dlatego że ściągnęli na siebie gniew Boga, zostali surowo ukarani. Król babiloński Nabuchodonozor, który uprowadził Żydów do niewoli i zburzył okazałą świątynię Salomona, był tylko narzędziem w ręku Boga. Bóg nieba i ziemi jest więc także Panem królów, i z tej racji nade wszystko należy spełniać wolę Boga. Skoro umożliwił Judejczykom powrót do ojczyzny, jest rzeczą oczywistą, że Boga należy odpowiednio uczcić i uhonorować. W tym to celu odbudowuje się zburzoną kiedyś świątynię. Zresztą sam król perski Cyrus dał taki rozkaz. Jednak by skuteczniej dzieło, wydał również wszelkiego rodzaju sprzęt świątyni, zabrany niegdyś przez Nabuchodonozora, z wyraźnym nakazem, by wzniesiono dom Boży na dawnym miejscu. Król także zaopatrzył specjalnie człowieka imieniem Szeszbassar w przywileje dotyczące odbudowy świątyni. Na mocy tych uprawnień Szeszbassar założył fundamenty.

Cyrus wydał rozkaz, by odbudowano ten dom Boży.<sup>14</sup> Również złote i srebrne naczynia domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jerozolimie i złożył w świątyni w Babilonie, król Cyrus wydał je ze świątyni w Babilonie i przekazał pewnemu mężowi imieniem Szeszbassar, którego mianował komisarzem.<sup>15</sup> Jemu to rzekł: «Zabierz te naczynia, idź, złóż je w świątyni w Jerozolimie, a dom Boży ma być odbudowany na dawnym miejscu».<sup>16</sup> Szeszbassar zatem przybył i złożył fundamenty domu Bożego w Jerozolimie. Odtąd aż do dziś buduje się go, lecz nie jest on jeszcze ukończony.

---

Od tego czasu już się buduje świątynię, ale nie jest ona jeszcze ukończona.

List odzwierciedla prawdziwy stan rzeczy, ale tylko do pewnego stopnia. Oczywiście, sprawozdanie skierowane do króla opierało się na własnej obserwacji gubernatora i jego doradców, jak i na zeznaniach Żydów. Ci bardzo mądrze powołali się na zezwolenie odbudowy świątyni, dane ongiś Szeszbassarowi. Nie wiadomo bowiem, czy Zorobabel miał takie pozwolenie. W myśl dokumentu aramejskiego Szeszbassar i Zorobabel byli rzeczywiście różnymi osobami, działającymi w różnych czasach, choć ich zasadnicze funkcje są identyczne. Szeszbassar złożył fundamenty świątyni w roku 537 za panowania Cyrusa, a Zorobabel na nowo rozpoczął budowę domu Bożego, z wiadomych już przyczyn, za panowania Dariusza w roku 520.

Powoływanie się na Szesbassara, a pominięcie Zorobabela przez Żydów, miało jeszcze inny cel. Gdyby się namiestnik dowiedział o zaniechaniu odbudowy od tak dawna, dekret królewski mógłby stracić swoją moc i ważność. Żydzi także przemilczeli nieprzyjazną akcję Samarytan przeciwko nim. Inaczej bowiem Tattenaj mógłby sprawę rozpatrzeć także z nimi, co mogło spowodować dalsze inwigilacje ze strony Persów.

Po sprawozdaniu Tattenaj wysuwa własne postulaty, wszystko jednak uzależniając od decyzji króla. Chodzi o to, czy ów dokument Cyrusa ma być nadal pełnomocny i jak się zapatruje na to obecny król.

<sup>17</sup> A teraz: jeśli to po myśli króla, niech przebada skarbcze królewskie tam w Babilonie, czy rzeczywiście przez króla Cyrusa wydany został rozkaz odbudowy tego domu Bożego w Jerozolimie, a decyzję króla o tym niech się nam przekaze”.

**6**<sup>1</sup> Wtedy król Dariusz rozkazał, aby szukano w skarbcach w Babilonie, gdzie przechowywano księgi.<sup>2</sup> I znaleziono w twierdzy w Ekbatanie, położonej w prowincji Medii, pewien zwój, w którym tak było napisane:

---

Należało jednak sprawdzić na miejscu w archiwach królewskich, czy Cyrus wydał rozkaz na odbudowę świątyni, Żydzi widocznie takiego dokumentu nie posiadali.

#### 4. ODPOWIEDŹ DARIUSZA (6, 1-6)

##### DEKRET CYRUSA (6, 1-5)

**Wiersz 1.** Król Dariusz nie zwlekał z odpowiedzią. Kazał w istocie szukać w skarbcach królewskich, i taki dekret się znalazł. Kronikarzowi aramejskiemu informacji tej dostarczyła odpowiedź Dariusza skierowana do Tattenaja. Pierwsza jej część oprócz zacytowanej treści dekretu Cyrusa zawierała najprawdopodobniej także wiadomość o znalezieniu dekretu. Tego fragmentu nie przytacza dosłownie. Ta część dostarczyła mu jednak dostatecznego materiału do napisania epizodu o znalezieniu edyktu, służącego równocześnie za wprowadzenie do niego. Podobnie postąpił kronikarz aramejski w Ezd 5, 3-5.

**Wiersz 2.** Okres siedmiu miesięcy zimowych król zwykł był spędzać w stolicy babilońskiej, trzy miesiące wiosenne w Suzie, starej stolicy państwa Medów (por. Ne 1, 1), a dwa upalne miesiące lata w wysoko położonej stolicy państwa Elamitów, w Ekbatanie (obecnie Hamadan). Należy przypuścić, że skoro król kazał szukać dekretu Cyrusa w archiwach królewskich znajdujących się w skarbcach, czyniono to we wszystkich trzech stolicach. Suza słynęła z tego, że trudno ją było

„Zapisek historyczny:

<sup>3</sup> W pierwszym roku [panowania] króla Cyrusa, król Cyrus wydał zarządzenie:

Dotyczy domu Bożego w Jerozolimie:

Dom ten należy odbudować jako miejsce, gdzie się składa ofiary, zachowując przy tym jego mury:

Długość jego – sześćdziesiąt łokci, szerokość jego – dwadzieścia łokci, wysokość jego – trzydzieści łokci, <sup>4</sup> warstw z kamienia ciosowego – trzy, warstw z drzewa – jedna. Koszty będą pokryte ze

---

zdobyć. Stąd też tutaj znajdowały się najważniejsze skarbcze królewskie (por. Herodot V, 49. Arrianus, *Ekspedycja Aleksandra III*, 16).

Jak wynika z relacji kronikarza aramejskiego, edykt Cyrusa przechowywany był jednak w Ekbatanie. Nie była to dosłowna kopia edyktu Cyrusa, ale wyciąg, który łącznie z aktami o zbliżonej treści zapisany był w zwoju. Świadczy o tym podtytuł: „Dotyczy domu Bożego w Jerozolimie”.

Rozporządzenie Cyrusa zapisano albo na skórze, albo na papirusie. Ten rodzaj materiału piśmienniczego używano bowiem przy zapisach w języku aramejskim, składającym się z liter (por. Ezd 4, 7). Staroperckie pismo klinowe ryto na kamieniu albo na tablicy glinianej.

**Wiersz 3.** Cyrus wydał ten dekret zapewne w lecie roku 538. Po opuszczeniu Babilonu pod koniec zimy zdążył właśnie przez Suzę do Ekbatany. Jest to „pierwszy” rok panowania króla Cyrusa, o którym mówi wstęp do dekretu. Sam dekret umieszcza na pierwszym miejscu rozporządzenie dotyczące odbudowy świątyni, a na drugim podaje motywację rozkazu: świątynia ta ma służyć wyłącznie celom kultu. Być może różne racje wpłynęły na to, że król życzył sobie, by przy budowie nie przekroczone wymiarów dawnej świątyni.

Z w. 4 dowiadujemy się, że niemalą trudność sprawia podany w dekrete dla nas już nie bardzo zrozumiały sposób budowania. Dekret mówi o warstwach. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby warstwy drewniane, o których tu mowa, były kładzione w układzie poziomym, chociaż i tak budowano.



skarbcza królewskiego.<sup>5</sup> Nadto należy oddać złote i srebrne naczynia domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jerozolimie i przeniósł do Babilonu, tak że one wrócą do świątyni w Jerozolimie, na dawne miejsce, i będą złożone w domu Bożym”.

<sup>6</sup> „Zatem Tattenaju, gubernatorze Transeufratei, Sztarboznaju i wy, towarzysze ich, urzędnicy Transeufratei – trzymajcie się z dala

Jeśli w sprawach rozmiaru świątyni i sposobu jej budowania nie jesteśmy w stanie na podstawie samego tekstu wyprowadzić wniosków pewnych, to jeszcze więcej daje do myślenia decyzja króla, która dotyczyła pokrycia wszelkich kosztów związanych z budową ze skarbcza królewskiego. Fakt ten tym bardziej trudno zrozumieć, skoro – jak już wiemy – Żydzi odwlekali odbudowę świątyni.

Nieco światła na rozwiązanie kwestii finansów rzuca Ezd 6, 8: Otóż król nie pokrywa kosztów z własnej kasy czy z kasy państwowej w Suzie, lecz z dochodów płynących z podatków prowincji, co w praktyce mogło nie bardzo korzystnie wypaść dla Żydów.

**Wiersz 5.** W końcu Cyrus kładzie nacisk na zwrócenie skradzionego ongiś przez Nabuchodonozora inwentarza świątyni. Sformułowanie to niewiele odbiega od ustnych wyjaśnień starszyny żydowskiej udzielonych gubernatorowi perskiemu (Ezd 5, 14 n.).

## 5. KRÓL DARIUSZ POPIERA ODBUDOWĘ ŚWIĄTYNI

### I KULT (6, 6-12)

**Wiersz 6.** W przekazanym nam tekście po fragmentarycznym przedstawieniu edyktu Cyrusa następuje bezpośrednio rozporządzenie Dariusza bez jakiegokolwiek wprowadzenia. Należy jednak przyjąć, że kronikarz odjął od pierwotnego dekretu Dariusza pierwszą jego część, którą zamienił na wstęp do dokumentów zarówno jednego, jak i drugiego króla. Ma się jednak wrażenie, że tę część odpowiedzi Dariusza, którą autor przytacza, oddaje wiernie. Dariusz aprobejuje zarządzenia Cyrusa, stwierdzając od razu, że do spraw związanych z odbudową

od tego miejsca. <sup>7</sup> Pozwólcie pracować nad tym domem. Niech gubernator Żydów i ich starszyzna budują ten dom na dawnym miejscu. <sup>8</sup> I przeze mnie wydane jest rozporządzenie, jak macie się odnosić do owych starszych żydowskich [pracujących] przy budowie tego domu Bożego, mianowicie: z dochodów królewskich z podatku Transeufratei mają być regularnie bez utrudnień wypłacane tym mężom koszty. <sup>9</sup> A jeśli zachodzi potrzeba, czy to cielców, baranów czy jagniąt na ofiary całopalne dla Boga niebios – oprócz pszenicy, soli, wina i oliwy – według zamówień kapłanów w Jerozolimie ma im to być codziennie, bezzwłocznie dostarczane,

---

świątyni nie wolno było wtrącać się nikomu z perskich władz peryferyjnych.

**Wiersz 7.** Odbudowa świątyni spoczęła wyłącznie w rękach Żydów. Kieruje nimi gubernator żydowski i starszyzna żydowska.

Jak z tego wynika, Żydzi przy odbudowie świątyni byli zupełnie nieskrępowani. Nie znaczy to jednak, że byli w ogóle niezależni od rządów perskich w Samarii. Autonomia Jerozolimy nastąpiła dopiero z chwilą przybycia Nehemiasza do stolicy.

**Wiersz 8.** Król perski nie tylko pozwolił Żydom na odbudowę, ale wspiera ich materialnie. Ponawia on identyczny rozkaz Cyrusa, przypominając też zdecydowanie o obowiązku regularnego płacenia podatków, przeznaczonych na fundusz odbudowy.

**Wiersz 9.** Zgodnie z przeznaczeniem świątyni na miejsce kultu, król wylicza drobiazgowo dary ofiarne przeznaczone do ofiar dziennych. Oczywiście, w tej sprawie zasięgnął rady u rzeczoznawcy żydowskiego przy dworze perskim, którym za rządów Artakserksa I był Ezdrasz.

Wyszczególnione tu rodzaje zwierząt pokrywają się z przepisami kultowymi Tory (Kpł 1, 3.10 i in., zwłaszcza Lb 28). Do ofiar całopalnych należała także sól (Kpł 2, 13), a do ofiar pokarmowych mąka, oliwa oraz wino (Lb 28, 5 itd.). Dlatego też i o tych darach jest tutaj mowa. O zapotrzebowaniu na dary ofiarne i o ich ilości decydować mieli już kapłani w Jerozolimie. Nicco inaczej postąpi Artakserkses,

<sup>10</sup> aby oni składali Bogu niebios miłe dary i zanosili modły za życie króla i jego synów. <sup>11</sup> I przeze mnie wydane zostało rozporządzenie: Każdemu, kto przekroczy ten rozkaz, z domu jego wyrwana będzie belka i wzniesiona, a on będzie do niej przybity. Dom jego zaś za to zamieniony będzie w gruzy. <sup>12</sup> A Bóg, który tam uczynił mieszkanie dla imienia swego, niech zgładzi każdego króla i naród, który odważyłby się przeciwdziałać i zburzyć ten dom Boży w Jerozolimie. Ja, Dariusz, wydałem ten rozkaz, niech on będzie sumiennie wykonany”.

---

który na dostawę pszenicy, wina i oliwy określi z góry odpowiednie ilości (Ezd 7, 2).

**Wiersz 10.** Nagrodą za hojność i łaskawość króla perskiego ma być modlitwa kapłanów żydowskich za króla i jego synów. Żydzi na pewno nie mieli obiekcji w wypełnieniu życzeń króla, choć był poganinem.

**Wiersz 11.** Na zakończenie dekretu Dariusza, na który składają się groźby ciężkich kar na tych wszystkich, którzy wazyliby się nie przestrzegać rozkazów. Taki przestępca ma być powieszony na belce wyrwanej z jego własnego domu. To jest typowo perska kara.

Nabuchodonozor wydał rozkaz, by domy bluźnierców zamieniono na rumowiska, a ich samych porąbano na kawałki (Dn 3, 96; por. także 2, 5).

**Wiersz 12.** Po ogłoszeniu kar, dotyczących pojedynczego przestępcy, król prosi Boga, by zgładził każdego króla i każdy naród, którzy by nie przestrzegając przepisów królewskich, zniszczyli świątynię jerozolimską. Jak wynika ze świadectw pozabiblijnych, groźby takie należały do stylu tego rodzaju dokumentów.

Zwrot deuteronomistyczny o zamieszkaniu imienia Bożego w świątyni jest dalszym dowodem na to, że król przy redakcji listu posłużył się żydowskim sekretarzem (Pwt 12, 11; 14, 23; 16, 2.6.11; 26, 2; także pierwsze rozdziały 1 Krl i 2 Krn).

Wszystko wskazuje na autentyczność tego listu. Trudniej już dociec, w jaki sposób dokument ten dostał się do archiwum świątyni jerozolimskiej, gdyż tylko tam kronikarz aramejski mógł go odnaleźć.

<sup>13</sup> Wtedy Tattenaj, gubernator Transeufratei, Sztarboznaj i ich towarzysze spełnili dokładnie wysłany przez króla rozkaz. <sup>14</sup> A starsi z Żydów budowali i postępowali naprzód w myśl przepowiedni Aggeusza proroka i Zachariasza, syna Iddo, i doprowadzili budowę do końca zgodnie z rozkazem Boga Izraela oraz z rozporządzeniem Cyrusa, Dariusza i Artakserksesa, króla Persów.

---

#### 6. ZAKOŃCZENIE BUDOWY ŚWIĄTYNI (6, 13-15)

**Wiersz 13.** Władze perskie w Transeufratei po otrzymaniu dekretu Dariusza na pewno nie zwlekały z zawiadomieniem Żydów o jego treści. Zapewne przy tej okazji wręczono Żydom kopię listu króla do gubernatora perskiego. Dokument autentyczny prawdopodobnie przechowywano w aktach namiestnika perskiego.

**Wiersz 14.** Można sobie wyobrazić, że korzystny dekret króla zdwoił wysiłki Żydów, którym przewodniczyli starsi.

Podobnie przedstawiała się sprawa za proroków Aggeusza i Zachariasza w roku 520 (Ezd 5, 1), którzy zainicjowali odbudowę świątyni. To właśnie pod ich auspicjami kontynuowano prace i skutecznie doprowadzono do końca. Byłby to rok 515. W świetle ksiąg, przypisywanych tym dwóm mężom Bożym, działalność ich zakończyłaby się wcześniej: Aggeusza w roku 520, a Zachariasza w roku 518. Można by ten tekst zrozumieć w tym sensie, że mogłoby tu chodzić o trwałe skutki ich działalności. Brzmienie tekstu wskazuje jednak na to, że chodziło o żywą działalność prorocką, jaka trwała aż do zakończenia dzieła. Po prostu autor uważał, że w Ag i Za nie została zamieszczona cała ich działalność.

Kontynuując prace przy budowie świątyni, Żydzi sumiennie przestrzegali przepisów Boga Izraela i królów perskich. Znaczy to, że liczone się zarówno z wszelkimi przepisami tradycji dotyczących świątyni, jak i z nowymi instrukcjami królów w sprawie sposobu budowy i pokrycia jej kosztów.

**Wiersz 15.** Budowę świątyni ukończono w ostatnim miesiącu szóstego roku za panowania króla Dariusza. To była wiosna roku 515.

<sup>15</sup> I dom ten został ukończony dwudziestego trzeciego dnia miesiąca Adar, to jest roku szóstego panowania króla Dariusza.

<sup>16</sup> A Izraelici, kapłani, lewici i reszta wysiedleńców obchodzili poświęcenie tego domu Bożego z radością. <sup>17</sup> I ofiarowali na poświęcenie tego domu Bożego sto wołów, dwieście baranów, czterys-

---

6, 16 Ps 30, 1

Co do daty dnia TM i 3 Ezd 7, 5 różnią się. Nasz tekst mówi o trzecim Adar. Trzeci Adar (12 marca 515 r.) przypadł w szabat, w którym nie pracowano, natomiast 23 Adar przypadł na piątek (1 kwietnia 515 r.). Jednak większe prawdopodobieństwo ma liczba podana przez 3 Ezd, z tym jednak zastrzeżeniem, że dzień, w którym ukończono budowę świątyni, liczono jeszcze za dzień pracy.

Praca nad odbudową świątyni trwała więc cztery i pół roku (Ag 1, 14 n.). Od zniszczenia zaś świątyni Salomonowej upłynęły niemal siedemdziesiąt dwa lata. Żywotność świątyni Zorobabela miała być dłuższa niż Salomonowa. Ostatnia nie przetrwała całych czterystu lat, podczas gdy świątynia Zorobabela w roku, w którym została zburzona (70 r. po Chr.), liczyła pięćset osiemdziesiąt pięć lat.

## 7. POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYNI

### I USTALENIE ŚWIĘTEJ SŁUŻBY (6, 16-18)

**Wiersz 16.** Bezpośrednio po ukończeniu budowy świątyni obchodzone w bardzo uroczysty sposób jej poświęcenie, podobnie jak po wzniesieniu świątyni Salomona (1 Krl 8). Wśród szeregu uczestników na pierwszym miejscu wymienieni są Izraelici (dosł. „synowie Izraela”). W świetle Ezd 2, 2; 7, 7 chodzi tu o laików. Wskazuje na to również wyszczególnienie po nich kapłanów, lewitów i reszty wysiedleńców. Do ostatnich zapewne należy zaliczyć śpiewaków świątyni, stróżów bram, niewolników świątyni oraz śpiewaków laików (por. Ezd 2, 41-66; 7, 7).

**Wiersz 17.** Gmina obchodząca uroczystość świątyni według Ezd 2, 64 liczyła 40 tys. Żydów. Sto wołów oraz 612 sztuk trzody przezna-

ta jagniąt i jako ofiarę przebłagalną dwanaście kozłów za całego Izraela według liczby jego pokoleń.<sup>18</sup> I powołali do służby domu

---

czonych na ofiarę dla ubogiej gminy jerozolimskiej było godnym darem. Jednak jest to skromna liczba w porównaniu z liczbą zwierząt ofiarnych przeznaczonych na uroczystości poświęcenia świątyni Salomona. Wówczas zabito 22 tys. wołów i 120 tys. owiec. Wtedy to „cały Izrael” zgromadził się w Jerozolimie i uczutowano przez siedem dni. Podobnie rzecz się miała za króla Ezechiasza (2 Krn 30, 24).

Porównanie omawianego fragmentu z relacją o poświęceniu odnowionej za Ezechiasza świątyni Salomonowej, gdzie ofiarowano 70 wołów, 100 baranów i dwieście jagniąt na uroczyste całopalenie (2 Krn 29, 32), pozwala przypuszczać, że i w tym wypadku chodzi tylko o uroczyste ofiary całopalne nowej gminy kultycznej. Ofiary te mają za cel oczyścić to, co zbudowały ludzkie dłonie, i poświęcić Bogu.

Wedle 2 Krn 29, 24 za króla Ezechiasza po złożeniu ofiar z wołów, baranów i jagniąt ofiarowano kozły jako ofiary przebłagalne za „całego Izraela”. Podobnie wygląda to i teraz. Chociaż gmina jerozolimska składa się niemalże wyłącznie z plemion Beniamina i Judy (z wyjątkiem kapłanów), stanowią oni cały Izrael i składają ofiarę za wszystkie plemiona narodu. Zdarzenie to powtórzy się jeszcze raz za Ezdrasza (Ezd 8, 35). Autor mówiąc o całym Izraelu włącza zapewne także w jego szeregi tych Żydów, którzy przebywają w diasporze. Wielu z nich przyczyniło się także do odnowy życia kultycznego w Jerozolimie (Ezd 1, 4; 7, 16; 8, 33). W świętym mieście składa się także za nich ofiary, dopóki nie powrócą wszystkie plemiona (Ez 48, 1-8; 23-29).

Nawiązanie do tradycji Wyjścia wbrew zwyczajowi kronikarza, który w 2 Krn 29, 32 ma przed oczami restaurację kultyczną za króla Ezechiasza, zdaje się świadczyć na niekorzyść autorstwa kronikarskiego wiersza 17. Myśl tę jeszcze bardziej potwierdzi wiersz następny, gdzie porządek funkcji kapłanów i lewitów uzależnia autor od przepisów Mojżeszowych, a nie od Dawida (1 Krn 23-26).

**Wiersz 18.** Budowa świątyni była ukończona. Przypuszczalnie wraz ze świątynią odbudowano też mieszkania, co było nie mniej ważne dla

Bożego w Jerozolimie kapłanów według ich oddziałów i lewitów według ich ugrupowań, jak napisano w księdze Mojżesza.

<sup>19</sup> I wysiedleńcy obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca pierwszego. <sup>20</sup> Albowiem lewici oczyścili się co do jednego, tak że wszyscy byli czysti, i zabili baranki na Paschę dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich kapłanów i dla siebie. <sup>21</sup> I spożyli

---

6, 19 Wj 12, 1

służby świątyni. Kronikarz aramejski powołuje się na przepisy Mojżeszowe, dotyczące podziału służby w przybytku (Lb 3, 5-10; 4, 15; 10, 8). Wierszem tym kończy się aramejska kronika jerozolimska. Już od następnego wiersza włącza się znów kronikarz.

#### 8. UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA PASCHY (6, 19-22)

**Wiersz 19-20.** Uroczyste poświęcenie świątyni odbyło się 12 miesiąca. Wobec tego Pascha przypadała 14 Nisan. To jest najprawdopodobniej 21 kwietnia 515 roku. Pascha była więc pierwszą uroczystością, którą można było obchodzić w nowej świątyni.

Na tę uroczystość przybyli wszyscy, którzy tylko mogli, dlatego że była ona przepisana przez Prawo (Wj 12, 2. 5; Lb 9, 3). Kto nie był czysty w znaczeniu rytualnym, np. dlatego, że dotknął się zmarłego, nie mógł brać udziału w uroczystości w dniu, w którym przypadała, ale dopiero za miesiąc (Lb 9, 11). W naszym wypadku uroczystość mogła się odbyć w przewidzianym terminie, dlatego że wszyscy kapłani bez wyjątku zdążyli się oczyścić. Podobnie jak w 2 Krn 35, 10, zabicia zwierząt ofiarnych dokonali zdaniem kronikarza sami lewici. Podobnie rzecz się miała – zdaniem kronikarza – i przy obecnej uroczystości Paschy.

**Wiersz 21.** W uczcie paschalnej biorą udział niewysiedleńcy. Jednakże tylko ci, którzy odłączyli się od „nieczystości narodów ziemi” i służyli prawdziwemu Bogu. Mówiąc o nieczystości pogan autor nie tylko ma na uwadze kult pogański. Owszem, każdy poganin z racji

Paschę Izraelici, którzy wrócili z zesłania, i wszyscy, którzy odwrócili się od nieczystości narodów tej ziemi ku nim [tj. Izraelitom], by znaleźć Jahwe, Boga Izraela.<sup>22</sup> I obchodzili z radością przez siedem dni Święto Przaśników, albowiem Jahwe rozradował ich, zwracając serce króla Asyrii ku nim, że ich wspierał przy pracy nad domem Boga, Boga Izraela.

---

6, 22 Ps 47, 10

składania ofiar obcym bogom stał się „nieczysty”. Jednak chodzi tu także o nieprzestrzeganie tradycji żydowskich i prawa Mojżeszowego w ogóle. Nawet gdyby Żyd wyznawał prawdziwego Boga, mógłby z racji powyższych stać się nieczystym. Takiego też nie można było dopuścić do spożywania baranka wielkanocnego (Ezd 4, 2). Żydzi żyjący w otoczeniu pogańskim nie zawsze przestrzegali wszystkich przepisów kulturowo-rytualnych Tory. Niektórzy dopiero pod wpływem repatriantów wrócili do dawnej karności (Ezd 9, 1; 10, 11; Ne 9, 2; 10, 29). Dopuszczano do uczty paschalnej także nie-Żydów. Jednakże poganin taki musiał się poddać obrzezaniu, przez co został przyjęty do społeczności żydowskiej (Wj 12, 44. 48) i był zobowiązany strzec przepisów Prawa.

**Wiersz 22.** Po uroczystościach Paschy Żydzi obchodzili Święto Przaśników. Od najdawniejszych czasów następowało ono po święcie Paschy i trwało siedem pełnych dni (Wj 12, 15-20; 23, 15; 34, 18; Kpł 23, 6-8; Lb 28, 17; Pwt 16, 1-8). Tak jak za czasów króla Ezechiasza (2 Krn 30, 21), obchodzono je z wielką radością.

Głównym sprawcą radości Żydów był Jahwe. Król perski był tylko narzędziem w ręku Boga.



**7**<sup>1</sup> Po tych wydarzeniach [wyruszył] za panowania Artakserksesa, króla Persji, Ezdrasz, syn Serajasza, syna Azariasza, syna Chilkiasza,<sup>2</sup> syna Szalluma, syna Sadoka, syna Achituba,<sup>3</sup> syna Amariasza, syna Azariasza, syna Jochanana, syna Azariasza, syna Achimaasa, syna Sadoka, syna Achituba, syna Amariasza, syna Merajota,<sup>4</sup> syna Zerachiasza, syna Uzzjego, syna Bukkiego,<sup>5</sup> syna Abiszuy, syna Pinchasa, syna Eleazara, syna Aarona arcykapłana.

## CZĘŚĆ II

### REFORMATOR EZDRASZ W JEROZOLIMIE (7-10)

#### I. POWRÓT EZDRASZA (7, 1-8, 36)

##### 1. OSOBA EZDRASZA I JEGO ZAMIARY (7, 1-10)

Drugą część księgi nazywa się powszechnie historią Ezdrasza. Nie jest ona jednak jego własną autobiografią, coś w rodzaju Pam-Ne. Tworzy ją kronikarz na podstawie źródeł, głównie Ezd 7, 12-26 oraz Pam-Ne. W centrum historii Ezdrasza postawiono świątynię oraz Prawo, które miało decydujące znaczenie dla nowej gminy kultycznej w Jerozolimie.

**Wiersze 1-5.** Dzieje Ezdrasza związane są z królem Artakserksesem. Natomiast w. 1 wspomina tylko o królu, a już druga część wiersza przerywa wszczęty wątek opowiadania wtrącając rodowód Ezdrasza, który obejmuje aż pięć wierszy. Odtwarza on w skróconej nieco formie genealogię Ezdrasza z 1 Krn 5, 29-32; 37-40.

**Wiersze 6 i 10.** Ezdrasz postanowił wyruszyć do Jerozolimy. Ponadto dowiadujemy się, krótko, kim Ezdrasz był i jakimi się cieszył względami u króla Artakserksesa, co w zasadzie należało przypisać opiece Bożej. Pierwszą część jego wiersza wyjaśnia jednak bliżej w. 10. Nie jest wykluczone, że badanie Prawa, o którym tu mowa, i jego realizacja

<sup>6</sup> Ten to Ezdrasz wyruszył z Babilonu, a był on uczonym, biegłym w Prawie Mojżeszowym, które dał Jahwe, Bóg Izraela. Król zaś spełnił mu wszelkie jego życzenia, dlatego że ręka Jahwe, Boga jego, była nad nim. <sup>7</sup> Wyruszyła także w siódmym roku [panowania] króla Artakserksesa grupa Izraelitów, kapłanów, lewitów, śpiewaków, stróżów bram i niewolników świątyni do Jerozolimy.

---

7, 6    Ne 2, 8.18

nie ograniczały się do osoby samego Ezdrasza, ale że stał on na czele pewnej grupy „uczonych” w Prawie. Jeśli już w czasie niewoli babilońskiej istniało koło „znawców Prawa” (Jr 8, 8) składające się z kapłanów (Jr 18, 18; Oz 5, 1), to tym bardziej w okresie, w którym dla Judejczyków nastąpiła w Babilonie wielka swoboda religijna. Aktywność takich kół nie ograniczała się na pewno do przepisywania i odczytywania Prawa.

Chodziło tutaj także o pewną formę interpretacji i aktualizacji Prawa. Zapewne, że trudno dziś określić, o jakie Prawo chodziło za czasów zarówno Jeremiasza, jak i Ezdrasza. Z wielkim jednak prawdopodobieństwem trzeba mieć na uwadze zbiór Praw Bożych, złożony z bardzo starych przepisów, uznawanych powszechnie za słowo Boże. Ponadto ten zbiór pozostawał w jakimś stosunku do rdzenia Pięcioksięgu. W takim wypadku szkoły te tworzą pierwsze podstawy późniejszych ugrupowań słynnych „uczonych w Piśmie”, gdzie *sopherim* ma już znaczenie techniczne. Skoro król jednemu Ezdraszowi przekazuje „Prawo Boga”, znaczy to, że zdobywszy dobre wykształcenie w takiej szkole, wybił się tak wysoko, że sam stał się mistrzem i nauczycielem, co zresztą wyraźnie potwierdza druga część w. 10. Funkcjonalnie Ezdrasz jest już prawdziwym „uczonym w Prawie”.

**Wiersz 7.** Z Ezdraszem wyruszyła z Babilonu także grupa deportowanych Żydów. Imiona tej grupy oraz ich liczbę podaje kronikarz później (Ezd 8, 1-14). Na razie streszcza się tylko do ogólnikowej relacji, odpowiadającej opisowi pierwszej grupy uchodźców w Ezd 2, 1-43.

<sup>8</sup> I przybył on do Jerozolimy w miesiącu piątym – to jest siódmego roku [rządów] króla. <sup>9</sup> Ustalił bowiem początek podróży z Babilonu na pierwszy dzień miesiąca pierwszego, a pierwszego dnia miesiąca piątego przybył do Jerozolimy, gdyż łaskawa ręka Boga jego była nad nim. <sup>10</sup> Albowiem Ezdrasz usilnie postanowił badać Prawo Jahwe i go przestrzegać oraz uczyć w Izraelu ustaw i ładu.

---

7, 10 Ps 119, 45

**Wiersz 8.** Misja Ezdrasza przypada na czasy króla Artakserksesa. Kronikarz nie określa jednak bliżej, o którego Artakserksesa chodzi. Ponieważ podróż Ezdrasza odbyła się w czasie między poświęceniem świątyni (515) a powrotem Nehemiasza (445/4), chodziłoby o Artakserksesa I (565-424).

**Wiersz 9-10.** Wszyscy ci, którzy zamierzali wyruszyć razem z Ezdraszem, mieli się zgromadzić nad rzeką Ahawą (8, 15.21.31) w dniu Nowego Roku (według kalendarza babilońskiego), w pierwszym dniu pierwszego miesiąca siódmego roku panowania Artakserksesa (Parker – Dubberstein liczą 8 IV 458 r.). Lud i kapłani zgromadzili się widocznie punktualnie. Ezdrasz jednak chciał w szeregach powracających widzieć także lewitów (8, 15-20). Ponadto ogłosił dzień modlitwy i pokuty (8, 21-23). Rzeczą zrozumiałą jest to, że z tych powodów wyruszono nieco później, mianowicie dwunastego dnia pierwszego miesiąca (8, 31). Podróż dość długa (ponad 1000 km) i uciążliwa (pustynia i puszcza) musiała się odbyć sprawnie, skoro uchodźcy przybyli do Jerozolimy pierwszego dnia piątego miesiąca (4 VIII 458 r.). Nad podróżnikami czuwał sam łaskawy Jahwe, chroniąc ich przed wrogami (8, 31; zob. także Łk 10, 30).

## 2. DEKRET KRÓLA DLA EZDRASZA (7, 11-26)

Treść dekretu rozpoczyna się dopiero od w. 12. Dekret jest zredagowany w języku aramejskim. Nie ulega wątpliwości, że jest autentycznym źródłem dla kronikarza.

<sup>11</sup> A oto odpis dokumentu, który król Artakserkses przekazał Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, znawcy słów przykazań Jahwe i ustaw dla Izraela:

<sup>12</sup> „Artakserkses, król królów, Ezdraszowi, kapłanowi, znawcy Prawa Boga niebios, wszelkiej [pomyślności]. Otóż: <sup>13</sup> Przeze mnie wydany został rozkaz i każdy z narodu izraelskiego, z kapłanów jego i lewitów, kto przebywa w moim państwie, a ma zamiar pójść z tobą do Jerozolimy, niech idzie. <sup>14</sup> Albowiem przez króla i jego siedmiu radców jesteś wysłany, by za pomocą Prawa Boga twego, które posiadasz, zbadać stosunki w Judei i w Jerozolimie

---

**Wiersz 11.** Wiersz ten, wprowadzający dekret, napisał kronikarz w języku hebrajskim, jednak oparł się na piśmie królewskim. Główny przysługujący tu Ezdraszowi tytuł *sōphēr* nie jest ścisłym odpowiednikiem tego samego aramejskiego tytułu w dekreście. Kronikarz wkładając weń znaczenie techniczne „uczonego w Prawie” zamierza czytelnika poinformować, czym właściwie był Ezdrasz również w oczach Persów.

**Wiersz 12.** Dekret ma formę listu skierowanego przez króla do Ezdrasza. Na pierwszym miejscu figuruje tytuł „kapłan” (*kohen*). To jest tylko transkrypcja odpowiednika hebrajskiego, a nie właściwy termin oznaczający w języku aramejskim „kapłana” (*kumrā*). Świadczy to o tym, że władze perskie widziały w Ezdraszu kapłana, jakiego zna i określa judaizm. Drugi tytuł, przysługujący Ezdraszowi: „znawca Prawa Boga niebios”, oznacza wysokiego urzędnika w kancelarii perskiej, którego resortem było Prawo Boga niebios. Inaczej mówiąc, Ezdrasz piastował urząd referenta do spraw wyznań Żydów na terytorium monarchii perskiej.

**Wiersze 13-14.** Pismo królewskie daje Ezdraszowi trzy upoważnienia:

1) Wolno mu zachęcić Judejczyków, mieszkających na obszarze państwa perskiego, do powrotu i ochotników zaprowadzić do Palestyny.

2) Cały rząd perski, tj. król oraz siedmiu jego doradców (Est 1, 14) upoważnia Ezdrasza do zbadania stosunków panujących w Judei i w Jerozolimie. Normą, jaką Ezdrasz będzie się w tej akcji posługiwał, jest

<sup>15</sup> oraz by przenieść srebro i złoto, które król i radcy jego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraela, mającego mieszkanie w Jerozolimie, <sup>16</sup> razem ze wszystkim srebrem i złotem, zebrany przez ciebie w całej prowincji Babilonu, wraz z darowizną ludu i kapłanów, złożoną dobrowolnie na dom Boga twego w Jerozolimie. <sup>17</sup> Zatem za te pieniądze uczciwie zakupisz wołów, baranów, jagniąt z przynależnymi ofiarami z pokarmów i płynów i złożysz je na ołtarzu domu Boga waszego w Jerozolimie. <sup>18</sup> Co zaś ty i bracia twoi uważacie za słuszne uczynić z resztą srebra i złota, to czyńcie zgodnie z wolą Boga waszego. <sup>19</sup> Naczynia jednak, które zostaną ci przekazane dla kultu w domu Boga twojego, oddaj przed Bogiem

---

„Prawo Boga” Izraela, które ma Ezdrasz. Na pewno nie chodzi tu o prawo zredagowane przez Ezdrasza lub też na nowo spisane. Jak się dowiemy z Ne 8, 1 n., chodzi o Prawo Mojżeszowe. Jednak sami tego Prawa nie jesteśmy w stanie określić. Ezdrasz odczytuje później to Prawo (Ne 8, 1 n.). Chodziłoby więc o zwój, którego stróżem był Ezdrasz, i nie tylko o martwe litery, lecz o normę żywą, jaką stanie się odtąd Prawo dla nowej gminy kultycznej.

W jaki sposób Ezdrasz powinien przeprowadzić akcję badawczą w Palestynie, o tym mówią w. 25 n.

**Wiersze 15-19.** Trzecie zlecenie króla odnosi się do spraw finansowych. Rząd królewski dobrowolnie przekazuje na rzecz kultu w świątyni jerozolimskiej pewną sumę pieniężną (w. 17). Ofiary składane Bogu Izraela mają ściągnąć błogosławieństwo niebios dla monarchii i potomków króla (w. 23).

Ofiary, które Ezdrasz oddaje w Jerozolimie, wynosiły 650 talentów srebra i 100 talentów złota (8, 26). Skoro się weźmie jednak pod uwagę, że Ezdrasz zakupił już wcześniej zwierzęta ofiarne, jak również pokarmy i płyny, wspomniana suma stanowiła tylko część nie znanej nam całości, część stanowiącą właściwie resztę, którą dysponować mieli Ezdrasz i bracia jego zgodnie z wolą Bożą.

W końcu Ezdraszowi przekazano przedmioty kultu, jakie miał zabrać ze sobą i złożyć w świątyni jerozolimskiej.

w Jerozolimie. <sup>20</sup> A inne wydatki na dom Boga twego, jakie wypadnie ci pokryć, możesz pokryć ze skarbców królewskich. <sup>21</sup> I przeze mnie, króla Artakserksesa, zostało wydane do wszystkich skarbników w Transeufratei rozporządzenie: «Wszystko, czego od was zażąda kapłan Ezdrasz, znawca Prawa Boga niebios, ma być dokładnie spełnione, <sup>22</sup> aż do stu talentów srebra, stu kor pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia. <sup>23</sup> Wszystko, co jest z rozkazu Boga niebios, niech będzie dla domu Boga niebios wiernie wykonane, aby nie rozgorzał gniew na państwo, króla i na

---

**Wiersze 20-23.** Już król Dariusz nakazał perskim władzom na prowincji, by kapłanom dostarczano regularnie zarówno zwierzęta ofiarne, jak i inne materiały niezbędne dla ofiar pokarmowych (6, 9). Artakserkses postępuje w sposób podobny (zob. także 2 Mch 3, 2 n.). Nakazuje on skarbnikom Transeufratei bezwzględne posłuszeństwo Ezdraszowi. Ostateczna granica roszczeń ze strony Ezdrasza zostaje przez króla uściślona: 100 talentów srebra. Pieniądze zapewne przeznaczono na zakup zwierząt ofiarnych, skoro tekst nie wyszczególnia zwierząt. Co do innych materiałów sumy były także wysokie: 100 kor pszenicy – wynosi 40 000 litrów, a 100 bat wina i 100 bat oliwy – 4000 litrów, natomiast dostaw soli nie ograniczono. Widocznie nie było tu trudności ani z dostawą, ani z nadmiernymi żądaniem.

Wyznaczone przez Artakserksesa maksymalne sumy wystarczyć mogły najwyżej na parę lat. Przypuszczalnie król nie zamierzał w przyszłości robić jakichkolwiek trudności w tym względzie, i gdyby zaszła potrzeba, wydałby nowy w tej sprawie dekret.

**Wiersz 24.** Bezterminowy był także dalszy i wyjątkowy przywilej, odnoszący się jednak wyłącznie do służby świątyni na czele z kapłanami i lewitami. Mieli oni być wolni od wszelkich podatków, daniny oraz należności z dochodów, do których byli zobowiązani wszyscy inni Judejczycy (por. 4, 20). Nie wiemy całkiem dokładnie, kim właściwie była owa grupa „sług” świątyni, o których właśnie mowa. *Pālah* w języku neohebrajskim oraz w języku syryjskim oznacza pracowników na roli. Może chodziło o takich pracowników, którzy obrabiali pola kapłanów.

jego synów. <sup>24</sup> Również podaje się wam do wiadomości, że nie wolno żadnemu z kapłanów, lewitów, śpiewaków, stróżów bram, niewolników świątyni i sług tego domu Bożego nałożyć podatku, daniny ani należności z dochodów».

<sup>25</sup> Ty zaś, Ezdraszu, ustanów według Mądrości [tj. Prawa] Boga twojego, którą posiadasz, urzędników i sędziów, mających sądzić cały lud w Transeufratei, wszystkich, którzy znają Prawo Boga twojego; a tych, którzy nie znają, macie go nauczyć. <sup>26</sup> Kto zaś nie będzie przestrzegał Prawa Boga twojego i rozporządzenia króla

---

7, 25    2 Krm 17, 9; Est 8, 12 (przekład syryjski)

**Wiersz 25.** W wierszu tym następuje wyjaśnienie najważniejszego zlecenia króla, o którym jest tylko wzmianka w w. 14. Ezdrasz jest upoważniony do tego, by powołał do życia komisję urzędników i sędziów. Ich zasadniczym celem jest unormowanie sposobu bycia Judejczyków w Transeufratei. Władza Ezdrasza i komisji powołanych przez niego mężów obejmuje przede wszystkim tych, którzy już „znali” Prawo Jahwe. Chodzi tu o stosowanie norm i reguł wynikających z Prawa w życiu.

**Wiersz 26.** Kto raz zdecydował się przyjąć Prawo i przez to podkreślił swoją przynależność do nowej gminy kulturalnej w Jerozolimie, ten w zasadzie nie miał już odwrotu. Nieprzestrzeganie Prawa Jahwe i przepisów królewskich groziło sądem. W myśl tekstu wyrok sądowy mógł mieć czworaki charakter. Najsurowszym z wyroków była kara śmierci. Prawo przewidywało tego rodzaju karę za zabójstwo, kult pogański, bluźnierstwo, zbezczeszczenie szabatu, magię oraz niektóre przestępstwa kulturalne (np. nierząd córki kapłańskiej), wielkie przestępstwo przeciw rodzicom, zdradę małżeńską, sodomie, bestialstwo, współzycie z macochą, z synową, z świekrą, z siostrą lub siostrą przybraną, uprowadzenie człowieka.

Wprawdzie Prawo Mojżeszowe nie zna wykluczenia z gminy jako kary, ale w późniejszych czasach stosowano tego rodzaju karę za pewne przestępstwa, o jakich mówi np. Ne 13, 3.28. Karę pieniężną stosowano np. przy krzywoprzysięstwie. Za zgwałcenie dziewicy winny płacił

dokładnie, ma być skazany na śmierć albo na wygnanie, albo na karę pieniężną, albo na więzienie”.

<sup>27</sup> Błogosławiony niech będzie Jahwe, Bóg ojców naszych, który to wlał w serce króla, by uwielbić dom Jahwe w Jerozolimie, <sup>28</sup> i który ku mnie skłonił łaskawość króla, jego radców i wszyst-

---

grzywnę ojcu dziewczyny (Pwt 22, 19.28); kto obcował z niewolnicą, przeznaczoną na drugorzędną żonę komu innemu, był zobowiązany złożyć w świątyni na ofiarę barana (Kpł 19, 21).

Pierwotne Prawo Mojżeszowe prawdopodobnie nie знаło także kar więziennych. Owszem, znany był krótki areszt (Kpł 24, 12 oraz Lb 15, 34). W czasach królewskich natomiast stosowano kary więzienne (1 Krl 22, 27; 2 Krn 18, 26).

### 3. MODLITWA DZIĘKCZYNNNA EZDRASZA (7, 27-28)

**Wiersze 27-28.** Po dekreście monarchy perskiego, ujętym w języku aramejskim, następuje modlitwa dziękczynna Ezdrasza w języku hebrajskim. W edykcie króla użyto formy „ja”, czyli że przemawiał sam król. Taki sam styl cechuje również modlitwę. Uważamy, że jest tworem literackim kronikarza. Rozpoczyna się ona bez wprowadzenia, które charakteryzuje np. dekret Artakserksesa (Ezd 7, 1-10). W każdym bądź razie na jej początku kronikarz wkłada w usta Ezdrasza znaną w ST formułę wprowadzającą modlitwy dziękczynnej (Dn 3, 26.52; podobnie Rdz 9, 26; 24, 27; 1 Sm 25, 32 itd).

Aluzja do „Boga ojców” ma na celu przypomnieć obietnice, dane ongiś patriarchom. Spełniają się one także teraz, choć może tylko częściowo. Jak wynika z tekstu, Ezdrasz nie cieszył się tylko względami króla, ale także jego dygnitarzy, lecz i w tym odczuwał namacalnie nadzwyczajną łaskawość Boga. Ona to sprawiła, że w końcu poważnie zaczął myśleć o powrocie. Zachęca do niego także naczelników rodzin. Od nich bowiem zależało, czy pozwolą swoim rodzinom na powrót. Określenie ojców rodzin jako „wodzów” nawiązuje do na-



kich możliwych dygnitarzy królewskich. Ja zaś nabrałem odwagi, gdyż ręka Boga mojego była nade mną, i zgromadziłem wodzów Izraela, by poszli ze mną.

**8**<sup>1</sup> A oto ojcowie rodzin i rodowód tych, którzy za panowania króla Artakserksesa wyszli ze mną z Babilonu: <sup>2</sup> z synów Pinchasa: Gerszom, z synów Itamara: Daniel, z synów Dawida: Chatusz, <sup>3</sup> syn Szekaniasza, z synów Pareosza: Zachariasz, z którym zapisano stu pięćdziesięciu mężczyzn, <sup>4</sup> z synów Pachat-Moaba:

---

stępnego wiersza, rozpoczynającego spis tych, którzy powrócili z Ezdraszem do ojczyzny.

#### 4. SPIS TYCH, KTÓRZY WRÓCILI Z EZDRASZEM (8, 1-14)

##### WPROWADZENIE DO SPISU

Skoro uważamy, że spis nie jest dziełem autora występującego po kronikarzu, a z drugiej strony twórcą historii Ezdrasza jest kronikarz, rodzi się pytanie dotyczące autentyczności listy. Broniąc autentyczności listy, trzeba wziąć w rachubę fakt, że można ją było spisać dopiero wtedy, kiedy grupa repatriantów przybyła do Jerozolimy. Nie jest wykluczone, że sam Ezdrasz zajął się tą sprawą. Za autentycznością spisu przemawia także jego charakter, różny od spisu repatriantów za Zorobabela w Ezd 2, 1-64. W naszym spisie nie wymienia się tylko naczelnych ojców rodzin, którzy czuwali nad reemigracją, lecz także podrzędnych (por. Ezd 1, 5). Innym szczegółem, właściwym tylko spisowi w Ezd 8, jest umieszczanie ogólnej liczby mężczyzn, którzy wyszli z Babilonii z poszczególnym naczelnikiem rodzin. Spisy Ezd 2, 1-64, jak i Ezd 8, 1-14 dzielą repatriantów na dwa stany: lewitów i kapłanów. W pierwszym jednak lewici mają pierwszeństwo, a w drugim kapłani. Mając na uwadze, że Zorobabel był laikiem, a Ezdrasz kapłanem, nasuwa się myśl o autorstwie Ezdraszowym drugiego spisu. Nie jest to jednak konieczne, gdy się bierze pod uwagę pozycję naczelną kapłanów, zaznaczającą się wyraźnie w gminie żydowskiej od czasów powrotu Ezdrasza.

Elioenaj, syn Zerachiasza, a z nimi dwustu mężczyzn,<sup>5</sup> z synów Zattua, Szekanasz, syn Jachaziela, a z nim trzystu mężczyzn,<sup>6</sup> z synów Adina: Ebed, syn Jonatana, a z nim pięćdziesięciu mężczyzn,<sup>7</sup> z synów Elama: Izajasz, syn Ataliasza, a z nim siedemdziesięciu mężczyzn,<sup>8</sup> z synów Szefatiasza: Zabadiasz, syn Mikaela, a z nim osiemdziesięciu mężczyzn,<sup>9</sup> z synów Joaba: Obadiasz, syn Jechiela, a z nim dwustu osiemnastu mężczyzn,<sup>10</sup> z synów Baniego: Szelomit, syn Josifiasza, a z nim stu sześćdziesięciu mężczyzn,

---

#### RODZINY KAPŁAŃSKIE (8, 1-2a)

**Wiersze 1-2a.** Spis dzieli kapłanów, którzy powrócili z Ezdraszem za panowania Artakserksesa, na dwa wielkie rody kapłańskie: Pinchasa i Itamara. To są pierwsi potomkowie Aarona. Jak wynika z Wj 6, 25, pierwszy był jedynym synem Eleazara, trzeciego z rzędu syna Aarona, drugi czwartym synem Aarona (Wj 6, 23; Lb 26, 60; 1 Krn 5, 29). Nie powinno nas dziwić, że reprezentantem rodu kapłańskiego Eleazara jest Pinchas, gdyż zaznaczył się dobitnie w historii Izraela (Lb 25, 7-9; 31, 6; Joz 22, 13; Sdz 20, 28), a ponadto szczyił się obietnicą wiecznego kapłaństwa (Lb 25, 13). Nie jesteśmy, niestety, w stanie odtworzyć dokładnej genealogii tych rodów, sięgającej od czasów po niewoli babilońskiej aż do jej początków.

Z Ezdraszem wraca także jeden naczelnik tego rodu imieniem Gerszom. Wzmianka w Ezd 8, 24 wskazuje na to, że zarówno Gerszom, jak i Daniel, reprezentant rodu Itamara, wracają na czele swoich grup. Imiona te mają więc znaczenie kolektywne.

#### RODZINY LEWITÓW (8, 2b-14)

**Wiersze 2b-14.** Na czele listy rodzin lewitów stoi Chattusz. Widocznie zdecydowało o tym jego pochodzenie z rodu Dawidowego. Także 1 Krn 3, 22 potwierdza, że był on synem Szekanasza i wnukiem Zorobabela. Powracający lewici pochodzą z 12 szczepów Izraela. Również w spisie w Ezd 2, 2 figuruje liczba 12 przewodników. Repatrianci

<sup>11</sup> z synów Bebaja: Zachariasz, syn Bebaja, a z nim dwudziestu ośmiu mężczyzn, <sup>12</sup> z synów Azgada: Jochanan, syn Hakkatana, a z nim stu dziesięciu mężczyzn, <sup>13</sup> z ostatnich synów Adonikama; a oto ich imiona: Elifelet, Jejel i Szemajasz, a z nimi sześćdziesięciu mężczyzn, <sup>14</sup> i z synów Bigwaja: Utaj, syn Zabbuda, a z nim siedemdziesięciu mężczyzn.

<sup>15</sup> I zgromadziłem ich nad rzeką, która wpada do Ahawy, i pozostaliśmy tam trzy dni. Zauważyłem lud i kapłanów, ale nie zna-

wyliczeni w tymże spisie rekrutują się także z 12 pokoleń. W jednej i drugiej liście ród Parosza stoi na czele (por. Ezd 10, 25). Po czym w pierwszym spisie następują zmiany. Jednakże pod koniec (10, 14) zbiegają się obie listy, wymieniając wspólnie pięć pokoleń: Bani, Bebaj, Azgad, Adonikam i Bigwaj (por. Ezd 2, 10-14). Widocznie rody te łączyły szczególne więzi. Jeśli byłiby Beniaminitami, poprzednio wzmiankowane rodziny mogłyby należeć do potomków Judy.

Każda w liście wymieniona rodzina ma urzędowy spis poszczególnych jej członków (por. 2, 59-62; 8, 20). Nasza lista nie uwzględnia tych spisów, tylko o nich wspomina. Podaje natomiast za każdym razem liczbę członków poszczególnych rodzin. Suma wszystkich mężczyzn wspomnianych rodów wynosi bez mała 1500. O liczbie niewiast i dzieci spis już nie wspomina. Liczba niewiast wynosiła mniej więcej tyle co i mężczyzn. Trudniej już coś powiedzieć o liczbie dzieci, tym bardziej że nie wiadomo, od jakiego wieku zaliczano młodzieńców do mężczyzn (por. Lb 1, 18; 3, 15.40; 4, 3).

##### 5. EZDRASZ ZACHĘCA DO POWROTU LEWITÓW I SŁUG ŚWIĄTYNI (8, 15-20)

**Wiersze 15-19.** Wiersz 15 nawiązuje do spisu, gdyż odnosi się do tych, którzy przed podróżą mieli się zgromadzić nad dopływem Ahawy. Tam też znajdowało się miasto o identycznej nazwie (8, 21.31). Zarówno rzeka, jak i miasto są nam dziś zupełnie nieznane.

lazłem tam żadnego lewity. <sup>16</sup> Wtedy wysłałem Eliezera, Ariela, Szemajasza, Elnatana, Jariba, Elnatana, Natana, Zachariasza i Meszullama, wodzów doświadczonych, <sup>17</sup> i skierowałem ich do Iddo, naczelnika w Kasifii, i przez nich kazałem powiedzieć Iddo i braciom jego, których osiedlono w Kasifii, by sprowadzili nam sługi dla domu Boga naszego. <sup>18</sup> A ponieważ łaskawa ręka Boga naszego była nad nami, przyprowadzili nam męża świątłego spośród synów Machlego, syna Lewiego, syna Izraela, mianowicie Szerebiasza oraz synów jego i braci: osiemnaście osób, <sup>19</sup> ponadto Chaszabiasza, a z nim, spośród synów Merariego: brata jego Izajasza i ich synów: dwadzieścia osób. <sup>20</sup> A spośród niewolników świątyni, których Dawid i księżęta dali na posługę lewitom: dwieście dwadzieścia osób, wszyscy oni zostali spisani imiennie.

---

Jeśli jednak dla zbiórki reemigrantów starczyły trzy dni, licząc od pierwszego stycznia (Ezd 7, 9a), to Ahawa nie mogła być zbyt oddalona od Babelu. Po upływie terminu zbiórki Ezdrasz, przeprowadzając inspekcję obozu, zauważył ku swojemu niezadowoleniu zupełny brak lewitów. Bez lewitów nie mógł wyruszyć, gdyż był zapewne przekonany, że jest ich nie za wielu w Jerozolimie, a chcąc przeprowadzić odnowę gminy kultycznej, nie mógł z ich niezbędnych usług w świątyni zrezygnować.

Ezdrasz celem zachęcenia lewitów do powrotu powołuje do życia delegację, składającą się z dziewięciu doświadczonych mężów, i posyła ich do Iddo, naczelnika w Kasifii, przekazując mu dokładne instrukcje w tej sprawie. Prawdopodobnie Kasifia, o której tekst nic bliższego nie mówi, była ośrodkiem lewitów. Może nawet ośrodkiem kultycznym.

**Wiersz 20.** Już w czasie powrotu uchodźców za Zorobabela dołączyła się do grupy lewitów duża liczba niewolników świątyni (Ezd 2, 43-58). W naszym wypadku dzieje się to samo. Liczba sług świątyni w stosunku do lewitów była duża: 220 mężów. W myśl tekstu mieli oni służyć lewitom. Lista Zorobabela wykazuje wszystkie imiona sług świątyni. Nasz tekst wzmiankuje tylko, że istnieje spis ich nazwisk (por. 1 Krn 9, 1-2).

<sup>21</sup> Potem tam nad rzeką Ahawą ogłosiłem post; chcieliśmy się umartwić przed Bogiem naszym, aby uprosić Go o szczęśliwą drogę dla nas, dla dzieci naszych i dla całego dobytku naszego. <sup>22</sup> Albowiem wstydzilem się prosić króla o siłę zbrojną i jazdę, aby nas w drodze strzegła od nieprzyjaciół. Przecież powiedzieliśmy królowi: „Ręka Boga naszego spoczywa dobrotliwie nad wszystkimi, którzy się zwracają do Niego, natomiast moc Jego i gniew kieruje się przeciw wszystkim, którzy od Niego odchodzą”. <sup>23</sup> Toteż posłaliśmy i prosiliśmy o to Boga naszego. I dał się ubłagać ze względu na nas.

---

8, 22 Ne 2, 9

## 6. OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO PODRÓŻY OGŁOSZENIE POSTU (8, 21-23)

**Wiersze 21-23.** Droga z Babilonu do Jerozolimy prowadziła przez pustkowia, gdzie nikt nie zamieszkiwał. Takie miejsca stwarzały dla wojowniczych grup Nomadów okazję do napadów i zdobycia łupu. W tych okolicznościach poleca się całkowicie Bogu.

W warunkach trudnych i nadzwyczajnych zwracano się starym zwyczajem do Boga przez modlitwy i ofiary (por. 1 Sm 13, 9). Według Prawa Mojżeszowego składano jednak ofiary w świątyni jerozolimskiej. To niestety było niemożliwe. Toteż Ezdrasz obrał inną formę uzyskania pomocy Bożej na podróż. Ustanowił ogólny post (por. Dn 3, 38 n.; Tb 12, 8).

## 7. PRZEKAZANIE DARÓW DLA ŚWIĄTYNI KAPŁANOM I LEWITOM (8, 24-30)

**Wiersze 24-30.** Persowie dali wyraz swojej życzliwości dla uchodźców także przez to, że ofiarowali pewne sumy pieniężne i naczynia kultu dla świątyni jerozolimskiej (Ezd 7, 15). Podobnie postąpili

<sup>24</sup> Wtedy wybrałem z naczelnych kapłanów dwunastu, ponadto Szerebiasza i Chaszabiasza, a z nimi dziesięciu z ich braci. <sup>25</sup> I odważyłem im srebro, złoto i naczynia, ten dar dla domu Boga naszego, który złożyli król, radcy jego, książęta jego i cały obecny Izrael. <sup>26</sup> I odważyłem im sześćset pięćdziesiąt talentów srebra i sto naczyń srebrnych po dwa talenty, sto talentów złota, <sup>27</sup> dwadzieścia złotych pucharów po tysiąc darejek i dwa naczynia z wyborowego złocistego spiżu, cenniejsze niż złoto. <sup>28</sup> I powiedziałem im: „Wyście poświęceni dla Jahwe i te naczynia są poświęcone, i to srebro i złoto jest darem dla Jahwe, Boga ojców naszych. <sup>29</sup> Strzeżcie tego i pilnujcie, aż odważycie to przed naczelnymi kapłanami i lewitami oraz przed naczelnymi ojcami Izraela w Jerozolimie w komnatach domu Jahwe”. <sup>30</sup> A kapłani i lewici odebrali odważone srebro, złoto i naczynia, aby je przynieść do Jerozolimy do domu Boga naszego.

---

Judejczycy, którzy nie nosili się z zamiarem powrotu (Ezd 7, 16.19). Święte naczynia, które przekazano podróżnym, Ezdrasz oddaje w odpowiednie ręce. Ma się nimi opiekować 12 lewitów. Na czele lewitów stoją wzmiankowani już w w. 18 n. naczelnicy Szerebiasz i Chaszabiasz. Przekazanie świętych naczyń kapłanom i lewitom jest zresztą zgodne z Prawem Mojżeszowym (Lb 3, 8.31; 4, 7.15). Ezdrasz zważył dokładnie wszystkie naczynia i dopiero potem wręczył je kompetentnym osobom. Nie odbyło się to bez urzędowego spisu (por. w. 34). Jakkolwiek trudno ustalić dokładnie, ile wówczas ważył talent (przeciętnie 30 kg), a wartość czystego srebra i ewentualnie złota nie jest znana, w sumie otrzymano 650 talentów srebra. Jest to nieprzeciętna liczba. Ta skrzętna relacja o wartości darów, przeznaczonych na cele kultowe świątyni, niewiele odbiega od sprawozdania w spisie darów na liście Zorobabela.

Po przybyciu do Jerozolimy nastąpiło przekazanie naczyń kultycznych. Zauważa się jednak przy tej uroczystości brak reprezentantów stanu laików.

<sup>31</sup> Zatem wyruszyliśmy do rzeki Ahawy dwunastego dnia, miesiąca pierwszego, aby się udać do Jerozolimy. Ręka Boga naszego zaś była nad nami i ustrzegła nas w drodze od wrogów i rozbojników.

<sup>32</sup> I przyszlśmy do Jerozolimy, i wypoczywaliśmy tam trzy dni. <sup>33</sup> Jednakże czwartego dnia odważono srebro, złoto i naczynia w domu Boga naszego i przekazano kapłanowi Meremot, synowi Uriasza – w obecności Eleazara, syna Pinchasa, oraz lewitów: Jozabada, syna Jozuego, i Noadiasza, syna Binnuja, <sup>34</sup> w całości według liczby oraz wagi, i równocześnie spisano wszystko, co odważono.

---

#### 8. RELACJA O PODRÓŻY I O PRZYBYCIU DO JEROZOLIMY (8, 31-36)

**Wiersze 31-34.** Ezdrasz wyznaczył termin spotkania grupy repatriantów na pierwszy dzień pierwszego miesiąca (Ezd 7, 9; 8, 15). Dołączenie się lewitów i sług świątyni do grupy podróżnych oraz ostatnie przygotowania zajęły trochę czasu. 12 dnia miesiąca pierwszego już można było wyruszyć. Do Jerozolimy wędrowcy dotarli 1 dnia miesiąca piątego. Według starego kalendarza kapłańskiego 12 dzień miesiąca pierwszego był pierwszym dniem tygodnia. To jest rzeczywiście najdogodniejszy dzień do rozpoczęcia podróży. Dzień przybycia, tj. pierwszy dzień miesiąca piątego przypadłby w piątek. Można było po podróży odpowiednio wypocząć i równocześnie uświęcić szabat.

Podróż trwała ponad 100 dni. Nic nie wiemy natomiast o marszrucie tej wędrówki. Długość drogi oblicza się zazwyczaj na 1500 km. W takim razie dziennie przebywano koło 20 km, oczywiście w szabaty wypoczywano.

Po przybyciu do Jerozolimy podróżni wypoczywają przez trzy dni.

W związku z trzydniową przerwą przekazano dary przeznaczone dla kultu w świątyni dopiero czwartego dnia po przybyciu. Przejęcia świętych naczyń dokonała delegacja składająca się z dwóch kapłanów i z dwóch lewitów. Tekst wymienia dokładnie ich nazwiska oraz imiona

<sup>35</sup> A po powrocie z niewoli wygnańcy złożyli Bogu Izraela ofiary całopalne: dwanaście cielców dla całego Izraela, dziewięćdziesiąt sześć baranów, siedemdziesiąt dwa jagnięta, dwanaście kozłów za grzech – to wszystko jako całopalenie dla Jahwe.

---

ich ojców. Chodziło o akt urzędowy, stąd też jeszcze raz sprawdzono dokładnie, czy wszystko się zgadza z protokołem dokonanym przez Ezdrasza i później dopiero sporządzono nowy protokół, dotyczący samego aktu przekazu.

**Wiersz 35.** Niezmierną wdzięczność swoją za szczęśliwy powrót z niewoli repatrianci manifestują przez złożenie ofiar dziękczynnych. Tu już nie Ezdrasz referuje, ale kto inny. Dlatego też następuje zmiana z 1. os. l.p. bądź l.m. na 3. os. Taka ofiara dziękczynna wyrastała z wewnętrznego przeświadczenia Judejczyków, z drugiej strony była także objęta zwyczajem (por. np. ofiarę dziękczynną Noego po wyjściu z arki, Rdz 8, 20). Ofiara składała się z 12 wołów i była całopalna (Kpł 1, 1-9). Liczba 12 ma znaczenie symboliczne i wyraża znaną myśl kronikarza o całym Izraelu, składającym się z dwunastu plemion. Toteż ofiarę całopalną repatrianci składają za cały Izrael (podobnie 2 Krn 29, 24). Również następne ofiary mają wyrażać tę samą myśl, gdyż ofiarowano 8 razy 12 baranów, a ofiara składająca się z owieczek jest także podzielna przez liczbę 12.

Na ofiary za grzechy przeznaczono 12 kozłów. Tak czyniono zazwyczaj (także Ez 43, 22.25). Miały one za cel oczyścić przybyłych z wszelkiej zmyy i kultycznych nieczystości (por. Kpł 4, 1-5, 13). Taka kolejność składania ofiar, którą spotykamy w tekście, należy do tradycyjnego schematu (por. kalendarz ofiarny w Lb 28-29).

**Wiersz 36.** Repatrianci przekazali rozporządzenia królewskie satrapom i namiestnikom Transeufratei. Wykluczone jest to, żeby Ezdrasz nie zdawał sobie sprawy, jaką funkcję spełnia satrapa. Liczba mnoga więc wyraźnie wskazuje na innego autora niż Ezdrasza (por. Dn 6, 2). Ponadto jest tutaj wyraźna aluzja do Ne 2, 9.

Na koniec warto przypomnieć, że Ezd 8, 21-36 nie wskazuje na autorstwo Ezdrasza ani nie jest odcinkiem konsekwentnie przeprowa-



<sup>36</sup> I wręczyli zarządzenia króla satrapom królewskim oraz namiestnikom Transeufratei, a ci udzielili pomocy ludowi i domowi Bożemu.

**9**<sup>1</sup> Po dokonaniu tych rzeczy przystąpili do mnie przełożeni i potwierdzili: „Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów ziemi, pograżając się w ich obrzydliwości, to jest Kananejczyków, Chetytów, Peryzzytów, Jebuzytów, Amonitów,

dzonej Hist-Ezd. Mamy tu kompozycję kronikarza opartą na Ezd 1-6; 7, 12-26 i na Pam-Ne. Nie jest natomiast wykluczone, że kronikarz, podając protokół naczyn świątyni (Ezd 8, 26 n., nie skorzystał ze spisanej tradycji, jak to już miało miejsce w Ezd 1, 9-11a).

## II. EZDRASZ ROZWIĄZUJE MIESZANE MAŁŻEŃSTWA (1-10, 44)

### 1. PODJĘCIE WALKI Z MIESZANYMI MAŁŻEŃSTWAMI (9, 1-5)

**Wiersz 1.** Pierwszą część opisu akcji reformatorskiej Ezdrasza, dotyczącą kwestii mieszanych małżeństw, zredagował kronikarz w formie 1. os. Przez zwrot kronikarski: „po dokonaniu tych rzeczy” (por. 2 Krn 7, 1; 20, 23; 24, 14; 29, 29; 31, 1) fragment ten nawiązuje do poprzedniego rozdziału, choć w sposób luźny. Co do kwestii chronologii, połączenie tych rozdziałów napotyka większe trudności. Ostatnią datę podaje Ezd 8, 33; jest nią 4 dzień piątego miesiąca. Następną pojawia się dopiero w Ezd 10, 9. Jest to 20 dzień dziewiątego miesiąca. Wszystko to, co miało się odbyć przed tą datą, a o czym mówi Ezd 9 oraz Ezd 8 do w. 8 włącznie, obejmuje okres czterech dni (1 + 3: Ezd 9, 4 n.; 10, 8 n.). Ezd 8, 33 dzieli więc od Ezd 9 czas czterech i pół miesiąca. Rzeczą oczywistą jest to, że zdarzenia, o których opowiada Ezd 8, 35, nie wypełniają tego czasu, nawet gdyby pertraktacje z władzami perskimi,

Moabitów, Egipcjan i Amorytów.<sup>2</sup> I spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że nasienie święte zmieszało się z narodami ziemi, a ręka przełożonych i zwierzchników pierwsza była w tym wiarołomstwie”.

---

o czym mówi Ekd 8, 36, trwały dłużej. Na ogół suponuje się, że w tym czasie, mianowicie w siódmym miesiącu, Ezdrasz w sposób uroczysty proklamuje Prawo i zajmuje się jego objaśnieniem. Pierwotnie zdarzenia te miały się znajdować w Hist-Ezd. Jednakże późniejszy redaktor fragment ten umieścił w Ne 8. Analiza literacka jednak wykazała, że Ne nie powstał na podstawie Hist-Ezd. Dlatego wydaje się, iż kronikarz uważał małżeństwa mieszane za bardzo poważne przestępstwo przeciw Prawu Bożemu. A ponieważ Ezdrasz odpowiedzialny był za przestrzeganie Prawa, mógł co najmniej w oczach kronikarza przystąpić do uporządkowania tych praw. Jeśli Hist-Ezd jest dziełem kronikarskim, to wynika z tego, że motywy do walki z małżeństwami mieszanymi kronikarz mógł zaczerpnąć z Ne 13, 23 n.

Jak nam ujawnia tekst, sprawa małżeństw mieszanych nie była prosta. Jako delegat i pełnomocnik monarchy perskiego do spraw wyznań, Ezdrasz mógł skorzystać ze swoich przywilejów i bardzo stanowczo zająć się tą sprawą. Jemu jednak zależało na tym, by pozyskać samych Judejczyków dla rozwiązania tej sprawy. Chciał trafić do ich przekonania. Nadto Żydzi mieli Prawo, i właściwie ono regulowało sprawę małżeńską. Niemalym wtedy sukcesem było pomyślnie przeprowadzenie reformy małżeńskiej w dziesiątym miesiącu i pozyskanie samej gminy kultycznej do tego ważnego przedsięwzięcia. Okazało się, że małżeństwa mieszane pozawierali nie tylko laicy, ale także naczelnicy rodów, kapłani i lewici. O tym wszystkim dowiaduje się Ezdrasz od czołowych przedstawicieli rodów. Należy przypuścić, że ci, którzy oficjalnie przystępują do Ezdrasza z donosem, pilnie strzegą przepisów Prawa i mają w tym względzie czyste karty, a co najmniej są jednej myśli z Ezdraszem. Takie oficjalne doniesienie miało miejsce na dziedzińcu przed świątynią (Ezd 9, 3 n.; 10, 1.6). Według tekstu nastąpiło ono dopiero mniej więcej w połowie dziewiątego miesiąca (Ezd 10, 9). Nie znaczy to jednak, że

<sup>3</sup> Gdy dowiedziałem się o tym, rozdarłem swoją suknię i swój płaszcz, wrywałem sobie włosy z głowy i brody, i usiadłem zdruzgotany. <sup>4</sup> Wtedy zgromadzili się wokoło mnie wszyscy, którzy z powodu wiarołomstwa wygnańców truchleli przed groźbami Boga Izraela. Ja zaś zdruzgotany siedziałem aż do ofiary wieczornej.

---

Ezdrasz nie dowiedział się o tym wcześniej. Niemala część Żydów pojęła za żony niewiasty z plemion nieżydowskich i z plemion mieszanych. Nehemiasz (Pam-Ne 10, 31; 13, 23-28) wspomina tylko o niewiastach pochodzących od Amonitów, Moabitów oraz z miejscowości Azot i Bet-Horon (przy Jerozolimie). Nasz tekst nadmienia także o niewiastach kananejskich, hetyckich, peryzzyckich i jebuzyckich. Plemiona te stanowią przedizraelską ludność ziemi Kanaanu. Narody te zasłużyły na zagładę za uprawianie politeizmu i korupcję moralną (Pwt 7, 5; 20, 18; Kpł 18, 3.24-29). Na Izraelu ciążył obowiązek wystrzegania się wszelkich kontaktów z nimi (Wj 34, 11.16; Pwt 7, 2).

Do grupy obcych plemion należą również Egipcjanie. Kpł 18, 3.24-29 potępia także ich występki. Wprawdzie Pwt 23, 9 nie zakazuje wyraźnie spokrewniania się z nimi, ale niechętnie na to patrzono (por. zajście opisane w Kpł 24, 10-14). W najstarszych czasach natomiast nikt nie gorszył się mieszanymi związkami małżeńskimi.

Na samym końcu jest mowa o Amorytach. Zazwyczaj występują razem z Kananejczykami, Hetytami, Peryzzytami i Jebuzytami. Nie jest tedy wykluczone, że ich pozycja na ostatnim miejscu uzależniona jest od błędnego przekazu tekstu, lub też należy zamiast „Amoryci” czytać „Edomici” (por. Ml 1, 2-5; Lm 4, 21 n.).

**Wiersz 2.** „Obrzydliwość”, którą splamili się repatrianci, polega głównie na tym, że Izraelici jako „nasienie święte” zmieszali się z „narodami ziemi” (por. Iz 6, 13). Cóż mogło się stać jeszcze bardziej tragicznego, skoro nawet warstwa dowodząca w Izraelu pierwsza się splugawiła.

**Wiersz 3.** Ezdrasz publicznie daje wyraz swojemu wyjątkowemu zgorszeniu. Rozdziera suknię i płaszcz oraz wrywa sobie włosy z głowy

<sup>5</sup> Lecz w czasie ofiary wieczornej podniosłem się z upokorzenia mego i w rozdartej sukni swojej i płaszczu upadłem na kolana, wyciągnąłem ręce moje do Jahwe, Boga mego, <sup>6</sup> i rzekłem: „Boże mój! Niezmiernie się wstydę, o Boże mój, podnieść oblicze swoje do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze wzrosły ponad głowę, a wina nasza sięga aż do nieba. <sup>7</sup> Od dni ojców naszych ciąży na nas wielka wina aż po dzień dzisiejszy, a z powodu przestępstw naszych zostaliśmy wydani – my, królowie nasi, kapłani nasi – w ręce królów ziemi na miecz, niewolę, złupienie i publiczne pośmiewisko, jak to dziś ma miejsce. <sup>8</sup> A teraz co dopiero na chwilę przyszło nam zmiłowanie od Jahwe, Boga naszego, że zostawił

9, 6 2 Krn 30, 15; Ps 38, 5; Pwt 3, 24

9, 8 Iz 4, 3

i z brody. Ezdrasz naśladuje w tym wypadku wielkich charyzmatyków ST, którzy nie tylko słowami, ale także patetycznymi gestami symbolizują swoje niezadowolenie z powodu odstępstwa Izraela od Jahwe (Iz 20, 1-3; Jr 27 n.; 43, 8-13; Ez 4 n.; 12, 1-20). Zewnętrzne znaki towarzyszące wewnętrznemu bólowi Ezdrasza należały do ceremoniału lamentacji (Ne 13, 25; Mi 1, 16; Hi 1, 20), a szczególnie lamentacji żałobnej (Pwt 14, 1; Kpł 10, 6; 19, 27 n.; 21, 5).

Tak jak zawadzono żałośnie nad zniszczoną Jerozolimą, tak Ezdrasz siada na ziemi ze spuszczoną głową (Lm 2, 10) i trwa w tym stanie, symbolizującym rozpacz i zwątpienie, aż do ofiary wieczornej na placu przed świątynią (por. Hi 1, 20).

**Wiersz 4.** Zgromadzeni wokół Ezdrasza boją się „gróźb Boga izraelskiego”. Słowa te przywołują na pamięć Pwt 7, 4. 10: kiedy Izrael kontaktuje się z ludem kananejskim i się z nim spokrewnia, rozpala się gniew Jahwe przeciw wiarołomcom i czeka ich rychła zagłada.

**Wiersz 5.** Dopiero w czasie ofiary wieczornej Ezdrasz podnosi się z ziemi, i upadłszy na kolana, zwraca się do Boga z modlitwą.

Na podstawie terminu *minhā* – „ofiara wieczorna” niektórzy egzegeci przypuszczają, że w odróżnieniu od P (Wj 29, 38 n.; Lb 28, 3 n.); 2 Krn 13, 11 oraz Ezd 3, 3, w naszym wypadku nie chodzi o regularną ofiarę całopalną (*tāmīd*), lecz o ofiarę złożoną z pokarmów, jak to miało

nam garstkę ocalonych i w swoim świętym miejscu dał nam oparcie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i pozwolił nam choć trochę odetchnąć w naszej niewoli.<sup>9</sup> Albowiem jesteśmy niewolnikami. Ale Bóg nasz nie opuścił nas w naszej niewoli, lecz zwrócił ku nam łaskawość królów perskich, pozwalając nam odżyć, abyśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny, i dając nam ochronę w Judei i Jerozolimie.

<sup>10</sup> Ale co teraz powiemy, Boże nasz, skoro potem przekroczyliśmy przykazania Twoje,<sup>11</sup> które dałeś przez sługi swoje, proroków, nakazując: «Ziemia, do której przychodzicie, by ją posiąść, jest ziemią splamioną bezwstydem ludów ziemi, ich obrzydliwościami, jakimi ją napełnili od końca do końca w nieczystości swojej.

9, 9 Ps 106, 46

9, 11 Kpł 18, 24; Ez 36, 17

miejsce przed niewolą (2 Krl 16, 15; 1 Krl 18, 29.36; por. Ez 46, 13 n.). Jednakże jeszcze w Dn 9, 21, kiedy już ofiara wieczorna była całopalną, używa się terminu *minhā*. Świadczy to o zachowaniu nazwy, choć oznacza ona co innego. Jednak nie należy całkowicie wykluczyć możliwości ofiary całopalenia w Ezd 9, 4 n.

## 2. MODLITWA EZDRASZA (9, 6-15)

Modlitwa Ezdrasza robi wrażenie, jakby należała do kontekstu, gdyż wieńczy ona jego starania doprowadzenia ludu do pozytywnego rozwiązania kwestii małżeństw mieszanych. Cechuje ją charakter pokutniczy. Mimo to brakuje w niej elementu przebaczenia. Prośbę o przebaczenie w myśl Ezdrasza zastąpić ma stała pokuta gminy kultycznej. Jednak już w. 8 n. zdradzają koncepcje kronikarza o zakończeniu się niewoli i o opatrnościowej funkcji królów perskich w całokształcie zamiarów Bożych względem gminy kultycznej, nazwanej przez kronikarza głównie Golą. Z tonu modlitewnego Ezdrasz popada w formę kazania (11-14), znanego nam dobrze z parenezy lewitów w 1 i 2 Krn.

<sup>12</sup> Nie wydawajcie zatem córek waszych za synów ich i nie bierzcie ich córek dla synów waszych. Nie troszczcie się także nigdy o pomysłność ich i szczęście, abyście nabrali mocy i spożywali dobra tej ziemi oraz przekazali ją w spadku synom waszym na zawsze. <sup>13</sup> Po tym wszystkim zaś, co przyszło na nas za nasze złe czyny i za naszą wielką winę, a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę mniejszą od naszego grzechu, i pozostawiłeś nam resztę ocalonych. <sup>14</sup> Czy przeto mielibyśmy znowu przekroczyć przykazania Twoje i spowinowacić się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie musisz się na

---

9, 12 Pwt 7, 3

Kazanie to przeznaczone jest dla słuchaczy. Zamiana formy lamentacji (9, 6 n.) na rodzaj kazania (9, 8 n.) oraz splot obu rodzajów i zakończenie zredegowane w formie właściwej finałowi lamentacji, ponadto pojedyncze wyrazy i zbliżenia do kontekstu kronikarskiego nie bardzo sprzyjają opinii, jakoby Ezdrasz był jej twórcą.

Najpierw Ezdrasz zwraca się osobiście do Boga („Boże mój” – w. 6a). Jednak jego modlitwa ma charakter zastępczy, zwraca się w imieniu całej gminy do Boga, posługując się przy tym 1. os. l.m. Sam wprawdzie nie poczuwa się do zasadniczej winy, o jaką chodzi w modlitwie, natomiast solidaryzuje się z grzesznikami. Ezdrasz zdając sobie sprawę z wielkości przewinienia gminy, nie odważa się podnieść swojej twarzy do Boga. Wyznaje, że na gminie ciąży grzech ojców, który się rozrósł do nieokreślonych rozmiarów. Poznaje, że niewola była karą za grzechy Izraela. Jednakże od niedawna nastąpiło wyzwolenie. Jahwe zmiłował się i pozwolił garstce ocalonych wrócić do Jerozolimy i wybudować świątynię. Stała się ona silnym punktem oparcia dla całej gminy kulturowej. Autor modlitwy posługuje się w tym wypadku wspaniałym obrazem. Tak jak kołek od namiotu, wbity w ziemię, pozwala na rozpięcie jego sklepienia, pod którym można się schronić, tak świątynia stała się centrum ocalonej „Reszty”, wokół której się garnie, znajdując w niej bezpieczne miejsce. Znużona i zmęczona niewolą gmina budzi się do nowego życia. Autor znów posługuje się obrazem, znanym z Psalmów (13, 4; 19, 9; 1 Sm 14, 27.29): Bóg rozjaśnia ich oczy. Wprawdzie niewola nie ustała jeszcze całkowicie, ale przecież gmina może swobodniej się

nas rozgniewać aż do wytopienia, tak żeby nie pozostała Reszta ocalonych? <sup>15</sup> Jahwe, Boże Izraela, dzięki łasce Twojej ocaleliśmy jako Reszta. Oto jesteśmy przed Tobą z naszą winą. Zaprawdę trudno będzie wobec tego ostać się przed Tobą”.

**10**<sup>1</sup> Gdy Ezdrasz płacząc na kolanach się modlił i wyznawał winy przed domem Jahwe, zbiegł się wokół niego duży tłum mężów, niewiast i dzieci izraelskich, i lud płakał bardzo rzew-

czuć, może „choć trochę odetchnąć”. Bezpieczeństwo gwarantują królowie perscy. Ono jest konieczne, gdyż sąsiedzi gminy są wrogo do niej usposobieni. Wobec tych wyjątkowych łask Bożych wszelkie usprawiedliwianie musi okazać się bezsensowne. Czyż dotychczasowe kary Boże nie wywarły na Izraelu żadnych poruszeń i wstrząsów sumienia? Nawet Bóg karzący okazał się miłosierny, gdyż nie wytopił całego narodu. Postępowaniem swoim jednak ta ocalona „Reszta”, niepomna dobrodziejstwa Bożego, wzywa jakby całkowitego zatracenia dla siebie. Czy zdaje ona sobie sprawę z tego, że może na zawsze odwrócić od siebie łaskę Bożą? Ezdrasz doprowadziwszy skargę do Boga i zarazem surowe upomnienia gminy do punktu kulminacyjnego, wraca do inwokacji kończącej lamentację (w. 15). Ona jest jakby zwięzłym streszczeniem całości, a równocześnie przebija z niej niepokój i oczekiwanie: jak zareaguje lud na błagania swojego duchowego wodza, korzącego się za nich przed Bogiem, choć sam jest bez skazy.

### 3. REAKCJA LUDU NA MODLITWĘ EZDRASZA I PRZEPROWADZENIE AKCJI W SPRAWIE MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH (10, 1-44)

Po modlitwie Ezdrasza dalszy ciąg opowiadania przebiega już w normalnym stylu narracyjnym. Kronikarz więc wyraźnie to relacjonuje. Zapewne całość aż do w. 17 pochodzi od niego. Również i ta część opiera się na Pam-Ne. Pominąwszy już kluczowe zagadnienie, mianowicie sprawę małżeństw mieszanych, cały szereg faktów przypomina

nie.<sup>2</sup> Wówczas odezwał się Szekaniaasz, syn Jechiela z synów Elama, i powiedział do Ezdrasza: „Myśmy się sprzeniewierzyli Bogu naszemu i wprowadzili do domów naszych obcoplemienne kobiety spośród narodów ziemi. Teraz jednak jest jeszcze nadzieja dla Izraela.<sup>3</sup> Chcemy więc się zobowiązać uroczyście wobec Boga naszego, że za radą pana mojego i wszystkich, którzy boją się przykazania Boga naszego, odprawimy wszystkie te żony i to, co z nich

---

identyczne, spotykane w Pam-Ne, jak np. przysięga ludu (10, 5) przywodzi na pamięć Ne 5, 12. Nehemiasz posługuje się w tym wypadku kapłanami, Ezdrasz natomiast jako kapłan sam odbiera przysięgę. W tym też celu kronikarz nazywa Ezdrasza aż dwukrotnie kapłanem (19, 10.16). Właściwości nie znane Pam-Ne, a zachodzące w tym fragmencie, mogą stanowić midrasz do reskryptu Artakserksesa. Ustanowienie komisji do zbadania kwestii małżeństw mieszanych i ukaranie sprzeciwiających się (10, 8) mogły znaleźć swoją motywację w Ezd 7, 14.26. Nie jest wykluczone, że kronikarz nawiązuje do wówczas stosowanej praktyki synagoidalnej. Ślady takiego przystosowania znaleźć można w Ezd 8 i Ne 8 oraz w 2 Krn 19, 5 n. Daty w Ezd 10, 9.15 n. mogą polegać na kombinacji (Hölscher, 521). Data „pierwszego dnia pierwszego miesiąca” w Ezd 10, 17 wydaje się rocznicą wyruszenia uchodźców z Babilonu (Ezd 7, 6) i ma swoją analogię w Ne 2, 1. Przez datę „pierwszego dnia, miesiąca dziesiątego” w 10, 16 kronikarz zyskał okres trzech miesięcy, który był konieczny do przeprowadzenia akcji związanej z małżeństwami mieszanymi. Trudniej wyjaśnić imiona zachodzące w Ezd 10, 6.15. Wysunięte spostrzeżenia są raczej natury hipotetycznej. W najgorszym jednak razie trzeba by dla Ezd 10, 1-17 przyjąć ustną tradycję, którą kronikarz znał i w odpowiedni sposób opracował.

#### REAKCJA LUDU NA PRZEMÓWIENIE EZDRASZA (10, 1-6)

**Wiersz 1.** Przemówienie Ezdrasza odniosło swój pożądany skutek. Lud zgromadził się tłumnie wokół niego. Nie tylko mężczyźni, którzy



się narodziło. Tak bowiem należy postąpić zgodnie z Prawem.

<sup>4</sup> Powstań: albowiem to twoja sprawa! My stoimy przy tobie! Bądź odważny i działaj!”

<sup>5</sup> Wtedy Ezdrasz powstał i zaprzysiął przełożonych kapłanów, lewitów i całego Izraela, by tak postąpili. I przysięgli. <sup>6</sup> Następnie Ezdrasz odszedł do domu Bożego i udał się do komnaty Jochanana, syna Eliasziba, i tam spędził noc nie jedząc chleba i nie pijąc wody, albowiem smucił się z wiarołomstwa wygnańców.

---

brali udział w życiu publicznym, odbywającym się po większej części na placu przed świątynią, lecz także niewiasty i dzieci. Wśród niewiast przypuszczalnie były i takie, które pochodziły z obcych plemion. Musiały one być szczególnie zainteresowane tym, co mówił Ezdrasz, gdyż poruszył sprawę ich egzystencji.

**Wiersz 2.** Na przemówienie Ezdrasza zareagował, jako pierwszy, laik z rodu Elam. Był on jednym z pierwszych, którzy powrócili z niewoli i przyprowadził ze sobą większą grupę (Ezd 2, 7; por. 8, 7). Osobiście najprawdopodobniej nie był wmieszany w aferę małżeństw mieszanych (Ezd 10, 26). Przemawia on jednak w mieniu wszystkich obecnych, nawiązując widocznie do ich postawy pokutniczej, jakiej dali wyraz w gorzkim płaczu. Wszystko to, co Ezdrasz powiedział, zgadza się z rzeczywistością. Mówiący wyraża to lapidarnie: „Myśmy się sprzeniewierzyli Bogu naszemu ...” Nie zwątpił on jednak całkowicie w miłosierdzie Boże.

**Wiersz 3.** Jednakże nie można już dłużej nadużywać cierpliwości Boga, należy działać natychmiast. Ponieważ Izraelici odstąpili od obowiążącego przymierza z Jahwe, pragną zawrzeć nowe. Ma ono polegać na rozwiązaniu węzłów małżeńskich z obcymi niewiastami. Gmina kultyczna chce się uroczyście zobowiązać do tego, by wysłać do domu wszystkie niewiasty z obcych plemion wraz z ich dziećmi, tak jak tego sobie życzy Ezdrasz, nazwany przez mówcę panem, oraz jak tego będą żądać ci, którzy „boją się przykazania Boga”.

**Wiersz 4.** W końcu mówca zwraca się do Ezdrasza, który słucha słów Szekaniasza w postawie pokutniczej, dodaje on Ezdraszowi otu-

<sup>7</sup> Później powiadomiono wszystkich wygnańców w Judei i w Jerozolimie, by się zgromadzili w Jerozolimie. <sup>8</sup> Kto by się zaś nie zjawił w ciągu trzech dni, temu – w myśl postanowienia przełożonych i starszych – przepadnie cały jego dobytek, a on wydalony będzie z gminy wygnańców. <sup>9</sup> I wszyscy mężowie Judy

---

chy. Niech powstanie i działa, przecież tylko on jest kompetentny do przeprowadzenia akcji w sprawie małżeństw mieszanych. Mówca zapewnia Ezdrasza, że lud stoi po jego stronie.

**Wiersz 5.** Ezdrasz, zachęcony do czynu przez Szekaniasza, powstaje z ziemi i żąda natychmiast od przełożonych kapłanów, lewitów i laików przysięgi, dotyczącej spełnienia żądań mówcy.

**Wiersz 6.** Po złożeniu przysięgi przez przełożonych trzech stanów Ezdrasz opuszcza plac świątyni i udaje się do mieszkania Jochanana, które należało do pomieszczeń świątyni (por. Ne 13, 4-9). Wymieniona osoba była albo synem, albo wnukiem (por. Ne 12, 22) arcykapłana Eliasziba (por. Ne 3, 1.20 n.; 12, 10; 13, 4). Nie wiemy, jaki urząd piastował ów Jochanan. Nie był widocznie arcykapłanem, skoro kronikarz o tym nie mówi. Na pewno był przyjacielem Ezdrasza i podzielał jego myśli, gdy w tak ważnej chwili udaje się właśnie do niego.

#### OGŁOSZENIE ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE OGÓLNEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO (10, 7-9)

**Wiersze 7-8.** Po wydarzeniu na placu świątyni przełożeni wszystkich stanów i seniorzy ogłosili w Judei i w Jerozolimie rozporządzenie o zgromadzeniu się wszystkich repatriantów w Jerozolimie. Miało to nastąpić niebawem. Za niestawienie się w terminie groziła wyjątkowo surowa kara: likwidacja majątku i wykluczenie z gminy. Ta surowa kara opiera się raczej na Prawie Mojżeszowym. W dawniejszych czasach Izraela posiadłość, na której ciążyła klątwa, musiała być zniszczona (por. Wj 22, 19; Joz 6, 21). W późniejszym okresie wszelkie takie dobra przypadały w udziale świątyni lub kapłanom (Kpł 27, 21.29; Lb 18, 14; Ez 44, 29).

i Beniamina zgromadzili się w Jerozolimie w ciągu trzech dni. Było to dziewiątego miesiąca – dnia dwudziestego miesiąca, i cały lud rozsiadł się na dziedzińcu domu Bożego, drżąc z powodu sprawy i deszczów.

<sup>10</sup> Wtedy powstał kapłan Ezdrasz i przemówił do nich: „Staliście się wiarołomni i pojęliście za żony cudzoziemskie kobiety, powiększając w ten sposób winę Izraela. <sup>11</sup> Teraz zaś wyznajcie winę waszą przed Jahwe, Bogiem ojców waszych, i spełnijcie Jego wolę. Odlązczcie się od narodów ziemi i od cudzoziemek”. <sup>12</sup> Wtedy

---

10, 11 Ne 9, 2

Kara wydalenia z gminy również opierała się na Prawie (zob. Wj 12, 15 i inne). Dopóki Izrael stanowił jedność narodową, pozbywano się przestępcy według wszelkiego prawdopodobieństwa przez wykonanie na nim wyroku śmierci. Po utracie własnej autonomii stosowano widocznie łagodniejszą karę, wydając takiego człowieka z gminy. Nie jest jednak wykluczone, że kronikarz implikuje okresowi Ezdrasza praktykę własnych czasów.

**Wiersz 9.** Ogłoszone sankcje za nieprzybycie do Jerozolimy w terminie odniosły swój pożądany skutek. Zgromadzili się wszyscy mężczyźni, chociaż podróż przypadła na 9 miesiąc czasu zimowego (por. Mt 24, 20). Autor podkreśla to wyraźnie, stawiając datę miesiąca przed datą dnia (por. natomiast w. 16 n.).

Miesiące zimowe w Palestynie, zwłaszcza na terenach górzystych, nie są przyjemne. Na przykład w Jerozolimie (748 m n.p.morza) jest szczególnie zimno. Można także zanotować opady śnieżne (2 Sm 23, 20; 1 Mch 13, 22) i lekkie krótko trwające przymrozki. W Jerycho np., które leży o 1000 m niżej niż Jerozolima, klimat w zimie jest łagodny.

Przybysze np. z Jerycha (por. Ezd 2, 34), przyzwyczajeni do łagodnego klimatu, szczególnie odczuli zimno. Jednak wszyscy pozostali zgromadzeni na placu świątyni drżeli z powodu chłodu i zimnych deszczów, jak i z powodu samej sprawy. Świątynia nie była jeszcze wyposażona w wielkie hale (por. J 10, 23), lud więc nie mógł się skryć przed deszczem.

wszyscy zebrani odpowiedzieli donośnym głosem: „Tak jako rzekłeś, powinniśmy uczynić.”<sup>13</sup> Lud jednak jest liczny i okres deszczów, tak iż nie można zostać pod gołym niebem, a sama sprawa nie na dzień ani na dwa, albowiem wielu z nas pod tym względem zawiniło.<sup>14</sup> Niech przełożeni nasi zastąpią całą gminę, i wszyscy w miastach naszych, którzy pojęli za żony obce kobiety, niech przybędą w określonych terminach wraz z starszymi i sędziami z poszczególnych miast, abyśmy oddalili od nas srogi gniew naszego Boga z tego powodu”.

---

#### ZGODA LUDU I PRZEPROWADZENIE AKCJI (10, 10-17)

**Wiersze 10-14.** Ezdrasz korzysta z pokutniczego nastroju ludu i przemawia doń. Słowa są twarde. Stwierdzają fakty i są zarazem apelem i żądaniem całkowitej separacji od niewiast cudzoziemek. Lud zgadza się na żądania Ezdrasza, jednakże niektórzy zwracają uwagę na pewne trudności: lud jest liczny, z racji deszczów nie może zbyt długo pozostać bez dachu, a przecież tak ważnej sprawy nie da się załatwić w ciągu jednego czy dwóch dni. Proponuje się więc rozpuszczenie ludu, a poszczególni przełożeni miast, w których zawarto mieszane małżeństwa, mają w określonym czasie omówić ze starszymi i sędziami tę sprawę, by w ten sposób oddalić słuszny gniew Boży od ludu.

**Wiersz 15.** Na te propozycje zgodzono się z małymi wyjątkami. Jedynie Jonatan, syn Asahela, i Jachzejasz, syn Tikwy, nie przyjęli ich i znaleźli poparcie u Meszullama i lewity Szabbetaja. Ostatni widocznie byli mężami zaufania Ezdrasza. Meszullam jest chyba identyczny z naczelnikiem rodu o tej samej nazwie i cieszył się u Ezdrasza wielkimi względami (Ezd 8, 16). To samo można powiedzieć o lewicie Szabbetaju (Ne 8, 7), który nadto według Ne 11, 16 należał do przełożonych lewitów i pełnił ważniejszą funkcję w administracji świątyni. Nie wiemy, jakie było nastawienie tych czterech sprzeciwiających się mężów. Może podobnie jak Nehemiasz (Ne 13, 23-27) żądali ścisłego zakazu w tej sprawie na przyszłość, a sprzeciwiali się gwałtownemu rozwiązaniu już zawartych i istniejących małżeństw mieszanych?

<sup>15</sup> Jedynie Jonatan, syn Asahela, i Jachzejasz, syn Tikwy, sprzeciwili się temu, i znaleźli poparcie u Meszullama i lewity Szabbetaja.

<sup>16</sup> A wygnańcy postąpili w ten sposób. Kapłan Ezdrasz wybrał sobie mężów, ojców rodzin dla ich rodów – każdego imiennie. I odbyli w tej sprawie posiedzenie pierwszego dnia, miesiąca dziesiątego. <sup>17</sup> A do pierwszego dnia, pierwszego miesiąca ukończyli sprawy mężów, którzy pojęli za żony kobiety cudzoziemskie.

---

**Wiersz 16.** Niezależnie jednak od rodzaju protestu utworzono komisję. W jej skład wchodzi naczelnicy wszystkich rodzin (por. Lb 1, 4; 34, 18-29). Posiedzenia wstępne rozpoczęły się pierwszego dnia miesiąca dziesiątego. Nie odkładano więc sprawy na długo. Tekst jednak nic nie mówi o tym, gdzie się odbywały zebrania. Może myślał o Jerozolimie jako o stałej siedzibie, gdzie odbywano obrady i dokąd stawiali się winowajcy.

**Wiersz 17.** Praca komisji trwała trzy miesiące. Wykryto 114 małżeństw mieszanych, wykazanych w dołączonym do w. 17 spisie. Każdy poszczególny wypadek wymagał widocznego zajęcia stanowiska co do podziału majątku, opieki nad oddaloną cudzoziemką, która razem z dziećmi wracała najprawdopodobniej do domu rodzicielskiego. Czy w każdym wypadku małżeństwa mieszanego domagano się rozwodu, trudno powiedzieć.

#### SPIS MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH (10, 18-44)

Akcja dotycząca sprawy małżeństw mieszanych dobiega końca (10, 17). Tym bardziej dziwi dołączony na tym miejscu spis wszystkich objętych tą akcją rodzin, przy czym urywają się nagle styl i wątek opowiadania poprzedniego. Ponadto w. 18 nie robi wrażenia, jakoby należał od początku do samego spisu. Nie harmonizuje on również ze schematem 10, 20 n. Wiersz 19 także nie bardzo wiąże się z kontekstem. Ofiara kozłów (w. 19) przywołuje w pamięci znaną z Ezd 6, 17; 8, 35; 2 Krn 29, 21.32 praktykę. Nie jest tedy wykluczone, że listę 10, 2044a dołączył do opisu kronikarskiego późniejszy redaktor, tworząc ją na podstawie

<sup>18</sup> Znaleźli się również kapłani, którzy poślubili kobiety cudzoziemskie: z synów Jozuego, syna Josadaka, i braci jego: Maasejasz, Eliezer, Jarib i Gedaliasz; <sup>19</sup> oni zaręczyli, że oddały swoje żony, a ich ofiarą zadośćuczynienia za ich winę będzie baran. <sup>20</sup> A z synów Immera: Chanani i Zebadiasz; <sup>21</sup> a z synów Charima: Maasejasz, Eliasz, Szemajasz, Jechiel i Ozjasz; <sup>22</sup> a z synów Paszchura: Elioenaj, Maasejasz, Izmael, Netaneel, Jozabad i Eleasa.

---

10, 21 Ne 8, 7; 10, 11

Ezd 2 = Ne 7. Kronikarz zwracałby tedy głównie i wyłącznie uwagę na sprzeniewierzenia domu arcykapłana, skoro jemu należałoby przypisać Ezd 10, 18 n. oraz 44b.

#### KAPŁANI I LEWICI (10, 18-24)

**Wiersze 18-22.** Spis przytacza nazwiska rodzin znanych już z Ezd 2, 2-67. Podobnie jak w tamtym spisie, tak i tutaj rozróżnia się sprawujących kult i laików. W naszym wypadku na pierwszym planie figurują kapłani. Należą oni do czterech rodów, których wymienia Ezd 2, 36-39. Pierwszy ród nosi imię pierwszego arcykapłana gminy kultycznej Jozuego. Dołącza się do tego imiona rodziny „braci jego”, gdyż oni wszyscy tworzą jeden ród, który w spisie Ezd 2, 36 nosił nazwę ojca rodu Jedajasza, w obecnym zaś imię Jozuego. Owi kapłani zobowiązują się do spełnienia zaleceń Ezdrasza przez przyrzeczenie (por. 2 Krl 10, 15), które przypieczętują ofiarą zadośćczynną z barana. Widocznie przestępstwo ich nie było całkowicie świadomym przekroczeniem przykazania Jahwe, gdyż tylko w takim wypadku wystarczała ofiara zadośćczynna (por. Kpł 5, 14-19). Czy takiej samej ofiary wymagano również od niekapłanów? Tekst nie mówi o tym. Wiadomo wszakże, że przy ofiarach zadośćuczynnych nie czyniono różnicy pomiędzy kapłanami i laikami, dotyczyło to tylko ofiary za grzechy (Kpł 4, 3-12).

Na liście powracających za Ezdrasza imiona kapłanów dotyczą prastarych rodów kapłańskich, a na czele głównych rodów Ezdrasz wymienił Pinchasa, wnuka, oraz Itamara, młodszego syna Aarona (por. Ezd 8, 2).

<sup>23</sup> A pośród lewitów: Jozabad, Szimei, Kelajasz, czyli Kelita, Petachiasz, Juda i Eliezer.

<sup>24</sup> A spośród śpiewaków: Eliaszib. A spośród stróżów bram: Telem i Uri.

<sup>25</sup> A spośród Izraela: z synów Pareosza: Ramiasz, Jizzijasz, Malkiasz, Mijjamin, Eleazar, Chaszabiasz i Benajasz; <sup>26</sup> a z synów Elama: Mattaniasz, Zachariasz, Jechiel, Abdi, Jeremot i Eliaz; <sup>27</sup> a z synów Zattua: Elioenaj, Eliaszib, Mattaniasz, Jeremot, Zabab i Aziza; <sup>28</sup> a z synów Bebaja: Jochanan, Chananiusz, Zabab, Atlaj; <sup>29</sup> a z synów Baniego: Meszullam, Malluk, Jedajasz, Jaszub, Jiszal, Jeremot; <sup>30</sup> a z synów Pachat-Moaba: Adna, Kelal, Benajasz, Maasejasz, Mattaniasz, Besaleel, Binnuj i Manasses; <sup>31</sup> a z synów Charima: Eliezer, Jeszszijasz, Malkiasz, Szemajasz, Szymon,

**Wiersze 23-24.** Po kapłanach w spisie następują lewici, śpiewacy i stróżowie bram. „Śludzy świątyni” oraz „niewolnicy Salomona”, znani z Ezd 2, 33-58; 8, 20, nie zostali w naszej liście uwzględnieni. Gdybyśmy przyjęli, że spis sporządzono według jakiegoś dokumentu, to brak podrzędnego personelu świątyni nastęrczałby sporo problemów. Wiadomo o nich, że w większości rekrutowali się z obcych narodów (zob. 2, 43-58). Jeśli ktoś miał cudzoziemkę za żonę, to właśnie oni. Czy od nich tedy nie żądano oddalenia swoich żon? Z Ne 10, 29 jednak wynika, że stonili oni od pogańskich sąsiadów i przestrzegali Prawa Bożego. Także oni zobowiązali się, by nie żenić swoich synów z pogankami (Ne 10, 31). Jeżeli więc lista była autentyczna, zastanawia brak wzmianki podrzędnego personelu świątyni.

LAICY (10, 25-44)

**Wiersze 25-42.** Laików przytacza autor spisu w dwunastu grupach. Zachodzą one również, choć w innym porządku, w spisie powracających w Ezd 2. Ród Parosza w obu spisach oraz w liście repatriantów grupy Ezdraszowej umieszczono na naczelnej pozycji. Dwanaście plemion wraca także z Ezdraszem (Ezd 8, 3-14). Jednakże w naszym spisie tylko

<sup>32</sup> Benjamin, Malluk, Szemariasz; <sup>33</sup> a z synów Chaszuma: Mattenaj, Mattatta, Zabad, Elifelet, jeremaj, Manasses, Szimei; <sup>34</sup> a z synów Baniego: Maadaj, Amram i Uel; <sup>35</sup> Benajasz, Bediasz, Kelajasz, <sup>36</sup> Wanasz, Meremot, Eliaszib, <sup>37</sup> Mattaniasz, Mattenaj i Jaasaj; <sup>38</sup> a z synów Binuja: Szimei, <sup>39</sup> Szelemiasz, Natan i Adajasz; <sup>40</sup> a z synów Zakkaja: Szaszaj, Szaraj, <sup>41</sup> Azareel, Szelemiasz, Szemariasz, <sup>42</sup> Szallum, Amariasz, Józef; <sup>43</sup> z synów Nebo: Jejel, Maattitiasz, Zabad, Zebina, Jaddaj, Joel, Benajasz.

<sup>44</sup> Ci wszyscy za żony pojęli cudzoziemki. I oddalili je wraz z dziećmi.

---

dziesięć plemion można z pewnością wyliczyć na podstawie krytyki tekstu. Chociaż za Ezd 3 czytamy w tekście w w. 38: „z synów Binnuja”, trzeba stwierdzić, że ród Binnuja nie jest znany. Nie przytacza go także spis w Ezd 2. Nie jest przeto wykluczone, że pomiędzy *b<sup>e</sup>n<sup>e</sup>* i Binnui wypadła wskutek haplografii co do pisowni bardzo zbliżona nazwa plemiona Besai (Ezd 2, 17; Ne 10, 19). Wobec tego odpada argument, że i w tym wypadku kronikarz zatroszczył się o liczbę 12, tak często występującą w jego częściach redakcyjnych, a raczej ktoś po nim upodobnił spis w tym względzie do łatwo zauważalnych liczb 12, symbolizujących całego Izraela.

**Wiersze 43-44.** Określenie: „synowie z Nebo” zazwyczaj ma na uwadze mieszkańców tego miasta (por. kom. do Ezd 2, 29). To samo należy odnieść do „synów Charaima” (10, 31; 2, 32). W Ezd 2 mieszkańcy Nebo są bardzo liczni. Tutaj proporcja jest nikła. Spis kończy się stwierdzeniem znanym już z w. 18, że wszyscy wymienieni w spisie wzięli sobie za żony cudzoziemki, w drugiej zaś części, że odesłano cudzoziemki wraz z dziećmi przez nie zrodzonymi.



# KSIĘGA NEHEMIASZA



**1**<sup>1</sup> Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza: stało się w miesiącu Kislew roku dwudziestego [panowania Artakserksesa], gdy znajdowałem się w twierdzy Suza, <sup>2</sup> że przybył Chanani, jeden

## CZĘŚĆ I

### PAM-NE (1-7, 72)

Autorem tej części, zatytułowanej Pam-Ne, jest sam Nehemiasz. Krytyka literacka wykazała, że tylko w 6, 10; 6 11aß oraz 6, 13a kronikarz poczynił nieznaczne poprawki. W niewielu wypadkach (3, 26a; 7, 1) można również poznać rękę późniejszego redaktora, od którego najprawdopodobniej pochodzi także spis powracających w 7, 5bß-8, 1a. Ta część Pam-Ne poświęcona jest głównie odbudowie murów miasta oraz przeszkodom ze strony nieprzyjaciół w ukończeniu tego ważnego przedsięwzięcia dla gminy kultycznej.

### I. NEHEMIASZ UDAJE SIĘ DO JEROZOLIMY, ABY ODBUDOWAĆ MURY MIASTA (1-2, 20)

#### 1. SMUTNE WIEŚCI Z JEROZOLIMY (1, 1-4)

Księgi Ezdrasza i Nehemiasza tworzyły przez długi okres jedno dzieło (zob. Wstęp). Według wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero począwszy od Orygenesza dzieli się tą jedną księgę na Ezd-Ne. Podział na dwie części został dokonany w miejscu, w którym głównie pod względem merytorycznym kończy się jedna ważna akcja natury społeczno-religijnej, a rozpoczyna druga natury społeczno-administracyjnej. Pierwsza akcja wiąże się z osobą Ezdrasza, a druga z osobą Nehemiasza. Główny jednak redaktor dzieła Ezd-Ne, tj. kronikarz, był

z braci moich, wraz z innymi z Judy. Zapytałem ich o ocalałych Judejczyków, którzy uniknęli niewoli, i o Jerozolimę.<sup>3</sup> I odpowiedzieli mi: „Ci pozostali, którzy ocaleli z niewoli, w tamtejszej prowincji są w wielkiej niedoli i pohańbieniu; mur Jerozolimy jest zniszczony, a bramy jej zostały spalone ogniem”.

---

w jakiś sposób poinformowany o tym, co działo się w okresie pomiędzy pierwszą działalnością Eздраsza a rozpoczynającą się akcją Nehemiasza. Wiadomości czerpał głównie z aramejskiego źródła Ezd 4, 7-23. W myśl relacji źródła, władze perskie prowincji Samarii usiłowały za wszelką cenę przeszkodzić Judejczykom w odbudowie stolicy, ściślej: w odbudowie murów miasta. Działo się to za Artakserksesa I, a może już wcześniej za Kserksesa (485 przed Chr., por. Ezd 4, 6). Oskarżono wtedy Judejczyków u króla, tak że doszło do wstrzymania prac nad odbudową miasta. Wrogowie, być może, użyli przemocy militarnej i zniszczyli co najmniej część odrestaurowanych murów (por. Ezd 4, 23; Ne 1, 3). Do tej smutnej historii nawiązują Pam-Ne, choć nie w bezpośredni sposób.

**Wiersz 1.** Na samym początku Pam-Ne autor umieścił tytuł: „Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza”. Nehemiasz wyraźnie zaznacza, że to, co następuje, jest jego własną relacją. Samo imię Nehemiasz znaczy „Bóg pociesza”.

Znany jest także brat Nehemiasza, Chanani (1, 2), którego Nehemiasz mianował później głównym komendantem stolicy (Ne 7, 2).

Według pisma z roku 124 przed Chr., które znajduje się na początku 2 Mch, Żydzi byli w posiadaniu „pism i pamiętników Nehemiasza” (2 Mch 2, 13-15). Jednakże treść tych pism odbiega zupełnie od relacji zawartych w Pam-Ne. One są mimo to dowodem, jak wówczas bardzo ceniono postać Nehemiasza.

Według własnego świadectwa (Ne 1, 11) Nehemiasz piastował na dworze perskim urząd podczaszego króla. Był to urząd zaszczytny (por. Herodot III, 34). Jako urzędnik dworu królewskiego był widocznie eunuchem (por. Est 1, 10 n.; Jdt 12, 11).

Wszystko to wskazuje, że rola Nehemiasza przy dworze monarchy perskiego nie ograniczała się do usług przy stole i przy ucztach w pałacu królewskim.

<sup>4</sup> Kiedy usłyszałem te słowa, usiadłem i płakałem, i smuciłem się całymi dniami, poszcząc i modląc się przed Bogiem niebios. <sup>5</sup> I rzekłem: „Ach, Jahwe, Boże niebios, Boże wielki i straszny, dotrzymujący przymierza i laskawości tym, którzy Go miłują i zachowują

---

1, 5 Pwt 7, 9.12; Dn 9, 1

Przykre i smutne wieści z Jerozolimy dotarły do Nehemiasza, kiedy przebywał w Suzie. Już wiadomo, że królowie perscy zmienili swoje rezydencje stosownie do pór roku (zob. kom. do Ezd 6, 1 n.). Według Pam-Ne – zgodnie z prawdą – Suza była rezydencją zimową.

Pamiętną datą w życiu Nehemiasza stał się miesiąc Kislew. To jest 9 miesiąc (grudzień), który także w okresie perskim nosił nadal nazwę babilońską. TM mówi o dwudziestym roku panowania Artakserksesa (445/444). Tekst Ne 2, 1 jednak sugeruje, że dwudziesty rok panowania tego króla przypada na miesiąc Nisan. Miesiąc ten uważali także Persowie za pierwszy miesiąc roku. Obliczano także lata panowania monarchy od pierwszego Nisan. Patrząc na Ne 5, 14; 13, 6, łatwo można ulec pokusie, by datę w Ne 2, 1 uznać za autentyczną i konsekwentnie przesunąć datę podaną w Ne 1, 1 na rok 19 panowania króla. W takim wypadku należałoby w Ne 1, 1 liczyć się z błędnym przekazem. Ze względu jednak na używane wówczas znaki zamiast cyfr, nietrudno o tego rodzaju błąd. Można uniknąć tych trudności, gdy się przyjmie tendencyjne zniekształcenie daty 19 na 20 przez późniejszego interpolatora z czasów greckich. W jego mentalności era Seleucydów rozpoczyna się w jesieni. Dlatego też obliczenia wyprzedzają żydowskie i persko-babilońskie systemy kalendarzowe o pół roku. Taka sugestia nie jest pozbawiona całkowitej racji, gdyż także 1 Mch posługuje się dwusystemowym sposobem obliczania. Dla wydarzeń natury państwowo-politycznej przyjmuje się system syryjsko-macedoński, a dla historii religijnej system żydowski.

Pozostaje jednak wątpliwość, czy nasz tekst doznał takiej interpolacji.

**Wiersz 2.** Nehemiasza odwiedził w Suzie jeden z jego braci – Chanani. Przybył on do Suzy z innymi Żydami z „Judei”. Autor ma na uwadze prowincję perską, a najprawdopodobniej samą Jerozolimę, jak

Jego przykazania. <sup>6</sup> Niech ucho Twoje słucha, a oczy Twoje niech będą otwarte, byś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz zanoszę do Ciebie dniem i nocą za synów Izraela, sług Twoich, wyznając grzechy synów Izraela, które popełniliśmy wobec Ciebie; zarówno ja, jak i dom ojca mojego zgrzeszyliśmy. <sup>7</sup> Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie i nie zachowaliśmy ani przykazań, ani

1, 6    2 Krm 6, 40

to wynika z wiadomości o stolicy, jakimi goście dzielą się z Nehemiaszem. Przepuszczalnie Żydzi jerozolimscy zamierzali dyskretnie poinformować wpływowych ludzi na dworze perskim o sytuacji w prowincji i w samej stolicy. Okazuje się, że sam Nehemiasz zaintrygowany jest tym wszystkim, co się obecnie dzieje w ojczyźnie.

**Wiersz 3-4.** Z ust przybyszów dowiaduje się Nehemiasz, że reemigranci znajdują się w sytuacji rozpaczliwej, a sama Jerozolima jest w stanie godnym opłakania. Mury są zniszczone, a bramy spalone. Nie chodzi tu o zniszczenie miasta w roku 586, gdyż ta wiadomość należała już do historii. Posłańcy relacjonują więc świeższe fakty. Wiadomości te wstrząsnęły Nehemiaszem tak dogłębnie, że całymi dniami (por. Dn 10, 2) pogrążony był w żałobie i smutku (por. Ezd 9, 3 n.), oddał się postom (por. Ezd 8, 21; 10, 6; Dn 9, 3) i modlitwie (por. Ezd 9, 6-15). W czasie takiego skupienia rodzi się postanowienie w duszy Nehemiasza, by poświęcić całą swoją energię życiową i wykorzystać wszelkie swoje wpływy u króla dla przeciwstawienia się niecnym zamiarom wrogów i zaprowadzenia w stolicy ładu i porządku.

## 2. MODLITWA NEHEMIASZA (1, 5-11)

Badania krytyki literackiej wykazały, że modlitwę tę przypisać należy samemu Nehemiaszowi. Żyje on koncepcjami tradycji czasów po niewoli babilońskiej (por. Ne 13, 18.25-27), w których wypracowano własny styl modlitewny, ponadto wskazują na to również inne bardzo zbliżone w sformułowaniach modlitwy pochodzące z tego okresu (Ezd 9, 6-15; Ne 9, 5-37; Dn 9, 4-19; Ba 1, 15-3, 8).

praw, ani przepisów, które przekazałeś Mojżeszowi, słudze Twemu.<sup>8</sup> Bądź pomny na słowa, któreś przekazał Mojżeszowi, słudze Twemu: «Jeśli wy nie pozostaniecie wierni, to ja rozproszę was pomiędzy narodami.<sup>9</sup> Skoro jednak nawrócicie się do mnie i przestrzegać

1, 8 Pwt 30, 1-4

Inwokacja 1, 5.6a ujęta jest w formuły deuteronomistyczne i rozwija się w stylu 3. os. Sam Nehemiasz określa się jako *'abd<sup>e</sup> kā* (1, 6.11) – sługa Twój. Inwokacja *'elohē haššamājim* obca jest modlitwie kronikarskiej, a raczej odpowiada sposobowi mówienia żydowskiego urzędnika kancelarii perskiej (por. Ezd 1, 2; 5, 11 n.; 6, 9 n.; 7, 12. 21. 23; Ne 1, 4; 2, 4. 20; Dn 9, 18 n.; 2, 44; 5, 23). Imię Boże Jahwe (znajduje się ono jeszcze w Ne 5, 13) ma rację bytu w stylu liturgicznym. Pojęcia niemal synonimiczne (*nôrā' – gādōl* 1, 5) powtórzą się w Ne 4, 8 i zdradzają koloryt deuteronomistyczny. Zwrot *b<sup>e</sup> nē jisrā'ēl* w 1, 6, zamiast częściej spotykanego *hajj<sup>e</sup> hūdīm*, nie odbiega od sposobu ujęć modlitewnych. Ponadto wszystkie dalsze miejsca relacji Nehemiasza, ujętej w stylu „ja” (2, 10; 13, 18. 25), zdradzają w połączeniu z *jisrā'ēl* mowę formuł i użycie wyraźnie zróżnicowanego pojęcia *hajj<sup>e</sup> hūdīm*. Podczas gdy ten ostatni termin jest określeniem technicznym dla mieszkańców perskiej prowincji Judei i odpowiada językowi urzędowemu (por. Ezd 4, 12.23; 6, 7.14), pierwsze pojęcie kryje w sobie treść teologiczną. Synowie Izraela to wszyscy członkowie wybranego ludu Jahwe w dobie obecnej (Ne 2, 10; 13, 18) i przeszłej (Ne 13, 26).

Prośba wyrażona w modlitwie odnosi się do dwóch spraw: 1, 8-10 wyraża nadzieję złączenia Judejczyków rozproszonych w diasporze i osiedlenia się w Jerozolimie. Ne 1, 11 natomiast nawiązuje do sytuacji, którą przedstawia 2, 1 n. W ostatnim wypadku uderza nas znów deuteronomistyczny charakter zdania. Mimo użycia znanych Nehemiaszowi sformułowań, część tę redaguje on *ad hoc*, sygnalizując w niej swoją specyficzną prośbę.

Motywy: „powrót diaspery” (1, 8-10), „odbudowa miasta Jeruzalem” (1, 11a) oraz „posłuszeństwo Torze” (1, 6 n.) są charakterystyczne dla teologii diaspery Żydów i wzajemnie się przeplatają.

będziecie moich przykazań i je wykonywać, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i przyprowadzę do miejsca, które wybrałem, aby tam zamieszkało imię moje». <sup>10</sup> Są oni przecież sługami Twoimi i ludem Twoim, który ocaliłeś Twoją wielką mocą i twoją silną dłonią. <sup>11</sup> Ale, Panie, niechże ucho Twoje słucha modlitwy sługi Twego i modlitwy sług

1, 10 Pwt 9, 29; Ps 118, 25

W tym momencie powiedzieć można, że zasadnicze tło teologiczne całej modlitwy idzie w parze z teologią Pam-Ne w ogóle.

**Wiersz 5.** Modlitwa rozpoczyna się takim samym westchnieniem („Ach”), jakie cechuje wstęp do błagania Mojżesza za grzeszny naród, które miało miejsce na Synaju (Wj 32, 31). Następnie Nehemiasz woła do Boga, używając przy tym różnych imion i tytułów. Wśród nich znajduje się także imię Jahwe, do którego dołącza używany w okresie perskim zwrot „Bóg niebios”. Jahwe nie jest tylko i wyłącznie Bogiem Izraela, lecz także Panem królów i mocarstw (Dn 2, 37.44; 5, 23). Nehemiasz korzysta tylko z pozytywnego wydźwięku tej starej kultycznej formuły wyznania (Wj 20, 5 n.; 34, 6 n.): Bóg dochowa wierności wtedy, kiedy człowiek będzie pamiętał o Jego przykazaniach.

**Wiersz 6-10.** Obietnice Boże zapewniają Nehemiasza o przychylnym ustosunkowaniu się Boga do jego westchnień, które nieustannie ma śmiałość skierować do swego Pana. Nehemiasz wyraża gotowość do poniesienia wspólnej winy, stawiając siebie i „dom ojca” swego po stronie grzeszników. Jak wynika z Tb 3, 3, „dom ojca” nie należy koniecznie utożsamiać z domem Dawidowym. Nehemiasz zatem nie pretenduje wcale do pochodzenia z rodu Dawida. Myśl wyrażona w tych wierszach wydaje się inna. Wspólna wina polega na tym, że naród wybrany odchyłał się od przepisów Prawa Mojżeszowego. Prawo jednak nie tylko nakładało obowiązki, lecz także zawierało obietnicę, że Bóg ulituje się nad swoim narodem (skoro tylko okaże skruchę) i zaprowadzi go do ojczyzny (Pwt 30, 1-4).

**Wiersz 11.** Dopiero sam koniec modlitwy ujawnia zasadniczą i palącą prośbę Nehemiasza. Wiadomo, że jego dalsze losy spoczywają



Twoich skorych do czci imienia Twego. Pozwól, by teraz sprzyjało szczęście słudze Twemu, i spraw, by uzyskał łaskę u tego człowieka”. Byłem bowiem podczaszym króla.

**2**<sup>1</sup> A oto w miesiącu Nizan, dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa, gdy do mnie należała troska o wino, wziąłem wino i podałem królowi. [Zwykle] nie ujawniałem smutku przed

w rękach króla. Tylko Bóg może sprawić, że król zgodzi się na to wszystko, co Nehemiasz mu przedstawi.

### 3. KRÓL SPEŁNIA PROŚBĘ NEHEMIASZA (2, 1-10)

Relacja Nehemiasza o jego prośbie skierowanej do króla i o jej wysłuchaniu nawiązuje do 1, 11a. Fragment Ne 2, 6-9 przygotowuje opowiadanie o odbudowie miasta. Wiersz 2, 10 kończy tę partię, zapowiadając równocześnie trudności ze strony wrogów, jakie będą towarzyszyły Nehemiaszowi aż do uwieńczenia dzieła restauracji pełnym sukcesem. Pewien kłopot w przyjęciu do Pam-Ne sprawia fragment 2, 6-9a. 10, np. zwrot: *wā'etnāh lô z' mān* – „gdy podałem mu termin” (chodzi o powrót) w łączności z 2, 5.7 świadczy tylko o erekcji komisariatu w Judei, podczas gdy według Ne 5, 14 n. Nehemiasz jest w ogóle namiestnikiem tej prowincji.

Jeśli jednak Nehemiasz ogłosił się natychmiast po pierwszym przybyciu do Jerozolimy gubernatorem Judei, to ta rzekoma sprzeczność znika. Ne 2, 7 odpowiada Ne 2, 9a. Zlecenie dane Asafowi w sprawie dostawy drzewa (2, 8) nie ma już bezpośredniego związku z dalszym dziełem odbudowy. Znajdowało się ono w jednym z pism, o które Nehemiasz prosił króla, a więc wiąże się raczej z w. 7, a nie z relacją o budowie. Ne 7, 2 kryje w sobie myśl o odbudowie twierdzy świątyni.

Jeśli realizacja programu, naszkicowanego w Ne 2, 6-9a, odbiega w szczegółach od niego, to powód leży najprawdopodobniej w tym, że Nehemiasz dla opisu odbudowy korzystał z urzędowego dokumentu (3, 1-32).

nim.<sup>2</sup> Król jednak mnie zapytał: „Dlaczego tak smutno wyglądasz, przecież nie jesteś chory. Nie, pewnie masz jakieś wewnętrzne zmartwienie”. Wtedy przeraziłem się niezmiernie.<sup>3</sup> I powiedziałem do króla: „Niech król żyje wiecznie. Jakżesz mam nie wyglądać smutno, skoro miasto, w którym się znajdują groby ojców moich, jest spustoszone, a bramy jego zostały zniszczone przez ogień”.<sup>4</sup> Król zaś zapytał: „Jaka jest Twoja prośba?” Wówczas pomodliłem się do Boga niebios<sup>5</sup> i odpowiedziałem królowi: „Jeśli

---

Jeśli Ne 2, 10 rozważać się będzie ze strony apologii, wówczas bez większych trudności można ten wiersz zaliczyć do Pam-Ne.

**Wiersze 1-3.** Pod wpływem smutnych wieści z Jerozolimy Nehemiasz już w grudniu powziął postanowienie, że pospieszy swoim rodakom w ojczyźnie z pomocą. Jednakże dopiero w miesiącu Nisan, który w roku 445 rozpoczął się prawdopodobnie 13 kwietnia, nadarzyła się sposobność, by w tym względzie uczynić pierwsze konkretne starania. To, że Nehemiasz nie zdradza się ze swoimi planami na zewnątrz, mogło być także skutkiem wyjątkowej ostrożności z jego strony.

Według wschodnich zwyczajów król ustosunkował się przychylnie do prośby, którą przedstawiono mu w czasie uczy królewskiej, w główne święto roku. Persowie za taką uroczystość prawdopodobnie uznawali albo dzień urodzin króla, albo też rocznicę objęcia tronu (por. 3 Ezd 5, 6). Wiadomo teraz, dlaczego Nehemiasz czekał aż tak długo, by królowi przedstawić swoją prośbę. Na pewno żywił nadzieję, że zostanie wysłuchany, niemniej jednak nie wysuwa prośby, lecz daje królowi w czasie uczy w jednoznaczny sposób poznać, że coś go gnębi. Król zaintrygowany jego zachowaniem pyta go o powód. Nehemiasz podając zasadniczą rację smutku (tj. nieodbudowana Jerozolima), unika jednak nazwy stolicy, która bardzo łatwo mogła u króla wywołać nieprzyjemne reminiscencje (por. Ezd 4, 12.13.19) i stąd mówi o zniszczeniu miasta, gdzie znajdują się groby jego ojców.

**Wiersze 4-5.** Król wyczuł, że Nehemiasz nie mówi wszystkiego, przypuszczalnie jednak zreflektował się od razu, iż jego podczaszy czyni, wprawdzie delikatnie, ale wyraźnie aluzję do wydarzeń, za które

król uważa to za słuszne i jeśli życzliwy jesteś słudze Twemu, wyślij mnie do Judei do miasta grobów ojców moich, abym je odbudował”.<sup>6</sup> I zapytał mnie król, podczas gdy królowa siedziała obok niego: „Jak długo trwać ma twoja podróż i kiedy powrócisz?” I król pozwolił mi na nią, gdy podałem mu termin.<sup>7</sup> I rzekłem do króla: „Jeśli król uważa to za słuszne, proszę mnie zaopatrzyć w listy do namiestników Transeufratei, aby mnie przepuścili, bym dotarł do Judei,<sup>8</sup> a także w pismo do Asafa, nadzorca lasu królewskiego, aby

---

2, 8      Ezd 7, 6

właściwie ponosi winę ostatni król Persji. Dopiero na wyraźne żądanie króla, by Nehemiasz wyjaśnił mu, o co chodzi, prosi o wysłanie go do Jerozolimy celem odbudowy stolicy.

**Wiersz 6.** Nim król udzielił pozwolenia na misję Nehemiasza, pyta go o pewne szczegóły, co świadczyło o przychyleniu się do jego prośby. Pytanie dotyczące powrotu Nehemiasza zdradza, jak niechętnie rozstaje się król ze swoim podczaszym. Taką samą sympatią darzyła Nehemiasza królowa, siedząca u boku króla. Na pytanie, jak długo Nehemiasz będzie przebywał poza pałacem królewskim, Pam-Ne nie dają odpowiedzi, może dlatego, że Nehemiasz, jeśli nawet podał datę powrotu, później się jej nie trzymał. Nehemiasz pozostał bowiem w Jerozolimie co najmniej 12 lat.

**Wiersz 7.** Otrzymawszy pozwolenie na misję jerozolimską, Nehemiasz od razu prosi króla o specjalne pisma polecające. Namiestnicy Transeufratei (dla których jedno pismo jest przeznaczone, dla swobodnego przejścia ich terytorium) to zapewne naczelnicy poszczególnych części satrapii (por. Est 1, 1; Dn 6, 2). Wiadomo także, że Ezdrasz posiadał dekrety królewskie, które przekazał władzom regionalnym (Ezd 7, 11-26; 8, 36).

**Wiersz 8.** Nehemiasz prosił ponadto o specjalne pismo dla nadzorca lasu królewskiego, Asafa. Trudno przypuścić, by Asaf miał pieczę nad wszystkimi lasami Persji. Może chodzi o lasy w pobliżu Jerozolimy?

Drzewo miało być przeznaczone do odbudowy twierdzy świątyni (Ne 7, 2), murów miasta i własnego domu. Warto zauważyć, że na

mi dał drzewa na słupy do bram twierdzy świątyni, bram muru miejskiego oraz domu, do którego się wprowadzę”. I zezwolił mi król, gdyż łaskawa ręka Boga mojego czuwała nade mną.<sup>9</sup> I przybyłem do namiestników Transeufratei, i dałem im listy króla. Król zaś wysłał ze mną dowódców wojskowych i jazdę.<sup>10</sup> Kiedy to usłyszeli Sanballat Choronita i Tobiasz sługa amonicki, wcale im się to nie podobało, że przyszedł ktoś, który by się troszczył o dobro synów Izraela.

---

2, 9      Ezd 8, 22

pierwszym miejscu Nehemiasz stawia twierdzę świątyni. ST wspomina w ogóle w tym miejscu po raz pierwszy o takiej twierdzy. Widocznie ona dawniej już istniała, skoro trzeba było ją tylko odrestaurować. Łącznie z murem twierdza miała chronić przed napadami zarówno na świątynię, jak i na lud. Jednak nie na tym kończyła się jej rola. Miała się zapewne stać także twierdzą perską obsadzoną przez Judejczyków i chronić granice, jak i zabezpieczać drogi militarne oraz handlowe prowadzące do Egiptu.

Dla siebie Nehemiasz prosi o własną rezydencję. Nie miał on przeto zamiaru (przynajmniej na razie) wprowadzić się do perskiej rezydencji (por. Ne 5, 15). To, że król spełnia wszystkie prośby Nehemiasza, za wdzięcza on wyłącznie „łaskawej ręce Boga”.

**Wiersz 9.** O samej podróży Nehemiasza Pam-Ne prawie nic nie mówią. Autor wspomina tylko o tym, że listy króla odniosły swój skutek u urzędników Transeufratei. Król dał Nehemiaszowi jako delegatowi perskiemu eskortę wojskową.

**Wiersz 10.** Nehemiasz nie rozwodzi się na razie nad celem swojego przybycia do stolicy, lecz przedstawia nam reakcję swoich najgroźniejszych wrogów. Mówiąc o Sanballacie wymienia tylko jego babilońskie imię (*Sin* [.....] *ballit* – *Sin* [bóg księżyca] daje życie) oraz miejsce pochodzenia.

Brak imienia ojca obok Sanballata świadczy o tym, że nie pochodził on ze starego rodu szlacheckiego. Faktem jednak pozostanie, że Sanballat był wówczas w Samarii osobą wpływową (por. Ne 3, 34; 4, 1 n.; 6, 1.5; 13, 28 i kom. do tych miejsc).

<sup>11</sup> Przybyłem więc do Jerozolimy i spędziłem tam trzy dni.  
<sup>12</sup> Potem wybrałem się nocą, ja oraz niewielu mężów ze mną, i nikomu nie zdradziłem, co Bóg mój mi zlecił uczynić dla Jerozolimy, i nie miałem prócz zwierzęcia, na którym sam jechałem, żadnego innego.  
<sup>13</sup> I wybrałem się nocą przez Bramę nad Dolinę, potem obok Źródła Smoczego do Bramy Śmietników i zbadłem mury Jerozolimy, gdzie miały wyłomy, a bramy jej były zniszczone przez

Obok Sanballata tekst mówi o Tobiaszu.

Nehemiasz dwukrotnie nazywa Tobiasza „sługą (*ebed*) amonickim” (2, 10.19). Może to znaczyć, że był on najgłówniejszym urzędnikiem perskim w ziemi Amonitów. *Ebed* jednak w większości wypadków (co najmniej w świecie żydowskim) oznacza w języku obiegowym (nie teologicznym) sługę lub niewolnika. Jeśli Nehemiasz miał na uwadze to znaczenie – na co wszystko wskazuje – nie chciał przez to powiedzieć, że Tobiasz pochodził ze stanu niewolników, lecz że mimo związania się z Żydami pilnował interesów Amonitów, spełniając służbę zaprzedańca.

#### 4. NEHEMIASZ OGLĄDA MURY MIASTA I ZACHĘCA DO ICH ODBUDOWY (2, 11-20)

Fragment Ne 2, 11-20 napisany jest w stylu „ja”. Stanowi on relację o wstępnych przygotowaniach odbudowy murów miasta i kończy się wspomnieniem o wrogach Jerozolimy. Dwukrotnie (2, 13b.17) Nehemiasz przypomina stan zniszczenia Jerozolimy, opierając się na 1, 3, choć niedosłownie. Przez to podkreślone zostało trudne zadanie odbudowy miasta. Wydaje się, że fragment 2, 11-20 w całości pochodzi od Nehemiasza i jest nieodzowną częścią Pam-Ne.

**Wiersze 11-12.** Po przybyciu do stolicy Nehemiasz przebywał w niej trzy dni (por. Ezd 8, 32). Po krótkim wypoczynku Nehemiasz z bardzo małą grupą ludzi wybiera się nocą na wędrowkę po mieście celem zapoznania się z aktualnym stanem jego zniszczenia. Skoro Nehemiasz nie

ogień. <sup>14</sup> Gdy przyszedłem do Bramy Źródlanej i do Stawu Królewskiego, zwierzę, na którym jechałem, nie mogło przejść. <sup>15</sup> Tedy szedłem [pieszo] nocą Doliną Rzeczną w górę badając mur, potem wszedłem ponownie przez Bramę nad Doliną i powróciłem.

---

miał jeszcze zamiaru ujawnić publicznie swoich planów, musiał dla inspekcji wybrać noc.

**Wiersz 13.** Wierszem tym rozpoczyna się relacja o inspekcji murów miasta (2, 13-16). Wyliczając bramy miasta, tylko przy trzech podano ich nazwę. Łącznie z fragmentem Ne 3, 1-32 oraz z tym opisem Pam-Ne stanowią jedną z najlepszych topografii Jerozolimy w literaturze starożytnej. Mimo dokładności trudno w niektórych wypadkach ustalić, gdzie właściwie znajdowała się dana brama czy inne obiekty.

W czasach hellenistycznych mury Jerozolimy obejmowały dwa pagórki ze spadkiem na południe w stronę doliny Hinnom, ponadto pagórek wschodni z Miastem Dawidowym i ze świątynią oraz pagórek zachodni, nazwany później Syjonem. Nie można jednak wykazać, że pagórek zachodni był już za czasów Nehemiasza zabudowany i obudowany murem. Wydaje się, że oprócz wzgórza wschodniego otaczał wówczas mur jeszcze jedynie nie bardzo rozszerzone „nowe miasto” (2 Krl 22, 14; So 1, 10), które łączyło się z miastem Salomonowym ze strony zachodniej.

Brama nad Doliną, do której najpierw zdąży Nehemiasz, znajduje się na krawędzi północno-zachodniej starego Miasta Jebuzytów i Miasta Dawidowego. Brama ta prowadzi najpierw w stronę zachodu przez Dolinę Miasta (nazwaną także Doliną Tyropeonu) do doliny Hinnom, rozpościerającej się na południu. Od niej (*gai*) dolina ta otrzymała swoją nazwę. Następnie Nehemiasz doszedł do Źródła Smoczego. O istnieniu owego źródła wiemy wyłącznie na podstawie tego opisu. Zostawiwszy to źródło z boku, dalszy etap wędrówki nocnej prowadził do Bramy Śmieci lub Bramy Nawozu, którą należy umieścić w punkcie północnym muru pagórka wschodniego. Nazwą tą posługują się tylko Pam-Ne

<sup>16</sup> A zwierzchnicy nie wiedzieli, dokąd poszedłem i co czy-  
 niłem. Albowiem nie wyjawilem tego Żydom ani kapłanom, ani  
 szlachcie, ani zwierzchnikom, ani innym, których obchodziła ta  
 sprawa. <sup>17</sup> Lecz [teraz] rzekłem do nich: „Widzicie nędzę, w której  
 się znajdujemy, Jerozolima leży w gruzach, a bramy jej są spalone  
 przez ogień. Chodźmy! Odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy nie

---

(2, 13; 3, 13 n.; 12, 31). Być może chodzi o tę samą bramę, która w Jr 19,  
 2 nosi nazwę Bramy Harsit. Tutaj Jeremiasz udał się wraz z grupą star-  
 szych ludzi i kapłanów i tłucze symbolicznie wobec nich zakupione  
 naczynia, wskazując tym sposobem na zburzenie Jerozolimy. Wszystkie  
 te nazwy sugerują to, że ludność na to miejsce wywoziła śmieci i stąd  
 staczała je do doliny Hinnom albo Cedronu. Istnieje także ogólniejsza  
 nazwa tego wejścia, mianowicie „Brama między dwoma murami” (2 Krl  
 25, 4; Jr 39, 4; 52, 7), dlatego że tam zbiegały się w formie ostrego kąta,  
 mur wschodni z zakończeniem muru zachodniego.

**Wiersze 14-15.** Następną drogą prowadziła wzdłuż muru wschod-  
 niego do Bramy Źródlanej. Nazwa ta pochodzi stąd, że w pobliżu tej  
 bramy znajdowało się źródło Rogel (położone bardziej na południe  
 w miejscu połączenia się doliny Hinnom z Doliną Cedronu). Niedaleko  
 stąd była także tzw. Studnia Joba. Gdy się szło jeszcze dalej wzdłuż  
 rzeczki Cedron, napotykało się źródło Gichon. Bramę Źródlaną można  
 chyba utożsamić ze starą Bramą Południową Miasta Jebuzytów, znaj-  
 dującą się o kilka kroków na południe od „schodów ... z Miasta Dawi-  
 dowego” (Ne 3, 15), które w latach 1923-1924 odkopał R. Weill.

Obiektem następnym, obok którego przechodził Nehemiasz, był  
 „Staw Królewski”, nazwany w ten sposób tylko w tym tekście. Jeśli  
 identyfikuje się go ze Stawem Siloe, wówczas Nehemiasz wszedł do  
 części miasta „pomiędzy dwoma murami” przez Bramę Źródlaną i wy-  
 szedł z niej tą samą drogą. Prawdopodobnie jednak chodzi tutaj o „Staw  
 Salomona”, znajdujący się w Dolinie Cedronu. W takim wypadku Ne-  
 hemiasz zostawiłby Bramę Źródlaną po lewej stronie i udałby się do  
 Doliny Cedronu. Odtąd Nehemiasz nie mógł już korzystać z jazdy

okrywali się dłużej wstydem!”<sup>18</sup> I ujawniłem im, jak ręka Boga mojego łaskawie czuwała nade mną, oraz słowa króla, które skierował do mnie. Oni zaś odpowiedzieli: „Powstańmy, budujmy!” I wzmacniali się do dobrego dzieła.

---

2, 18 Ezd 7, 6

konnej i dalszą drogę, prowadzącą przez „Dolinę Rzeki”, tj. przez Dolinę Cedronu, która stale się wznosi, odbył pieszo. Po zbadaniu tej wschodniej części muru miasta Nehemiasz wrócił do punktu wyjściowego swojej nocnej wędrowki, do Bramy nad Doliną. Nehemiasz mógł obrać inną drogę powrotu, mianowicie po północnej i północno-zachodniej stronie. Tę część muru jednak można było łatwo obserwować z placu świątyni. Nehemiasz nie wspomina żadnych bram czy innych obiektów strony północnej tych murów, widocznie wracał południową drogą – tą samą, którą przyszedł.

**Wiersze 16-19.** Cel wycieczki nocnej po mieście został osiągnięty. Nehemiasz zapoznał się ze stanem aktualnym zniszczenia murów i nie został przy tym zauważony. Ostatni szczegół świadczył także o tym, że Jerozolima nie była specjalnie strzeżona (por. 7, 2 n.).

Nehemiasz w końcu przedstawia swoje plany wzmiankowane w w. 16 „kapłanom, szlachcie, zwierzchnikom i innym urzędnikom”. Dopiero na drugim miejscu jest mowa o szlachcie, podobnie jak w Ezd 8, 2-13. Szlachta, o której mowa, oczywiście nie jest klasą społeczeństwa w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Na pierwszym miejscu figurują kapłani, którzy od chwili odbudowy świątyni będą brali jeszcze większy udział w życiu społecznym, a nawet politycznym. „Zwierzchnicy”, o których także mowa, być może pochodzili z różnych warstw społecznych ludności i przez nią zostali wybrani.

Wreszcie tekst wymienia jeszcze innych, „których obchodziła ta sprawa”. Nie chodzi tu chyba o rzemieślników (Ezd 3, 9), ale o osoby kompetentne dla spraw związanych ściśle z Jerozolimą (por. 1 Krn 29, 6; Est 9, 3; także Dn 8, 27; Est 3, 9). Jak wynika z powyższego, Nehemiasz przedstawia swoje plany najpierw wyłącznie warstwie rządzących (por. Ne 5, 7).



<sup>19</sup> Skoro usłyszeli to Sanballat Choronita i Tobiasz sługa amonicki oraz Geszem Arab, kpili z nas i znieważali nas mówiąc: „Co to znaczy, co poczynacie? Czy zamierzacie zbuntować się przeciw królowi?” <sup>20</sup> Ja zaś sprostowałem i powiedziałem im: „Bóg niebios, On sam nam poszczęści, a my służymy Jego zabierzemy się do dzieła i będziemy budowali. Wy natomiast nie macie ani udziału, ani prawa, ani [nie zostawicie] pamiątki w Jerozolimie”.

---

Przemawiając do nich zwraca uwagę na obecny rozpaczliwy stan miasta, który się każdemu rzuca w oczy. Upokorzenie gminy kultycznej tkwi głównie w tym, że miasto jeszcze wciąż leży w gruzach i nie posiada murów, które by zabezpieczyć mogły spokój i ład w mieście. Dlatego Nehemiasz zwraca się z gorącym apelem do zebranych, by położyli kres letargowi i zabrali się do dzieła odbudowy. Na pewno Bóg będzie z nimi, skoro dotychczas błogosławił także Nehemiaszowi. Również ze strony króla perskiego nie będzie żadnych przeszkód, wręcz przeciwnie, dał on przecież Nehemiaszowi wyraźne przyrzeczenia. Przemówienie Nehemiasza odniosło swój cel, skoro zebrani od razu zapalili się do dzieła.

**Wiersze 19-20.** O postanowieniach mężów rządzących Jerozolimą dowiedzieli się już wyżej wspomniani wrogowie Nehemiasza: Sanballat i Tobiasz (por. 2, 10). Obok nich zjawia się nowa postać. Jest to Arab Geszem, którego Sanballat w liście do Nehemiasza nazywa „Gaszmu” (Ne 6, 6). Osoba ta na pewno była z pochodzenia Arabem, ale najprawdopodobniej chodzi o perskiego namiestnika prowincji arabskiej, do której należał na południu i na południowym wschodzie od Judei także Edom.

Na razie ci trzej wrogowie Nehemiasza szydzą z jego zamiarów. Nie przypuszczali widocznie, że plany Nehemiasza staną się rzeczywistością. Nehemiasz ostro zareagował na te szyderstwa, a pokładając ufność w „Bogu niebios”, jest pewny sukcesu. Nehemiasz wyklucza kategorycznie swoich wrogów od współudziału w odbudowie Jerozolimy. Tak jak ongiś sama gmina kultyczna odbudowała świątynię (Ezd 4, 3), tak i obecnie odbudowa miasta będzie wyłącznym dziełem Judejczyków.

**3**<sup>1</sup> Wtedy arcykapłan Eliaszib i bracia jego kapłani zabrali się do dzieła i odbudowali Bramę Owczą, odnowili ją i wstawili jej wrota, następnie [budowali] aż do wieży Mea i dalej do Wieży Chananeela.<sup>2</sup> Obok zaś budowali mężowie Jerycha, a obok budował Zakkur, syn Imriego.<sup>3</sup> Bramę Rybną zaś odbudowali synowie

3, 1 Iz 58, 12; Jr 31, 38

3, 3 Ekd 2, 15; So 1, 10

## II. ODBUDOWA MURÓW JEROZOLIMY (3, 1-32)

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Ten obszerny fragment stanowi szczegółową relację o pracach nad budową murów. Ujęty jest on w formę spisu, rozpoczynającego swoją relację od rodziny arcykapłańskiej, która podjęła roboty przy Bramie Owczej w samym obszarze świątyni (3, 1). Listę tę kończy charakterystyczna reminiscencja o wrogach Nehemiasza (3, 33-37), znana nam także z poprzednich rozdziałów Ne.

Znamienny styl 3. os. świadczy o tym, że autorem listy nie jest Nehemiasz.

Większość komentatorów zwraca słusznie uwagę na niekompletność tekstu. Odczuwa się np. brak dokładnych określeń, jakie odcinki muru naprawiali pracownicy wzmiankowani w 3, 11.20.(30). Czy te relacje później przeoczono? W 3, 16 jest mowa tylko o robotach w jednej połowie okręgu Bet-Sur. Trudno dociec, z jakich powodów nie mówi się o pracach w drugiej części tego okręgu.

Jeśli, naszym zdaniem, Nehemiasz był inspiratorem listy, należy także przyjąć, że sam Nehemiasz spis ten wcielił do swoich pamiętników.

O włączeniu spisu do Pam-Ne przez samego Nehemiasza mówi także Józef Flawiusz (*Antiq* XI, 172).

Opis reakcji wrogów na przedsięwzięcia Judejczyków w porównaniu z treściowo paralelnymi relacjami jest o wiele bogatszy i mieści w sobie scenę przemówienia Sanballata w Samarii 3, 33-35. Do tego

Hassenai, pokryli ją belkami i wstawili podwoje, zasuwę i poprzeczki. <sup>4</sup> A obok naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa; i obok naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, syna Meszezabela;

---

fragmentu dołączono modlitwę zemsty (3, 36 n.), co do formy zbliżoną do tego rodzaju części składowej, spotykanej nieraz w lamentacji zbiorowej. Zakończenie tej modlitwy, nawiązujące do konkretnej sytuacji, widocznie Nehemiasz skomponował *ad hoc* ze starszych lub znanych elementów modlitewnych. Fragment Ne 3, 33-37 tedy, harmonizujący z całością i posiadający elementy powtarzające się w Pam-Ne, w ogóle należy przypisać Nehemiaszowi.

## 2. ODCINKI MURÓW PÓŁNOCNYCH I ZACHODNICH (3, 1-14)

Po pierwszym zebraniu ówczesnego zarządu Jerozolimy, poświęconym odbudowie murów, natychmiast zabrano się do prac. Realizację postanowień zebrania opisano szczegółowo w 3, 1-32.

**Wiersz 1.** Spis rozpoczyna swoje sprawozdanie od rodziny arcykapłana. Grupa pracowników, skupiająca się wokół arcykapłana, trzodzi się odbudową najważniejszej części murów (2, 8), która zarówno miasto, jak i świątynię chroniła od strony północnej. Sytuacja topograficzna tej strony sprzyja łatwemu przedostaniu się do miasta (zob. np. Jr 6, 1; 4, 6). Ówczesny arcykapłan Eliaszib był wnukiem (Ne 12, 10) arcykapłana Jozuego (Ag 1, 1), który odegrał poważną rolę przy restauracji świątyni (Ezd 5, 2). Jozue miał zdecydowanie wrogą postawę w stosunku do Samarytan (Ezd 4, 3). Tego niestety nie można powiedzieć o jego wnuku (13, 4.23).

O Bramie Owczej wspomina także w. 23; 12, 3 i J 5, 2. Według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdowała się ona na północnym odcinku muru (por. Za 14, 10) na zachód od dzisiejszej Bramy Szczepana. Na budowie tego odcinka nie kończyła się jednak praca kapłanów. Ponadto odrestaurowali oni odcinek rozciągający się aż do wieży Mea (wspomina o niej jeszcze Ne 12, 39) i część muru aż do Wieży Chana-

i obok naprawiał Sadok, syn Baany.<sup>5</sup> A obok naprawiali ludzie z Tekoa, natomiast dostojnicy ich nie nagieśli swego karku do pracy u swojego pana.<sup>6</sup> A Bramę Jeszańską naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza; oni pokryli ją belkami i wstawili

---

neela (por. także 12, 39). W ostatnim wypadku prawdopodobnie chodzi o „twierdzę przy świątyni”. Z Ne 2, 8 wiadomo, że z zamiarem jej odbudowy nosił się Nehemiasz już wcześniej.

**Wiersze 2-3.** Tuż przy grupie kapłanów pracowała ekipa ludzi pochodzących z Jerycha, a obok nich Zakkur. O ostatnim w naszym spisie jest tylko wzmianka. Członkowie rodziny Hassenai (Ezd 2, 35) kończyli Bramę Rybną. Zdaje się, że znajdowała się ona w górnej części Doliny Tyropeonu.

**Wiersz 4.** Imię Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa, znane jest z Ezd 2, 61 n.; 7, 33. Nie wiadomo jednak, czy imię to należy utożsamić z kapłanem o tym samym imieniu, zwłaszcza wtedy, gdy się przyjmuje za datę przybycia Ezdrasza do Jerozolimy lata po roku 398. Wiersz 4 wspomina jeszcze o Meszullamie i o Sadoku, synu Baany (Ezd 2, 2; Ne 10, 28).

**Wiersz 5.** W świetle całego kontekstu wiersz ten jest dość znamienny. Z miejscowości Tekoa, położonej na południe od Jerozolimy, w odległości 16 km, zgłosiła się do pracy tylko najniższa warstwa. Grupa zamożniejszych nie brała udziału w odbudowie miasta. Ze spisów re-emigrantów wynika, że nikt z nich nie wracał do tej miejscowości. Widocznie nie deportowano tych ludzi do niewoli. Będąc zawsze na miejscu spoglądali raczej z zastrzeżeniem na poczynania Goli.

**Wiersz 6.** Bramę Jeszańską wylicza ponadto jeszcze Ne 12, 39. Nazwa ta pochodzić może od miejscowości znajdującej się w odległości 25 km od Jerozolimy. Znaczy to, że przez tę bramę prowadziła droga do wspomnianej miejscowości. Prawdopodobnie chodzi o Bramę Rożną. Pam-Ne nie nazywają jej w ten sposób. Taką nazwą posługują się jednak 2 Krl 14, 13; 2 Krn 25, 23; 26, 9; Jr 31, 38. Za 14, 10 wspomina o tej bramie i ma na uwadze najbardziej na zachód miasta wysunięty punkt murów. Naprawą tej bramy zajmuje się Jojada. Prawdopodobnie należał on do tych sług świątyni Paseacha, którzy wrócili już z Zorobabelem (Ezd 2, 49).

podwoje, zasuwę i poprzeczki.<sup>7</sup> A obok naprawiał Melatiasz Gibeonita i Jadon Meronotyta oraz mieszkańcy Gibeonu i Mispy – przy rezydencji namiestnika Transeufratei.<sup>8</sup> Obok naprawiał Uzzjel, syn Charhajasza, przedstawiciel złotników, a obok niego naprawiał Chananiasz, jeden z producentów olejków. I obwarowali Jerozolimę aż do Muru Szerokiego.<sup>9</sup> A obok naprawiał Refajasz, syn Chura, zarządca połowy dzielnicy Jerozolimskiej.<sup>10</sup> A obok naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu, obok

---

**Wiersz 7.** Melatiasz Gibeonita widocznie był przewodniczącym „mieszkańców Gibeonu”, a Jadon Meronotyta (por. 1 Krn 27, 30) ludzi „z Mispy”. Miejscowość Meronot nie jest nam znana. Być może należała do okręgu Mispy (por. w. 15.19). Według wszelkiego prawdopodobieństwa Mispę należy utożsamić z Tell en-Nasbe, położonym na północ od Jerozolimy w odległości 13 km.

**Wiersz 8.** Uzzjel naprawiał przydzieloną mu część z innymi złotnikami. Był on widocznie reprezentantem tych fachowców. Sąsiadem przy jego pracach był Chananiasz, z zawodu farmaceuta, oczywiście nie w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Należy przypuścić, że z nim pracowali koledzy tego samego przedsiębiorstwa. W myśl tekstu zarówno jedni, jak i drudzy naprawiali odcinek muru, ciągnący się aż do Muru Szerokiego. Nie wiemy, niestety, jak długi był odcinek tej części muru, o której wspomina także Ne 12, 38. Wiadomo tylko tyle, że następnym punktem rozgraniczającym prace była Brama nad Doliną. Wobec powyższego odcinek muru, nad którym pracowali złotnicy i farmaceuci, wybiegał w kierunku południowo-wschodnim od tej bramy.

**Wiersz 9.** Obok „Mur-Szerokiego” poświęcił się pracom nad budową Refajasz. On to był zarządcą połowy okręgu jerozolimskiego. Jednak nie należy uważać, iż nie pomagali mu inni. Okręg Jerozolimy, o którym tu mowa, należy rozumieć jako pewną określoną część przedmieścia. O innej takiej części mówi w. 12.

**Wiersz 10.** Następnym odcinek należał do Jedajasza. Poza wzmianką w spisie nic o nim nie wiemy. Tekst tylko zaznacza, że objął prace naprzeciw swego domu.

niego zaś naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasz. <sup>11</sup> Kolejny odcinek naprawiał Malkisz, syn Charima, i Chaszszub, syn Pachat-Moaba, przy Wieży Piekarników. <sup>12</sup> A obok naprawiał Szallum, syn Hallochesza, zarządca drugiej połowy dzielnicy Jerozolimskiej, on i córki jego. <sup>13</sup> A Bramę nad Doliną naprawiał Chanun i mieszkańcy Zanoach, odbudowali ją, wstawili podwoje, zasuwę i poprzeczki – oraz tysiąc łokci przy murze aż do Bramy Śmietników. <sup>14</sup> A Bramę

---

**Wiersz 11.** Dokładnie według TM Malkiasz, syn Charima (por. Ezd 10, 31), i Chaszszub z rodziny Pachat-Moaba (Ne 10, 15; Ezd 2, 6; 8, 4) naprawiali „drugi” odcinek, podczas gdy nic nie wiemy o naprawach „pierwszego” odcinka.

Wiemy również, że Meremot oraz ludzie z Tekoa naprawiali zarówno odcinek muru północnego (w. 4.5), jak i „drugi” odcinek muru wschodniego (w. 21.27). Z tego wynikałoby, że Malkiasz i z nim pracująca grupa trudnili się restauracją muru na dwu odcinkach.

Malkiasz pracował także przy Wieży Piekarników, o której wspomina także Ne 12, 38. Wieża Piekarników znajdowała się widocznie w okolicy dzielnicy piekarzy. Ponieważ pieczeniem chleba zajmowały się niewiasty w domach, chodziłoby o piekarzy królewskich, zaopatrujących w pieczywo dwór i wojsko.

**Wiersz 12.** Uderzającą rzeczą jest, że w. 12 wspomina także o udziale niewiast w odbudowie murów. Chodzi tutaj o córki przewodniczącego „drugiego” okręgu, znajdującego się poza Jerozolimą (o pierwszym mówi w. 9). Może Szallum nie miał synów. Córki więc mogły korzystać z pewnych co najmniej uprawnień, przysługujących potomkom płci męskiej (por. Lb 27, 1-11.36).

**Wiersze 13-14.** Mieszkańcy Zanoach, judzkiego miasteczka rolniczego (Ne 11, 30), leżącego w pagórkowatych okolicach (Joz 15, 34) na południowy zachód od Jerozolimy, odznaczyli się szczególną pracowitością. Prócz odbudowy Bramy nad Doliną (2, 13.15) naprawiali odcinek muru, którego długość wynosiła 1000 łokci. Siegał on aż do Bramy Śmietników. Bramę tę, znajdującą się na południu, naprawiali Malkiasz, zarządca okręgu Bet-Hakkerem (por. Jr 6, 1), wraz ze swoimi ludźmi.

Śmietników naprawiali Malkiasz, syn Rekaba, zarządca okręgu Bet-Hakkerem, on odbudował ją, wstawił podwoje, zasuwy i poprzeczki. <sup>15</sup> Bramę Źródlaną zaś naprawiał Szallum, syn Kol-Chozege, zarządca okręgu Mispy, on odbudował ją, pokrył dachem i wstawił jej podwoje, zasuwy i poprzeczki, także mur Stawu Wodociągowego przy ogrodzie królewskim aż do stopni prowadzących w dół z Miasta Dawidowego. <sup>16</sup> Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, zarządca połowy okręgu Bet-Sur, aż naprzeciw Grobów Da-

---

Prawdopodobnie miasto Bet-Hakkerem znajdowało się w obrębie dzisiejszego Ramat Rachel, cztery km na południe od stolicy.

### 3. PRACE NAD WSCHODNIĄ CZĘŚCIĄ MURU (3, 15-32)

**Wiersz 15.** Bramę Źródlaną odbudował znany już zarządca okręgu Mispy (por. w. 7). Ponadto zajął się pracą nad murem Stawu Wodociągowego przy ogrodzie królewskim. Według 2 Krl 25, 4; Jr 39, 4; 52, 7 znajdował się on przy „Bramie między Murami”, prawdopodobnie w obrębie muru, położonym najdalej na południe. W tym miejscu znajdowały się chyba także „tłocznie królewskie” (Za 14, 10), które służyły za określenie punktu Jerozolimy, wysuniętego najbardziej na południe. Wodociągi, o których mowa, przeprowadzały widocznie wodę ze źródła Gichon do części południowej miasta. Staw Wodociągów należy chyba utożsamić ze stawem Siloe (por. 2 Krl 20, 20). Jeśli przypuszczenie to jest słuszne, wtedy część muru, o którym mówi tekst, prowadziła wzdłuż wschodniego muru zewnętrznego do schodów, odkrytych przez R. Weilla w roku 1923. One to znów prowadziły do „Miasta Dawidowego”, tj. do dawnego Miasta Jebuzytów (por. 2 Sm 5, 7 oraz Ne 12, 37).

**Wiersz 16.** Okręg Bet-Sur, znajdujący się 20 km na południe od Jerozolimy (por. Joz 15, 58), dzielił się na dwie części. Tylko mieszkańcy jednej części brali udział w budowie, i to w pobliżu „Grobów Dawidowych”. Chodzi zapewne w ogóle o groby królewskie, które według 1 Krl 2, 10 znajdowały się w Mieście Dawidowym, a więc wewnątrz murów

widowych do Stawu Sztucznego i do koszar.<sup>17</sup> Za nim naprawiali lewici: Rechum, syn Baniego, obok naprawiał Chaszabiasz, zarządca połowy okręgu Keila, za swój okręg.<sup>18</sup> Za nim naprawiali braci ich: Binnuj syn Chenadada, zarządca drugiej połowy okręgu Keila.<sup>19</sup> Obok niego Ezer, syn Jozuego, zarządca Mispy, naprawiał dalszy odcinek od drogi wznoszącej się do zbrojowni przy Kącie.

---

miasta. Jeśli tzw. Sztuczny Staw chciałoby się utożsamić ze źródłem Gichon (1 Krl 1, 33.38; 2 Krn 32, 4.30; 33, 14) lub ze Stawem Salomona w Dolinie Cedronu (por. Ne 2, 14), to wówczas musiałby się znajdować „poza obrębem murów”.

Teren naprawy sięgał aż do „koszar”. Zbudowano je zapewne w pobliżu starej twierdzy Syjon (hebr. *sijjōn*).

**Wiersze 17-18.** W sąsiedztwie pracowników, o których wspomina poprzedni wiersz, podjęli się budowy murów lewici. Tekst ten zalicza w tym wypadku do lewitów także śpiewaków, gdyż Rechum pochodził właśnie z rodziny śpiewaków Baniego (Ne 8, 7; 9, 5). Zaliczali się oni do potomków Asafa (Ne 11, 22). Jeden z członków tego rodu piastował stanowisko przełożonego lewitów w Jerozolimie (Ne 11, 22). Pracujący obok niego Chaszabiasz był prawdopodobnie także lewitą. Wynikałoby to z Ne 10, 12, gdzie pewien lewita o tym samym imieniu występuje w grupie Baniego. Chaszabiasz jednak nie mieszkał w stolicy, lecz w miejscowości Keila, położonej na południowy zachód od Jerozolimy w odległości 35 km. Już za króla Saula miasto to posiadało mury obronne (por. 1 Sm 23, 7). Grupa wspomniana w w. 17b stanowiła tylko jedną połowę okręgu Keila. Dalszym odcinkiem muru zajął się Binnuj, przełożony drugiej części okręgu.

**Wiersz 19.** Ezer pracował w sąsiedztwie Minnuja i należał widocznie do rodziny lewitów Jozuego. Miała ona także swoje zasługi przy odbudowie świątyni (Ezd 3, 9). Ezer był zarządcą Mispy. Chodzi tu o samo miasto, gdyż przewodniczący okręgu przejął odpowiedzialność za Bramę Źródlaną (por. w. 15). Do grupy Ezera należał mur naprzeciw zbrojowni, która znajdowała się w pobliżu pałacu królewskiego Dawida, pomiędzy starym wejściem prowadzącym do źródła Gichon a dawniej-



<sup>20</sup> Za nim naprawiał Baruch, syn Zabbaja, odcinek następny od Kąta aż do drzwi domu Eliasziba, arcykapłana. <sup>21</sup> Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa, odcinek dalszy od drzwi domu Eliasziba aż do końca domu Eliasziba. <sup>22</sup> Za nim naprawiali kapłani, mieszkający w okolicy. <sup>23</sup> Za nimi naprawiał Beniamin i Chaszszub naprzeciw swego domu; za nimi naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza obok domu swego. <sup>24</sup> Za nim naprawiał Binnuj, syn Chenadada, odcinek następny i od domu Azariasza aż do Kąta i aż do Rogu. <sup>25</sup> [Dalej naprawiał] Pałal, syn Uzaja, naprzeciw Kąta i wieży wystającej w zamku królewskim,

---

szą bramą północną Miasta Dawidowego. W tym miejscu mur skręcał ostro ze strony północnej w kierunku północno-wschodnim. Dlatego może nie bez racji tekst dodaje „przy Kącie”.

**Wiersze 20-23.** Restauracją odcinka „od Kąta” aż do domu arcykapłana Eliasziba zajął się Baruch. Przestrzeń „aż do końca” domu arcykapłana należała do Meremota, który figurował już w w. 4. Kapłani, którzy poświęcili się odbudowie sąsiadującego odcinka, mieszkali „w okolicy” (*kibhār*) samej stolicy. Z w. 23 wynikałoby, że Beniamin i Chaszszub mieszkali w jednym domu, skoro zajmowali się robotami naprzeciw „swego domu”. Pierwsze imię nie jest nam znane (por. jednak Ezd 10, 32). Chaszszub natomiast mógł być lewitą (Ne 11, 15; 1 Krn 9, 14).

**Wiersz 24.** Binnuj, o którym wspominał już w. 18, „naprawiał” odcinek ciągnący się od domu arcykapłana aż do pewnego punktu, nazwanego również „Kątem” (por. w. 20), oraz aż do „Rogu” (*pinnā*). H. Warren w 1867 r. odkopał obwarowanie (cechujące się zygzakowatymi wydłużeniami), które znajduje się w środkowej części południowo-wschodniej muru Ofel. Wydaje się, że tekst ma na uwadze ów charakterystyczny wał.

**Wiersze 25-26.** Sprawozdanie w. 25 co najmniej w swojej pierwszej części nie jest zanedo dokładne, jeśli się bierze pod uwagę poprzednie wyniki, gdyż Pałal pracuje naprzeciw „Kąta”. Nie można jednak mieć zastrzeżeń do określenia „naprzeciw wieży ...”. Pałac królewski Salomo-

tej górnej przy placu warty. Za nim naprawiał Pedajasz, syn Pareosza.<sup>26</sup> A niewolnicy świątyni zamieszkiwali górę Ofel aż naprzeciw wieży Bramy Wodnej na wschodzie i wieży wystającej.<sup>27</sup> Za nim naprawiali Tekoici odcinek następny od miejsca naprzeciw wielkiej wystającej wieży aż do muru góry Ofel.<sup>28</sup> Powyżej Bramy

---

na, który rozpościerał się od świątyni aż do muru północnego Ofel, nie doczekał się odbudowania po niewoli. Teren ten wykorzystano prawdopodobnie do rozszerzenia dziedzińców świątyni. Jednak są to tylko przypuszczenia. Bardziej prawdopodobne wydaje się to, że po odbudowie świątyni obwarowano murami zarówno jej teren, jak i dawniejszy obszar pałacu.

Według pisma Aristeasa 84 (mniej więcej rok 70 przed Chr.) świątynię otaczały trzy mury. Niezależnie od wartości historycznej tego dokumentu, część muru, o której mówi w. 25, stanowiła chyba stronę najbardziej zewnętrzną. W każdym razie za czasów Nehemiasza widniała dość potężna wieża obronna, która rzuciła się w oczy, gdyż przewyższała mur wschodni Ofel o 30 m. Wieża ta według Jr 32, 2; 38, 6.13 znajdowała się przy dawniejszym dziedzińcu wartowni królewskiej.

Wiersz 25 mówi jeszcze o wkładzie Pedajasza, który naprawiał mury „aż naprzeciw Bramy Wodnej”, którą należałoby zlokalizować w północnym murze Ofel.

**Wiersz 27.** O „wystającej wieży” mówi także w. 26. Widocznie chodzi o tę samą wieżę. Ludzie z Tekoa (por. w. 5) kontynuują roboty aż do muru Ofel. Zapewne autor spisu ma na myśli krawędź tej łączącej części muru północnego, która scalała mur wschodni pałacu królewskiego z murem miasta na wschodzie. Odcinek ten był najbardziej wysunięty na wschód.

**Wiersze 28-29.** Według Jr 31, 40 Brama Końska leżała w części wschodniej miasta (por. także 2 Krl 11, 16; 2 Krn 23, 15; 2 Krl 23, 11 oraz BRL 302). „Powyżej”, co znaczyłoby w tym wypadku „na północ”, pracowali kapłani, którzy w tej dzielnicy posiadali swoje mieszkania. Podczas gdy w. 28 mówił ogólnie o kapłanach, w. 29 wyszczególnia imiennie Sadoka. Należał on do rodziny kapłańskiej Immera. O takiej

Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw domu swego.<sup>29</sup> Za nimi naprawiał Sadok, syn Immera, naprzeciw domu swego, a za nim naprawiał Szemajasz, syn Szekanasza, stróż Bramy Wschodniej.<sup>30</sup> Za nim naprawiał Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, odcinek dalszy; za nim naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, naprzeciw swojej komnaty.<sup>31</sup> Za nim naprawiał Malkiasz, członek zrzeszenia złotników, aż do domu niewolników świątyni i naprzeciw Bramy Mifkad aż do tarasu narożnego.<sup>32</sup> A pomiędzy tarasem narożnym a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i kupcy.

---

3, 29 Ez 40, 6

familii wspomina już spis reemigrantów za Zorobabela (Ezd 2, 27). Pracujący obok niego Szemajasz jako „stróż Bramy Wschodniej” był widocznie kapłanem, a co najmniej lewitą (por. Ne 11, 19; 12, 47; Ez 44, 11.14).

**Wiersz 30.** Dalszy tekst wymienia Chananiasza, syna Szelemiasza. W konfrontacji z Ne 13, 13 chodziłoby o syna kapłana Szelemiasza, któremu Nehemiasz powierzył opiekę nad magazynem świątyni. Łącznie z Chananiaszem tekst wspomina o Chanunie, który był szóstym synem Salafa. Skoro tekst podkreśla tę liczbę, należałoby wnioskować, że taka liczba synów należała do rzadkości. Meszullam, syn Berekiasza, wykonywał prace naprzeciw swej komnaty. Jest to chyba także kapłan albo lewita, który widocznie nie miał jeszcze odpowiednich warunków mieszkaniowych. Być może „komnata” oznacza pokoik służbowy? (Ne 13, 5; Ezd 10, 6).

**Wiersze 31-32.** Mistrz złotników Malkiasz (por. w. 8) razem ze swoimi czeladnikami był zajęty robotami w okolicy mieszkań niewolników świątyni (por. w. 26). Według TM w tym rejonie mieszkali – a co najmniej mieli swoje stoiska – kupcy. Zasadniczym rejonem sprzedaży były zapewne rzeczy niezbędne do sprawowania kultu. Brama Mifkad, znajdująca się na północy od tego osiedla, prowadziła do dziedzińca, gdzie spalano zwierzęta, przeznaczone dla ofiar zadośćuczynnych (por. Ez 43, 21).

<sup>33</sup> Gdy tedy Szanballat dowiedział się, że odbudowujemy mur, wpadł w gniew i złościł się wielce, i drwił z Żydów. <sup>34</sup> I rzekł wobec braci swoich i wojska samarytańskiego: „co ci nędzni Żydzi czynią? Widocznie chcą wskrzesić z gruzów kamienie, które spaliły się”. <sup>35</sup> A Amonita Tobiasz stał obok niego i dodał: „Niech budują, skoro wskoczy lis, rozwali ich mur kamienny”. <sup>36</sup> „Słuchaj Boże nasz, jakim staliśmy się pośmiewiskiem. Niech urąganie zwróci się na nich i wydaj ich na złupienie w ziemi niewoli. <sup>37</sup> Nie przebac im winy, a grzech ich niech nie będzie przed Tobą zgładzony, albowiem

---

3, 37 Jr 18, 23

Złotnicy i kupcy naprawiali odcinek pomiędzy „tarasem narożnym a Bramą Owczą”. Ta część muru północnego była najbardziej wysunięta na wschód.

Spis Ne 3, 1-32 rozpoczął się od Bramy Owczej i na niej się kończy.

Warto jeszcze zaznaczyć, że oprócz waloru historycznego część ta pozwala nam zapoznać się zarówno ze strukturą socjologiczną i administracyjną stolicy, jak i z nerwem przedsiębiorczości Goli, świadomej swojej zwartej siły wyrosłej na gruncie religijnych przekonań.

### III. PRZESZKODY ZEWNĘTRZNE W ODBUDOWIE MURÓW MIASTA (3, 33-4, 17)

#### 1. URĄGANIA WROGÓW (3, 33-38a)

**Wiersze 33-35.** Wieść o rozpoczęciu budowy murów dotarła w krótkim czasie do Samarii. Ówczesny gubernator Sanballat, który już przybycie Nehemiasza do Jerozolimy śledził z wielkim niepokojem (Ne 2, 10), wyraźnie popadł w gniew, ponieważ sprawa nie intrygowała wyłącznie jego, ale mogła siać popłoch wśród obywateli Samarii. Uznał za stosowne, aby odpowiednio zareagować przed całą społecznością. Sanballatowi sekunduje Tobiasz, znany już z Ne 2, 10.

obrazili budujących”.<sup>38</sup> My zaś odbudowywaliśmy mur i naprawiono uszkodzenia wzdłuż muru od połowy. A lud miał zapał do pracy.

**4**<sup>1</sup> Gdy Sanballat i Tobiasz oraz Arabowie, Amonici i Aszdodyci dowiedzieli się, że zbliżniał się mur Jerozolimy, albowiem wyłomy zaczęły się zamykać, bardzo się rozgniewali.<sup>2</sup> I wszyscy oni sprzyśięgli się razem, że przyjdą, by walczyć naprzeciw Jerozolimie i wśród nas wywołać zamieszanie.

**Wiersze 36-37.** Nehemiasz nie odpowiada Samarytanom bezpośrednio. Zwraca się jednak do Boga, Jemu pozostawiając zemstę (Pwt 32, 35; Jr 50, 34). Główną prośbą skierowaną przez Nehemiasza do Boga była chęć pogrążenia Samarytan w niewolę, by zakosztować mogli wszelkich jej doświadczeń i skutków.

**Wiersz 38a.** Jeśli Sanballat był przekonany o tym, że jego słowa zniechęcą Żydów, to się pomylił. Skutek był wręcz przeciwny. Judejczycy zabierają się ochoczo do dzieła. Udało się im w krótkim czasie naprawić jedną połowę muru.

## 2. PRZESZKODY (4, 1-4, 17)

Fragment Ne 4, 1-4, 17 mówi o przeszkodach ze strony wrogów, z którymi Judejczycy uporać się musieli w trakcie budowy murów. Zarówno w Ne 3, 38, jak i 4, 1-6 dominuje 1. os. l.m. Nehemiasz solidaryzuje się z pracownikami, którzy całą swoją energię poświęcili odbudowie murów. Od Ne 4, 7 począwszy zaznacza się silnie 1. os. l.p. Znaczy to, że Nehemiasz – zresztą nie bez powodu – częściej wysuwa siebie na pierwszy plan. Fragment ten mówi już na samym początku o wrogach Nehemiasza. Czy w 4, 1-4, 17 istnieją motywy tzw. świętej wojny, nie jest to pewne. Faktem pozostaje, że nasz fragment nawiązuje do starszych tekstów, mówiących o wojnie, nad którą swoją szczególną opiekę okazał Jahwe. To przypuszczenie nie sprzyja hipotezie o redakcji kronikarskiej tego epizodu. Wydaje mi się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by cały fragment Ne 3, 38b-4, 17 przypisać Nehemiaszowi.

<sup>3</sup> Myśmy się jednak modlili do Boga naszego i stawialiśmy dniem i nocą strażę dla obrony miasta przeciw nim.

<sup>4</sup> W Judzie jednak mówiono:

„Upada siła dźwigającego ciężary, a gruzu wiele,  
sami chyba nie zdołamy odbudować muru”.

---

### 3. NIEPRZYJACIELE PLANUJĄ NAPAD (4, 1-5)

**Wiersze 1-4.** Samaria graniczyła z Judeą i z Jerozolimą od strony północnej. Terytoria Arabów rozpościerały się na południe od stolicy Amonitów – na wschód, a równina filistyńska znajdowała się na zachód od Jerozolimy. Skoro tekst mówi o tych narodach w związku z odbudową murów, należy przypuścić, że prace były bardzo posunięte wokół całej Jerozolimy. Wywołało to oczywiście oburzenie u wszystkich sąsiadów Goli, gdyż czuli się nie tylko zaskoczeni poczynaniami Judejczyków, ale i w pewnym sensie zagrożeni. Wykorzystując fakt deportacji Judejczyków do niewoli babilońskiej, wtargnęli na ich tereny. W samym zaś kraju usadowili swoich kolonizatorów, o czym świadczą choćby mieszane związki małżeńskie (Ne 13, 23; Ezd 9, 1).

Równina filistyńska nosi nazwę miasta Aszdod. Już w roku 711 rządy króla Filistynów nad miastem objął asyryjski gubernator. Ze zmianą rządcy związany był także napływ do miasta kolonistów ze wschodu. Innym powodem tego zjawiska była deportacja niemałej części ludności tubylczej do kraju zaborców. Należy przypuścić, że to samo powtórzyło się w okolicach Aszdod. W ten sposób miasto z wolna przekształciło się w stolicę prowincji. Tekst odzwierciedla więc sytuację historyczną za czasów perskich (Ne 13, 23.24; Ezd 9, 1).

Sąsiadujące z Jerozolimą narody zawarły więc przymierze celem zburzenia tego, co dotychczas odbudowano. O tym wszystkim dowiedział się na czas Nehemiasz. Każe więc spotęgować modlitwę do Boga, a także wzmocnić strażę. Pod wpływem niecných zamiarów nieprzyjaciół zdwojono również siły przy pracy. Nastąpiła chwila rozpacz, której wyraz daje rytmicznie ułożony w. 4. Nie należy wprawdzie wykluczyć możliwości zacytowania starszej pieśni robotników, którą powtarzali pracownicy w Jerozolimie przy budowie murów, ale ponieważ jest to

<sup>5</sup> Wrogowie nasi zaś mówili: „Nie mają oni widzieć ani słyszeć, kiedy wtargniemy między nich, wyrzniemy ich i położymy kres tej pracy”.

<sup>6</sup> Gdy wówczas przybywali do nas Żydzi, mieszkający w ich sąsiedztwie i często donosili nam o tych wszystkich złych zamiarach, które przeciw nam knują, <sup>7</sup> wtedy w miejscach niebezpiecznych za murem umieściłem łuczników i stanął według rodów lud z mieczami, włóczniami i łukami. <sup>8</sup> A gdy spostrzegłem, że się boją, wystąpiłem i rzekłem do szlachty, do zwierzchników i do reszty ludu: „Nie lękajcie się przed nimi. Na Pana wielkiego i straszego pamiętajcie i walczcie za braci waszych, za synów waszych i córki, za żony wasze i domy”.

jedyny przykład tego rodzaju pieśni w ST, mogła przecież być również skomponowana *ad hoc*.

**Wiersz 5.** Na wieść o sprzymierzeniu się wrogów następuje w kołach Judejczyków konsternacja. Nieprzyjaciele zastanawiają się nad sposobem napadu. O tym mówi właśnie barwnie w. 5. Jak wynika z tajnej narady wrogów, obawiają się odparcia jawnego napadu. Dlatego decydują się na podstęp, polegający na zastosowaniu taktyki zaskoczenia.

#### 4. TAKTYKA OBRONNA NEHEMIASZA (4, 6-17)

**Wiersz 6.** Być może nie od razu wyszły na jaw tajne zamiary wrogów. Zdradziły je widocznie przygotowania napadu na Jerozolimę, skoro Nehemiasz dowiaduje się o tym przez Judejczyków mieszkających na terenie sąsiadującym z nieprzyjacielem.

**Wiersze 7-8.** Reakcja Nehemiasza na ostrzeżenia współziomków, wyrażona w w. 7, rzuca także światło na sens w. 6. Plan strategiczny Nehemiasza polegał głównie na tym, by w okolicach najmniej zabezpieczonych zgrupować silniejsze oddziały dorywczego wojska, które posługiwało się jedynie „mieczami, włóczniami i łukami”, czyli sprzętem przeznaczonym do ataku. Dla wojska zawodowego niezbędne były także hełmy, pancerze i tarcze, tzw. oręż obronny.

<sup>9</sup> Gdy więc doszło do uszu wrogów, że nas powiadomiono, Bóg udaremnił ich plany i mogliśmy wszyscy wrócić do muru, każdy do swojej pracy. <sup>10</sup> Odtąd połowa ludzi czynna była przy pracy, druga trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze za cały dom judzki, <sup>11</sup> odbudowujący mur. Także dźwigający ciężary byli uzbrojeni: jedną ręką wykonywali pracę, a drugą trzymali broń. <sup>12</sup> A z murarzy miał każdy przy pracy swój miecz przypasany u boku. Trębacz zaś był obok mnie. <sup>13</sup> I przemówiłem do szlachty, zwierzchników i do reszty ludu: „Praca jest wielka i rozległa, a my jesteśmy na murze rozdzieleni, jeden daleko od drugiego. <sup>14</sup> Na miejscu, z którego usłyszycie głos trąby, zgromadźcie się wokół nas. Bóg nasz będzie za nas walczył”. <sup>15</sup> Pilnowaliśmy tedy roboty

---

4, 10 Ps 149, 6

Nehemiasz zdawał sobie sprawę z niedoskonałości swojej dorywczej armii, tym bardziej że obecna generacja nie miała pojęcia o wojnie. Toteż zachęca ich gorącymi słowami do obrony. Akcent pada na pełną ufność w Bogu oraz na pamięć o osobach, w których obronie należy stoczyć walkę, gdy nastąpi atak nieprzyjaciela.

**Wiersze 9-15.** Zarządzenie Nehemiasza zaprzestania pracy nad murem i przygotowanie się do obrony miasta spowodowało konsternację w obozie wroga. Dlatego na razie można było kontynuować prace nad wykończeniem restauracji murów. Jednakże połowa pracowników stała uzbrojona w pogotowiu na nieprzewidziany napad nieprzyjaciela. Nawet wszyscy ci, którzy wykonywali w dalszym ciągu roboty, byli częściowo uzbrojeni. Sam Nehemiasz, który widocznie już nie tyle pilnował prac, ile raczej obserwował teren na zewnątrz murów, miał obok siebie trębacza, który w razie niebezpiecznej sytuacji miał za zadanie powiadomić o tym zarówno straż, jak i pracowników; tym bardziej że część pracowników stanowiła stałą straż, a na pracujących spoczywały podwójne obowiązki. Z tego powodu przedłużono więc dzień pracy. Normalnie zaczynał się on od wschodu słońca i trwał aż do zachodu (Pwt 24, 15; Mt 20, 1-12). Obecnie jednak pracowano od samego świtu aż do „pokazania się gwiazd”.



od zjawienia się zorzy porannej aż do pokazania się gwiazd.<sup>16</sup> Równocześnie rozkazałem ludowi: „Niech każdy, tak jak moi ludzie, noc spędzi w Jerozolimie, potrzebni nam są ludzie do straży nocnej i do pracy w ciągu dnia”.<sup>17</sup> I ani ja, ani bracia i ludzie moi, ani straż, która stała za mną, nie zdejmowaliśmy ubrań. Każdy miał broń swoją po prawicy.

**5**<sup>1</sup> I podniósł się wielki lament ludu, szczególnie wśród niewiast, na ich braci, Żydów.<sup>2</sup> Jedni mówili: „Synów naszych i córki nasze musimy oddać na zastaw, by zdobyć zboże, abyśmy mogli jeść i żyć”.<sup>3</sup> Drudzy znów mówili: „Poła nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw, abyśmy nabyli zboża na czas głodu”.<sup>4</sup> Jeszcze inni mówili: „Napożyczyliśmy pieniądze na na-

---

5, 1 Jr 34, 8-22

**Wiersze 16-17.** Jak wiadomo, nie tylko mieszkańcy Jerozolimy trudzili się odbudową murów. Pracowników z zewnątrz Nehemiasz prosił, by nocowali także w stolicy. Chodziło o to, by w razie napadu liczba obrońców była jak największa. W zasadzie w nocy odpoczywano i kładziono się do snu, ale jednak zawsze miano przy boku broń. Odpoczywali oczywiście pracownicy, gdyż straż musiała czuwać, zwłaszcza w nocy. Szczególną czujność musiał wykazać sam Nehemiasz i jego oddział, dlatego sypiano w ubraniu.

#### IV. NIEBEZPIECZEŃSTWO POWSTAŁE NA SKUTEK NIEPOROZUMIEŃ SPOŁECZNYCH (5, 1-19)

Część Ne 5, 1-13 poświęcona jest trudnościom, jakie wyłoniły się w gminie jerozolimskiej. Do niej dołączony jest mniejszy fragment (5, 14-19), podsumowujący społeczno-polityczne zasługi Nehemiasza z całej jego działalności. Nawet w pierwszej części przeważa forma stylu „ja”. Przynależności Ne 5 do Pam-Ne nie podważono, prócz w. 13.

sze pola i winnice, by zapłacić podatek królewski. <sup>5</sup> A przecież ciało nasze jest to samo co ciało braci naszych, a dzieci nasze są jakby ich dziećmi, a jednak zmuszeni jesteśmy oddać w niewolę synów naszych i córki nasze, i niektóre z córek naszych są już poniżone, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych”.

5, 5 Wj 21, 7; Kpł 25, 39

#### 1. SKARGI NAJNIŻSZYCH WARSTW SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ (5, 1-5)

**Wiersze 1-2.** Jeszcze dzieło odbudowy murów nie zostało ukończone, a już powstały nowe trudności, które wyrosły na gruncie nieporozumień społecznych. Najniższa warstwa społeczności żydowskiej protestuje przeciw pewnym poczynaniom warstwy zamożnych, nazwanej w naszym tekście Żydami. Rozgoryczenie było tak wielkie, że nawet niewiasty zaczęły publicznie protestować. Jak ujawnia tekst, niezadowolone ogarnęło różne grupy społeczności żydowskiej. Może najbardziej odczuli wyzysk przez warstwę bogatych obywateli nie posiadających nawet skrawka własnej ziemi, skazani na łaskę pracodawcy. Popadli oni w skrajną nędzę, skoro nie mieli nawet pieniędzy na zakup chleba. Wprawdzie istniała możliwość pożyczania zboża, ale to wszystko powiększało długi i zależność dłużnika od pana. Niezwroćenie pieniędzy pożyczonych w terminie pociągało za sobą zgubne konsekwencje. Synowie i córki dłużnika stawali się jakby własnością wierzyciela.

**Wiersze 3-5.** Żale innej grupy uciskanej klasy, mianowicie gospodarzy małorolnych, wyrosły na gruncie podobnych przyczyn. Ich obawy zaś dotyczyły zagarnięcia domów, pól i winnic przez zamożnych, czekających na sposobność powiększenia swoich majątków. Niektórzy z gospodarzy małorolnych wprawdzie zdołali się zaopatrzyć w chleb, ale nie byli w stanie zapłacić podatków nałożonych im przez władze perskie. Jednak aby wywiązać się z tych obowiązków, zadłużyli swoje posiadłości. Obawiali się więc, że ostateczny ich los będzie podobny do losu grupy pierwszej, co już częściowo nastąpiło, gdyż niektóre rodziny

<sup>6</sup> Rozgniewałem się tedy bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa. <sup>7</sup> Po namyśle wystąpiłem przeciw szlachcie i zwierzchnikom, mówiąc do nich: „Każdy z was nakłada ciężar na brata swojego!” I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie. <sup>8</sup> I przemówiłem do nich: „My jak tylko mogliśmy, wykupiliśmy braci naszych, Żydów, którzy zmuszeni byli zaprzedać się poganom. Wy zaś sprzedajecie braci waszych, tak że zmuszeni jesteście ich wykupić”. Wtedy zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi. <sup>9</sup> Ponadto im powiedziałem: „Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście

---

5, 8      Kpł 25, 48

były zmuszone oddać na usługi możnych swoje córki. Jednakże dzieci ubogich mają te same uprawnienia co dzieci bogatych. Warstwa ubogich widzi przeto jedynie w osobie Nehemiasza tego męża, który potrafi położyć kres tej niczym nieuzasadnionej krzywdzie społecznej.

## 2. PRZEPROWADZENIE AKCJI DAROWANIA DŁUGÓW (5, 6-13)

**Wiersze 6-11.** Bezpośrednią przyczyną kryzysu społecznego była niewątpliwie odbudowa murów. Prace te, wykonane w ramach powszechnego czynu społecznego, nie przynosiły żadnego indywidualnego zysku materialnego. Ponadto pozbawiały one robotników możliwości zarobkowania przez dłuższy okres. Dlatego też Nehemiasz czuł się zobowiązany rozwiązać zawikłany problem. Głębsze przyczyny niezadowolonia leżały jednak po stronie warstwy zamożnych, chciwiej na zyski i tracącej coraz bardziej poczucie solidarności. Nim jednak Nehemiasz wystąpił przeciw nadużyciom, rozważył dobrze taktykę postępowania (por. Ne 2, 11). Zwołał najpierw kierowniczą frakcję (szlachtę i zwierzchników) i w krótkich, ale twardych słowach ujawnił im swój punkt widzenia na karygodne traktowanie dłużników wbrew wytycznym Prawa (Pwt 15, 2). Ostatecznie jednak kwestię rozstrzygnąć miało walne zebranie gminy, gdzie Nehemiasz ponownie przeprowadził krytyczną ocenę dotychczasowego postępowania i wysunął swoje dezyderaty.

żyć w bojaźni Boga naszego, by uniknąć obelgi od pogan, którzy są naszymi wrogami? <sup>10</sup> Ja również z braćmi i sługami moimi pożyczylimy im pieniędzy i zboża. Darujmy jednak ten dług? <sup>11</sup> Oddajcie im jeszcze dziś ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy, jak również dług pieniędzy, zboża, wina i oliwy, który im udzieliliście”. <sup>12</sup> Odpowiedzieli więc: „Zwrócimy i nie będziemy od nich tego żądać. Tak uczynimy, jak powiedziałeś”. Zawolałem również kapłanów, by zaprzysięgli ich, że w ten sposób postąpią. <sup>13</sup> Nadto wytrząsnąłem zanadrze swoje i rzekłem: „Niech w ten sposób wytrząśnie Bóg każdego z domu jego i z posiadłości jego, kto nie dotrzyma tego słowa. Takim niech się też stanie: wytrząśnięty

---

5, 13 Jr 18, 1

Na te zarzuty nikt z zebranych nie odpowiedział. Krytyka Nehemiasza miała bowiem swoje poparcie w Torze i u Proroków (zob. Iz 58, 6-12).

Następują z kolei dalsze słowa oskarżenia, w których Nehemiasz nawołuje do uczciwości wobec własnego sumienia. Winno się ono kierować bojaźnią Bożą, zasadzającą się na zaleceniach Tory. Jeśli zaś nie można trafić do przekonania religijnych, to niech co najmniej poczucie honoru narodowego, wystawionego na drwinę pogan, wskaże im drogę do rzetelnego postępowania względem swoich niezamożnych współziomków.

Zanim Nehemiasz doprowadził swoje przemówienie do punktu kulminacyjnego, porwał wszystkich wierzących swoim przykładem oraz gotowością darowania pożyczek, okazaną przez jego najbliższych towarzyszy. Toteż na wspólny apel: „darujmy jednak ten dług” oraz na konkretne ujęcie zarządzenia nastąpiła ogólna zgoda.

**Wiersze 12-13.** Nehemiasz podchodzi nieufnie do przyrzeczenia słownego bogaczy (por. Jr 34, 9-11). Dlatego żąda od nich, podobnie jak kiedyś Ezdrasz (Ezd 10, 5), dodatkowo przysięgi, złożonej w obecności kapłanów jako świadków Jahwe (por. 2 Krn 19, 8). Symbol wytrzęsienia zanadrze swojej szaty Nehemiasz objaśnia słowami zapewne także w tym celu, aby przysięgający zapisali swoje przyrzeczenie głęboko w pamięci.

i pusty”. A całe zgromadzenie mówiło: „Amen”. I wielbili Jahwe. I lud uczynił tak, jak przyrzekł.

<sup>14</sup> Owszem, od dnia, kiedy otrzymałem nakaz objęcia stanowiska namiestnika w ziemi judzkiej – od roku dwudziestego aż do trzydziestego drugiego [panowania] króla Artakserksesa: przez dwanaście lat – ani ja, ani bracia moi nie jedliśmy chleba przysłu-

---

Strój, który wówczas noszono, nie miał kieszeni. Cokolwiek przeto chowano do sukni, kładziono do zanadru nad pasem (Iz 49, 22). Opróżnienie tego schowka w sukni miało uprzytomnić nieuniknioną karę Bożą, polegającą na wydziedziczeniu właściciela z wszystkich jego dóbr w razie złamania przysięgi.

Gmina wyraziła swoje powszechne zadowolenie z sukcesu Nehemiasza i z zakończenia zawilego problemu społecznego. Wszyscy przytakując mówili „Amen” oraz wielbili Boga.

### 3. SPOŁECZNE ZASŁUGI NEHEMIASZA (5, 14-19)

**Wiersz 14.** Nehemiasz już od dłuższego czasu ubolewał nad dolą niezamożnych. Od chwili objęcia stanowiska namiestnika Judei nie korzystał z przysługujących mu prawnie należności, które winien płacić każdy obywatel prowincji. W wierszu 14 po raz pierwszy dowiadujemy się o tym, że Nehemiasz był gubernatorem Judei. Ponadto podane zostały dokładne daty okresu jego stanowiska jako namiestnika (od roku 20 aż do roku 32 panowania króla Artakserksesa). W myśl tekstu więc nominacja na gubernatora musiałaby nastąpić już w roku 445, czyli wtedy, kiedy w Suzie król zaszczylił Nehemiasza funkcją komisarza Jerozolimy. Nie jest to wykluczone, że z tą nominacją szła w parze druga, choć to jest mało prawdopodobne. Toteż często przyjmuje się, że późniejszy glosator na podstawie Ne 2, 1 oraz 13, 6 obliczył okres urzędowania Nehemiasza w charakterze gubernatora na lat 12. Czy jednak nie jest prościej przyjąć, że Pam-Ne nie rozwodząc się nad różnicą między komisarzem – gubernatorem, mają na uwadze w ogóle jego rząd?

gującego namiestnikowi.<sup>15</sup> Wprawdzie dawniejsi namiestnicy, którzy byli przede mną, nakładali na lud ciężary i pobierali od nich podatek na utrzymanie codziennie czterdzieści syklów srebra; również ich słudzy wyzyskiwali lud. Ale ja w ten sposób nie postępowałem z bojaźni Bożej.<sup>16</sup> Także w pracy nad tym murem wziąłem udział, chociaż ziemi nie nabyłem, i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni do pracy.<sup>17</sup> I chociaż szlachta i zwierzchnicy, stu pięćdziesięciu mężów, nadto ci poganie z sąsiedztwa, którzy do nas przychodzili, byli na moim stole,<sup>18</sup> i jakkolwiek przyrządzenie codzienne jednego wołu, sześciu doborowych owiec i ptactwa szło na mój rachunek, a co dziesięć dni sprowadzano beczki różnego wina w obfitości, nie domagałem się mimo to należności namiestnika, gdyż pańszczyzna ciążyła nad tym ludem.<sup>19</sup> Pamiętaj, Boże mój, na moje dobro o wszystkim, com dla tego ludu uczynił.

---

**Wiersze 15-18.** Namiestnicy Judei przed Nehemiaszem określili podatek ludności 40 syklów srebra na codzienne utrzymanie. Za taką sumę można było wówczas kupić 8 owiec (por. w. 18). Nehemiasz natomiast nie skorzystał z przysługującej mu diety. Naczelnym motywem jego szlachetnego postępowania była bojaźń Boga.

Nehemiasz nie tylko zachęcał do pracy nad odbudową muru, lecz brał w niej osobiście czynny udział. Ponieważ nie zakupił dla siebie majątku, który wymagałby zaangażowania jego ludzi, mógł także nimi dysponować przy restauracji miasta. Ponadto Nehemiasz żywił swoim kosztem współrządzących Judejczyków. Liczba 150 osób oraz wielu innych, sporadycznie korzystających ze stołu, pochłaniała niemałe sumy. Z reguły spożywano codziennie jednego woła, sześć owiec lepszego gatunku i odpowiednią ilość drobiu (por. 1 Krl 5, 3). Co dziesięć dni zaopatrywano piwnicę w nowe wino. Wszystkie te koszty Nehemiasz pokrywał z własnej kasy.

**Wiersze 19.** Za dobrodziejstwa wyświadczone ludowi Nehemiasz nie żąda zapłaty ludzi. Prosi on Boga o pamięć i o błogosławieństwo. Ostatecznym celem jego poświęcenia i pracy było uwielbienie Boga (por. Ne 13, 14.31).

**6**<sup>1</sup> Gdy więc dowiedział się Sanballat, Tobiasz, Arab Geszem i inni nieprzyjaciele nasi, że odbudowałem mur i że nie pozostał w nim wyłom, jedynie wówczas jeszcze wrot do bram nie wstawiłem – <sup>2</sup> wtedy posłał Sanballat i Geszem do mnie zaproszenie: „Może byśmy się spotkali w Hakkefirim w dolinie Ono”. Ale oni

---

## V. MIMO PRZESZKÓD NEHEMIASZ DOPROWADZA ODBUDOWĘ DO KOŃCA (6, 1-7, 3)

### 1. ZASADZKI SANBALLATA (6, 1-4)

**Wiersz 1.** Niemalø trudu i poświęcenia kosztowało Nehemiasza uporządkowanie różnych spraw wewnątrz gminy kultycznej. Co najmniej na pewien okres zostały one złagodzone. Rodzã natomiast się nowe trudności, pochodzące z zewnątrz. O nieprzyjacielach gminy kultycznej mówił ostatnio Ne 4, 17. Tymczasem (por. Ne 3, 38) mury miasta były niemal ukończone. Nie było już w murze żadnych wyłomów. Zdãżono takżę postawić bramy. Brakowało tylko należących do nich drewnianych wrot (Ne 7, 1) i ich zasuw (por. Ne 3, 3). Powodów ku temu było na pewno wiele. W każdym razie każdy, kto spojrzãł na to, co się dzieje, zdawał sobie sprawę, że lada dzieñ zamknã się bramy miasta. Jednym słowem, dla wrogów nadeszła ostatnia chwila, by uniemożliwić zamknięcie bram. Pomyślano o nowym uderzeniu. Dowiadujemy się ponownie, że na czele wrogich sił stoi Sanballat (por. o nim Ne 2, 10.19; 3, 33; 4, 1).

**Wiersz 2.** Sanballat i Geszem proponują Nehemiaszowi spotkanie w pobliżu Ono, położonego w odległości 55 km na północny zachód od Jerozolimy. Trudno z całą pewnością orzec, czy Kefirim jest nazwą miejscowości, czy chodzi o bliżej nieokreślönã wioskã w dolinie Ono, tak jak nam to sugerują niektóre starożytne przekłady. Faktem jest, że okolice Ono stanowiły zarówno dla Sanballata, jak i dla Nehemiasza teren neutralny, gdyż znajdowały się pomiędzy prowincjami Samariã, Aszdod i Judeã. Warto ponadto podkreślić, że do Ono było tak samo

mieli zamiar mi krzywdę wyrządzić.<sup>3</sup> Dlatego skierowałem do nich wysłańców z takim zawiadomieniem: „Rozpocząłem wielką pracę, dlatego nie mogę zejść. Inaczej stanęłaby praca, gdybym jej zaprzestał i poszedł do was”.<sup>4</sup> Ale oni przysyłali do mnie w ten sposób cztery razy, ja znów dawałem im tę samą odpowiedź.<sup>5</sup> Wówczas Sanballat przysłał do mnie w tej sprawie po raz piąty

---

daleko z Samarii, jak i z Jerozolimy. Jednym słowem, miejsce spotkania było wyjątkowo wyszukane i dogodne. Mimo to Nehemiasz nie ufał Sanballatowi. Trudno nam dzisiaj dokładnie określić, jakie były zamiary Sanballata względem Nehemiasza. Czy przypadkiem nie chciano go zwabić na teren daleki od Jerozolimy, by go uprowadzić czy nawet zgładzić? Może myślano o napadzie zbrojnym na Jerozolimę w czasie nieobecności Nehemiasza? Wówczas sukces napadu byłby niemal pewny (Ne 4, 2. 5).

**Wiersz 3.** Nehemiasz nie przyjmuje zaproszenia, tłumacząc się bardzo ważną i pilną pracą. Nie ulega wątpliwości, że Sanballat domyślał się z odpowiedzi Nehemiasza, o jaką pracę chodzi. Powinien był z listu również wyczytać, że Nehemiasz przejrzał nieczne zamiary wroga.

**Wiersz 4.** Mimo tych dość wyraźnych aluzji ze strony Nehemiasza, Sanballat nie cofa raz podjętego kroku. Ponawia on swoje propozycje jeszcze trzykrotnie. Na każdorazowy list Nehemiasz odpowiada w ten sam sposób.

Przypuszczalnie wszystkie te nowe zachęty ze strony Sanballata, choć miały ten sam cel, mogły się różnić w szczegółach.

## 2. SANBALLAT CHCE NEHEMIASZA ZNIESŁAWIĆ (6, 5-9)

**Wiersz 5.** Propozycje Sanballata, dotyczące spotkania z Nehemiaszem, nie odniosły skutku. Posyła on obecnie do Jerozolimy jednego ze swoich współpracowników z otwartym pismem. Skoro w tekście zwraca się uwagę na ten ostatni szczegół, należy przypuszczać, że poprzednie pisma były zamknięte i miały charakter bardziej poufny. Nie na-



sługę swego, który miał przy sobie list otwarty. <sup>6</sup> Napisano w nim: „Jak Gasznu donosi, mówi się wśród pogan, że ty i Żydzi knujecie spisek, dlatego budujesz mur i chciałbyś zostać ich królem. <sup>7</sup> Zamówiłeś także proroków, aby ogłosili tobie w Jerozolimie: Król jest w Judzie. Pewnie dojdzie to do króla. Dlatego przyjdź, by się wspólnie naradzić”. <sup>8</sup> Lecz ja odpowiedziałem mu w ten sposób: „Nie jest tak, jak ty powiadasz, ale sam sobie to wymyśliłeś”. <sup>9</sup> Oni wszyscy chcieli nas zastraszyć, mniemając: „Upadną ręce ich przy

---

leżało również do ówczesnych zwyczajów, by przesyłano przez kogoś otwarte listy.

**Wiersz 6.** List zmierzał ku temu, by na podstawie złośliwie wymyślonych wiadomości zmusić Nehemiasza do spotkania się z Sanballatem. Według treści pisma Żydzi dążą do całkowitego uwolnienia się od władzy perskiej. O tym także przekonany jest wódz Arabów Geszem. On to właśnie przekazał te wieści Sanballatowi.

**Wiersz 7.** Nehemiasz rzekomo zamówił już proroków, którzy według znanych w historii Izraela przykładów (1 Krl 1, 38; 11, 29; 2 Krl 9, 3) mieli go ogłosić królem judzkim. Proklamacja króla przez ich usta wskazywała na wolę Bożą.

Trzeba przyznać, że pismo było mądrze i przebiegle napisane. Sanballat przypomina w nim, co już dawniej zamierzał przypisać Żydom, mianowicie oderwanie się od monarchii perskiej (Ne 2, 19; Ezd 4, 16). Ponadto prorocy Aggeusz i Zachariasz mówili wielce obiecująco o Zorobabelu, potomku Dawidowym (Ag 2, 23; Za 3, 8; 6, 12), wiążąc z jego osobą nadzieje łączące się z obietnicami danymi dynastii Dawida. Sam Nehemiasz nie myślał o autonomii. Nie jest jednak wykluczone, że niektórzy z Judejczyków dążyli do oderwania się od Persji. Należy też przypuszczać, że Nehemiasz miał wśród samych mieszkańców Jerozolimy, zwłaszcza w warstwie bardziej zamożnych i wpływowych Żydów, swoich wrogów. Na nich ewentualnie liczył Sanballat.

**Wiersz 8-9.** Nehemiasz nie dał się jednak wprowadzić w błąd. Przejrzał on już od dawna Sanballata. Na ostatnie jego pismo odpowiada krótko i uderza w samo sedno intryg, ogłaszając Sanballata oszczercą.

pracy i nie zostanie wykonana”. Zatem tym bardziej musiałem się zabrać do pracy.

<sup>10</sup> Gdy poszedłem do domu Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabela – miał on bowiem jakąś przeszkodę – powiedział mi:  
„Pójdźmy wspólnie do domu Bożego, do wnętrza świątyni.  
Zamknijmy bramy świątyni, albowiem przyjdą, aby cię zabić;  
tak, w nocy przyjdą, aby cię zgładzić”.

---

Wnioski, które należało wyprowadzić z tych przewrotnych knońw przeciwników, są dla Nehemiasza oczywiste: należy zdwoić siły, aby dzieło odbudowy murów doprowadzić jak najszybciej do końca.

### 3. REAKCJA NEHEMIASZA NA FAŁSZYWE PROROCTWA (6, 10-14)

**Wiersze 10-11.** Wrogowie Judejczyków widząc, że ich zewnętrzne ataki na Nehemiasza nie odniosły pożądanego skutku, nastawiają na niego proroków mieszkających w samej Jerozolimie. Do fałszywego prorokowania dał się skłonić mąż imieniem Szemaja, syn Delajasza. W każdym bądź razie jakimś autorytetem prorockim musiał się ów mąż cieszyć, skoro Sanballat jego przekupuje na pierwszym miejscu. W myśl tekstu Nehemiasz dlatego odwiedził proroka, że ten miał przeszkodę (*āšūr*). Jednak możliwe jest, że nie była to ze strony Nehemiasza przypadkowa wizyta, lecz Szemaja prosił go o przybycie, tłumacząc się tym, że sam ma przeszkodę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sam prorok prosił Nehemiasza do siebie, podkreślając równocześnie ważność sprawy i to, że on do Nehemiasza przyjść nie może. Nie należy bowiem przypuszczać, by Nehemiasz na skutek złowieszczycych listów Sanballata sam poszedł do proroka, prosząc go o przepowiadanie. Zarówno Szemaja, jak i inni prorocy, o których mówi w. 14, nie należeli do kategorii wielkich charzmatyków Izraela, do których można się było zwrócić z pełnym zaufaniem o „słowo Jahwe”. Prorok być może dopiero w domu wyjawil

<sup>11</sup> Ja zaś odpowiedziałem: „Czy mąż taki jak ja miałby uciekać? I kto – podobny do mnie – wszedłszy do świątyni, pozostanie przy życiu? Nie wejdem!” <sup>12</sup> Poznałem bowiem, że Bóg go nie posłał, lecz wypowiedział on to proroctwo o mnie, ponieważ Tobiasz i Sanballat go przekupili, <sup>13</sup> bym się przestraszył i tak uczynił, i zgrzeszył.

---

Nehemiaszowi, że i on się boi wyjść na ulicę, gdyż służąc sprawie Bożej naraża się na te same niebezpieczeństwa co namiestnik, i stąd proponuje wspólną ucieczkę do świątyni.

Zarówno zachęta jak i motywacja, składające się na wypowiedź prorocką, ułożone są rytmicznie (5 + 5 + 3). Nehemiasz ma uciec do świątyni i zamknąć się w miejscu świętym, gdyż w nocy przyjdą jego wrogowie, by go zamordować. Chodzi widocznie o nadchodzącą noc, skoro prorok proponuje Nehemiaszowi, by poszedł od razu do świątyni. Ze słów proroka wynika, że Nehemiasz ujdzie śmierci tylko w świątyni.

Ponadto zastanawiające jest to, że prorok zachęca Nehemiasza, aby ukrył się właśnie wewnątrz świątyni, a nie w równie bezpiecznym miejscu ołtarza. Wydaje się jednak, że prorokowi chodzi o to, by Nehemiasza skłonić do ukrycia się w ogóle. Przecież musiał się liczyć z tym, że Nehemiasz, znając doskonale przepisy dotyczące znieważenia świątyni, od razu poznałby, iż prorok jest pod wpływem wrogów i namawia go do czynu karygodnego.

Ciekawe są refleksje Nehemiasza, uwidocznione w drugiej części w. 13 co do skutków wejścia jego do świątyni, których się słusznie mógł obawiać. Zostałaby bowiem naruszona jego dobra opinia i sztywność by z niego. Można się zapytać, dlaczego? Chyba nie z tego powodu, że znieważał świątynię, ale że stchórzył i ukrył się.

Wszystko więc wskazuje na to, że wyłącznie honor namiestnika i poczucie odpowiedzialności za gminę kultyczną nie pozwalają mu na czyn, który mógłby go skompromitować w oczach wrogów i swoich podwładnych.

**Wiersze 12-14.** Słowa proroka zachęcające namiestnika do tak poniżającego kroku, nie mogły pochodzić od Boga. Nehemiasz natych-

Miało im to służyć do podważenia mojego dobrego imienia, by mi można było urągać.<sup>14</sup> Nie zapomnij, Boże mój, Tobiaszowi i Sanballatowi tych uczynków ich, także prorokini Noadii i innym prorokom, którzy chcieli mnie przestraszyć!<sup>15</sup> A mur został ukończony dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul w ciągu pięćdzie-

---

6, 14 Jr 23, 9-40; Za 13, 2n.

miast był o tym przekonany. Spostrzegł również, że za rzekomym pro-  
roctwem Szemajasza kryją się nieczne plany Tobiasza. Okazało się także,  
że nieprzyjaciele Nehemiasza przepłacili dodatkowo innych proroków  
i nawet nie znają bliżej niewiastę prorokinię imieniem Noadia (por.  
2 Krl 22, 14; 2 Krn 34, 22). Nehemiasz nie występuje publicznie przeciw  
tym osobom, by je ukarać, jednakże prosi Boga, aby On wymierzył im  
słuszną karę (por. 13, 29).

#### 4. ZBUDOWANY MUR WZBUDZA ZDUMIENIE U NIEPRZYJACIOŁ (6, 15-19)

**Wiersz 15.** Mimo przeróżnych ataków nieprzyjaciół doprowadzono do końca dzieło restauracji murów miasta. Pamiętnym dniem był 25. szóstego miesiąca. Miesiąc ten nazywa Nehemiasz według ówczesnego zwyczaju, za asyryjsko-babilońskim kalendarzem, Elul. Nazwa ta uległa jednak już wpływom języka aramejskiego. Sądzi się dość powszechnie, że był to 2 października 445 roku. Czas trwania pracy wynosił według relacji samego Nehemiasza 52 dni. Zdziwienie przeto nieprzyjaciół i sąsiadów, o czym mowa w następnych wierszach, jest uzasadnione.

Krótki okres odbudowy murów nie powinien dziwić wówczas, gdy się weźmie pod uwagę, że nie chodzi o budowę zupełnie nowych murów od samych podstaw. Mury Jerozolimy nie zostały przecież doszczętnie zniszczone (por. 3, 34 n.).

**Wiersz 16.** Restauracja murów, dająca miastu gwarancję obrony, podniosła przynajmniej w pewnej mierze dawną potęgę i powagę Jerozolimy. Nieprzyjaciele Judejczyków musieli się czuć tym upokorzeni, że

sięciu dwóch dni.<sup>16</sup> Gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi i wszyscy poganie wokół nas to ujrzeni, wydało się im to czymś bardzo dziwnym i pojęli, że dzięki Bogu naszemu zostało dokonane to dzieło.

<sup>17</sup> W owych dniach także niektórzy ze szlachty żydowskiej wysyłali często listy do Tobiasza, a listy Tobiasza przychodziły do nich.<sup>18</sup> Wielu bowiem w Judei się z nim związało przysięgą, gdyż był on zięciem Szekanasza, syna Aracha, a syn jego Jochanan

---

6, 16 Ps 118, 22 n.; 127, 1

nie udało się im odwieść mieszkańców stolicy od dzieła budowy. Ponadto musieli uznać, że dokonanie tego dzieła zawdzięczają Judejczycy wyłącznie Bogu.

**Wiersze 17-19.** W ostatniej fazie ukończenia budowy murów musiało istnieć w Jerozolimie i w okolicach niezwykle napięcie. Nehemiasz miał wrogów także wśród Judejczyków, zwłaszcza w wyższych sferach. Ci wszyscy prowadzili ożywioną akcją propagandową przeciw namiestnikom Jerozolimy oraz informowali Tobiasza o wszystkim, co się działo w stolicy. Czyniły to głównie te rodziny, których łączyły z Tobiaszem więzy krwi. Tobiasz był pochodzenia żydowsko-amonickiego i zięciem Szekanasza z pokolenia laickiego Arach, które wróciło już z niewoli babilońskiej z pierwszą grupą repatriantów (Ezd 2, 5). Swojego syna Jochanana Tobiasz ożenił z córką Meszullama, syna Berekiasza. O ostatnim wspomina dwukrotnie spis pracowników, czynnych przy odbudowie murów (3, 4.10). W ten sposób Tobiasz wszedł w kręgi zamożnych sfer jerozolimskich. Powiązania z niektórymi wpływowymi Żydami nie miały tylko znamion przyjaźni i wzajemnej życzliwości, którą sobie przysięgli (por. 1 Sm 20, 16; 2 Sm 21, 7), lecz widocznie łączyły ich także wspólne interesy zarówno handlowe, jak i finansowe. Sprzymierzeńcy Tobiasza z rozwąga mówili przed Nehemiaszem o najrozmaitszych jego zasługach dla sprawy żydowskiej, uważnie obserwując, jaką reakcję wywołały u namiestnika te pochwały. O tym znów śpiesznie donieśli Tobiaszowi. Nehemiasz skarży się również na listy Tobiasza. Widocznie ostatni skorzystał z uwag swoich przyjaciół i pisywał do

poślubił córkę Meszullama, syna Berekiasza.<sup>19</sup> Usiłowano również przedstawić mi go w dobrym świetle, a wypowiedzi moje jemu donoszono. I listy wysyła Tobiasz, aby mnie zastraszyć.

**7**<sup>1</sup> Gdy więc mur został odbudowany i gdy wstawiłem bramy, powołano wartowników.<sup>2</sup> Chananiego, brata swego, i Chaniasza, komendanta twierdzy, ustanowiłem nad Jerozolimą. Ostatni bowiem był mężem godnym zaufania i bardziej bogobojnym niż wielu innych.<sup>3</sup> I rozkazałem im: „Nie wolno otwierać bram Jerozolimy, dopóki słońce nie zacznie dopiekać, i zanim zajdzie, należy

---

Nehemiasza. Treść tych listów nie jest nam znana. Nehemiasz mówi jednak o wyraźnym ich celu. Chciano go trzymać w atmosferze ciągłego napięcia i lęku.

#### 5. ZABEZPIECZENIE JEROZOLIMY (7, 1-3)

Wiersze te należą do Pam-Ne. Oczywistym dodatkiem jest wzmianka o śpiewakach i lewitach w w. 1. Widocznie kopista przepisywał bezmyślnie tekst. Ponieważ zwłaszcza w Ne często jest mowa o lewitach, odźwiernych (świętyni) i śpiewakach (Ezd 10, 23 n.; Ne 7, 43.45.72; 10, 29; 11, 15-19; 12, 24 n.; 15, 5), przyzwyczał się on do zestawu tych trzech grup personelu kultu, choć w naszym wypadku chodzi o stróżów bram. Jeśli ów interpolator świadomie myślał o poprawieniu tekstu, to chyba pod wpływem Ne 13, 22. Rzeczywiście w szabaty wyznaczano także lewitom godziny straży.

**Wiersz 1.** Choć Nehemiasz już w 6, 15 ogólnie mówił o ukończeniu odbudowy murów Jerozolimy, mając chyba na uwadze dokonany fakt wstawienia wrót do bram, teraz podkreśla to ostatnie wydarzenie wyraźnie. Chodzi o zabezpieczenie miasta. W tym celu powołuje się także stróżów bram.

**Wiersz 2.** Szczególnie ważnym posunięciem było przekazanie naczelnej władzy w odpowiednie ręce. Na to stanowisko Nehemiasz po-

zamknąć wrota i [je] zatarasować. Również trzeba spośród mieszkańców Jerozolimy utworzyć grupy wartownicze – jedne dla odpowiednich posterunków, drugie przed poszczególnymi domami”.<sup>4</sup> Miasto wówczas było rozległe i duże, ale w nim było mało ludności, niewiele bowiem było założonych rodzin.<sup>5</sup> I Bóg mnie oświecił, abym zgromadził szlachtę, zwierzchników i lud, celem spisania ich według rodów.

---

wołuje swego brata Chananiego, który odwiedził namiestnika kiedyś w Suzie (Ne 1, 2), oraz komendanta twierdzy Chananiasza (por. Ne 2, 8). To, że Nehemiasz mógł zaufać bratu swemu, wydaje się dość oczywiste. Tekst natomiast mówi wyraźnie o Chananiaszu, że był mężem godnym zaufania i wzorowym wyznawcą jahwizmu, odznaczającym się niezwykłą pobożnością.

**Wiersz 3.** Pomimo że miasto było zabezpieczone, należało w dalszym ciągu zachować wielką czujność. W tym celu Nehemiasz wydał rozkaz stróżom wyłączenia bram, by nie otwierano ich przed wschodem słońca lub w czasie wschodu, lecz o wiele później, kiedy słońce stało już wysoko na niebie i zaczynało przypiekać (por. Wj 16, 21; 1 Sm 11, 11). Należało również zamknąć bramy Jerozolimy i dodatkowo je zabezpieczyć przed zachodem słońca, o tej porze dnia, w której słońce jeszcze jest na horyzoncie. Nawet w czasach pokojowych straż murów obronnych miast czuwała przez całą noc. Wykluczone jest to, by Nehemiasz nie zorganizował straży nocnej, musiał się bowiem liczyć z napadem wrogów. Potwierdza to zresztą druga część wiersza. W normalnych warunkach wystarczyłaby zapewne straż urzędowa. Do jej pomocy jednak zostają powołane dodatkowe grupy wartowników rekrutujących się z obywateli Jerozolimy. Jeśli Nehemiasz mówi o obywatelach Jerozolimy, to nie w tym sensie, jakoby urzędowa straż była obcego pochodzenia. Straż urzędowa stanowiła wojsko, a w skład straży pomocniczej wchodziłoby obywatele niewykwalifikowani. Ta wyjątkowa przezorność Nehemiasza świadczyłaby o jego obawach przed zakłóceniem porządku w samej Jerozolimie, a może nawet przed rozruchami (por. Ne 6, 17 n.).

Wtedy znalazłem spis tych, którzy przybyli na początku. I znalazłem taki zapis:

<sup>6</sup> A oto mieszkańcy tej krainy, przybysze z niewoli, uchodźcy, których sprowadził do Babilonii Nabuchodonozor, król babiloński. Powrócili oni do Jerozolimy i Judy, każdy do miasta swego. <sup>7</sup> Przyszli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mordokajem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem, Baaną.

---

7, 6-72 Ezd 2, 1-70

## VI. SPIS TYCH, KTÓRZY POWRÓCILI Z NIEWOLI (7, 4-72a)

### 1. TROSKA NEHEMIASZA O ZALUDNIENIE MIASTA (7, 4-5a)

**Wiersze 4-5a.** Wiersze 4-5a należą do Pam-Ne. Nehemiasz zauważył przy podziale służby strażników dużą dysproporcję pomiędzy małą liczbą mieszkańców miasta a jego obszarem. Odległość od najbardziej na północ wysuniętej wieży (Wieża Chananela) do południowej części miasta wynosiła 1200 m. By temu zaradzić, Nehemiasz – jak się później dowiemy (11, 1) – zamierza sprowadzić do Jerozolimy jedną dziesiątą ludności wiejskiej. Na razie namiestnik zebrał całą ludność jerozolimską, by się zapoznać dokładnie z aktualnym stanem liczebnym stolicy i poszczególnych rodzin.

### 2. NEHEMIASZ ZNAJDUJE SPIS REPATRIANTÓW (7, 5b-72a)

**Wiersz 5b.** Według obecnego brzmienia tekstu Nehemiasz szuka starszych spisów ludności, by na ich podstawie otrzymać lepszy obraz całego procesu zaludnienia stolicy po niewoli. Rzeczywiście, znalazł on taki spis, mianowicie listę pierwszych reemigrantów. Spis ten (zdaniem glosatora) Nehemiasz uważał za wyjątkowo cenny, skoro umieścił go w swoich pamiętnikach.



A ta jest liczba mężów ludu Izraela: <sup>8</sup> synów Pareosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch, <sup>9</sup> synów Szeftatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch, <sup>10</sup> synów Aracha – sześćset pięćdziesięciu dwóch, <sup>11</sup> synów Pachat-Moaba, mianowicie synów Jozuego i Joaba – dwa tysiące osiemset osiemnastu, <sup>12</sup> synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech, <sup>13</sup> synów Zattu – osiemset czterdziestu pięciu, <sup>14</sup> synów Zakkaja – siedemset sześćdziesięciu, <sup>15</sup> synów Binnuja – sześćset czterdziestu ośmiu, <sup>16</sup> synów Bebaja – sześćset dwudziestu ośmiu, <sup>17</sup> synów Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch, <sup>18</sup> synów Adonikama – sześćset sześćdziesięciu siedmiu, <sup>19</sup> synów Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu, <sup>20</sup> synów Adina – sześćset pięćdziesięciu pięciu, <sup>21</sup> synów Atera, mianowicie Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu, <sup>22</sup> synów Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu, <sup>23</sup> synów Besaja – trzystu dwudziestu czterech, <sup>24</sup> synów Charifa – stu dwunastu, <sup>25</sup> synów Gibeona – dziewięćdziesięciu pięciu, <sup>26</sup> mężów z Betlejem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu, <sup>27</sup> mężów z Anatot –

---

Spis w Ne 7 nie należy do Pamiętników i jest pokronikarskiego pochodzenia.

**Wiersze 6-72.** Jak już wiadomo, spis ten jest niemal identyczny z Ezd 2. Mimo że późniejszy interpolator miał przed sobą wzór (Ezd 2), to spis w Ne 7 nieco uzupełnił. Dają się również zauważyć inne odchylenia. Ponieważ zwracaliśmy już na nie uwagę w interpretacji Ezd 2, wystarczy tu wskazać tylko na najważniejsze. Zdarza się, że w obu listach te same imiona pisze się w inny sposób (por. w. 7.15.29). Czasem w jednym lub w drugim spisie zauważa się brak pewnych imion (w. 7; Ezd 2, 30.45.46.50). Nie zawsze wyszczególnia się imiona w tym samym porządku (w. 22-24; 36.37), albo też zestawia się je inaczej (w. 26). W w. 67 brak kilku słów, dlatego że interpolator z jednej podobnej liczby spojrział na drugą, pomijając kilka cyfr. Różnice w cyfrach należy tłumaczyć tym, że dawniej oznaczano cyfry znakami, a nie słowami. Jeszcze większe różnice istnieją w spisie ofiarowanych darów (w. 69-71).

stu dwudziestu ośmiu,<sup>28</sup> mężów z Bet-Azmawet – czterdziestu dwóch,<sup>29</sup> mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech,<sup>30</sup> mężów z Rama i Geba – sześćset dwudziestu jeden,<sup>31</sup> mężów z Mikmas – stu dwudziestu dwóch,<sup>32</sup> mężów z Betel i Aj – stu dwudziestu trzech,<sup>33</sup> synów Nebo – pięćdziesięciu dwóch,<sup>34</sup> synów drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech,<sup>35</sup> synów Charima – trzystu dwudziestu,<sup>36</sup> mężów z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu,<sup>37</sup> mężów z Lod, Chadid i Ono – siedemset dwudziestu jeden,<sup>38</sup> synów Senai – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu.

<sup>39</sup> Kapłani: synów Jedajasza z domu Jozuego – dziewięćset siedemdziesięciu trzech,<sup>40</sup> synów Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch,<sup>41</sup> synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu,<sup>42</sup> synów Charima – tysiąc siedemnastu.<sup>43</sup> Lewici: synów Jozuego, mianowicie Kadmiela, Binnuja, Hodwy – siedemdziesięciu czterech.<sup>44</sup> Śpiewacy: synów Asafa – stu czterdziestu ośmiu.<sup>45</sup> Stróżowie bram: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja – stu trzydziestu ośmiu.<sup>46</sup> Niewolnicy świątyni: synowie Sichy, synowie Chasufy, synowie Tabbaota.<sup>47</sup> synowie Kerosa. synowie Sii. synowie Pado-

## CZĘŚĆ II

### DALSZA DZIAŁALNOŚĆ EZDRASZA I NEHEMIASZA (7, 72b-10, 40)

Na podstawie dociekań krytyki literackiej należałoby fragment 8, 1b-10, 40 uznać za dzieło kronikarskie, które pierwotnie łączyło się z Ne 1-7. Druga część w. 72 może pochodzić od interpolatora, który zamierzał związać spis z następnym rozdziałem, głównie przez to, że potworzył datę występującą w Ne 8, 2 w tej właśnie części łączącej.

na,<sup>48</sup> synowie Lebany, synowie Chagaby, synowie Szalmaja,<sup>49</sup> synowie Chanana, synowie Giddela, synowie Gachara,<sup>50</sup> synowie Reajasza, synowie Resina, synowie Nekody,<sup>51</sup> synowie Gazzama, synowie Uzzy, synowie Paseacha,<sup>52</sup> synowie Besaja, Meunici, Nefisy, <sup>53</sup> synowie Bakkuka, synowie Chakufy, synowie Charchura,<sup>54</sup> synowie Baslita, synowie Mechidy, synowie Charszy,<sup>55</sup> synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Temacha,<sup>56</sup> synowie Nesjacha, synowie Chatify.<sup>57</sup> Synowie niewolników Salomona: synowie Sotaja, synowie Sofereta, synowie Peridy,<sup>58</sup> synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Giddela,<sup>59</sup> synowie Szefatiasza, synowie Chatila, synowie Pocheret-Hassebajima, synowie Amona.<sup>60</sup> Wszystkich niewolników świątyni i synów niewolników Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.

<sup>61</sup> A oto przybysze z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addon, Immer, którzy nie mogli wykazać, że ród ich i pochodzenie ich wywodzi się z Izraela:<sup>62</sup> synów Delajasza, synów Tobiasza, synów Nekody – sześćset czterdziestu dwóch.<sup>63</sup> A z kapłanów: synowie Chobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię.<sup>64</sup> Szukali oni w liście zapisanych, a ponieważ siebie nie znaleźli, zostali wykluczeni od kapłaństwa jako nie nadający się.<sup>65</sup> A namiestnik zabronił im spożywać z pokarmów najświętszych, dopóki nie powstanie kapłan dla urim i tummim.

---

## I. ODCZYTANIE PRAWA (7, 72b-8, 12)

**Wiersze 7, 72b – 8, 1a.** W myśl tekstu w siódmym miesiącu odbyło się w stolicy ogólne zebranie Judejczyków. Miejszem spotkania ludności zarówno stolicy, jak i okolic był plac przed Bramą Wodną. Liczba siedem, określająca miesiąc spotkania, niewątpliwie powstała na podstawie 8, 2. Po ukończeniu murów miasta pod koniec miesiąca szóstego (Ne 6, 15) Judejczycy udali się do Jerozolimy. W ten sposób już Ezd 3, 1

<sup>66</sup> Cała gmina razem liczyła czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób, <sup>67</sup> oprócz ich niewolników i niewolnic, tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. Posiadali także dwustu czterdziestu pięciu śpiewaków, koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć, mułów – dwieście czterdzieści trzy, <sup>68</sup> wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć, osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia.

<sup>69</sup> A część naczelników rodzin darowała na kult: namiestnik złożył w skarbcu tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czasz, trzydzieści szat kapłańskich i pięćset min srebra. <sup>70</sup> A niektórzy naczelnicy rodzin złożyli w skarbcu na kult dwadzieścia tysięcy drahm złota, dwa tysiące dwieście min srebra. <sup>71</sup> A to, co złożyła reszta ludu, wynosiło dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra, sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich.

<sup>72</sup> Kapłani, lewici, stróżowie bram, śpiewacy, jak i część ludu oraz niewolnicy świątyni osiedlili się w swoich miastach. Cały Izrael w swoich miastach.

Nadszedł siódmy miesiąc – a Izraelici byli już w swoich miastach.

---

mówił o pierwszych reemigrantach. Według relacji obecnego spłotu faktu odbudowy miasta z wydarzeniem odczytania Prawa byłby to rok 445 przed Chr.

Zebranie odbyło się na placu przed Bramą Wodną (por. Ne 3, 26). Chodzi prawdopodobnie o teren bardzo przestronny na tarasie nie zbudowanego jeszcze wówczas pałacu królewskiego. Jeśli to przypuszczenie jest słuszne, wspomniany plac graniczył w swojej północnej części z terenem świątyni. W takim wypadku można by go utożsamić z „placem przed domem Bożym”, o którym wspomina Ekd 10, 9. Wiadomo ponadto z Ne 12, 37.40, że uroczysty obchód z okazji poświęcenia murów zdążył od Bramy Wodnej do świątyni. Co najmniej część Żydów, którzy przybyli do Jerozolimy z okolicy, nocowała zapewne na placu pod namiotami (por. w. 16; Ekd 10, 9).

**8**<sup>1</sup> Zgromadził się więc cały lud bez wyjątku na placu przed Bramą Wodną. I żądali od uczonego w Piśmie Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Jahwe nadał Izraelowi.<sup>2</sup> Wtedy dnia pierwszego siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, które składało się nie tylko z mężczyzn, lecz także z niewiast i wszystkich, którzy w stanie byli je zrozumieć.<sup>3</sup> I czytał z niego na placu przed Bramą Wodną od rana aż do południa w obecności mężczyzn, niewiast i tych, którzy rozumieli; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa.

---

8, 1      Ezd 3, 1

**Wiersz 1b.** Druga część tego wiersza należy już do opisu kronikarskiego, który sięga z małymi wyjątkami aż do 10 rozdziału. Lud zwraca się do Ezdrasza, by odczytał Prawo. Kronikarz wiedział o tym, że Ezdrasz przyniósł ze sobą Prawo, pochodzące od Boga.

**Wiersz 2.** Ezdrasz spełnia życzenie ludu. Przybył on zresztą do Jerozolimy w celu odczytania Prawa (Ezd 7, 25 n.). Można się nawet zastanowić nad tym, dlaczego nie przystąpił od razu do realizacji tego naczelnego zadania. W aspekcie całościowym Ezd 9-10 wyjaśnia tę zwłokę w odczytaniu Prawa.

Według dawnego zwyczaju, jakiego przestrzegano przy odczytywaniu Prawa (Joz 8, 35; Pwt 31, 12; 2 Krl 23, 2), w zebraniu biorą udział także niewiasty i dzieci. O udziale ostatnich decydował wiek, w którym dziecko już pojmuje to, co mu się przedstawia (por. Ne 10, 29). Prawo, które Ezdrasz miał, mogło być napisane na kilku zwojach.

**Wiersz 3.** Wiersz ten w szczegółach opowiada o zasadniczym wydarzeniu zasygnalizowanym poprzednio. Jeśli patrzy się w ten sposób na okoliczności towarzyszące odczytaniu Prawa, niekoniecznie trzeba cały wiersz bądź pewną jego część uważać za późniejszy dodatek.

Ezdrasz czytał Prawo od rana aż do pory obiadowej, a lud uważnie słuchał. Oczywiście, czytano z przerwami, co zresztą sugeruje także w. 8.

**Wiersz 4.** Jednak aby lud mógł widzieć, a nawet lepiej słyszeć Ezdrasza, postawiono podwyższenie (*migdal*). Po raz pierwszy w ST jest tutaj, w ogóle, mowa o ambonie. Obok Ezdrasza stanęło 13 mężów.

<sup>4</sup> Uczony w piśmie Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Obok niego stanęli po prawicy: Matatiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; po lewicy znów: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam.

<sup>5</sup> Ezdrasz otworzył księgę przed oczyma całego ludu, gdyż stał wyżej niż wszystek lud. A gdy ją otwierał, powstał wszystek lud.

<sup>6</sup> Wtedy Ezdrasz wielbił Jahwe, wielkiego Boga, a cały lud odpowiedział podnosząc ręce: „Amen! Amen!” Potem pokłonili się i upadli przed Jahwe na kolana, twarzą dotykając ziemi. <sup>7</sup> A lewicy: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maa-

---

8, 7 Ezd 10, 23

Większość imion tych mężów nie jest znana. Anajasz i Chaszum, skądinąd znani, są przedstawicielami rodów laickich (Ne 10, 19.23; 7, 22; Ezd 10, 33), Chilkiasz znany jest jako kapłan (Ne 12, 7.21; por. Ezd 7, 1). Nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia z tymi samymi osobami, które zostały wymienione w powyższych tekstach. Nie wiemy również, czy wspomniani w w. 4 mężowie są kapłanami lub lewitami. Raczej chodzi o laików. Przepuszczalnie kronikarz nie omieszkaby dołączyć do imion ich stanu czy godności.

**Wiersz 5.** Ezdrasz wstąpiwszy na podwyższenie rozwija zwój Prawa. Tą czynnością rozpoczyna on akcję liturgiczną. Lud zauważywszy, że Ezdrasz przystępuje do odczytania Prawa, natychmiast powstał (por. Ne 9, 3), by w ten sposób wyrazić swoją cześć dla słowa Bożego (por. 1 Krl 1, 28.31).

**Wiersz 6.** Przed odczytaniem Prawa Ezdrasz odmówił krótką modlitwę pochwalną, może w takiej formie, o jakiej pozwala wnioskować sam tekst: „Niech będzie uwielbiony Jahwe, wielki Bóg”. Aklamację tę potwierdza lud, wołając dwukrotnie „Amen”. Odpowiedzi towarzyszy podnoszenie rąk. To jest prastary zwyczaj modlitewny (por. Ezd 9, 5), który najprawdopodobniej oznacza wołanie o pomoc do Boga, zwłaszcza w sytuacjach rozpaczliwych. Następnie lud upadł na kolana i pochylił się aż do samej ziemi.

sejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu.<sup>8</sup> I czytali z księgi, z Prawa Bożego, i przekładając od razu osiągnęli zrozumienie, tak że [lud] pojął to, co czytano.

<sup>9</sup> Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz Ezdrasz, kapłan-uczony w Piśmie, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego

---

8, 8    Ezd 7, 6

**Wiersze 7-8.** W odczytaniu Prawa pomagają Ezdraszowi lewici. Wielu komentatorów wiersz ten uważa za dodatek do fragmentu kronikarskiego. Jednak wprowadzenie lewitów jako nauczycieli Prawa obok kapłana jest cechą kronikarską (por. 2 Krn 17, 79; 9, 4-11). Największą trudność widzi się jednak w tym, że interpretację Prawa, o której mówi nasz wiersz wyprzedza odczytanie, o którym jest mowa dopiero w zdaniu następnym. Tego rodzaju rzekomą nieścisłość spotkaliśmy już w w. 3, który również robi wrażenie, że wyprzedza treść w. 5. W wypadku w. 8 rzecz ma się podobnie jak w w. 3 i 5. Wiersz 8 wyjaśnia, jak należy rozumieć owe „objaśnianie” Prawa, o którym wspomina w. 7. Po odczytaniu pewnego fragmentu Prawa przez Ezdrasza przekładano je, obdarzając przynajmniej trudniejsze miejsca małym komentarzem, gdyż celem odczytania Prawa było, by lud je rozumiał.

Tekst wylicza trzynastu lewitów. Większość ich imion spotykamy także przy innych okazjach (Ne 9, 4-5; 10, 10-14; 11, 15-17; Ezd 10, 23; por. 2 Krn 17, 8). Należy się spodziewać, że każdy lewita stał przy pewnej grupie ludzi.

Według tekstu nie tylko Ezdrasz, ale także lewici czytają z księgi Prawa. Jest to mało prawdopodobne, gdyż Ezdrasz czyta Prawo po raz pierwszy. Należy się raczej liczyć z tym, że kronikarz synchronizuje zwyczajnie sobie współczesne z wydarzeniami historycznymi. Przypuszczalnie czytał tylko Ezdrasz, a lewici po odczytaniu pewnej części Prawa przekładali ją na potoczny język aramejski. Przekład był chyba konieczny, gdyż wielu Żydów nie znało języka hebrajskiego (por. Ne 13, 24).

Nie ulega wątpliwości, że kronikarz przedstawił nam kapłana Ezdrasza jako postać, do której należy autorytatywne czytanie Prawa i jego

ludu: „Dzień ten jest poświęcony Jahwe, Bogu waszemu; nie bądźcie smutni i nie płaczcie!” Albowiem wszystek lud płakał, gdy usłyszał słowa Prawa.<sup>10</sup> I rzekł do nich: „Idźcie, pożywajcie tłuste potrawy i pijcie słodkie napoje, pošlijcie także części tym, którzy nie posiadają nic gotowego, albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu: nie bądźcie tedy przygnębieni, gdyż radość w Jahwe jest ostoją waszą”.<sup>11</sup> Również lewici uspokajali cały lud i mówili: „Uspokójcie się, albowiem dzień ten jest święty i nie bądźcie przygnębieni”.

---

8, 10 Est 9, 19

interpretacja. Lewici natomiast mają obowiązek w sposób przystępny przyswoić ludowi zasady Prawa. Warto w tym kontekście jeszcze dodać, że zdaniem kronikarza lewici zajmowali się nauczaniem Prawa już w czasach przed niewolą babilońską (2 Krn 17, 7-9), co jest zupełnie prawdopodobne. Centralizacja kultu w Jerozolimie mogła się przyczynić do tego, że co najmniej w mniejszych miejscowościach głównie lewici zajmowali się nauczaniem ludu (Pwt 12, 12.18 n. i inne; por. 2 Krn 35, 3).

**Wiersz 9.** Według obecnego tekstu zjawia się obok Ezdrasza także Nehemiasz z określeniem – namiestnik, *tiršātā*’ (por. Ne 7, 65. 69; Ezd 2, 63), zajmując nawet naczelne miejsce. Jest tutaj także mowa o lewitach, którzy pouczali lud. Zarówno włączenie Nehemiasza w to zadanie, jak również lewitów, należy przypisać późniejszemu redaktorowi. W historii Ezdrasza bowiem Nehemiasz nie odgrywał większej roli. Wydaje się, że tylko Ezdrasz przemawia do ludu, ogłaszając im dzień poświęcony Bogu. W takim dniu nie wolno się smucić. Lud bowiem zapłakał, gdy usłyszał słowa Prawa (por. Sdz 2, 4).

**Wiersz 10.** W wierszu 10 przemawia już wyraźnie sam Ezdrasz, zachęcając lud do uczty. To bowiem mają na uwadze słowa o jedzeniu tłustych potraw i picciu słodkiego wina. W tak uroczystym dniu Izraelici mają także pamiętać o biedniejszych osobach, dzieląc się z nimi pokarmem i napojem. Do wielkich uroczystości lud przygotowywał się odpowiednio według prastarych zwyczajów. Do potraw używano dużo oliwy (por. Kpł 2, 1-3; 6, 14). Korzystano też z najlepszych win, do



<sup>12</sup> Wtedy poszedł wszystek lud, by jeść i pić oraz by wysłać części i urządzić wielki obchód radości. Zapamiętali bowiem słowa, które im ogłoszono.

<sup>13</sup> W drugim dniu zaś zebrali się naczelnicy rodzin całego ludu, kapłani i lewici u uczonego w Prawie Ezdrasza, aby zapoznać się z słowami Prawa. <sup>14</sup> I w Prawie, które Jahwe nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici w czasie święta, w siódmym miesiącu

---

8, 14 Wj 23, 14; Kpl 23, 33-36

których dodawano często różne przyprawy oraz miód (por. Ps 75, 9; Prz 9, 2.5). Używano też świeżego wina z tegorocznych winobrań, które było jeszcze słodkie, ale już fermentowało. O takim winie często mówi ST, że rozwesela serce człowieka (Iz 49, 26; Jl 1, 5; Dz 2, 13). Zwyczaj dzielenia się z ubogimi pokarmem był praktykowany także przy innych uroczystościach, a nawet przy ucztach ofiarnych (por. Pwt 14, 29; 16, 10; 26, 12; Est 9, 19.22; Tb 2, 2; Syr 7, 32; 41, 21). Dwukrotną zachętę do radości uzasadnia Ezdrasz tym, że dzień ten jest poświęcony Bogu. Kto zaufał Bogu, nie ma powodu do smutku. Ezdrasz to wyraźnie przypomina ludowi, posługując się formułą: „radość w Jahwe jest ostoją waszą”.

**Wiersze 11-12.** Jeśli nasze uwagi dotyczące interpolacji w. 9 są słuszne, to dopiero po zachętach Ezdrasza lewici czynią to samo, wlewając w serca ludu otuchę i nadzieję, posługując się motywacją Ezdrasza.

Lud spełnił dokładnie zalecenia Ezdrasza, urządzając wielką ucztę. Słowa Prawa oraz słowa zachęty trafiły do ich serc.

## II. UROCZYSTE OBCHODY ŚWIĘTA NAMIOTÓW (8, 13-18)

**Wiersze 13-14.** Po uroczystościach pierwszego dnia miesiąca siódmego większość Izraelitów (a zwłaszcza laicy) wracała do swoich miejscowości. Do niemal wszystkich z nich można było dotrzeć z Jerozolimy

mieszkali w namiotach.<sup>15</sup> Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: „Idźcie w góry i przynieście gałęzie oliwne, sosnowe, mirtowe, palmowe i innych drzew liściastych, by postawić namioty według przepisu”.

<sup>16</sup> I lud wyszedł i przynieśli [gałęzie], i postawili namioty, każdy na dachu swoim i na podwórzach swoich, także na dziedzińcach domu Bożego, na placu przy Bramie Wodnej i na placu przy Bramie Efraimskiej.<sup>17</sup> Tak więc cała gmina tych, co powrócili z niewoli, postawiła namioty i mieszkała w namiotach. Od dni Jozuego, syna

---

8, 15    Kpł 23, 39-43; Ps 118, 27

w ciągu jednego dnia (por. w. 15). W stolicy pozostali tylko naczelnicy rodzin laików oraz kapłani i lewici (por. Ezd 9, 1; 10, 5.8). Zaraz następnego dnia uczestniczyli oni w zebraniu zwołanym przez Ezdrasza celem pogłębienia Prawa, a przynajmniej najbardziej aktualnych przepisów. Do nich należały instrukcje dotyczące obchodów Święta Namiotów, które przypadało właśnie na siódmy miesiąc.

**Wiersz 15.** W dniu Święta Namiotów należało zamieszkać w namiotach. Tę wieść, którą wyczytano w Prawie, ogłoszono teraz ludowi łącznie z szczegółowymi przepisami dotyczącymi przygotowania tego święta. Należało pójść w zalesione góry i przynieść gałęzie z liśćmi z pewnych określonych drzew, a także z innych, których tekst bliżej już nie wymienia.

Zbieranie liści i budowanie namiotów dotyczyło wszystkich Judejczyków. Według w. 17a nawet Judejczycy z okolic zgromadzili się w stolicy i tam obchodzili uroczystość namiotów.

**Wiersz 16.** Mieszkańcy Jerozolimy postawili namioty na płaskich dachach, gdzie się często przebywa (por. Pwt 22, 8; 1 Sm 9, 25; 2 Sm 11, 2) oraz w podwórkach swoich domów. Pątnicy zaś zbudowali namioty na dziedzińcach świątyni i na innych dogodnych i wolnych miejscach. Tekst wspomina o znanym już placu przy Bramie Wodnej (w. 13) oraz o placu przy Bramie Efraimskiej. Jak wskazuje nazwa, brama ta znajdowała się przy drodze prowadzącej do Efraimu, a więc na północ lub na północny zachód.

Nuna, aż do tego dnia nie postąpili tak Izraelici, i panowała bardzo wielka radość.<sup>18</sup> I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od pierwszego dnia do ostatniego. I przez siedem dni obchodzili święto. Ósmego dnia zaś odbyło się uroczyste zgromadzenie, zgodnie z przepisem.

**9**<sup>1</sup> A w dwudziestym czwartym dniu tegoż miesiąca zgromadzili się Izraelici poszcząc, w sukniach pokutniczych i z ziemią na głowie.<sup>2</sup> A nasienie Izraela odłączyło się od wszystkich obcych plemion. Przystąpili, wyznając grzechy swoje i przestępstwa swych

---

9, 2    Ezd 9, 1-2; 10, 11

**Wiersze 17-18.** Takiej uroczystości (tzn. w tej formie) nie obchodzono od czasów Jozuego (por. 2 Krl 23, 22 n.).

Widocznie oryginalność polegała na tym, że cały lud zgromadził się w Jerozolimie. Ezdrasz zaś wykorzystał tę okazję, by zapoznać gminę kultyczną z Prawem przez cały okres trwania uroczystości (w. 18a). Nawiązał on w ten sposób do starego zwyczaju czytania Prawa w Święto Namiotów. W myśl Pwt 31.10 n. przynajmniej co siódmy rok należało odczytać Torę w czasie tego święta.

Słusznie stawia się często pytanie, dlaczego w Ne 8 nie ma mowy o wielkim Dniu Pojednania, przypadającym według Kpł 16, 29 n.; 23, 26 n.; Lb 29, 7 n. na dziesiąty dzień siódmego miesiąca.

Wydaje się, że za czasów Ezdrasza, a może nawet i kronikarza nie był jeszcze ustalony ścisły termin tego święta, tj. dzień dziesiąty, o którym mówi nam obecna Tora.

### III. ZEWNĘTRZNY PRZEBIEG LITURGII POKUTY (9, 1-5a)

Ne 9 składa się z części narracyjnej utrzymanej w 3. os. (9, 1-5a) oraz z części hymnicznej (9, 5b-37). Wiersz 3 chyba nie należał do pierwotnej części. Opisy powstania i upadania oraz czynności czytania

ojców.<sup>3</sup> I powstali na swoim miejscu, i czytali z księgi Prawa Jahwe, Boga swojego, przez czwartą część dnia, a przez [drugą] czwartą wyznawali swe grzechy upadłszy na kolana przed Jahwe, swoim Bogiem.

<sup>4</sup> A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani – i głośno wołali do

---

Prawa powtarzają się we fragmencie 8, 3-6. Ponadto trudno sobie wyobrazić, by po prostu bezpośrednio po opisanym akcie pokutniczym w 9, 2 nastąpił nowy akt wyznania. Glosator zauważył, że w Ne 8 + 9 pomiędzy odczytaniem Prawa a aktem pokutniczym istniała dwudniowa przerwa (8, 18; 9, 1). Usunął ją, włączając w całość, opis drugiego oddzielnego aktu pokutniczego.

**Wiersz 1.** Już w drugim dniu po tygodniu obchodów uroczystości, o których mówi poprzedni rozdział, Judejczycy zebrali się ponownie, by obchodzić dzień pokuty. Przypada on na dwudziesty czwarty dzień siódmego miesiąca. Tradycja żydowska wspomina jeszcze o dwóch innych uroczystościach pokutniczych w siódmym miesiącu. Jest to post – Gedalja, przypadający na trzeci dzień miesiąca siódmego (por. 2 Krl 25, 25; Jr 41, 14; Za 7, 3.5; 8, 19), oraz Dzień Pojednania, który obchodzono dziesiątego dnia miesiąca siódmego (por. Kpł 16, 29-34).

Nehemiasz nigdzie nie wspomina o tych uroczystościach pokutnych. Oprócz tego, że każda z nich (oraz ta wspomniana w Ne 9) przypada na ten sam dzień tygodnia (3.10.24 miesiąca siódmego), nie można pomiędzy nimi dopatrzeć się szczególniejszego związku. Prawdopodobnie – jak już zaznaczono – za czasów kronikarza nie obchodzono jeszcze Dnia Pojednania dnia dziesiątego miesiąca siódmego. Wspomniany w naszym rozdziale dzień pokuty robi wrażenie, jakoby był przygotowaniem do wyjątkowej uroczystości odnowienia przymierza opisanego w Ne 10. Możliwe jest to, że kronikarz był pod wpływem daty dokumentu przymierza, włączonego do tego właśnie rozdziału.

Judejczycy zjawiają się na tę uroczystość pokutną odpowiednio przygotowani. Do rytuału pokutnego należało widocznie zdejmowanie z siebie odświętnych, a nawet zwyczajnych ubiorów czy to całkowicie,

Jahwe, Boga swojego.<sup>5</sup> Potem rzekli lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz:

„Wstańcie! Błogosławcie Jahwe, Boga naszego!

Błogosławiony jesteś Jahwe, Boże nasz, od wieku do wieku.

I niech błogosławią wspaniałe imię Twoje, choć przewyższa wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

<sup>6</sup> Ty, Jahwe, jesteś jedyny,

Ty uczyniłeś niebios,

---

9, 5 Ps 78; Dn 2, 20; 3, 52

9, 6 Pwt 6, 4

czy to częściowo (Jon 3, 6) i przywdziewanie szat pokutnych. Wkładano zazwyczaj na siebie zwykłą dużą chustę, przepasując nią biodra (Jl 1, 13; Dn 9, 3). Ponadto głowę posypywano popiołem (por. 2 Sm 1, 2; 15, 32; Jdt 9, 1), który miał pokutnikowi przypominać znikomość rzeczy ziemskich i jego nicość (Rdz 3, 19; Ps 146, 4).

**Wiersz 2.** W samym akcie pokutnym biorą udział tylko Judejczycy. Stawienie się przed Bogiem miało na celu wyznanie własnych grzechów i odstępstw przodków gminy kultycznej.

**Wiersz 3.** Autorem tego wiersza nie jest kronikarz. Interpolator mówi jednak ogólnie o gminie, że się podniosła ze swej postawy pokutnej, aby wysłuchać odczytania Prawa. Odczytuje je (wyjątkowo) przez trzy godziny. Nie można zaprzeczyć, że w dniu pokuty czytano Prawo. Taka praktyka miała miejsce także o wiele wcześniej, mianowicie w nadzwyczajnym dniu pokuty w roku 605, kiedy to odczytano po raz pierwszy księgę Jeremiasza (Jr 36, 6; Ba 1, 3). Nie wiemy jednak, czy lud odczytywał Prawo. Po czytaniu odbył się święty akt pokuty, w czasie którego przybrano postawę klęczącą i pochylono czoło ku ziemi (por. Ne 8, 6). Używano przy tym prawdopodobnie znanych form modlitewnych.

**Wiersze 4-5.** Wiersz 4 nawiązuje wyraźnie do w. 2. Lewici wchodzą na trybunę i zwracają się podniesionym głosem w krótkich modlitwach do Boga. Po tych inwokacjach inna grupa lewitów wzywa lud do oddania czci i hołdu Jahwe przez modlitwę uwielbienia, będącą zarazem wyznaniem własnych win i grzechów ojców Izraela.

niebiosa niebios i całe ich wojsko,  
ziemię i wszystko, co jest na niej,  
morza i wszystko, co znajduje się w nich.  
Ty wszystkim dajesz życie,  
a wojsko niebios tobie się kłania.  
<sup>7</sup> Ty, Jahwe, jesteś tym Bogiem,  
który wybrałeś Abrahama  
i wyprowadziłeś go z Ur w Chaldei,  
i nadałeś mu imię Abraham.

---

9,7 Rdz 12, 1; 17, 5

#### IV. MODLITWA NEHEMIASZA (9, 5b-37)

##### 1. WSTĘP DO MODLITWY (9, 5b)

**Wiersz 5b.** Modlitwę rozpoczyna wezwanie: „Wstańcie! Błogosławcie Jahwe, Boga waszego”. TM łączy z tymi słowami zwrot: „od wieku do wieku”. Nie trzeba wielce udowadniać, że połączenie to jest niezręczne. Toteż w tym wypadku uzupełnienie: „Błogosławiony jesteś Jahwe” ma swoje uzasadnienie. Zresztą podobne formuły hymniczne znane są w ST (np. Dn 3, 36. 52; Ps 106, 48; 1 Krn 16, 36).

##### 2. PODZIWIW DZIEŁA STWORZENIA (9, 6)

**Wiersz 6.** Uwielbienie stworzenia wyprzedza wyznanie Jahwe, jako jedyne Boga (por. Pwt 6, 4). On jest Stwórcą i Panem Wszechświata. Bóg stworzył „niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko”. Dla „Deuteronomisty” pojęcie „niebiosa niebios” oznaczało może tylko to, co znajdowało się ponad przestrzenią dzielącą niebo od ziemi (Pwt 10, 14; por. Rdz 1, 8). Kronikarz jednak mógł mieć na uwadze niezmierną przestrzeń nad firmamentem. Późniejsze spekulacje żydowskie dzieliły tę przestrzeń (np. *Hen. słow.* 3-10; por. także 2 Kor 12, 2). „Wojsko

<sup>8</sup> A gdy doświadczyłeś, że serce jego jest Tobie wierne,  
zawarłeś z nim przymierze,  
że dasz ziemię Kananejczyka,  
Chetyty, Amoryty,  
Peryzzyty, Jebuzyty i Girgaszyty,  
że dasz jemu i potomstwu jego.  
I dotrzymałeś słowa Twego,  
albowiem sprawiedliwy jesteś.

<sup>9</sup> Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich  
słyszałeś nad Morzem Trzciniowym.

9, 8 Rdz 15, 18 n.

9, 9 Wj 2, 23-24; 13, 21

nieba” oznacza przede wszystkim gwiazdy (por. Rdz 2, 1). One także oddają pokłon Bogu, który je powołał do bytu. Pwt 17, 3 zakazywało Izraelitom oddawania czci gwiazdom. Tak bowiem postępowali poganie. Wiadomo jednak, że mimo tego wyraźnego zakazu Żydzi popadali w bałwochwalstwo (2 Krl 21, 3; 2 Krn 33, 3). Modlitwa określa rolę, jaką spełniają gwiazdy. Izraelici jeszcze przed okresem perskim znali inny rodzaj wojsk nieba (1 Krl 22, 19). Są nimi aniołowie Boży (Pr 103, 20.21; 148, 2). Najprawdopodobniej kronikarz myśli także o nich, gdyż modlitwa wyraźnie zaznacza, że właśnie „wojsko niebios” adoruje Jahwe.

### 3. OBIETNICE DANE ABRAHAMOWI (9, 7-15)

**Wiersze 7-8.** Szczególny powód uwielbienia Boga płynie dla Izraelity stąd, że wyrwał On Abrahama ze świata pogańskiego (z Ur w Chal-dei, por. Rdz 11, 28. 31; 15, 7) i że go „wybrał” (por. Pwt 10, 14 n.). Tekst mówi wyraźnie o zamianie imienia (por. Rdz 17, 5), gdyż z tym faktem związane były Boże obietnice. Najważniejsza z nich to przyrzeczenie przydziału ziemi Kanaan (Rdz 17, 7 n.). Aluzja do doświadczenia Abrahama i jego wierności wobec Boga oraz wyliczenie narodów Palestyny świadczą o tym, że pieśń nie ma na względzie Rdz 17 (P), lecz przy-

- <sup>10</sup> I uczyniłeś znaki i cuda na faraonie,  
na wszystkich sługach jego i na całym narodzie jego kraju,  
albowiem poznałeś, jak zuchwale odnosili się do nich.  
I zdobyłeś sobie imię, które przetrwało po dzień dzisiejszy.
- <sup>11</sup> I morze rozdzieliłeś przed nimi,  
tak że przeszli przez środek morza suchą nogą.  
Ścigających ich wrzuciłeś do głębin,  
jak kamień do zburzonych wód.
- <sup>12</sup> Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie,  
a słupem ognistym w nocy,  
aby rozjaśnić im drogę,  
którą iść mieli.
- <sup>13</sup> Na górę Synaj zstąpiłeś  
i rozmawiałeś z nimi z nieba,  
i dałeś mi przepisy prawe, prawa niezawodne,  
oraz dobre ustawy i przykazania.

---

9, 10 Wj 7-12

9, 11 Wj 14; 15, 5.10

9, 12 Wj 13, 21 n.

9, 13 Wj 19; Pwt 4, 5-8

mierze z Rdz 15 (J). Sprawiedliwość Jahwe (w sensie „wierności”, por. Pwt 32, 4b) sprawiła, że Bóg dochował swoich obietnic względem Abrahama. Tę myśl rozwiną dalsze fragmenty.

**Wiersze 9-15.** Wielkiego doświadczenia doznał Izrael w Egipcie. Jednak i w tym wypadku Bóg spełnił swoją obietnicę. Tekst koncentruje się wokół faktu uwolnienia Izraela z niewoli faraonów. „Znaki” i „cuda” to są plagi egipskie, które doświadczyły namacalnie cały Egipt nie wyłączając króla. Sprawily one, że uznano wielkość Boga Izraela, którego słowa mają nieskończoną moc. Znaki te były jednak tylko wstępnym etapem do dalszych dzieł Boga. Najważniejszym z nich było cudowne wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu przez Morze Trzciniowe. Nawet wówczas, kiedy wojska egipskie nie były już w stanie ścigać Izraela, Bóg opiekuje się swoim narodem w czasie wędrówki po pustyni,



- <sup>14</sup> I Twój święty szabat im ogłosiłeś  
a przykazania, przepisy i Prawo nadałeś im  
przez Mojżesza, sługę Twego.
- <sup>15</sup> Chleb z nieba im dałeś,  
z powodu ich głodu,  
i wodę ze skały im wyprowadziłeś,  
gdy mieli pragnienie.  
Rozkazałeś im, aby poszli i posiadli ziemię,  
którą im przysięgą dać obiecałeś
- <sup>16</sup> Lecz oni, ojcowie nasi, stali się zuchwałymi  
i twardego karku i nie słuchali Twoich przykazań.
- <sup>17</sup> Odmawiali posłuszeństwa, i nie pamiętali na Twoje cuda,  
które uczyniłeś dla nich.  
Byli twardego karku i uwzięli się,  
aby wrócić do niewoli swej w Egipcie.  
Ale Ty jesteś Bogiem przebaczenia,  
jesteś łaskawy i miłosierny,  
cierpliwy i wielkiej dobroci,  
i nie opuściłeś ich.

---

9, 14 Wj 20, 8

9, 15 Wj 16, 1; 17, 1

9, 17 Lb 14, 1-4; Wj 34, 6; Dn 9, 9

we dnie i w nocy. Zarówno przekazanie Prawa na Synaju, jak i dostarczenie pokarmu oraz napoju służyło doprowadzeniu Izraelitów do ziemi Kanaan, celem spełnienia obietnicy.

#### 4. WIERNOŚĆ BOGA WOBEC IZRAELA MIMO GRZECHÓW (9, 16-23)

**Wiersze 16-23.** Mimo wyjątkowej miłości Boga względem Izraela zrodził się w narodzie niezrozumiały bunt. Posunięto się w swojej zuchwałości tak dalece, że noszono się z zamiarem powrotu do niewoli

- 18 Nawet gdy uczynili sobie cielca ulanego  
i powiedzieli: «To jest bóg twój,  
który wyprowadził cię z Egiptu»,  
i dopuścili się bluźnierstw wielkich.
- 19 Ty jednak w wielkim miłosierdziu Twoim  
nie opuściłeś ich na puszczy.  
Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie,  
aby ich prowadził na drodze;  
ani słup ognisty w nocy,  
aby rozjaśniał im drogę, którą iść mieli.
- 20 I ducha Twego dobrego dałeś,  
by ich oświecał.  
I manny Twej nie odjąłeś od ust ich,  
i wodę dałeś im, gdy mieli pragnienie.
- 21 Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich w pustyni,  
że nie odczuwali braku.  
Suknie ich się nie niszczyły,  
a nogi ich nie spuchły.

---

9, 18 Wj 32, 4

9, 19 Pwt 9, 19

9, 20 Pwt 2, 7

9, 21 Pwt 8, 4

egipskiej. Nawet wtedy, gdy uczyniono złotego cielca i zapomniano zupełnie o Bogu, Izrael doznał przebaczenia. Bóg w dalszym ciągu roz-  
tacza opiekę nad Izraelem i staje się niezłomnym towarzyszem w dalszej  
drodze do Ziemi Obiecanej. Czterdzieści lat opiekował się Bóg Izrae-  
lem w cudowny sposób, tak że w końcu naród wybrany wkroczył do  
Ziemi Obiecanej.

#### 5. ZAJĘCIE ZIEMI KANAAN (9, 24-25)

**Wiersze 24-25.** Izrael wkracza do Ziemi Obiecanej i okupuje ją. Bez  
wyraźnej pomocy Boga nigdy nie doszłoby do zdobycia twierdz kana-

- <sup>22</sup> Dałeś im królestwa i narody  
i przydzieliłeś je jako ziemie kresowe;  
tak posiadli ziemię Sichona, króla Cheszbonu,  
i ziemię Oga, króla Baszanu.
- <sup>23</sup> A synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy nieba  
i przyprowadziłeś ich do ziemi,  
o której powiedziałeś ich ojcom, że wnijdą, by ją wziąć w posiadanie.
- <sup>24</sup> I wkroczyli synowie, i wzięli tę ziemię w posiadanie,  
a Ty upokorzyłeś przed nimi  
mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków,  
których dałeś w ich ręce;  
także królów ich i narody tej ziemi,  
aby mogli z nimi postąpić, jak uważali.
- <sup>25</sup> I zajęli miasta nie do zdobycia oraz tłustą glebę.  
Posiedli domy, pełne wszelkich dóbr,  
cysterny wykute, winnice i ogrody oliwne,  
i drzewa owocowe w obfitości.  
I jedli, nasycili się i spaśli,  
i opływali w rozkoszy dzięki Twojej wielkiej dobroci.

---

9, 22 Lb 21, 21-35; Pwt 1, 2; 2, 26-3, 11

9, 23 Pwt 1, 10

9, 25 Pwt 3, 5; 6, 10-11; 11, 11; 32, 15

nejskich (por. Pwt 1, 28; 9, 1). Wkraczając do bogatych miast kananej-  
skich (Pwt 6, 11), Izraelici korzystają obficie z przepychu i bogactwa,  
jakie daje im Ziemia Obiecana, oraz prowadzą życie bogatych panów  
(por. Pwt 32, 15). Jak się okaże, dobrobyt ten stał się ich zgubą.

## 6. GRZECH IZRAELA I ZAWINIONA KARA (9, 26-31)

**Wiersze 26-31.** Spojrzenie na okres sędziów i czasy królewskie rozpoczyna się smutnym wyznaniem, że Izrael w swoim dobrobycie zapo-

- <sup>26</sup> Wtedy stali się uporczywi i zbuntowali się przeciwko Tobie,  
i porzucili Twoje Prawo.  
Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali,  
aby ich nawrócić do Ciebie.  
Tak popełnili bluźnierstwa wielkie.
- <sup>27</sup> Wówczas wydałeś ich w ręce prześladowców, żeby ich gnę-  
bili.  
Ale w czasie udręczenia swego wołali do Ciebie,  
a Ty z nieba ich wysłuchałeś.  
I według wielkiego miłosierdzia swego dałeś im wybawicieli,  
którzy ocalili ich z rąk nieprzyjaciół.
- <sup>28</sup> Kiedy mieli spokój, znowu postępowali nieprawidłowo  
przed Tobą.  
Wtedy pozostawiłeś ich w rękach nieprzyjaciół, aby pano-  
wali nad nimi.  
I znowu wołali do Ciebie,  
a Ty z nieba wysłuchałeś i wybawiłeś ich, według miłosier-  
dzia Twego wiele razy.

---

9, 26 Mdr 2, 10-20

9, 27 Pwt 9, 19

mniał zupełnie o Bogu. Obojętność na sprawy Boże nabiera cech zu-  
chwalstwa i buntu. W Izraelitach odżyła dawniejsza skłonność do bał-  
wochwalstwa. Jeśli powołani przez Boga prorocy usiłowali im przypom-  
nieć Boże wybraństwo, zgładzono ich (1 Krl 18, 4.13; 19, 10.14; 2 Krn  
24, 21). Wtedy dla Izraela nastąpił krótki okres udręczenia. Zakończyli  
go sędziowie, spełniający rolę zarówno orężnych, jak i duchowych  
wodzów Izraela. Kiedy Izrael czuł się pewny i wiedział, że na razie nie  
zagroza mu żadne niebezpieczeństwo, znowu zapomniał o Bogu. Po-  
zbawiony wolności zwracał się do Boga, a On litował się ponownie nad  
swoim narodem. I tak powtarzało się nieposłuszeństwo względem Boga,  
jak również Jego miłosierdzie. Bóg wtedy powołał proroków, którzy  
ujawnili narodowi Jego wolę. Gdy i te namacalne dowody miłości Jahwe  
nie znalazły zrozumienia, nastąpił ponowny okres niewoli. Jest to dłu-

- <sup>29</sup> I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Prawa Twojego.  
Oni jednak byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich,  
i przeciw ustawom Twoim zgrzeszyli;  
przeciw tym, które przestrzegając człowiek zachowuje  
życie.  
Odwrócili się uparcie,  
byli zatwardziali i nieposłuszni.
- <sup>30</sup> Miałeś cierpliwość z nimi przez lat wiele  
i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego  
za pośrednictwem Twoich proroków.  
A gdy nie chcieli słuchać,  
wydałeś ich w ręce ludów tejże ziemi.
- <sup>31</sup> Lecz dzięki wielkiemu miłosierdziu Twemu  
nie zatraciłeś ich.  
Ani ich nie opuściłeś,  
ponieważ Tyś Bogiem łaskawym i miłosiernym.
- <sup>32</sup> A teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny i straszny,  
który dotrzymujesz przymierza i łaski:

---

9, 29 Kpł 18, 5; Pwt 11, 21; 30, 16; 32, 47; Prz 3, 3

9, 32 Lm 5; Syr 36, 1.9

gotrwała i uciążliwa niewola babilońska. Jednak nawet w niewoli Bóg nie niszczy doszczętnie swoich wybrańców. Ocalił „Resztę”, która przetrwała wygnanie (Ne 1, 2; Ezd 1, 4; 9, 14; por. Kpł 26, 44). Na tym stwierdzeniu pieśń kończy swoje spojrzenie na historię Izraela.

#### 7. PROŚBA O UCHYLENIE KARY (9, 32-37)

**Wiersze 32-37.** Przez wprowadzenie „A teraz” (por. 10, 1 Dn 9, 15; Ba 2, 11) modlitwa przechodzi w prośbę o uchylenie kary. Uwypukła ona już doznaną karę za grzechy, którą Izrael ściągnął na siebie. W oczach modlącego się ucisk ten rozpoczął się za panowania królów

- niech Ci się nie wydaje małe wszelkie to utrapienie,  
jakie przyszło na nas, na królów naszych,  
książąt naszych, kapłanów naszych,  
proroków naszych, ojców naszych i cały Twój lud  
od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.
- <sup>33</sup> Ty jednak jesteś sprawiedliwy  
we wszystkim, co przyszło na nas,  
albowiem zachowałeś wierność,  
my zaś byliśmy bezbożni.
- <sup>34</sup> Rzeczywiście, królowie nasi, książęta nasi,  
kapłani nasi i ojcowie nasi  
nie przestrzegali Prawa Twego  
i nie zważali na przykazania Twoje  
i na świadectwa Twoje, które potwierdziłeś wśród nich.
- <sup>35</sup> Mimo posiadania królestwa swojego  
i Twej dobroci wielkiej, którą im okazałeś,  
i przestrzennej i żyznej ziemi, którą ich obdarzyłeś,  
nie służyli Tobie i nie odwrócili się  
od swoich złych czynów.

---

9, 33 Pwt 3, 27; 9, 14

9, 34 Pwt 9, 6

asyryjskich. Przypuszczalnie autor ma na uwadze Salmanassara V (727-722) i Sargona II (722-705), którzy zaatakowali północną część Izraela i jej mieszkańców wprowadzili do niewoli (2 Krl 17, 3.23), w szczególności zaś tego ostatniego króla oraz Sanheriba (705-681), gdyż oni to napadli na Judeę i Jerozolimę (Iz 10, 11.28-34).

Po tej krótkiej reminiscencji o niewoli Izraela modlitwa wraca do zasadniczej myśli; do wyznania win oraz do uznania, że Bóg zawsze słusznie i sprawiedliwie postępował wobec Izraela. Ponieważ Żydzi nie chcieli być poddani królom w ich własnym kraju, Bóg oddał ich w ręce obcych panów na cudzej ziemi. Wprawdzie obecnie Judejczycy doczekali się powrotu z niewoli i żyją we własnym kraju, w ziemi ongiś

- <sup>36</sup> Oto myśmy dziś niewolnikami  
na ziemi, którą dałeś ojcom naszym,  
aby spożywać owoc i dobra jej.  
Oto myśmy niewolnikami na niej.
- <sup>37</sup> A jej obfity urodzaj przynosi korzyść królom,  
których ustanowiłeś nad nami za grzechy nasze.  
Oni to władają nad nami  
i nad bydłem naszym  
według swego upodobania.  
Rzeczywiście w wielkiej nędzy jesteśmy.
- 

im obiecanej przez Boga, niemniej nie cieszą się całkowitą swobodą i wolnością (Lm 5, 2). Ciężą na nich nałożone przez monarchów perskich różnej natury podatki (por. Ne 5, 4.15; Lm 5, 4.13). Być może jeszcze bardziej poniżające i bolesne są nadużycia urzędników perskich na prowincji wobec repatriantów (Ne 5, 15; Lm 5, 8).

W związku z narzekaniem na obce władze z okresu po niewoli nasuwa się pytanie, czy to było możliwe za czasów perskich? Raczej nie. Widocznie autor żyje już w innej epoce. Wiadomo, że w okresie greckim narzekano na królów neobabilońskich i perskich, a w rzeczywistości miano na uwadze władców greckich (Dn 3, 32 LXX; por. Syr 36, 12).

Modlitwę kończy pełna boleści inwokacja do Boga: „w wielkiej nędzy jesteśmy”. Odczuwa się brak wypowiedzi jakiegokolwiek prośby (inaczej np. Dn 9, 17-19) czy to o przebaczenie, czy o zakończenie udręczeń lub o błogosławieństwo i opiekę nad Jerozolimą (por. Dn 9, 18). Brak też prośby o ukaranie czy nawet o wytępienie obcych władców (inaczej Dn 3, 44 i Syr 36, 3.4). Zasadniczy cel modlitwy jest inny: uznanie własnej winy i przedstawienie Bogu obecnej udręki, na którą jednak Izrael zasłużył.

**10**<sup>1</sup> Wobec tego wszystkiego zawieramy umowę i przedkładamy ją na piśmie, przy czym na tym pieczętowanym dokumencie widnieją podpisy naszych przełożonych, lewitów i kapłanów. <sup>2</sup> Dokument zawiera następujące imiona: Nehemiasz, syn Chakaliasza, oraz Sedecjasz, <sup>3</sup> Serajasz, Azariasz, Jeremiasz, <sup>4</sup> Paszchur, Amariasz, Malkiasz, <sup>5</sup> Chattusz, Szebaniasz, Malluk,

---

10, 1 Vg 9, 18

10, 3-30 Vg 10, 2-29

## V. SPIS TYCH, KTÓRZY PODPISALI ZOBOWIĄZANIA I PRZYRZECZENIA (10, 1-40)

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Całość przedstawia dokument zobowiązania społeczności żydowskiej do bezwzględnego zachowania Prawa odczytanego w Ne 8 i nawiązuje rzeczowo do modlitwy pokutnej Ne 9.

W Ne 10, 2-28 znajduje się spis. Jego ramy stanowią w. 1 oraz w. 29. Wiersze te wiążą się rzeczowo ze sprawą zobowiązań, o których mówi Ne 10, 30-40. Odnosi się wrażenie, że te dwie właściwie różne partie, choć doznały powiązania, pochodzą od dwóch autorów. Porównując zarówno jeden, jak i drugi fragment z kontekstem, drugorzędny charakter zdradza część Ne 10, 2-28.

Część zasadnicza Ne 10 raczej nie stanowi dokumentu z czasów Nehemiasza. Jeśli rzeczywiście mielibyśmy do czynienia ze źródłem, to doznało ono przekształcenia, dokonanego przez kronikarza. Druga warstwa literacka Ne 10 pochodziłaby od późniejszego autora.

### 2. PODPISY PRZYSIĘGŁYCH (10, 1-30)

**Wiersze 1-2.** Dokument zawierał imiona trzech warstw społeczności żydowskiej, uszeregowanych jednak w zaskakującej kolejności (podobnie jak w 2 Krn 19, 8; 30, 21). „Przełożeni” to przypuszczalnie (prócz gubernatora) przewodniczący rodzin laików (10, 15-28).



<sup>6</sup> Charim, Meremot, Obadiasz, <sup>7</sup> Daniel, Ginneton, Baruch, <sup>8</sup> Meszullam, Abiasz, Mijjamin, <sup>9</sup> Maazjasz, Bilgaj, Szemajasz – są to kapłani.

<sup>10</sup> A lewici: Jozue, syn Azaniasza, Binnuj, jeden z synów Chenadada, Kadmiel <sup>11</sup> i bracia ich: Szechaniasz, Hodiasz, Kelita, Pe-

Listę podpisanych otwiera Nehemiasz. Z racji jego ważnego stanowiska widnieje obok niego imię jego ojca (por. Ne 1, 1).

Obok Nehemiasza występuje Sedecjasz. Być może był on sekretarzem gubernatora. Sekretarzom przypadała funkcja sporządzania dokumentów (por. 2 Sm 8, 17; 1 Krl 4, 3).

**Wiersze 3-9.** Sam spis uwzględnia najpierw imiona naczelników rodów kapłańskich, podobnie jak w Ezd 8, 2-14; 10, 8-44. Reprezentujący poszczególne rody kapłani firmują dokument nie we własnym imieniu, podane zostały nazwiska rodzin (por. Ne 12, 12-21). Według spisu rodów kapłańskich było wówczas 21. W spisie pierwszym reemigrantów (Ne 7, 39-42) wysoka liczba kapłanów (4289) grupowała się tylko wokół czterech pokoleń. Dokonano więc w tym czasie dowartościowania mniejszych rodów kapłańskich, autoryzując je i powiększając ich liczbę. Według Ne 12, 1-7 akcja ta rozpoczęła się już za Zorobabela i była widocznie spowodowana podjęciem w świątyni pełnych funkcji liturgicznych.

Większość nazwisk podanych w naszym spisie powtarza się przede wszystkim w Ne 12, 1-7; 12-21.33 n. 41 n.; 2 Krn 24, 7-19.

Odczuwa się brak imienia arcykapłana. Być może złożył on podpisy w imieniu arcykapłańskiej rodziny Serajasza, otwierającej serię nazwisk rodzin kapłańskich (por. Ne 11, 11; 12, 1.12).

W w. 7 figuruje nazwisko Daniela, umieszczone także w spisie powracających za Ezdrasza. Brak jednak Daniela w listach z czasów arcykapłana Jozuego i Jojakima (Ezd 8, 2). Nasuwa się więc wniosek, że spis w jego obecnej formie suponuje powrót Ezdrasza.

**Wiersze 10-14.** Spis lewitów zawiera prawdopodobnie obok rzeczywistych nazwisk rodów także imiona własne (np. Kelita, por. Ezd 10, 23). Być może imiona miały także symbolizować rody, które ze względu

lajasz, Chanan,<sup>12</sup> Mika, Rechob, Chaszabiasz,<sup>13</sup> Zakkur, Szerebiasz, Szenaniasz,<sup>14</sup> Hodiasz, Bani, Chenaniasz.

<sup>15</sup> A wodzowie ludu: Pareosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani,<sup>16</sup> Bunni, Azgad, Bebaj,<sup>17</sup> Adoniasz, Bigwaj, Adin,<sup>18</sup> Ater, Ezechiasz, Azzur,<sup>19</sup> Hodisz, Chaszum, Besaj,<sup>20</sup> Charif, Anatot, Nobaj,<sup>21</sup> Magpiasz, Meszullam, Chezir,<sup>22</sup> Meszezabel, Sadok, Jaddua,<sup>23</sup> Pelatiasz, Chanan, Anajasz,<sup>24</sup> Ozeasz, Chananiaasz, Chaszszub,<sup>25</sup> Hallochesz, Pilcha, Szobek,<sup>26</sup> Rechum, Chaszabna, Maa-sejasz,<sup>27</sup> Achisz, Chanan, Anan,<sup>28</sup> Malluk, Charim, Baana.

<sup>29</sup> Także reszta ludu, kapłanów, lewitów – odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątyni – oraz wszyscy, którzy się odłączyli od narodów ziemi dla Prawa Bożego, ich żony, synowie i córki, ktokolwiek umiał pojąć,<sup>30</sup> przyłączają się do swych przewodniczących braci, pod przysięgą i zobowiązaniem, postępować według Prawa Bożego, danego przez Mojżesza, sługę Bożego, oraz przestrzegać i wypełniać wszystkie przykazania Pana naszego Jahwe, przepisy

---

na małą liczbę lewitów nie mogły liczyć wielu członków. Nie chodzi tu wyłącznie o lewitów, którzy powrócili z niewoli (Ezd 2, 40; 8, 18 n.), lecz także o tych, którzy pozostali w kraju (por. Ne 3, 17 n.).

**Wiersze 15-20.** Przy układzie imion rodzin laickich spis – przynajmniej w początkowych wierszach tej części – wzoruje się na liście repatriantów Ezd 2. Ostatni spis widocznie cieszył się wyjątkowym poszanowaniem, skoro służył dla innych za rodzaj wzoru.

**Wiersze 21-28.** Począwszy od tego wiersza zauważyła się tylko jeszcze jedną zbieżność (Ezd 2). Dotyczy ona nazwiska Charima (w. 28). Wszystkie inne imiona są raczej nowe. Być może włączono w spis także familie, które nie były w niewoli. Niektóre nazwy widnieją jednak w spisie pracowników zaangażowanych przy odbudowie murów (Ne 3, 4.11.12).

**Wiersze 29-30.** Zasadnicza treść tych wierszy kłóci się z charakterem spisu. Dlatego dały one podstawy do różnych hipotez. W każdym bądź razie nie należały pierwotnie do dokumentu.

Jego i prawa, <sup>31</sup> że przede wszystkim nie damy córek naszych narodom tej ziemi, ani że córek ich nie weźmiemy za żony dla synów naszych. <sup>32</sup> A jeśli narody tej ziemi przynieśliby swoje towary i różnego rodzaju zboże do sprzedaży w dzień szabatu, nie przyjmujemy im tego w szabat ani w dzień święty. <sup>33</sup> Nadto podejmujemy zobowiązania, że rocznie będziemy dawać jedną trzecią sykla na kult domu Boga naszego: <sup>34</sup> na chleb pokładny, na stałą ofiarę pokarmową, na stałe ofiary całopalenia, na ofiary szabatu, nowiu,

---

10, 32 Wj 20, 8; Kpł 25, 1

10, 33 Wj 30, 11 n.; 2 Krn 24, 6.9

10, 34 Kpł 24, 5-9; Lb 28, 1-8

### 3. ZASADNICZE WYTYCZNE ZOBOWIĄZANIA (10, 31-40)

**Wiersz 31.** Sprawa mieszanych małżeństw należy do jednego z centralnych problemów religijno-społecznych Goli. Postulat tak wyraźnie wysunięty w Ezd 9, 12, znajduje w tym wierszu swoje ponowne echo. Dlatego też zobowiązanie dotyczące ostatecznego rozwiązania tej kwestii figuruje na pierwszym planie.

**Wiersz 32.** Nie mniej ważną sprawą było należyte uświęcenie szabatu i innych świąt. Zobowiązania w tym względzie dotyczyły głównie rezygnacji z wszelkiego rodzaju handlu i załatwiania interesów z obcymi kupcami.

Rezygnacja z korzyści, płynących z siódmego roku, ma przypuszczalnie na uwadze darowanie żydowskiemu dzierżawcom pól spłacenia zwykłych rocznych podatków. Decyzja ta ma prawdopodobnie jakiś związek z ogólniejszym kryzysem gospodarczym, wywołanym powszechnym udziałem Judejczyków przy restauracji murów.

**Wiersze 33-34.** Do pokrycia kosztów związanych z przeprowadzeniem regularnych czynności liturgicznych w świątyni zobowiązali się królowie perscy: Cyrus, Dariusz i Atakserkses (Ezd 6, 4.7-9; 7, 20-22). Były to jednak przyrzeczenia co najmniej w części określone terminami (por. Ezd 6, 9; 7, 23).

Na dłuższą metę nie zdały one pełnego egzaminu, tym bardziej że realizowane były przez władze podrzędne. Dlatego Judejczycy

świąt, na uczty święte, na ofiary przebłagalne, aby pojednać Izraela, oraz na wszelką usługę w domu Boga naszego.<sup>35</sup> Rozstrzygnęliśmy również przez losowanie sprawę dostarczenia drzewa na opał – my kapłani, lewici i lud – według kolejności rodzin dostarczy się je rokrocznie w określonych terminach do domu Boga naszego, aby je spalić na ołtarzu Jahwe, Boga naszego, zgodnie z przepisami Prawa.

<sup>36</sup> Chcemy nadto rokrocznie przynieść do domu Jahwe pierwociny pól naszych i pierwociny wszelkich owoców drzew wszystkich gatunków<sup>37</sup> oraz pierworodne synów naszych i bydła naszego, jak przepisuje Prawo: pierworodne wołów oraz owiec naszych obiecujemy odstawić do domu Boga naszego kapłanom, którzy

---

10, 36 Rdz 22, 1; Pwt 26, 1

10, 37 Wj 13, 11

już wcześniej byli zmuszeni do korzystania z dotacji z ich strony (Ezd 2, 68; 8, 34 n.). Nawiązując więc do chwalebnych tradycji w tym względzie (Wj 30, 11-16), zobowiązują się obecnie do stałych podatków na cele kultyczne w wysokości jednej trzeciej sykla.

Według perskiego prawa regulującego przepisy bicia i używania monet, prowincja Judea mogła nawet posiadać własne monety. Nie wiadomo jednak z całą pewnością, czy Żydzi mogli bić swoje własne monety.

**Wiersz 35.** Przez los rozstrzygnięto kolejny udział rodzin w dostarczeniu drzewa do opału. Ponieważ Prawo nie zna tego rodzaju praktyki, chodziłoby o nowy przepis, podyktowany widocznie ówczesnymi warunkami.

**Wiersze 36-37.** Dostarczenie pierwocin obejmujących naturalia miało swoje pokrycie w tradycji (Wj 23, 19; 34, 26; Lb 15, 20 n.; 18, 12 n.; Pwt 18, 4; 26, 1 n.).

Pierworodne zwierząt (czystych) składano w ofierze (Wj 22, 29). Pierworodne ze zwierząt nieczystych i ludzi należało natomiast wymienić na inny rodzaj ofiary (Lb 18, 15-18).

**Wiersz 38.** Powód zaostrenia obowiązku składania dziesięciny podaje Ne 13, 10-14. Uzasadnienie tego zobowiązania wyjaśnia Kpt

pełnią służbę w domu Boga naszego.<sup>38</sup> Następnie wyborową część ciast naszych, świadczeń naszych, owoców wszystkich gatunków drzew, wina i oliwy przyniesiemy kapłanom do składnic domu Boga naszego; dziesięcinę zaś pól naszych – lewitom. Lewici pobiorą dziesięcinę we wszystkich miastach, uprawiających nasz kult.<sup>39</sup> A kapłan, potomek Aarona, będzie przy lewitach, gdy oni będą pobierać dziesięcinę. Lewici zaś odniosą dziesięcinę do domu Boga naszego, do pomieszczeń domu skarbcza.<sup>40</sup> Albowiem do tych pomieszczeń Izraelici i lewici przyniosą świadczenie zboża,

10, 38 Lb 18, 21.24 n.; Pwt 14, 22

10, 39 Lb 18, 26

27, 10; Lb 18, 21-24. Według Pwt 14, 28 n.; 26, 12-15 co trzeci rok dziesięcina przypadała w udziale lewitom i biednym. Zazwyczaj jednak przeznaczano ją na koszty związane z ofiarą łącznie z ucztą, w której brali udział także lewici. W myśl tekstu zaniechano dawniejszego zwyczaju i dziesięcina przypadała co roku w całości lewitom.

Zasięg kwesty jest właściwie w tekście jasno określony, niezależnie od różnych jego wersji.

**Wiersz 39.** Przymusowa obecność jednego z kapłanów przy kweście dziesięciny nie jest przewidziana w Prawie. Jednak gdy chodzi o nadanie tej akcji większej powagi, towarzystwo kapłana okazało się konieczne.

**Wiersz 40.** Ostatni wiersz tego rozdziału stanowi podsumowanie zasadniczych wytycznych wiążących się z zobowiązaniami. Ponadto podkreśla się wyraźnie miejsce dostarczenia rzeczy objętych przyrzeczeniami. W tych pomieszczeniach znajduje się także sprzęt świątyni. Przebywają tam również pełniący służbę kapłani, odźwierni i śpiewacy. Trudno dociec, jaki związek to ostatnie zdanie ma z poprzednim. Czyżby chodziło o zwykły nadzór?

Patrząc na całość, warto jeszcze raz wspomnieć o tym, że niektóre partie rodzą różnego rodzaju wątpliwości.

Pomijając naukowe dociekania, dotyczące głównie problemu warstwienia tej części, całość zdradza jedną zasadniczą ideę. Skupia się ona wokół potrzeby zapewnienia należytej organizacji kultu. Daje te-

wina i oliwy. Tam też są sprzęty świątyni, pełniący służbę kapłani, odźwierni i śpiewacy.

Nie zanedbajmy więc domu Boga naszego!”

**11**<sup>1</sup> Przełożeni ludu osiedlili się w Jerozolimie, a reszta ludu rzucała losy, aby przeznaczyć co dziesiątego człowieka na zamieszkanie w Jerozolimie, w świętym mieście, a dziewięciu w innych miastach.<sup>2</sup> A lud błogosławił wszystkich mężów, którzy do-

mu wyraz ostatnie zdanie tego rozdziału, pełne troski o przyszłość: „nie zanedbajmy więc domu Boga naszego”.

## VI. RELACJA O OSIEDLENIU SIĘ JUDEJCZYKÓW W STOLICY I NA PROWINCJI (11, 1-36)

Zasadnicza treść Ne 11 skupia się wokół odpowiedniego rozprze-strzenia społeczności żydowskiej zarówno w samej stolicy, jak i na prowincji. Główną część w tym obszernym fragmencie zajmują trzy różne spisy. Nietrudno zauważyć, że ich treść nie harmonizuje specjalnie z wierszami, które je łączą bądź stanowią ich ramy. Toteż większość komentatorów uważa je za wtręty późniejsze.

Z wszelkim prawdopodobieństwem autorstwo kronikarskie zdradzają partie: 11, 1 n. 20.25a.36. Pozostałe fragmenty: 11, 3-19.21-24.25b-35 wydają się późniejszego pochodzenia.

### 1. ZALUDNIENIE JEROZOLIMY (11, 1-2)

**Wiersze 1-2.** Wiersze te stanowią jakby podsumowanie sprawozdania o ogólnym zebraniu społeczności żydowskiej celem rozpatrzenia kwestii dotyczącej odpowiedniego rozmieszczenia ludności zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Jak sugeruje tekst, główna troska koncen-

browolnie zdecydowali się zamieszkać w Jerozolimie.<sup>3</sup> Oto naczelnicy okręgu Judei, którzy zamieszkali w Jerozolimie i w miastach Judei. I osiedlili się w miastach swoich, każdy w swojej posiadłości: Izrael, kapłani, lewici, niewolnicy świątyni i synowie niewolników Salomona.<sup>4</sup> Tak więc w Jerozolimie zamieszkali synowie Judy i synowie Beniamina: Z synów Judy: Atajasz, syn Ozjasza,

11, 3 1 Krn 9, 2

11, 4 1 Krn 9, 4-17

trowała się wokół sprawy zwiększenia ludności Jerozolimy. W myśl zarządzenia, przełożeni osiedlili się w stolicy. Jeśli chodzi o lud, każdy dziesiąty musiał podzielić losy przełożonych. Skoro zaistniała konieczność przydzielenia stałej siedziby w stolicy, należy sądzić, że większość Judejczyków wolała osiedlać się na prowincji. Znalazł się jednak także pewien procent ochotników, którzy dobrowolnie zgodzili się na zamieszkanie w stolicy.

## 2. SPIS NOWYCH MIESZKAŃCÓW JEROZOLIMY (11, 3-19)

Podobny spis umieszcza 1 Krn 9, 1-18. Różnice istniejące między jedną i drugą listą sprowadzić można do błędnego przepisywania kopisty, albo też mamy do czynienia z interpolacją dokonaną w tekście. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy wersja w 1 Krn jest starsza od naszej.

**Wiersze 3-4a.** Tekst ten rozróżnia obywateli, którzy osiedlili się w swoich miejscowościach i którzy byli mieszkańcami Jerozolimy. Pierwszą grupę uwzględnia także 1 Krn 9, 2, nazywając ich „pierwszymi przybyszami”. Widocznie chodzi o repatriantów, którzy wrócili z Zorobabelem i Jozuem. Pogląd taki potwierdzałaby wzmianka o śpiewaku Mattaniaszu (w. 17). Jego rodowód aż do trzech generacji podaje w. 22.

### SYNOWIE JUDY (11, 4b-6)

**Wiersze 4b-6.** Na czele rodu Judy widnieje tylko jedna generacja, mianowicie Atajasza, która sprowadza się do plemienia Peresa. Rodzina

syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szeftiasza, syna Mahala-leela, spośród synów Peresa,<sup>5</sup> oraz Maasejasz – syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chazajasza, syna Adajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, Szelanity.<sup>6</sup> Wszystkich synów Peresa zamieszkałych w Jerozolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu mężów zdanych do boju.

<sup>7</sup> A oto synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Izajasza,<sup>8</sup> i bracia jego, mężowie dzielni: dziewięćset dwudziestu ośmiu.<sup>9</sup> I Joel, syn Zikriego, był zwierzchnikiem nad nimi, a Juda, syn Hannui był nad miastem jako drugi.

<sup>10</sup> A z kapłanów: Jedajasz – syn Jojakima, syna <sup>11</sup> Serajasza, syna Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota,

---

Maasejasza wywodzi się także z jednego z synów Judy, mianowicie Zachariasza Szelanity (por. Lb 26, 20). Ogólny rzut oka na potomków Judy mieszkających w Jerozolimie kończy się na podaniu liczby rodziny Peresa.

#### BENIAMINICI W JEROZOLIMIE (11, 7-9)

**Wiersze 7-9.** Głową mieszkańców stolicy wywodzących się od Beniamina jest Sallu ze swoją rodziną. W stosunku do 1 Krn 9, 7 spis przedstawia bardziej rozwiniętą genealogię, chociaż 1 Krn 9, 9 podaje większą liczbę mieszkańców, mianowicie dziewięćset pięćdziesięciu sześciu. Rejestracja rodzin laickich w naszym fragmencie kończy się na imionach ówczesnych zwierzchników.

#### KAPŁANI STOLICY (11, 10-14)

**Wiersze 10-14.** Spis kapłanów następuje dopiero po laikach, podobnie jak w spisie pierwszych repatriantów, a odwrotnie jak w Ezd 8, 2 n. Naczelne miejsce na liście zajmuje arcykapłańska rodzina Jedajasza (por. Ezd 2, 36). Według Tm Jedasz byłby synem Jojariba. Ostatnia rodzina



syna Achtuba, księcia domu Bożego,<sup>12</sup> i braci jego, którzy pełnili służbę w świątyni: osiemset dwadzieścia dwie osoby; dalej Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza,<sup>13</sup> i braci jego, głowy rodzin: dwieście czterdzieści dwie osoby; następnie Amasaj, syn Azareela, syna Achzaja, syna Meszillekota, syna Immera,<sup>14</sup> i braci jego, dzielni mężowie: sto dwadzieścia osiem osób. Zwierzchnikiem ich zaś był Zabdiel, syn Haggadola.

---

jednakże dopiero później dostąpiła godności arcykapłańskiej (1 Krn 24, 7; 1 Mch 2, 1). Następujące imię „Jakin” wyrwane z kontekstu pojawia się dopiero w 1 Krn 24, 17. Jakin prezentuje tam 21. rząd kapłanów. Wydaje się, że zarówno Jojarib, jak i Jakin znaleźli się w spisie dzięki późniejszej interpolacji. Nie jest także całkiem wykluczone, że tekst pierwotny pominął Jojakima i mówił od razu o Serajaszu, ostatnim arcykapłanie przed niewolą babilońską (2 Krl 25, 18). Od niego genealogia sięga aż do Achtuba włącznie. Bliższe jego określenie jako „księcia domu Bożego” wyklucza możliwość, by chodziło tu o tę samą osobę, znaną także ze spisu arcykapłanów w 1 Krn 5, 28-41. Wspomniany przydomek „książę” może się odnosić do wysokiego dostojnika świątyni (Jr 20, 1; 2 Krn 35, 8). Bardziej prawdopodobne jednak jest to, że chodzi tu (podobnie jak 2 Krn 31, 13) o arcykapłana (por. Dn 11, 22).

Po genealogii rodzin arcykapłańskich następują, podobnie jak w spisie pierwszych reemigrantów (Ezd 2, 36), członkowie rodzin Immera i Paszchura, z tą różnicą, że w naszym tekście pierwszeństwo przypisuje się Paszchurowi.

Liczba rodzin arcykapłańskich (822) w proporcji do członków rodu Paszchura (242) i Immera (128) jest stosunkowo wysoka. Porównując te liczby ze spisem pierwszych uchodźców (Paszchur: 1247; Immer: 1056) nasuwa się przypuszczenie, że cała rodzina arcykapłańska osiedliła się w stolicy, natomiast rodziny kapłańskie tylko częściowo.

Podkreślenie walorów waleczności przy kapłanach dokonano prawdopodobnie celowo. Właściwie byli oni zwolnieni od służby wojskowej i od posługiwania się bronią (Lb 1, 47-49; 26, 62; 31, 5 n.), lecz w razie

<sup>15</sup> A z lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. <sup>16</sup> Szabbetaj zaś i Jozabad, to ci spośród położonych nad lewitami, którzy mieli nadzór nad zewnętrznymi sprawami domu Bożego. <sup>17</sup> Dalej był Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, prowadzący hymn, który na modlitwie zaczynał pieśń dziękczynną, Bakbukiasz zaś zajmował

---

11, 17 2 Krn 20, 14

potrzeby mogli stanąć w szeregach wojowników, jak to już nieraz miało miejsce w historii Izraela (Lb 25, 7 n.; Wj 32, 26-28; 1 Mch 5, 67).

#### LEWICI MIESZKAJĄCY W STOLICY (11, 15-18)

**Wiersze 15.** Naczelne miejsce w spisie lewitów zajmuje rodzina Chaszabiasza. Kronikarz utożsamia ją z rodziną lewitów o tej samej nazwie, która wróciła z Ezdraszem (1 Krn 9, 14; Ezd 8, 19). Odegrała ona także w czasach po Nehemiaszu dość ważną rolę (Ne 12, 24). Jedyne nasz tekst wymienia ojca Chaszabiasza lub dalszego przodka, noszącego imię Bunni. Ezd 8, 19 prowadzi genealogię Chaszabiasza aż do syna Lewiego, Merariego (por. Lb 3, 17; 1 Krn 6, 1; 23, 6). Podobnie postępuje 1 Krn 9, 14.

**Wiersz 16.** Po przedstawieniu rodu Chaszabiasza, której głównym reprezentantem jest Szemajasz, wtrącone zostały do tekstu dwa imiona nie uwzględnione w 1 Krn 9: Szabbetaj i Jozabad, z racji ich wysokiego stanowiska w administracji świątyni. Tekst nie określa bliżej ich dokładnej funkcji („nad zewnętrznymi sprawami”).

**Wiersze 17-18.** Spis podporządkowuje śpiewaków grupie lewitów. Na liście pierwszych repatriantów stanowili oni osobną klasę (Ezd 2, 41). Wszystkich śpiewaków w liczbie 128 sprowadza się do Asafa. Nasz tekst wspomina ponadto o specyficznej funkcji położonego, polegającej na prowadzeniu hymnu i intonacji fragmentu dziękczynnego, którym kończono dzienną liturgię (1 Krn 23, 30; por. 16, 37). Część dziękczynna zaczynała się widocznie słowami: „Dziękujcie Jahwe!” albo „Uwielbiajcie Jahwe” (por. 1 Krn 16, 7). Typowy wzór hymnu, który

drugie miejsce między braćmi swoimi, następnie Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna.<sup>18</sup> Wszystkich lewitów w Mieście Świętym było dwustu osiemdziesięciu czterech.

<sup>19</sup> A odźwierni: Akkub, Talmon wraz z braćmi ich, którzy pilnowali bram, sto siedemdziesiąt dwie osoby.<sup>20</sup> Reszta Izraela, ka-

zapewne ma na uwadze autor, zawiera 1 Krn 16, 8-36. Stanowi on zbiór fragmentów różnych psalmów (105, 1-15; 96, 1-13; 106, 1.47). Rozpoczyna się inwokacją: „Dziękujcie Jahwe”. Następuje zachęta do ponownego uwielbienia Jahwe: „Śpiewajcie Jahwe!” (w. 23 = Ps 96, 1). Zakończenie modlitwy brzmi: „Dziękujcie Jahwe!” (w. 34 = Ps 106, 1).

Liczba lewitów (284) mieszkających w „Świętym Mieście” (por. w. 1), jest dość wysoka, gdy się weźmie pod uwagę lewitów i śpiewaków łącznie z liczbą (202) podaną w spisie reemigrantów grupy Zorobabela (Ezd 2, 40; por. także 8, 18 n.). Nie upowaznia to do powątpiewania o faktycznym stanie, jeśli Ne 11 cechuje charakter wtórny.

#### STRÓŻOWIE BRAM (11, 19)

**Wiersz 19.** 1 Krn rozwodzi się bardzo szeroko nad stróżami bram (9, 17-32). Miejsce naczelne w jej spisie oraz w Ezd 2, 42 zajmuje rodzina Szalluma. Należy przypuścić, że ród ten osiedlił się w Jerozolimie. Być może przez przeoczenie nasz tekst nic o tym nie mówi, tym bardziej że Akkub i Talmon następują w Ezd 2, 42; Ne 12, 25 i 1 Krn 9, 17 po Szallumie.

#### 3. UWAGI DOTYCZĄCE PRZEŁOŻONYCH I OBYWATELI STOLICY (11, 20-24)

**Wiersz 20.** Przegląd różnych warstw społeczności żydowskiej zamieszkałej w Jerozolimie kończy się urywkiem poświęconym stróżom bram. O wspomnianych w w. 3 niewolnikach świątyni i potomkach niewolników Salomona nasz spis milczy (inaczej w Ezd 2, 43-58).

plani, lewici znajdowali się we wszystkich miastach Judei, każdy w swojej posiadłości.<sup>21</sup> Niewolnicy świątyni mieszkali natomiast na wzgórzu Ofel, a Sicha i Giszpa stali na ich czele.

<sup>22</sup> A zwierzchnikiem lewitów w Jerozolimie był Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki; ze synów Asafa, którzy śpiewali w czasie służby w domu Bożym.<sup>23</sup> Było bowiem co do nich rozporządzenie królewskie i ustalona kolejność, kto miał śpiewać w określonym dniu.<sup>24</sup> A Petachiasz, syn

---

11, 22 2 Krn 20, 14

Zainteresowanie autora, dotyczące dalszej części, skupia się wokół mieszkańców prowincji. Tę obszerniejszą partię jednak uprzedzają pewne relacje o przełożonych i obywatelach samej stolicy (21-24).

**Wiersz 21.** Wiersz ten mówi dość zaskakująco o niewolnikach świątyni, dodając również podpadający na tle kontekstu szczegół o ich osiedleniu się na wzgórzu Ofel. Nie wiadomo, czy chodzi o wszystkich niewolników świątyni, skoro w myśli Ezd 2, 70 pewna część „osiedliła się w swoich miastach” (por. Ne 10, 29).

**Wiersze 22-23.** Chaotyczne przejście z grupy niewolników świątyni do zwierzchników lewitów znów budzi różne domysły. Ponadto chodzi właściwie o śpiewaków. Zasadnicza ich funkcja w świątyni polegała na śpiewie w czasie czynności liturgicznych. O kolejności zajęć decydował przepis królewski. Ne 12, 24 wspomina także o przestrzeganiu ustalonego w tym względzie porządku, łącząc jednak rozporządzenie z „mężem Bożym Dawidem”. Skoro jednak następny wiersz niedwuznacznie wskazuje na króla perskiego, a o Dawidzie przedtem nie było mowy, chodzi raczej o króla perskiego. Tekst ma widocznie na uwadze Artakserksesa, gdyż dekret tego króla zajął się (choć ogólnie) śpiewakami świątyni, zapewniając im wolność od podatków (Ezd 7, 23 n.).

**Wiersz 24.** Przedstawicielem rządu perskiego w Judei był gubernator prowincji. Nie ulega wątpliwości, że był on najbardziej kompetentną osobą do załatwiania wszelkich spraw administracyjnych i wyznaniowych. Rola Petachiasza przeto była drugorzędna.

Meszezabela, jednego z synów Zeracha, syna Judy, był przy królu dla wszystkich spraw dotyczących ludu.

<sup>25</sup> A co do gospodarstw i należących do nich pól: synowie Judy mieszkali w Kiriat-Haarba i jego wioskach, w Dibon i w wioskach

#### 4. ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI NA PROWINCJI (11, 25-36)

##### MIJSCOWOŚCI ZALUDNIONE PRZEZ PLEMIĘ JUDY (11, 25-30)

**Wiersz 25.** W spisie miejscowości, w których osiedlili się potomkowie Judy, wymienia się na pierwszym miejscu Hebron (36 km na południe od Jerozolimy). Hebron jednak leżało za czasów perskich poza granicami prowincji Judei. Dopiero w roku 164 przed Chr. Juda Machabejczyk zajął to miasto na krótki czas (1 Mch 5, 56). Nazwa Kiriat-Harba opiera się na starszej nomenklaturze (Joz 15, 13.54; 20, 7; por. Rdz 23, 2; 35, 27).

**Wiersze 26-27.** Wyliczone po Hebronie miejscowości w większości wypadków znane są z Joz 15, 19. Dibon, Jekkabseel, Jeszua, Molada (Joz 15, 26; 19, 2) i Bet-Pelet (Joz 15, 27) leżały jeszcze bardziej na południu, sięgając niemal starej granicy plemienia Judy. Następnie spis wymienia miasta strony zachodniej, wspominając najpierw Chasar-Szual (Joz 15, 28; 19, 3), a później dawny punkt graniczny Beer-Sabea, znajdujący się na południowym zachodzie Hebronu, w odległości 60 km.

**Wiersze 28-29.** Siklag (Joz 15, 31; 19, 5) leżało 18 km na północ od Beer-Sabei. Mekona i En-Rimmon (Joz 15, 32; 19, 7) w pobliżu Siklag.

Po wylczeniu ostatnich miast kierunku północnego autor spisu przenosi czytelnika do Sory (Joz 15, 33; 19, 41). Miasto to należy umiejscowić na krawędzi północno-zachodniej Judei (25 km na zachód od Jerozolimy). Jarmut (Joz 15, 35) znajdowało się na południe od Sory.

**Wiersz 30.** Jeśli chodzi o Zanoach (Joz 15, 34) na południowy wschód od miasta Sora, jest to jedyna miejscowość znana nam także ze spisu uczestników przy restauracji murów Jerozolimy (Ne 3, 13). Adullam (Joz 15, 35) znajdowało się w pobliżu Sory w kierunku południowym, Azeka (Joz 15, 35) niedaleko Jarmut, w kierunku połud-

jego, w Jekkabseel i jego gospodarstwach, <sup>26</sup> w Jeszua, Moladzie, Bet-Pelet, <sup>27</sup> w Chasar-Szual, Beer-Sabei i przynależnych wioskach, <sup>28</sup> w Siklag, Mekonie i przynależnych wioskach, <sup>29</sup> w En-Rimmon, Sora, Jarmut, <sup>30</sup> Zanoach, Adullam łącznie z gospodarstwami, w Lakisz z polami ich, w Azece łącznie z wioskami; osiedlili się więc od Beer-Sabei do Ge-Hinnom.

---

niowo-zachodnim. Lakisz (Joz 10, 3; 15, 39), jeśli chodziłoby o Tel ed-Duwer, dzieliło od Jarmut 20 km (również w kierunku południowo-zachodnim).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na odległość przestrzeni, określonej w tekście przez zwrot: „Od Beer-Sabei do Ge-Hinnom”. Liczy ona 90 km. Ge-Hinnom oznacza dolinę o tej samej nazwie, rozciągającą się tuż na południu i na zachodzie Jerozolimy. Zarówno Joz 15, 8, jak i nasz tekst mają na uwadze granicę pomiędzy Judą a Benjaminem.

Patrząc krytycznym okiem na spis miejscowości, w których osiedlili się potomkowie Judy, zauważa się dotkliwie brak wyliczenia takich miast, jak: Betlejem, Tekoa, Bet-Hakkerem, Bet-Sur i Keila. Ponadto trzeba podkreślić, że te miasta znajdowały się bliżej Jerozolimy niż peryferyjne miejscowości uwzględnione w spisie w Ne 11, 25-30.

Trudno jednak powiedzieć, dlaczego się tak stało.

#### SPIS MIEJSCOWOŚCI ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ BENIAMINITÓW (11, 31-35)

**Wiersz 31.** Pierwsza miejscowość ze spisu, Geba, znajduje się 8 km na północ od Jerozolimy (por. Ne 12, 29; Ezd 2, 26), a jeszcze bardziej na północy leży Mikmas (por. Ezd 2, 27). Choć pisownia miasta Ajja jest odmienna od Aj, wspomnianego w Ezd 2, 28, myśli się zazwyczaj o tej samej miejscowości, położonej pomiędzy Mikmas i Betel. Ostatnie miasto najdłużej z tych wszystkich należało do północnego królestwa (por. jednak 2 Krn 13, 19). Z tej racji wchodziło później w zakres terytorialny asyryjskiej prowincji Samarii (2 Krl 17, 28). Jednakże Jozjaszowi udało się około roku 621 przeprowadzić swój program reformy kul-

<sup>31</sup> A synowie Beniamina: mieszkali w Geba, Mikmas, Ajja i Betel, i przynależnych wioskach, <sup>32</sup> Anatot, Nob, Anania, <sup>33</sup> Chasos, Rama, Gittaim, <sup>34</sup> Chadid, Seboim, Neballat, <sup>35</sup> Lod, Ono

---

11, 33 1 Krn 4, 14

tycznej także w Betel (2 Krl 23, 15-18). Wskutek tego spis miejscowości w Joz 18, 22 zalicza Betel do Beniamina. Pod koniec okresu królewskiego miasto być może należało do Judy, skoro w myśl Ezd 2, 28 wśród pierwszych reemigrantów znajdowali się także ludzie z Betel. Począwszy przynajmniej od czasów Nehemiasza, miasto to zostało wcielone do perskiej prowincji Judei.

**Wiersz 32.** Drugi rząd nazw miejscowości rozpoczyna się od Anatot (por. Ezd 2, 23), na północ od Jerozolimy. Niedaleko od Jerozolimy w kierunku północnym szukać należy Nob, w Ezd 2, 29; 10, 43 określone jako Nebo. Jeśli Anonię należy utożsamić z Betanią, to leżała ona bardziej na południe od stolicy, przy drodze wiodącej do Jerych.

**Wiersze 33-35.** W ostatniej grupie miast widnieje na pierwszym miejscu Chasor, 7 km na północny zachód od Jerozolimy. Później spis kieruje czytelnika na północ do Rama, w pobliżu Geba (por. Ezd 2, 26). Następna miejscowość Chadid jest już o wiele dalej oddalona od Jerozolimy (około 30 km na północnym zachodzie) i należała do Efraimitów (por. Joz 16, 3. 8).

Trudniej o dokładniejsze dane topograficzne odnośnie do Seboim i Neballat. Lod (Lydda), 5 km na zachód od Chadid, oraz Ono, 9 km na północny zachód od Lod, występują także w Ezd 2, 33 razem z Chadid.

„Dolina Cieśli” (por. 1 Krn 4, 14) przypuszczalnie znajdowała się w obrębie Ono, i to głównie z dwóch powodów: był to zapewne teren zalesiony albo też nie było stąd daleko do Jafy. Jak wynika z Ezd 3, 7; 2 Krn 2, 15, port ten pośredniczył w transporcie drzewa z Libanu i rozprawdzaniu go po kraju.

Spis Beniaminitów nie obejmuje kilku miast, zamieszkałych jeszcze przed Nehemiaszem przez Judejczyków: Azmawet (Ne 7, 28; 12, 29), Kiriath-Jearim, Kefira i Beerot (Ezd 2, 25), Gibeon (Ne 3, 7) oraz Mispa (Ne 3, 7.16.19).

i w Dolinie Cieśli.<sup>36</sup> Z lewitów zaś przeszły pewne grupy Judy do Beniamina.

**12**<sup>1</sup> A oto są kapłani i lewici, którzy przybyli z Zorobabelem, synem Szealtiel, i z Jozuem: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz,<sup>2</sup> Amariasz, Malluk, Chattusz, Paszchur,<sup>3</sup> Szekaniasz, Charim, Meremot,<sup>4</sup> Iddo, Ginneton, Abiasz,<sup>5</sup> Mijjamin, Moadiasz, Bilga,<sup>6</sup> Szemajasz oraz Jojarib, Jedajsza,

**Wiersz 36.** Według Joz 21, 9-19; 1 Krn 6, 39-50 miasta lewitów w Judzie i w Beniaminie zostały przydzielone wyłącznie kapłanom Aarona. Inni lewici posiadali swoje siedziby na terytoriach przynależnych do reszty plemion (1 Krn 6, 51-66; Joz 21, 5-8.20-40). Znajdowały się one niegdyś w królestwie północnym. Jednak należy się spodziewać, że po upadku królestwa północnego wielu lewitów z tej części osiedliło się w stolicy (por. Ne 12, 27) lub w królestwie południowym. Pod koniec okresu królestwa południowego w Judzie dostrzegano różnicę między kapłanami i lewitami. O tym świadczą spisy reemigrantów (Ezd 2, 40; 8, 18 n.). Widocznie pewna część tych lewitów, stanowiących już osobne zrzeszenie, zamieszkałych w Judzie i w stolicy, wyraziła chęć przejścia na dawne terytorium Beniamina.

## VII. DALSZY SPISY (12, 1-26)

Obszerny fragment 12, 1-26 zawiera dalsze spisy. Trudno jednak ten materiał włączyć w Pam-Ne, a nawet nasuwają się poważne wątpliwości co do autorstwa kronikarskiego. Jednak ani Nehemiasz, ani kronikarz nie mieli powodu, by zasadniczy wątek opowiadania przerywać szczegółowymi wykazami różnych nazwisk.

Mielibyśmy więc do czynienia z późniejszym autorem.



<sup>7</sup> Sallu, Amok, Chilkiasz, Jedajasz. Są to zwierchnicy kapłanów.

Braci ich za czasów Jozuego. <sup>8</sup> A lewici: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Hodawiasz, Mattaniasz. On i bracia jego prowadzili śpiew hymnów dziękczynnych, <sup>9</sup> podczas gdy Bakbukiasz, Unni i bracia ich stali naprzeciw uszeregowani w grupy.

## 1. RODZINY KAPŁANÓW I LEWITÓW

### REKRUTUJĄCE SIĘ Z PIERWSZYCH REPATRIANTÓW (12, 1-9)

Spis pierwszych repatriantów 12, 1-9 przedstawia kilka rodzin, które wróciły z Zorobabelem (Ezd 2, 2). W sumie obejmuje on 22 rodziny kapłańskie i lewickie. Kronikarz taką liczbę przyjmuje także dla czasów przed niewolą (1 Krn 24, 3). Nasuwa się przypuszczenie, że pierwotny tekst spisu znały również 24 rody. Nie uwzględniono w takim wypadku rodu Paszchura (Ezd 2, 38; 10, 22; Ne 10, 4; 11, 2) oraz potomków Immera (Ezd 2, 37; 10, 20; Ne 11, 13). Jeśli się jednak zważy, że ostatnie 6 imion przedstawicieli rodów spisu (od Jojariba aż do Jedai II) są późniejszym dodatkiem, to ostateczna suma była inna. Rzecz pewna, że 4 główne i najliczniejsze rody pierwszych repatriantów, mianowicie Jedajasz, Immer, Paszchur oraz Charim, liczące 4289 członków (Ezd 2, 36-39), już wówczas podzielono na mniejsze grupy. Pierwotnie ich naczelnym zadaniem było wszczęcie i przeprowadzenie regularnej służby kultycznej (Ezd 3; 6). Gdy odbudowano świątynię, nastąpił chyba nowy podział na poszczególne grupy, celem dokładnego wywiązania się z przepisów Prawa dotyczących stałej służby w świątyni (Ezd 6, 18).

**Wiersze 1-7.** Imiona wyliczone w tej części spisu oznaczają w myśl 11, 12-21 przedstawicieli rodów. Siedem z nich (lub osiem, jeśli Moadiaz jest tym samym co Maazjasz) figurowało już na liście 24 klas kapłańskich za czasów Dawida (1 Krn 24, 7-18). Obecny tekst kładzie nacisk na to, że każdy ze wspomnianych rodów kapłańskich był reprezentowany przy reemigracji za Zorobabela.

<sup>10</sup> A Jozue zrodził Jojakima, Jojakim zrodził Eliasziba, Eliaszib Jojadę, <sup>11</sup> Jojada zrodził Jochanana, Jochanan zrodził Jadduę.

<sup>12</sup> Za dni Jojakima zaś głowami rodzin byli następujący kapłani: od Serejasza – Merajasz, od Jeremiasza – Chananiasz, <sup>13</sup> od Ezdrasza – Meszullam, od Amariasza – Jochanan, <sup>14</sup> od Malluka – Jonatan, od Szekaniasza – Józef, <sup>15</sup> od Charima – Adna, od Meremota – Chelkaj, <sup>15</sup> od Iddo – Zachariasz, od Ginnetona – Meszullam, <sup>17</sup> od Abiasza – Zikri, od Mijjamina...; od Maadiazsa – Piltaj, <sup>18</sup> od Bilgi – Szammua, od Szemajasza – Jonatan, <sup>19</sup> od

**Wiersze 8-9.** Kolejność: „Jozue, Binnuj, Kadmiel” występuje także w Ne 10, 10 oraz 12, 24. Według tych ostatnich tekstów chodzi o współziomków Nehemiasza.

## 2. GENEALOGIE ARCYKAPŁANÓW CZASÓW PO NIEWOLI (12, 10-11)

**Wiersze 10-11.** Jozue, syn Josadaka, wrócił z Babilonii jeszcze za Cyrusa. Jako arcykapłan poświęcił się odnowieniu życia religijnego w stolicy po niewoli (Ezd 2, 2; 3, 2.8; por. Ag 1, 1; Za 3, 1). O jego pochodzeniu od Aarona poprzez Sadoka, żyjącego za czasów Dawida, aż do jego ojca włącznie relacjonuje 1 Krn 5, 29-41.

Wspomnianych w spisie Eliaszibę i Jojadę należy umieścić w czasie działalności Nehemiasza (Ne 3, 1; 13, 28). Świadczyłyby to o niepełnym spisie.

## 3. RODZINY KAPŁANÓW I LEWITÓW OD CZASÓW JOJAKIMA (12, 12-26)

**Wiersze 12-21.** W spisie wymienia się z każdej rodziny, wspomnianej w Ne 12, 1-7, jednego przedstawiciela z czasów Jojakima, brakuje tylko Chattusza.

Joariba – Mattenaj, od Jedasza – Uzzi,<sup>20</sup> od Sallu – Kallaj, od Amoka – Eber,<sup>21</sup> od Czilkisza – Chaszabiasz, od Jedasza – Netaneel.

<sup>22</sup> Za dni Eliaziba, Joady, Jochanana i Jadduy zostali spisani naczelnicy rodów kapłańskich w księdze kronik aż do panowania Dariusza perskiego.

<sup>23</sup> Synowie Lewiego: naczelnicy rodów ich zostali spisani w księdze kronik, lecz [tylko] do dni Jochanana, syna Eliaziba.

<sup>24</sup> Zwierzchnikami lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jozue, Binnuj, Kadmiel i braci ich, którzy według przepisu Dawida, męża Bożego, stali naprzeciw nich przy wielbieniu i dziękczynieniu, zespół przy zespole:<sup>25</sup> Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadiaz; odźwierni zaś Meszullam, Talmon, Akkub byli strażnikami przy skład-

---

12, 24 Ezd 2, 40

**Wiersz 22.** Po wyliczeniu klas kapłanów za Jozuego, pierwszego arcykapłana po niewoli (12, 1-7), oraz po spisie reprezentantów rodów kapłańskich za Jopakima, drugiego z kolei arcykapłana (12, 12-21), powinien nastąpić spis o tym samym charakterze. Redaktor tej partii zadawała się jednak zdawkową uwagą, że taka rejestracja miała swoje miejsce. Obejmowała ona czasy aż do Dariusza II (424-405).

Tekst czyni aluzję do dzieła historycznego, noszącego nazwę „księgi kronik”. Nie chodzi tutaj o dzieło kronikarskie, zatytułowane w identyczny sposób, lecz o zwyczajną kronikę, zawierającą cały szereg spisów, sięgających aż do czasów arcykapłana Jochanana.

**Wiersz 24.** Funkcję wspomnianych w tym wierszu rodzin lewitów określały przepisy Dawida. Na ten temat wypowiedzi się także 1 Krn 16, 4; 23, 30. Wszystkie imiona podane w tekście znajdują się także w spisie Ne 10, 10-13.

**Wiersz 25.** Imiona rodziny śpiewaków, Mattaniasz, Bakbukiasz i Obadiaz (por. Ne 11, 17), nie harmonizują z zasadniczą myślą poprzedniego zdania. Odpowiednie dla nich miejsce byłoby przed uwagami dotyczącymi ich funkcji. Po śpiewakach tekst wymienia trzy imiona przedstawicieli stróżów bram. Według 1 Krn 9, 18; 26, 14-18 ich główne

nicach u bram. <sup>26</sup> Ci żyli za dni Jojakima – syna Jozuego, syna Josadaka – i za dni namiestnika Nehemiasza oraz kapłana-pisarza Ezdrasza.

<sup>27</sup> A na poświęcenie muru Jerozolimy odszukano lewitów we wszystkich ich siedzibach, by sprowadzić ich do Jerozolimy na uroczystość poświęcenia obchodzoną w radości, przy śpiewach pochwalnych i grze na cymbałach, harfach i cytrach. <sup>28</sup> Zgromadzili się także synowie Lewiego, śpiewacy zarówno z okolic Jerozolimy, jak i z gospodarstw Netofatytów, <sup>29</sup> oraz z Bet-Haggilgal i z pól Geba i Azmawet. Śpiewacy bowiem zbudowali sobie dwory

---

zadanie polegało na stróżowaniu przy czterech bramach świątyni. Polecono im także opiekę nad składnicami, znajdującymi się przy bramach. Z 1 Krn 26, 15. 17 wiadomo jednak, że tylko przy bramie południowej znajdowały się magazyny.

**Wiersz 26.** Przypuszczalnie w spisie jest mowa o Jojakimie z racji Ne 12-21, a o Nehemiaszu z powodu wspomnianych lewitów w Ne 12, 24 n. Niektórym z nich już Ezdrasz mógł przydzielić odpowiednie zadania.

## VIII. UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA MURÓW MIASTA (12, 27-43)

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Po dłuższej przerwie (Ne 7, 5) odnajdujemy w opisie poświęcenia murów formę stylu „ja”. Można także zauważyć powiązanie treściowe tych dwu części. Nasuwa się więc wniosek, że od w. 27 kronikarz kontynuuje Pam-Ne. Niektóre wiersze tej części nie należą jednak do Pam-Ne, choćby ze względu na użycie stylu 3. os. Dotyczy to szczególnie fragmentu 12, 27-30.

dookoła Jerozolimy.<sup>30</sup> A kapłani i lewici oczyścili najpierw siebie, potem lud, bramy i mur.

<sup>31</sup> I kazałem zwierzchnikom Judy wejść na mur i ustawiłem dwa wielkie chóry dziękczynne. Jeden szedł na murze w prawo w kierunku Bramy Śmietników.<sup>32</sup> Za nimi kroczył Hoszajasz z połową zwierzchników Judy<sup>33</sup> i Zachariasz, Ezdrasz, Meszullam,

## 2. PRZYGOTOWANIA (12, 27-30)

**Wiersze 27-28.** Poświęcenie murów dokonało się wkrótce po ich odbudowie. Włączenie przeto tego fragmentu do całości nie odzwierciedla porządku chronologicznego. Oczywiście, że samą uroczystość wyprzedziło gruntowne przygotowanie. Kompletny udział lewitów w tych uroczystościach dodaje jej niewątpliwie większego splendoru. Użycie trzech rodzajów instrumentów świadczy również o niezwykłości tego święta.

**Wiersz 30.** Najpierw oczyścili się kapłani i lewici, by później mogli dokonać rytuału oczyszczenia reszty ludu i samego obiektu, tj. murów (por. Ezd 6, 20; 2 Krn 29, 15). Widocznie oczyszczenie murów było także konieczne, przynajmniej w oczach kronikarza.

## 3. UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA MURÓW (12, 31-43)

**Wiersz 31.** Na główny dzień uroczystości Nehemiasz przewidział procesję dziękczynną. Jednakże część dnia należało przeznaczyć na różne ofiary (por. w. 43). Z tego powodu sama procesja nie mogła trwać za długo i dlatego nie wszyscy uczestnicy obchodzili całe miasto, lecz podzielili się na dwie duże grupy.

**Wiersz 32.** Z obowiązku brali udział w procesji przełożeni Judei (w. 31), zwierzchnicy (w. 40) i lud (w. 38) oraz dwa chóry dziękczynne, które w myśl w. 27a składały się głównie z lewitów. Kapłani nie są wyliczeni. Prawdopodobnie jednak kroczyli na czele chórów dziękczynnych. Być może część kapłanów oczekiwała uczestników procesji przed świątynią (por. Ps 24, 7-9).

<sup>34</sup> Juda, Mijjamin, Szemajasz, Jeremiasz <sup>35</sup> spośród kapłanów z trąbami; a Zachariasz – syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mataniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa – <sup>36</sup> i bracia jego: Szemajasz, Azareel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netaneel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego; a Ezdrasz, uczony w Piśmie, kroczył przed nimi. <sup>37</sup> Potem przeszli przy Bramie Źródlanej i zdążając wprost przed siebie, wstępowali po schodach do Miasta Dawidowego i schodzili przy murze obok pałacu Dawida, w kierunku Bramy Wodnej na wschodzie.

<sup>38</sup> Drugi chór dziękczynny natomiast szedł, począwszy ode mnie i [drugiej] części zwierzchników ludu, w lewo na murze, obok

---

12, 36 1 Krn 23, 3; Am 6, 5

**Wiersze 33-37.** Do każdej grupy należało siedmiu imiennie wymienionych kapłanów grających na trąbach oraz dziewięciu lewitów – śpiewaków z innymi instrumentami muzycznymi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa procesja kroczyła po samych murach. Jeśli weźmie się pod uwagę, że już zewnętrzny mur Jerycha miał szerokość 5, 60 m (BRL, 371 n.), taka możliwość nie powinna nastęrczać trudności. Obok muru mógł kroczyć lud, który nie należał do urzędowych delegacji. Uczestnicy obchodów ustawili się zapewne na placu przed Bramą nad Doliną (por. Ne 2, 13; 3, 13). Jedną grupę, która udała się w kierunku południowym, prowadził nieznany bliżej Hoszajasz (w. 32). Od Bramy Śmietników (por. 2, 13; 3.14) procesja udała się w kierunku północnym. Prawdopodobnie na placu przy Bramie Wodnej, graniczącym z terenem świątyni, zatrzymano się, by stąd udać się do świątyni (por. s. 40).

**Wiersze 38-40.** Drugą grupę prowadził sam Nehemiasz. Udała się ona na północ do Muru Szerokiego (por. 3, 11) i dotarła do Bramy Efraimskiej. Nie jest ona wymieniona w spisie uczestników odbudowy muru; być może utożsamiano ją z Bramą Rybną (3, 3). Przy Bramie Owczej opuszczono mur i udano się na południe do Bramy Świątyni, nazwanej tu Bramą Więzienną. W tym miejscu chór dziękczynny odłączył się od drugiej grupy i ustawił się obok pierwszego chóru w pobliżu samej świątyni – prawdopodobnie po obu stronach ołtarza.

Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego;<sup>39</sup> i minąwszy Bramę Efraimską, Bramę Jeszańską oraz Bramę Rybną i wieżę Chananeel, nadto Wieżę Seciny, [doszedł] aż do Bramy Owczej. I przystanęli przy Bramie Więziennej.

<sup>40</sup> Potem oba chóry dziękczynne ustawiły się przy domu Bożym, także ja oraz przy mnie znajdująca się połowa zwierzchników.<sup>41</sup> A kapłani: Wliakim, Maasejasz, Miniamim, Micheasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananasz z trąbami:<sup>42</sup> nadto Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Wtedy śpiewacy dali się słyszeć pod kierownictwem Jizrachiasza.<sup>43</sup> Złożono także w owym dniu wielkie ofiary i radowano się, gdyż Bóg obdarzył ich weselem wielkim; również niewiasty i dzieci cieszyły się i radość Jerozolimy słyszeć było daleko.

---

**Wiersze 41-42.** Wspominając o drugim chórze dziękczynnym autor tej części wylicza imiennie siedmiu kapłanów z trąbami. Następne osiem imion odnosi się do lewitów-śpiewaków. Na koniec zaśpiewano hymn pochwalny.

**Wiersz 43.** W ten sposób tekst poprzedni nawiązuje do w. 43, który mówi tylko o tym, że składano „wielkie ofiary”. Nie chodzi tu widocznie tylko o jakość, ale także o ilość ofiar. W każdym bądź razie w myśl tekstu uroczysty dzień poświęcenia murów wpłynął na wyjątkową radość wszystkich obecnych, której echo sięgało daleko poza miasto.

## IX. TROSKA NEHEMIASZA O RELIGIJNE ŻYCIE SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ (12, 44 - 13, 31)

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Końcowy fragment Ne 12 należy z wyjątkami do dzieła kronikarskiego. W Ne 13 natomiast należy przypisać kronikarzowi tylko pierw-

<sup>44</sup> W owym czasie powołano mężów do nadzoru składnic, które przeznaczono na zapasy, świadczenia, produkty wyborowe i dziesięciny, aby w nich móc gromadzić z posiadłości miejskich udziały przewidziane przez prawo dla kapłanów i lewitów, gdyż Juda cieszył się kapłanami i lewitami, pełniącymi służbę. <sup>45</sup> Spełniali oni służbę Boga swego i służbę oczyszczenia – jak również śpiewacy i odźwierni – według przepisu Dawida i syna jego Salomona. <sup>46</sup> Za dni Dawida bowiem Asaf był kierownikiem śpiewaków oraz przewodniczył przy hymnach pochwalnych i dzięk-

---

12, 44 2 Krn 30, 6

12, 45 1 Krn 23-26; 2 Kor 8, 14

12, 46 2 Krn 29, 30; 35, 15

sze trzy wiersze. Ne 13, 4.5aα.6a 7abα.8-10bα.11-21.22b.23a.24a oraz 25-31 zaliczyć można do Pam-Ne, pozostałe zaś części kilku wierszy raczej są wtrętami późniejszego autora.

## 2. ROZKWIT ŻYCIA SPOŁECZNEGO (12, 44-47)

**Wiersze 44-47.** Patrząc na całościowy układ fragmentu Ne 12, 44-47 odnosi się wrażenie, że spełnia on – przynajmniej w obecnym składzie – trzy zasadnicze funkcje:

- 1) stwierdza się, że ukończenie budowy murów wpłynęło korzystnie na rozwój życia społecznego Goli;
- 2) fragment ten przygotowuje czytelnika na drugie wystąpienie Nehemiasza i związane z tym reformy;
- 3) wiersze te stanowią pomost do akcji Nehemiasza, po 15-letniej przerwie jego społecznej działalności.

Jeśli więc z Ne 13, 10 dowiadujemy się, że lud nie wywiązał się z uiszczenia podatków, a Ne 10, 36-40 mówi wyraźnie o zobowiązaniu się do spełniania tych obowiązków, przewidzianych w Prawie, to nasz fragment nawiązuje do owego zebrania społeczności żydowskiej, w którym powzięto uroczyste te postanowienia. Z drugiej strony tłu-



czynnych śpiewanych Bogu.<sup>47</sup> I cały Izrael za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza oddawał udziały śpiewaków i odźwiernych na codzienne utrzymanie, i przeznaczył lewitom należne święcone dary, lewici zaś oddawali synom Aarona, co im przysługiwało.

**13**<sup>1</sup> W owym czasie czytano ludowi z księgi Mojżesza i znaleziono w niej taki przepis: „Żaden Amonita ani Moabita nie wejdzie nigdy do gminy Bożej,<sup>2</sup> gdyż oni nie przyjęli synów Izraela chlebem i wodą, przekupili natomiast przeciw nim Balaama, aby ich przeklął; ale Bóg nasz zamienił tę kłutwę na błogosławieństwo”.<sup>3</sup> Gdy usłyszeli to prawo, wydali z Izraela wszystkich cudzoziemców.

---

12, 47 Lb 18, 26

13, 1 Pwt 23, 4-6

13, 2 Lb 22, 2

maczy on, że unormowanie życia społecznego trwało tylko pewien czas, gdyż Nehemiasz wracając do stolicy zmuszony był ponownie zająć się kwestią podatków.

### 3. WYKLUCZENIE MIESZAŃCÓW (13, 1-3)

**Wiersze 1-3.** Wiersze te stanowią bardzo ogólne wprowadzenie do drugiej części Pam-Ne (13, 4-31), która w początkowych wierszach (13, 4-9) umieszcza relację wykluczenia Tobiasza z obszaru świątyni. Dlatego autor przytacza tekst Prawa (Pwt 23, 4-6), uzasadniając w ten sposób późniejsze postępowanie Nehemiasza wobec mieszkańca Tobiasza.

### 4. NEHEMIASZ WYDAŁA TOBIASZA Z OBSZARU ŚWIĄTYNI (13, 4-9)

**Wiersze 4-9.** W czasie nieobecności Nehemiasza kapłan Eliaszb przydzielił Tobiaszowi komnatę w obrębie świątyni, która dawniej służyła za magazyn dla różnych sprzętów nieodzownych do funkcji

<sup>4</sup> Przedtem jednak kapłan Eliaszib, któremu dano w opiekę komnaty domu naszego Boga, krewny Tobiasza, <sup>5</sup> urządził mu przestrzenną komnatę, w której dawniej przechowywano ofiarę mączną, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę zboża, wina i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i stróżów bram, jak również świadczenia dla kapłanów.

<sup>6</sup> Gdy to wszystko działo się, nie byłem w Jerozolimie, albowiem w roku trzydziestym drugim Artakserksesa, króla Babilonii, pojechałem do króla, lecz po pewnym czasie uprosiłem od króla zwolnienie. <sup>7</sup> Gdy przybyłem do Jerozolimy, odkryłem występki, który popełnił Eliaszib na korzyść Tobiasza, że urządził dla niego komnaty na dziedzińcach domu Bożego. <sup>8</sup> Nie spodobało mi się to i wyrzuciłem wszelki sprzęt domowy Tobiasza z komnaty na ulicę, <sup>9</sup> rozkazałem oczyścić te komnaty i przyniosłem z powrotem na to miejsce sprzęty domu Bożego, ofiarę mączną i kadzidło.

<sup>10</sup> Dowiedziałem się także, że udziały lewitów nie były dostarczane i że oni poszli, każdy na swoje pole, lewici i śpiewacy, którzy

---

13, 8 Mt 21, 12-13 par.; J 2, 13-17

13, 10 2 Krn 31, 6

kultycznych. Zarówno Eliaszib, jak i jego krewniak okazali przez to, że zostały przełamane sztywne bariery czystości rasowo-kultycznej. Nehemiasz udał się w trzydziestym drugim roku panowania Artakserksesa I (433/32), a więc po dwunastoletniej działalności w stolicy – do swego króla. Nie wiadomo, dlaczego tak się stało. W każdym razie w czasie nieobecności namiestnika doszło do poważnych nadużyć. Sprawa Tobiasza wywołała na pewno wielkie niezadowolenie wśród społeczności żydowskiej. Czy Nehemiasz dowiedział się o tym jeszcze będąc w Persji, trudno powiedzieć. W każdym bądź razie po pewnej przerwie (może dwuletniej) Nehemiasz wraca do Jerozolimy i wszystko wskazuje na to, że jest w dalszym ciągu pełnomocnikiem króla. Zaraz po powrocie wyrzucił z komnaty Tobiasza wszelkie urządzenia, a po jej kultycznym oczyszczeniu kazał przywrócić jej dawny charakter.

pełnili służbę.<sup>11</sup> Wówczas czyniłem zwierzchnikom zarzuty i powiedziałem: „Dlaczego dom Boży jest zaniedbany?” I zebrałem [ponownie lewitów] i przydzieliłem ich na właściwe miejsca.<sup>12</sup> A cała Judea dostarczała do składnic dziesięcinę zboża, wina i oliwy.<sup>13</sup> Do zarządu nad składnicami wyznaczyłem kapłana Szelemiasza, pisarza Sadoka i Pedajasza spośród lewitów, a dla ich pomocy Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza, albowiem ci znani byli z uczciwości. Do nich to należało dostarczać przydziały braciom swoim.

<sup>14</sup> Pamiętaj o tym, Boże mój, i nie wymaż moich pobożnych czynów, które spełniłem dla domu Bogu mojego i dla jego obsługi.

<sup>15</sup> W owych dniach widziałem, jak w Judei ludzie tłoczyli w szabat prasę, przynosili wory zboża i kładli na osły, tak samo jak przywozili wino, grona, figi i różnego rodzaju ładunki do Jerozolimy w szabat. Upomniałem ich ze względu na dzień, w którym

---

13, 15 Wj 20, 8

## 5. REORGANIZACJA SŁUŻBY PRZY ŚWIĄTYNI I UTRZYMANIE LEWITÓW (13, 10-14)

**Wiersze 10-12.** Po przykrym wydarzeniu z Tobiaszem Nehemiasz musiał z bólem stwierdzić, że lewici opuścili stolicę, gdyż nie opłacano ich. Zadanie Nehemiasza polega na tym, by lewitów ponownie sprowadzić do stolicy i zapewnić im należyte utrzymanie.

**Wiersz 13.** Z tym wiązała się reorganizacja administracji świątyni i odpowiednia parcelacja dziesięciny. W tym celu Nehemiasz powołuje do nowego zarządu oprócz kapłana Szelemiasza, pisarza Sadoka i lewity Pedajasza, także przedstawiciela grupy śpiewaków Mattaniasza (Ne 11, 22; 12, 8.25).

**Wiersz 14.** Wtrącanie się do spraw czysto kultycznych nie było zasadniczym zadaniem gubernatora. Jednak jeśli to uczynił, to tylko z miłości do świątyni. Dlatego też Nehemiasz prosi Boga – posługując się znamionym dla Pam-Ne zwrotem – by pamiętał o jego uczynkach.

zamierzali sprzedawać [swoje] towary.<sup>16</sup> Także Tyryjczycy, którzy tam zamieszkiwali, przywozili ryby i różnego rodzaju towar i w szabat sprzedawali Żydom w Jerozolimie.<sup>17</sup> Wtedy upomniałem szlachtę judzką i powiedziałem jej: „Co to za niegodziwa rzecz, którą czynicie, że gwałcicie szabat.<sup>18</sup> Czyż nie podobnie postąpili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz na nas i na to miasto zesłał całe to nieszczęście. Wy znów chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izrael przez to, że znieważacie szabat”.<sup>19</sup> A gdy mrok okrył bramy Jerozolimy przed szabatem, wydałem rozkaz zamknąć bramy i nakazałem trzymać je w zamknięciu aż po szabacie. Postawiłem również niektórych z moich ludzi przy bramach, ażeby nie wnoszono żadnego ładunku w dzień szabatu.

<sup>20</sup> Wtedy handlarze i sprzedawcy różnych towarów raz lub dwa razy pozostali nocą poza Jerozolimą.<sup>21</sup> Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: „Dlaczego nocujecie przed murem? Jeśli to się zdarzy ponownie, podniosę na was rękę”. Od tego czasu nie przychodzili na szabat.

---

#### 6. TROSKA O PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW SZABATU (13, 15-22)

**Wiersze 15-22.** Nehemiasz widocznie raz po raz udawał się na prowincję. Tam spostrzegł, że nie przestrzegano przepisów szabatu. Z prowincji zło przedostało się do samej stolicy. Kupcy, zarówno Judejczycy, jak i Tyryjczycy, mieszkający w prowincji, pod koniec tygodnia zaopatrywali się na miejscu w różne towary, a w szabat udawali się do Jerozolimy, by tam uprawiać handel. Nehemiasz zareagował ostro na te wyraźne nadużycia. Jednak aby im położyć kres, zgromadził szlachtę i przypomniał jej surowe w tym względzie przepisy Prawa. Nie omieszkał również przy okazji zwrócić uwagę na kary Boże, które ściągnął na siebie naród wybrany za nieprzestrzeganie dnia sobotniego. Nie bacząc na reakcję swojego przemówienia, namiestnik nakazał zamykać przed zachodem słońca bramy stolicy. Można je było otworzyć dopiero po szabacie. Prócz tego postawiono straż przy bramach, by nie puszczano

<sup>22</sup> Nadto rozkazałem lewitom, aby się oczyścili i przyszli czuwać przy bramach, żeby uświęcono dzień szabatu.

– Pamiętaj także o tym, Boże mój, i zmiłuj się nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego.

<sup>23</sup> W tym czasie widziałem również Żydów, którzy poślubili niewiasty aszdodyckie, amonickie albo moabickie, <sup>24</sup> z których to synów połowa mówiła po aszdodycku czy innymi językami, a nie potrafili mówić po żydowsku.

<sup>25</sup> Wówczas zgromadziłem ich i przekląłem ich, niektórych z nich nawet uderzyłem i targałem za włosy, i zaklinałem ich na Boga: „Nie wolno wam wydawać córek waszych za ich synów. Nie wolno wam także brać córek ich dla swoich synów ani dla was za

---

13, 23 Pwt 23, 3

nikogo do Jerozolimy, kto byłby podejrzany o uprawianie handlu. Oczywiście, rozkazy Nehemiasza dotyczyły tylko kupców.

To zarządzenie Nehemiasza od razu nie rozpowszechniło się. Toteż zdarzało się, że kupcy z prowincji udawali się do Jerozolimy i zastawali ku swemu zdziwieniu zamknięte bramy. Ponieważ ich usiłowania sprzedaży w szabat powtarzały się, Nehemiasz zagroził im sankcjami. Na przyszłość jednak polecił lewitom, by przejęli funkcję strażników przy bramach, celem przestrzegania świętości szabatu. Zapewne lewici czuwali przy bramach tylko w tym czasie.

## 7. SPRAWA MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH (13, 23-27)

**Wiersze 23-27.** Nie mniej bolesną dla Nehemiasza była sprawa mieszanych małżeństw. Niektórzy Żydzi poślubili niewiasty aszdodyckie, amonickie i moabickie. Potomstwo tych małżeństw nie mówiło już prawie po hebrajsku. Można sobie wyobrazić, jakie z tego płynęły konsekwencje dla życia religijnego. Toteż Nehemiasz oburzył się tak mocno, że niektórych Judejczyków uderzył i ciągnął za włosy. Jednak aby położyć kres dalszym w tym względzie nadużyciom, na-

żony.<sup>26</sup> Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król Izraela? A przecież pomiędzy wielu narodami nie było króla podobnego do niego, i umiłowanym Boga był on, a Bóg uczynił go królem nad całym Izraelem, ale nawet jego skusiły do grzechu niewiasty cudzoziemki.<sup>27</sup> Czy wobec tego nie jest to rzeczą niesłychaną z waszej strony, że popadacie w taką samą wielką podłość i sprzeniewierzacie się Bogu naszemu, gdy poślubiacie niewiasty cudzoziemki?”

<sup>28</sup> A jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity Sanballata. Tego przepędziłem od siebie.<sup>29</sup> Nie zapomnij im, Boże mój, tego splamienia kapłaństwa i przymierza z kapłanami i z lewitami.

---

13, 26 1 Krl 11, 1-13; 2 Krl 12, 25

miestnik surowo im zabrania wydawać ich córki za mąż obcym mężczyznom oraz żenić się ich synom z nieżydowskimi dziewczętami (por. Ne 10, 31). Rozkaz swój popiera przykładem Salomona, jakby się spodziewał zarzutu, że prawdziwy wyznawca Boga nie da się odwieść przez obcą kobietę. Otóż mimo wyraźnej opieki Bożej Salomon, zdawałoby się utwierdzony w wierze, upadł właśnie przez niewiasty cudzoziemki.

#### 8. NEHEMIASZ WYSTĘPUJE PRZECIWIW MIESZANEMU MAŁŻEŃSTWU RODZINY ARCYKAPŁAŃSKIEJ (13, 28-29)

**Wiersze 28-29.** Członek rodziny arcykapłańskiej poślubił córkę gubernatora Samarii, Sanballata (por. Ne 2, 10; 6, 14). Trudno na podstawie tekstu dociec, czy chodzi o pierwszego syna arcykapłana, który mógł pretendować do następstwa, czy o innego. W każdym razie chodziło o kapłana, którego w sprawie zawarcia małżeństwa z różnych względów obowiązywały surowsze przepisy niż laika (Ezd 10, 19). Nehemiasz uważał widocznie za konieczne wydalić tę parę z Jerozolimy, nie licząc się z gniewem i zemstą Sanballata.

<sup>30</sup> I oczyściłem ich z wszelkiego co obce, i ustaliłem przepisy dla kapłanów i lewitów, tak że każdy był w swoim dziale; <sup>31</sup> także przepisy o dostarczaniu opału w określonym czasie i o pierwocinach.

Pamiętaj, Boże mój, o tym na moje dobro.

---

#### 9. PRZEPISY DOTYCZĄCE SŁUŻBY W ŚWIĄTYNI (13, 30-31)

**Wiersze 30-31.** Zakończenie Pam-Ne stanowi krótka i dość ogólna relacja o nowych przepisach dla kapłanów i lewitów. Zwrot: „oczyściłem ich z wszelkiego co obce”, nawiązuje zapewne do poprzednich wydażeń. Ustanowienie nowego porządku miało widocznie swoje uzasadnienie. Ta sprawa nie należała do Nehemiasza. Jeśli zatroszczył się o nią, musiał mieć ku temu swoje powody. Nadto mógł się oprzeć na przykładzie Dawida, którego także interesowały sprawy kultu (por. Ne 12, 24 n.).

Nehemiasz wydał także nowe przepisy o dostarczaniu opału i o pierwocinach.

Ezd-Ne kończy piękny zwrot modlitewny, charakterystyczny dla Pam-Ne: „Pamiętaj, Boże mój, o tym na moje dobro”. Tak później często wyrażali się Żydzi, umieszczając na swoich nagrobkach: *dekir letab* – „pomyślano dla dobra”.

Chrześcijanin raczej po zakończeniu wielkiego dzieła posługuje się zwrotem: *Omnia ad maiorem Dei gloriam*.





LITERATURA  
(Najważniejsze Komentarze)

P. R. Ackroyd, *I and II Chronicles, Ezra, Nehemiah* (Torch Bible Commentaries), London: SCM Press, 1973; R. A. Bowman, *Introduction and Exegesis to the Book of Ezra and the Book of Nehemiah, The Interpreter's Bible*, vol. 3, New York and Nashville: Abingdon Press, 1954, 551-819; A. Bertholet, *Die Bücher Esra und Nehemia* (Kurzer Hand-Kommentar zum Alten Testament), Tübingen: J.C.B. Mohr, 1902; D. J. A. Clines, *Ezra, Nehemiah, Esther* (New Century Bible), Grand Rapids: Wm. B. Eerdmans and London: Marshall, Morgan and Scott, 1984; R. J. Coggins, *The Books of Ezra and Nehemiah* (The Cambridge Bible Commentary), Cambridge: Cambridge University Press, 1976; F. C. Fensham, *The Books of Ezra and Nehemiah* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids: Wm. B. Eerdmans, 1982; K. Galling, *Die Bücher der Chronik, Esra, Nehemia* (ATAD), Göttingen Vandenhoeck-Ruprecht 1954; G. Hölscher, *Die Bücher Esra und Nehemia*, in E. Kautzsch and A. Bertholet (eds.), *Die heilige Schrift des Alten Testaments* (4th edn), Tübingen: J.C.B. Mohr, 1923; F. D. Kidner, *Ezra and Nehemiah* (Tyndale Old Testament Commentaries), Leicester: IV P, 1979; H. Langkammer, *Księgi Ezdrasza-Nehemiasza. Wstęp. Przekład. Komentarz* (t. V, cz. 2), Poznań – Pallottinum 1971; F. Michaeli, *Les livres des Chroniques, d'Esdras et de Nébémie* (Commentaire de l'Ancien Testament), Neuchtel: Delachaux – Niestlé 1967; J. M. Myers, *Ezra, Nehemiah* (Anchor Bible), Garden City: Doubleday 1965; W. Rudolph, *Esra und Nehemia* (Handbuch zum Alten Testament), Tübingen: J.C.B. Mohr, 1949; H. Schneider, *Die Bücher Esra und Nehemia* (Die heilige Schrift des Alten Testaments), Bonn: Peter Hanstein, 1959; H. G. M. Williamson, *Ezra, Nehemiah* (Word Biblical Commentary), Waco: Word Books, 1985; H. G. M. Williamson, *Ezra and Nehemia, Old Testament Guides*, Sheffield Academic Press 1987<sup>1</sup>, 1996<sup>2</sup>.



## Spis treści

Wprowadzenie . . . . .	5
Wstęp historyczno-krytyczny. . . . .	7
I.    Zarys historii Izraela do czasów niewoli babilońskiej. . . . .	7
II.   Treść Ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza . . . . .	11
III.  Historia tradycji Ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza . . . . .	15
IV.  Krytyka literacka Ksiąg Ezdrasza-Nehemiasza. . . . .	24
V.   Problem historycznego następstwa wydarzeń opisanych w Ezd-Ne	39
VI.  Główne idee teologiczne w Księgach Ezdrasza-Nehemiasza . . . . .	45

### Księga Ezdrasza

Część I. Powrót Judejczyków z niewoli babilońskiej i odbudowa świątyni w Jerozolimie (1-6) . . . . .	55
I.    Dekret Cyrusa (1, 1-4) . . . . .	55
II.   Spis zabranych naczyń świątyni (1, 7-11) . . . . .	60
III.  Spis tych, którzy powrócili z niewoli(2, 1-70) . . . . .	63
IV.  Restauracja kultu (3, 1-13) . . . . .	78
V.   Przeszkody w odbudowie Jerozolimy (4, 1-24) . . . . .	84
VI.  Ukończenie budowy świątyni jerozolimskiej (5, 1-6, 22) . . . . .	94
Część II. Reformator Ezdrasz w Jerozolimie (7-10). . . . .	109
I.    Powrót Ezdrasza (7, 1-8, 36). . . . .	109
II.   Ezdrasz rozwiązuje mieszane małżeństwa (1-10, 44) . . . . .	125

### Księga Nehemiasza

Część I. Pam-Ne (1-7, 72). . . . .	143
I.    Nehemiasz udaje się do Jerozolimy aby odbudować mury miasta (1-2, 20) . . . . .	143

---

II.	Odbudowa murów Jerozolimy (3, 1-32) . . . . .	158
III.	Przeszkody zewnętrzne w odbudowie murów miasta (3, 33-4, 17) .	168
IV.	Niebezpieczeństwo powstałe na skutek nieporozumień społecznych (5, 1-19) . . . . .	173
V.	Mimo przeszkód Nehemiasz doprowadza odbudowę do końca (6, 1-7, 3). . . . .	179
VI.	Spis tych, którzy powrócili z niewoli (7, 4-72a) . . . . .	188
Część II. Dalsza działalność Ezdrasza i Nehemiasza (7, 72b-10, 40). . . . .		190
I.	Odczytanie Prawa . . . . .	191
II.	Uroczyste obchody Święta Namiotów (8, 13-18) . . . . .	197
III.	Zewnętrzny przebieg liturgii pokuty (9, 1-5a) . . . . .	199
IV.	Modlitwa Nehemiasza (9, 5b-37) . . . . .	202
V.	Spis tych, którzy podpisali zobowiązania i przyrzeczenia (10, 1-40) . . . . .	212
VI.	Relacja o osiedleniu się Judejczyków w stolicy i na prowincji (11, 1-36) . . . . .	218
VII.	Dalsze spisy (12, 1-26) . . . . .	228
VIII.	Uroczystość poświęcenia murów miasta (12, 27-43) . . . . .	232
IX.	Troska Nehemiasza o religijne życie społeczności żydowskiej (12, 44-13, 31). . . . .	235
Literatura . . . . .		245